ndlie | v. Astronomisches
?. f:

O BOSTWIE

PANA

IEZVSA CHRISTVSA,

Kśięgá nápiſána,

Przez

WALENTEGO SMALCIVSA,
Zboru Rákowſkiego Miniſtrá.

Y przezeń, z Łáćińſkiego ięzyká ná Polſki, przełożona.

Drukowano w Rákowie, od
SEBASTIANA STERNACKIEGO,
Roku 1608.

Naiáśnieyſzemu y Namożnieyſzemu
Xiążęćiu y Pánu, Pánu

Zygmuntowi Trzećiemu, z Bożey łáſki Krolowi Polſkiemu, Wielkiemu Xiążęćiu Litewſkiemu: Ruſkiemu, Pruſkiemu, Mázowieckiemu, Zmudzſkiemu, Inflandtſkiemu, &c. Y Szwedſkiemu, Gotſkiemu, y Wándálſkiemu dźiedźiczne᷈ Krolowi,

Pánu ſwemu wielce Miłośćiwemu.

WOddánym pośpolićie / rzecz to ieſt przyzwoita/ Naiáśnieyſzy M. K/ Iż co máią naprzednieyſzego/ y nakoſztownieyſzego / to chetnie rádźi Krolom y Pánom ſwym ofiáruią. Przykłádow tego ták wiele w Hiſtoriách mamy/ że / ktoby ie chćiał zebráć/ kśięge nie máłą muśiałby ſpiſáć. Ia też/ iż znam ſie być iednym z liczby wiernych poddánych W. K. M./ y odzywam ſie ſługą W. K. M. nanizſzym/ Przeto tenże ieſt vmyſł we mnie/ y wrodzony poddánym/ przećiw

 oſobie

oſobie W.K.M./ nałog. Iż tedy temi czáſy/ nápiſána mi ieſt ksiażeczká / o Boſtwie Páná y Zbáwićielá naſzego Chriſtuſá Jezuſá / od Páſterzá mego/ człowieká/ ile baczyć moge/ y pobożnego y vczonego/ w ktorey / wedle wielkośći rzeczy ná krotce / iednák iáśnie doſyć / w czym znáiomość Chriſtuſá Páná y Zbáwićielá náſzego zależy / pokazał: á iam nád to nic v siebie przednieyſzego/ y koſztownieyſzego náleść nie mogł / zdáło mi ſie one / W. K. M. Pánu memu Mśćiwemu/ ofiárowáć/ áto/ ábym y chęći moiey ku W. K. M. Pánu memu Miłośćiwemu/ y nałogowi przećiw Pánom ſwym/ w poddánych wrodzonemu/ dogodźił. Do czego nietylko rzecz tá mnie pobudźiłá: ále y to oſobliwie przywiodło / żeby W. K. M./ te ksiażeczke przeczytawſzy/ ileby iedno napoważnieyſze Krolewſkie y Rzeczy Poſpolitey zabáwy y zátrudnienia dopuśćiły/ obaczyć raczył / iáko my od bluźnienia Chriſtuſá Páná y Bogá náſzego / w czym nas ádwerſarze náſzy záwſze pomawiáią / dálecy ieſteſmy; y o nas ná potym / wiernych poddánych ſwoich/ ináczey rozumieć raczył / á niż W. K. M. ádwerſarze náſzy podwodzą. A teć ſą przyczyny/ dla ktorych W. K. M./ Pánu me° Miłośćiwemu/ te ksiażeczke ofiáruie/ oddawam/ y conſecro, y proſze iák naunizeniey/ ábys ią W. K. M. odemnie miłośćiwie / iáko od nanizſzego ſługi ſwe° y wiernego poddánego/ przyiąć raczył. Opewniam ſie o łáſce W. K. M. przećiw ſobie/ że W. K. M./ Pan moy Mośćiwy/ to vczynić raczyſz. Bo ieſliż to ieſt w vmysle

mysle moim mocno záwárto y postánowiono / áżbym wiárą/powinnośćią/ chęćią/ do posług żadnemu/ áni z poddánych/áni sług W.K.M./ przed sobą nigdy nie dał : iákoż śie o ták Miłośćiwey łásce/ ktorą W.K.M. wszytkim tym / ktorzy chęć swoie do posługi W.K.M./z dobrego ánimusu/ oddáią/ záwsze pokázowáć raczyß / ia też vpewniáć rowno z drugimi nie mam : Owszem im w ánimusie moim tákową chęć/ ku W.K.M./ Pánu memu Mośćiwemu/więtsza iest: tym więtße vbespieczenie o łásce W.K.M./ Páná mego Mośćiwego/w nimże rośćie. Pánu Jezusowi zá tym/ Krolowi Krolow/ y Pánu Pánow/ W.K.M./y Pánowánie sczesliwe W.K.M. oddawam / iego prosząc/ áby iáko nasczesliwiey ku chwale swey/ y dobremu Rzeczypospolitey/á słáwie nieśmiertelney/W.K.M./Páná náßego Mośćiwego / chowáć raczył / á służby swoie nanizße do Miłośćiwey łáski W.K.M. zálecam. W Rákowie / 1. dniá Wrzesniá/ Roku Páńskiego 1608.

W.K.M. Páná me° Miłośćiwego wierny poddány/
y nanizßy sługá/

Jakub Sienienski z Sienná,
Woiewodźic Podolski.

O BOSTWIE
Páná Iezusa Chriſtuſá.

Przedmowa.

TAK rozumiem, że żadnego niemáß, ktoryby tego przeć miał, iż miedzy wßytkimi táiemnicámi, ktore Nadobrotliwßy Bog y Oćiec náß niebieſki, Chrześćiáńſtwu obiáwił, tá, ledwie nie nawietßa ieſt, ktora do oſoby y vrzedu Páná náßego Iezuſá Chryſtuſá należy. W tey bowiem táiemnicy nawietßa chwałá Boża, y wßytká pewność zbáwienia náßego záwiſnełá. A nád to oboie, coż człowiekowi Chriſtyáńſkiemu może być milßego, ábo wdźięczniey-ßego? Dobrze tedy ći wßyſcy czynią, y zacną poſługę odpráwuią, ktorzy w pokázowániu prawdźiwey zacnośći y Boſtwá Páná Chriſtuſowego według możnośći prácuią.

Pożytek znáiomośći Páná Chriſtuſowey.

Lecz táka ieſt, czego ſię Boże pożal, dźiśieyßych czáſow złość, y táka dźiwna chytrość ßátáńſka, że ći, ktorzy o P. Chryſtuśie bárzo świętobliwe wyznánie máią, y ktorzy dla niego wßytko czynić y ćierpieć gotowi ſą, dla tego ſámego, iż ináczey o nim rozumieią, niż do tąd, przez długi czás, máło nie wßyſcy ogułem rozumieli, zá nieprzyiaćioły Chriſtuſowe, y bluźnierze iego poczytáni, y wßelákich nagorßych mąk, y śmierći godnymi oſądzeni bywáią.

Prawdźiwi Chriſtyánie poſpolićie od tych, ktorzy profeſßią tylko Chriſtyány ſą, ućiśnieni bywáią.

Acz záſię w tey ſámey rzeczy zchodźi ßátánowi ná chytrośći iego, y nie do końcá dobrze ſobie poradza, gdy te, ktorzy imię Chriſtuſowe iáwnie wyznawáią, y onego, y naświętße nabożeńſtwo iego nád żywot ſwoy miłuią, ták iáwnie vdáie, iákoby iego, y nabożeńſtwá Chriſtyáńſkiego zdraycámi byli. Tym bowiem ſpoſobem, (zá opátrznośćią Bożą, ktora ſię w ſpráwie nabożeńſtwá nawięcey vkázuie) temu, coby dyabeł chćiał, ábyſię ſtáło, v wßytkich rozſądnych, y pobożnych nawięcey ſię przeßkadza, że to, coby on chćiał, do ſkutku nie przychodźi. Zaden bowiem, oprocz żeby był zły, y wrozum obrány, ábo rozumu źle vżywáiący, nie śmie tego zá nieprzyiaćielá Chriſtuſowego poczytáć, ktory ſię vſtáwicznie zá nanizßego ſługę y chwalcę Iezuſá Chriſtuſá ma. A to my, ktorzy dźiśia ták ſrodze potwarzáni bywamy, dobrym tylko ſumnieniem náßym do

tąd ſámi

tąd sami śiebie ćieszymy; occasii przytym pilnuiąc, żebysmy wszytkim ludźiom rozsądnym, y bogoboynym, ktoregokolwiek są stanu, spráwe tę nászę przekłádáli. Y teraz vmyślnie ná to tę xiąszkę ná świát wydáiemy, w ktorey, choć nákrotce w prawdźie, dosyć iednák dostátecznie, opisuiemy to, co my, y wszyscy, ktorzy z námi wiednym zborze są, o zacnośći, y Bostwie Páná Christusowym trzymamy. Do wszytkich, ktorzy Jmię Christusowe z námi wyznawáią, áppelluiemy, onych przez sáme chwałę Bogá prawdźiwego, y Syná iego Iezusá Christusá prosząc, y oświadczáiąc, żeby ią ćierpliwie czytáć chćieli, áby, iesliby snadź tego nászego wyznánia zá doskonáłe y dostáteczne vznáć nie mogli, (czego im iednák z sercá życzymy) przynamniey áby ie zá prawdźiwe vználi; á ták, iesliby nas iáko prawdźiwych Christian miłowáć niechćieli, przynamniey áby nas nienawidźieć, y mieć zá nieprzyiaćioły Páná Christusowe poprzestáli; y iáko się oni, że Chrześćiány są, przechwaláią, áby też to wiedźieli, że my nie mniey nimi iestesmy. A iżby się tá praca nászá tym lepiey podáć mogłá, y żeby się tym łácniey to, co o zacnośći y Bostwie Páná Christusowym mowić będźiemy, poiąć mogło, tedy naprzod vważáć będźiemy, iáka y iák wielka tá zacność byłá przed tym, niż się Pan z Pánny Máryey vrodźił: potym iáka y iák wielka od tego czásu iest, iáko się z niey národźił.

Dlaczego tá kśiąszká ma być od inszych czytána.

Diwisia tey kśiąszki Generálna.

Rozdzial I.

O Przeyźrzeniu Iezusá Christusá Páná nászego.

Diwisia pierwszey częśći speciálna.

Co się dotycze tey zacnośći Páná Jezusowey/ ktora on miał przed tym/ niż się z Pánny Máryey národźił/ tá dwoiákim sposobem vważona być może. Abowiem w Pismiech ś. wzmiánká się czyni/ y tey zacnośći iego/ ktora przed stworzeniem świátá/ y tey/ ktora po stworzeniu świátá miał.

Zacność Páná Jezusowá / ktora miał przed stworzeniem świátá/ iest tá: Ze on od sámego Bogá przeyźrzány był/ iáko mowi Piotr ś. A to przeyźrzenie ták się ma: Bog/ ktory miał człowieká stworzyć/ y onego z máteryey martwey/ to iest/ z źiemie/

1 Pet. 1. 20.

mie/ żywym/ y rozumnym vczynić/ postanowił był/ że tegoż człowieká ták miał vczćić/ żeby czásu swego z tego doczesnego żywotá do inßego/ to iest/ do onego wiecznego/ y nieśmiertelnego drogę wiedźiał/ y przystęp áby miał. Obiecał bowiem był Bog żywot wieczny przed czásy wiecznymi/ y dána nam iest łáská przed czásy wiekuistymi/ iáko Apostoł mowi. Do tey tedy ták Boskiey spráwy obrał Bog Jezusá Christusá Páná nászego. Tego przed załozeniem świátá ták vmiłował/ że iego/ á nie żadnego inßego/ chćiał mieć ták wielkiey rzeczy y obwoływáczem/ y wykonáczem: Przez tego/ á nie przez żadnego inße go/ postánowił wßytki te zbáwić/ ktorzyby kolwiek iemu posłußni byli: Temu/ á nie żadnemu inßemu tákowa też ku temu końcowi chwałe ná on czás náznáczył/ iákowa iż teraz ma/ wiemy/ y wßyscy sie z tego weselimy/ y przechwalamy. A iáko wielka zacność Páná Christusowá/ w tym sie pokázuie/ widźieć sie z tad może/ że Bog niezwykł/ iedno bárzo osobne/ y bárzo Boskie spráwy od ták bárzo dawnych wiekow postánawiáć. Bo záiste/ kiedyby Bog káżda rzecz y namnieyßa przed wßytkimi wiekámi/ ábo przed stworzeniem świátá pewnie postánowił/ y náznáczył/ nie mogłby Piotr ś. z tego/ iż Christus przed záłożeniem świátá przeyzrzány był/ ták bárzo go zálecáć/ iáko go záleca. Bo z tego/ co wßytkim rzeczom należy/ żaden nie może zálecony być zosobná.

Ná co Christus od Bogá przeyzrzány był.

Tit: 1. 2.

2 Tim: 2. 9.

Ioh: 17. 24.

Ioh: 17. 5.

Przeyzrzenie nie należy, iedno do osobliwych rzeczy.

A iesliby kto snadź rzekł: Coż ty zá zacność Páná Jezusowę w tym vkázuieß/ co wßytkim też wiernym spolnie z Christusem należy: poniewaź oni też wybráni są przed záłożeniem świátá/ y łáská im iest dána przed czásy wiekuistymi: Temu odpowiedamy. Naprzod/ że chwałá tá/ ktora Pánu Jezusowi przed záłożeniem świátá przeyzrzána byłá/ ták dáleko rożna iest od tey/ ktora inßym wiernym przeyzrzána iest/ że oná zá osobna/ y ledwie nie zá inßa poczytána być może. Abowiem Christus ná to przeyzrzány był/ żeby był pierwßym dźiedźicem Bożym/ Krolem/ y Zbáwićielem doskonálym wßytkich wiernych: Lecz wßyscy wierni/ wßytkiego od Christusá wyglądáia/ y po długim czáśie niekiedy od tegoż Krolá y Zbáwićielá swego/ do oneyże w prawdźie wieczney ßcześliwośći doprowádzeni bedą/ ktoro

Zárzut.

Ephes: 1. 4.

2 Tim: 2. 9.

Odpowiedź naß troiáka.

1.

da/ ktora teraz P. Chriſtus ma; ále przedſie w niey pierwſzy/y naprzedniey ſzy záwſze bedźie Pan Jezus Chriſtus. O czym niżey
2. wiecey nam mowić przyidźie. Potym / ſpoſob przeyźrzenia / ktory Pánu Jezuſowi należy / ták bárzo rozny ieſt od ſpoſobu/ ktorym wierni przeyźrzeni ſą/ że ſłuſznie ow przed tym czym oſobnym poczytány być ma. Abowiem Jezus Chriſtus Pan náſz ták do tey chwały ſwoiey przeyźrzány był / że mu żadna miárą odięta być nie mogłá/ále ią koniecznie mieć miał: Lecz wſzyſcy wierni ták do chwały Bożey przeyźrzeni ſą/ że im oná odięta być może/ y ták iey doſtápią / żeby iey też byli mogli nie doſtąpić/ to ieſt/ z tym dokłádem/ ieſliby wierni byli / y wiernymi zoſtáli/ co wſzytko záſie w ich własney mocy ieſt/potym/iáko im wola Boża obiáwiona bywa. Aleć y o tym niżey wiecey.

3. Náoſtátek / choćiaby wierni Páńſcy do ſzcześliwośći ſwey/ ábo podobnym/ábo też rownym ſpoſobem/ktorym Chriſtus / náznáczeni byli / przedſie by ſie przez to nic chwale y zacnośći Páná Chriſtuſowey nie vięło. Abowiem Pan Chriſtus y iego wierni/ zá iedno máią być poczytáni ; y z tego/ co ludowi iego dano być ma/mamy vważáć/ iáko wielki ten muśi być/ktorego ten to lud ieſt. A ták vkazawſzy ná krotce zacność Páná Chriſtuſowe / ktorą miał przed ſtworzeniem świátá / poſtąpmy ſz dáley ku vkazániu tey zacnośći iego / ktorą po ſtworzeniu świátá miał.

Rozdzial II.

O Obietnicy o Pánu Iezuśie vczynioney.

Obietnicá byłá o rzeczách oſobliwych.

WSzytká tedy zacność Páná Chriſtuſowá / ktora po ſtworzeniu świátá miał/ w tym należy / Ze ten/ ktory od sáme° Bogá ná ták wielką ſpráwę przedtym przeyźrzány był / ták wiela ſpoſobow oznáczony / y przez ták wiele wiekow opiſány/y od ták dawnych wiekow obiecány był. A muśi tá rzecz mieć názbyt oſobliwą zacność / y godność / ktora wſzytkie wieki od początku świátá ſwym ſpoſobem zábáwione były ; y ktorey iáka nádźieia ták wiele ludźi z dawna podpártymi mieć Pan Bog chćiał ; y ktora málo nie wſzytki oſobliwe

y Boſkie

y Boſkie ſpráwy / ktore ſie od poczatku świátá dźiały / poniekąd figurowały.

Co ſie wiekow onych dotycze / ktore dánie Zakonu vprzedźiły / możeć zá niektákie rzeczy tey oznáymienie poczytano być ono / co w pierwſzych kśięgách Moyzeſzowych czytamy / *Naśienie niewieśćie zetrze głowę wężowi*, ile przez Jezuſá Chriſtuſá / chytrość y moc ſzátáńſka ſtárta / y podeptána ieſt. Lecz iż żaden z ludźi świetych pod nowym Przymierzem / ktorzy obietnice Boże zdawná vczynione przypomináia / tych słow / iákoby obietnica być miáły / wzmiánki nie czyni; y one obietnice dopiero od Abráhámá poczynáia / tedy te słowá zá obietnice poczytáne być ledwie moga: chybá ſnadź duchownym wyrozumieniem / ktore námći teraz iáwne ieſt / gdy ie nam Bog przez Jezuſá Chriſtuſá obiáwił. Lecz pierwſzym rodźicom ná on czás ledwie / á ledwie iáwne być mogło; á do tego / żeby im iáwno było / żadna miárá potrzebá nie było. W czym też nam mniey potrzebá prácowáć / dla tego / iż wiele zacnych Theologow ták dawnieyſzych iáko y nowotnieyſzych toż zgołá o tym mieyſcu rozumieia. Obiecány tedy był napierwey Meſyaſz Abráhámowi Pátryárſze / ktorego dufność w Bogá ták wielka byłá / że wſzyſcy / ktorzykolwiek po nim w Bogá dufáli / od niego początek ſwoy máia / y plemieniem iego názwáni ſa. A temu obietnicá o przyſzłym Meſyaſzu / w tych słowiech ſie ſtáłá / kiedy mu Bog rzekł: *W plemieniu twoim błogosłáwione beda wſzytki narody.* Ktora obietnicá iáſna w prawdźie ieſt / ieſlibyś ná czáſy nowego Przymierza / ktorych oná obietnicá obiáśniona ieſt / pátrzał: ále zás / ieſlibyś ia przez ſie vważał / dosyć ieſt ćiemna. Abowiem moga ſie one słowá o potomſtwie Abráhámowym ćieleſnym rozumieć / y ták / że ſie przez nie wſzytkim narodom dobrze dźiać miáło. Y podobna ieſt / że ia ták poſpolićie rozumieli / ieſli nie ſam Abráhám y inſzy iemu podobni ś. ludźie; (bo ći ábo Prorokámi / ábo Prorokom podobni byli) tedy przynamniey wſzyſcy iego inſzy potomkowie. Lecz my rádźi wyznawamy / że ſie w tych słowiech obietnicá o przyſzłym Meſyaſzu zámyka / przywiedźieni do tego / miedzy wiela inſzych / tymi świádectwy Piſmá ś. *Przyiął* (mowi mátká Páná Jezuſowá) *Izráelá ſługę ſwego, pámiętáiac ná miłośierdźie, iáko mowił*

Obietnicá o Meſyaſzu przed Zakonem.

Gen: 3. 15.

Co mamy rozumieć o mieyſcu, Gen: 3.

Obietnicá o Meſyaſzu ſkad ſię ma począć.

Co zá moc ieſt obietnice Abráhámowi vczynioney.

Luc: 1. 54, 55.

mowił do Oycow nászych Abráhámowi, y naśieniu iego ná wieki. Co tez
℣ 72. 73. potwierdza Zácháryasz Oćiec Janá Ponurzyćielá / gdy w pie-
śni swoiey ták mowi: *Aby vczynił* (Bog) *miłośierdźie z Oy-
cy nászymi, y wspámiętał* (ná) *Przymierze swoie święte y* (ná) *przyśię-
gę, ktorą przyśiągł Abráhámowi Oycu nászemu, że dáć nam* (miał) A to
od Páwłá ś. w liśćiech do Rzymian / y Gálátow ták oworzy-
śćie powtorzono / y ták tym vgeszczono bywa / że to żadnemu
rzeczy Boskich by nammiey świádomemu / táyno być nie może.
Odnowienie obietnice. Tá záśie obietnicá odnowiona nie iákim sposobem Izáákowi / y
Jákobowi byłá / ktory ią też do potomstwá swego przeniosł / y
Gen: 26. 3. o przyszćiu onego przyszłego Mesyaszá / w błogosłáwieństwie /
y 28. 14. ktorym synowi swemu Judźie błogosłáwił / nieco dotknął. A
y 49. 10. iáko obietnicá o Mesyaszu od czásu Abráhámowego prawdźi-
wie śie poczełá: ták też słusznie od onego czásu tylko te spráwy
ráchowáne być máią / ktore go nie iákim sposobem figurowáły.
Figury Mesyaszowe przed Zakonem. Miedzy tymi iest oná osobliwa: Ze Bog Abráhámowi sposo-
bem nieprzyrodzonym syná dárował: Ze on sam po wyrzuceniu
Gen: 17. 15. &c. Izmáelowym dźiedźicem został: Ze on od Abráhámá Bogu o-
Gen: 21. 9. &c. fiárowány był. Abowiem bespiecznie śie temu wierzyć może /
Gen: 22. że te wszytkie rzeczy osobliwe y Boskie vrodzenie / y pánowá-
nie / á ktemu y śmierć Páná Jezusowe figurowáły. Co śie dá-
Gen: 37. ley z Jozefem stáło / że Egyptczyánom przedány był / w wię-
y 39. źieniu przez nie máło lat trzymány / y náostátek z niego wybá-
y 41. wiony / pierwszym po Krolu Fáráonie zostáł / to męke / śmierć /
zmartwychwstánie y wywyższenie Jezusá Chrystusá znáczyło.
Gen: 46. Iż Jákob do Egyptu śie przeprowádźił / y támże potomstwo
Exod: 12. iego przez kilká set lat mieszkáiąc / w ostátnią niewolą wpádło /
y potym cudownie od Bogá przez Moyzeszá z támtąd wywie-
Mat: 2. 15. dźione było / to / duchownym sposobem / vćiekánie Jezusá Chry-
stusá w dźiećiń每stwie iego / to / vrząd iego / ktory w wybáwieniu
Obietnice o Mesyaszu po dániu Zakonu, w Zakonie. nas od grzechu / y śmierći záwisnął / przed oczy wystáwuie.

Co śie dotycze tych wiekow / ktore śie po dániu Zakonu li-
Luc: 24. 44. czą / obiecány / y przedtym opowiedźiány był Chrystus / y w Moy-
zeszu / y w Prorocech / y w Psálmiech / iáko sam Pan o sobie świád-
czy. Co śie dotycze ksiąg Moyzeszowych / iest ono bárzo wybor-
Act: 3. 22. ne świádectwo / ktore Piotr ś. przypomina tymi słowy: *Moyzesz*
do Oycow

do Oycow mowił, iż Proroká wzbudźi Pan Bog wáß z bráciey wáßey, iáko mnie: onego słucháć będźiećie, wedle wßytkich rzeczy, ktorebykolwiek mowił do was. A iż śię to o Christuśie rozumieć ma / oprocz tego / że śię to ná powadze Apostolskiey / od ktorey śię nie godźi dáley áppellowáć / záſadza: *tym* ießcze osobliwym sposobem dowiedźiono być może / Iż żaden Prorok po Moyzeßu nie był / iáko Moyzeß / oprocz sámego Iezusá Christusá. Abowiem wßyscy inßy Prorocy dla tego od Bogá posłáni byli / żeby Zakon Boży ludowi powtarzáli / y on ku záchowániu podawáli. Sam tylko Iezus Christus Poyśrzedńikiem był nowego Przymierza / iáko Moyzeß stárego / y náukę Ewánieliey ludźiom obiáwił / ktora / iáko dáleka zacnieyßa y doskonálßa iest / niż Zakonna / o tym niżey nam przyidźie mowić.

Czemu śię to mieysce Devteron: o Pánu Iezuśie rozumieć ma.

Co śię Pism Prorockich dotycze / ktoż iest / ktoryby niewiedźiał / iáko często przez Ezáiaßá / y Ieremiaßá / Dánielá / y inße Proroki przyśćie Iezusá Christusá opowiedźiáne było / ták / że zgołá nie potrzebá iest tego wyliczáć. Tylko to przydáiemy / iż iáko wßytkiemu ludowi / ták osobliwie sámemu Dawidowi Krolowi ludu Bożego osobnemu Mesyaß od Bogá obiecány / y od tegoż Dawidá też opowiedźiány był. O czym wzmiánká śię dźieie ná wielu mieyscách Pism ś. nowego Przymierza / y względem tego / mowi śię też o Pánu Christuśie / że wedle ćiáłá był z plemieniá Dawidowego. Aby ták iáwna byłá / że tenże Mesyaß dány był / ktory był obiecány. Co záśie o Mesyaßu wiedźieć / cząstká iest tych rzeczy / ktore koniecznie o nim potrzebá wiedźieć / ábo táka / bez ktorey Pan Iezus / zá Mesyaßá vznány być nie może. A náostátek / rzec śię to może / co Piotr ś. rzekł: *Temu wßyscy Prorocy świádectwo wydáią.*

Obietnicá o Mesyaßu przez Proroki.

Rom: 1. 3.
2 Tim: 2. 8.
Act: 10. 43.

Iáko záś rozmáićie przeznáczony y opisány był przez te rzeczy / ktore śię po czáśie dánia Zakonu / przez wiele set lat w poyśrzodku ludu Izráelskiego dźiały / to ledwie powiedźiano być może / y nie potrzebá też żadnym sposobem / áby powiedźiano było. Abowiem ledwie co iest / w czymby śię nieco o przyßłym Mesyaßu / y o tych rzeczách / ktore przezeń obiáwione być / y ktore go potkáć miáły / nie znáczyło: iáko / Zárzezánie Báránká wielkonocne°: Wywyżßenie węzá miedźiánego ná pußczy:

Figury o Mesyaßu, po dániu Zakonu.

vstá-

vstáwiczne ofiar przynoßenie. Ale coż wiele mowić? Wßytek zakon Moyzeßow ćieniem był tych rzeczy/ktore przez Christusá ludźiom obiáwione / y sáme^v Pánu Iezuſowi dárowáne być miáły/ták/że śię rzec może/że nietylko ogułem wßytko to/co do Christuſá należy/nárázono; ále też/że káżda rzecz z osobná/ktorakolwiek do nie° iákimkolwiek ſposobem należy/ opiſána ieſt/ y niemáß niczego zgołá ze wßytkich rzeczy/ktore śię Pánu przytráfiły/ choć śię bárzo máło być zdádza/ o czymby śię mowić to nie mogło : A to śię wßytko ſtáło/áby śię wypełniło/ to co powiedźiano przez tego / ábo owego Proroká/ ábo co tákowego. Co iż wßytkim dobrze wiádomo/ teraz wyliczáć zániechamy.

Iáko śię dáleko rozćiaga obietnicá o Mesyaßu w Zakonie, y w Prorokách.

Lecz tu / żeby káżdy zostáł przy ſwey zacnośći y przodowániu/rozumiemy / że to osobliwie potrzebá pámiętáć: Iż choćiaż Zakon / y Prorocy świádczyli o przyßłym Mesyaßu / y o dobrodźieyſtwie/ktore przezeń lud Boży potkáć miáło/że przedśię dáleka rożność w tym ieſt ſtárego y nowego Przymierza. Bo wßytkie Piſmá ſtárego Przymierza świádczyły w prawdźie/ że Mesyaß miał przyść: ále tego/ iákim / y iák wielkim ten to Mesyaß miał być/niepokázowáli/chybá ſkryćie. Tákże też świádczyły/ że wielkie przezeń dobrodźieyſtwo dáne być miáło: ále iákie/y iák wielkie to dobrodźieyſtwo być miáło/nie pokázowáły chybá ćiemno/y myſticè. Abowiem áni o żywoćie wiecznym wzmiánki czyniły/ábo go obiecowáły/ktory ieſt włáſna obietnicá Mesyaßowá/ o czym niżey ná ſwym mieyſcu będźie : áni iáwnie to vkázowáły/ żeby to dobrodźieyſtwo / ktore Mesyaß przynieść miał/ do wßytkich w obec ludźi zgołá/to ieſt/y do obcych Pogan należáło. Bo tym Zydowie przechodźili Pogány/
Rom: 9. 4. Eph: 2. 12. że Zydow były obietnice/ á Pogánie byli bez nádźieie obietnice.
Rom: 15. 8, 9. Christus ſługa był obrzeſki/ áby vtwierdźił obietnice Oycom vczynione; á Pogánie zá miłośierdźie Bogá powinni byli chwalić. A ták to/ co śię z inßey miáry o wßytkich obietnicách Bożych mowić może/ tu też ſłuſznie śię mowić mogło; Ze Bog choćiaż wiele obiecuie/przedśię záwße wiecey czyni/niżeli obiecuie

A iáko wielka zacność / y osobliwa godność Páná Christuſowá w tym ieſt/ że ták zdawná / y ták częſto / y ták rozmáićie obiecány/ opowiedźiány / figurowány był / káżdego to náuczyć

czyć może / iż choćiaż wiele inßych ſpraw Boſkich było / ktore Bog chćiał/áby pierwej/nižſie ſtáły/opowiedźiáne były/wßákże ſłußnie ſie rzec może / że o wßytkich/ ták wiele Proroctw / y ták wiele figurowánia/ nie było/ iáko o iednym Pánu Jezuśie Chriſtuśie. Ztąd bowiem pokázuie ſie / że ſie w tey wßytkiey ſpráwie nic inßego nie ſtáło / iedno to / co był ſam Bog vpátrzył/ y pewnie/ á pewnie przeyźrzał/ że miáło być. Czego záſie iż Bog nie czyni / iedno w rzeczách bárzo oſobnych / iużeſmy przedtym raz powiedźieli.

Rozdział III.

O poczećiu y národzeniu Iezuſá Chriſtuſá.

ALe iuż czáśieſt dáley poſtąpić do tey zacnośći/y do tego Boſtwá Páná Chriſtuſowego / ktore ſie od tego czáſu/ iáko ná świećie począł być / iáwne ſtáło. Gdźie nam znowu te zacność/y to Boſtwo ná dwoie trzebá dźielić. W pierwßym zámknie ſie to / co ſie w nim Boſkiego pokazáło / poki śmiertelnym był: W wtorym to / co ſie w nim Boſkiego pokázuie od tąd/ iáko nieśmiertelnym być począł. *Diuiſia wtorey częśći ſpeciálna.*

To co ſie w Chriſtuśie Boſkiego pokazáło/ poki śmiertelnym był/ cześćią do iego poczećia y národzenia należy / cześćią do iego vrzędu.

Co ſie poczećia/ y národzenia iego dotycze/ może ſie tu naprzod vważáć zacność tego/ktory gońcem Páńſkim był/to ieſt/ Jáná Ponurzyćielá. Abowiem z zacnośći gońcá/ łácno będźie dochodźić zacnośći y Boſtwá tego / ktorego on gońcem był. A Jáná Ponurzyćielá ták wielka zacność byłá / że y cudownym ſpoſobem poczęty / y od żywotá mátki Bogu poświęcony/ ná puſczy od Bogá wychowány/że wßytkich ktorzy ſie z niewiaſt vrodźili/ to ieſt/ z Prorokow/ktorzy przed nim byli / nawiętßy y Proroká Eliaßá náśládowcą był: Od niego ſie Ewánielia poczęłá/ dla tego / iż napierwey grzeßnikom káiącym ſie/ grzechow odpußczenie obiecował. A ten ták wielki mąż/względem Páná Jezuſá Chriſtuſá / ktorego był gońcem / ták niſkim był/ że ſie też zá niegodnego miał / ktoryby iego trzewiki nośił/ y *Co národzeniu Páná Chriſtuſowe cudownym czyni. 1. Zacność gońcá, Iana Ponurzyćielá. Matth. 3. 11.*

Ioh: 5. 31. wßytká náuká iego/zá coś ziemskiego/względem náuki Jezuśá Christuśá/ słußnie poczytána być może/ choćiaż przez się y on sam prawdźiwie Bożkim człowiekiem był/ y náuká iego prawdźiwie niebieska. Jákoż tedy ten wielce Bożkim być muśi/ ktorego względem/ y to/ co iest Bożkiego/ ziemskim názwano bywa.

2. Sposob národzenia. Potym sámo też poczęćie y vrodzenie Jezuśá Christuśá wielka zacność y Bostwo w sobie zámykáią. Abowiem naprzod od sámeᵒ Bogá przedni Anioł posłány był/ ktory to Pánnie Máryey zwiástował/ co się w iego poczęćiu y národzeniu stáć miáło. A tácy Aniołowie nie bywáią od Bogá/ iedno do spráwowánia rzeczy bárzo zacnych y osobnych/ obrácáni. Potym sposob/ ktorym Pan Jezus poczęty y národzony był/ ták był zacny y Bożki/ że się ieᵒ nic podobneᵒ/ od początku świátá/

Luc: 1. 35. nie stáło. Abowiem poczęty iest z Duchá ś./ y národzony z Pánny Máryey. dla ktorego sposobu poczęćia y národzenia/ Synem Bożym też od sámego Anioła názwány był; y ták przyrodzonym Synem Bożym (dla tego/ iż się tákim vrodźił) słußnie názwányby być mogł. Wßyscy inßy ludźie spłodzeni bywáią od ludźi; rodzą się ze krwie/ z woley ćiáłá y mężá: Sam tylko Jezus Christus od Bogá Oycá swoeᵒ bez pomocy mężá vrodzony iest. Wßyscy Aniołowie od Bogá stworzeni byli; ále Pan Jezus od niego vrodzony iest/ żeby ták osobnośćią y tey rzeczy wßytkie inße stworzenia przechodźił.

Pan Christus może być názwány Synem Bożym przyrodzonym.

A ten sposob poczęćia y národzenia Páná Christusowego/ dla tego też ták wielce poważony być ma/ iż/ choćiaż zdawná obiecano było/ że Mesyaß miał być synem Dawidowym/ y że z iego biodr miał być wywiedźiony/ co zgołá zdáło się/ że potrzebowáło tego/ áby Mesyaß/ z tego/ ktoremu Márya poślubiona byłá/ národzony był. (Bo ten był z domu Dawidowego/ á Márya nie byłá:) wßákże wolał Bog/ áby P. Jezus sposobem nie iákim osobnym (iednák w Pismiech ś. nie niezwyczáynym) synem Dawidowym názwány był/ choćiaż z Jozefá vrodzony nie był/ niżli dopuśćić/ żeby się pospolitym biegiem ludzkim począł y národźił. A ten sposob osobny/ ktorym Christus synem Dawidowym bywa názwány/ iest: Że się z tey białeygłowy

Czemu P. Christus iest synem Dawidowym.

wy vrodźił/ ktora byłá poślubiona tákiemu mężowi/ ktory po- ßedł z domu Dawidowego. A nie bywáią synowie ßácowáni z máćierzyńskiego domu/ ále z Oycowskiego. Tym sposobem też/ choćiaż nie ták doskonáłym/ był ten/ ktory sie z czyiey żony/ po śmierći mężá iey pozostáłey/ y od brátá mężá iey poiętey/ vro- dźił/ zá syná miány/ y ták názwány/ nie tego/ ktory go spłodźił/ ále onego/ z ktorego pozostáłey żony od brátá iego spłodzony był. Jáko tedy dáleko więcey zá syná Dawidowego ten miány y ták názwány być ma/ ktory sie z żony mężá tego/ ktory z domu Dawidowego poßedł/ y ktoremu oná poślubiona byłá/ náro- rodźił: á to ták/ że żadnego inßego mężá spráwą do tego nigdy nie przystąpiłá? 5 Mo: 25. 6.

A ieśli sie komu zda/ że w tym iest co nieprzystoynego/ (cze go iednák w sámey rzeczy niemáß) ten niechay pomyśli/ że ono dáleko mniey nieprzystoyna rzecza iest/ niżliby to było/ kiedyby sie był wßytkiego świátá Zbáwićiel/ tymże sposobem/ ktorym wßyscy inßy pospolići ludźie/ począł/ y národźił.

Rozumiem iednák/ że Pan Bog/ przez to cudowne y Bo- skie poczęćie y národzenie Páná Christusowe/ chćiał też nieiá- kim sposobem dáć znáć/ iáko cudowne y Boskie miáło być ono odrodzenie/ ktore Jezus Christus świátu miał przynieść. A to/ że ći/ ktorzy pod nowym Przymierzem żywą/ máią być/ ile iedno może być/ nádoskonáley odmienionymi/ y nowymi ludź- mi; y że oni czásu swego z łáski Bożey zgołá inßymi sie stáną/ iá- koby sie znowu vrodźili/ gdy im Pan Bog nieśmiertelność dá- ruie. Abowiem żywot też ludźi Christyáńskich/ ktory w tym teráźnieyßym żywoćie wiodą/ nowym człowiekiem/ vrodze- niem znowu/ y nowym stworzeniem názwány bywa; y on też żywot/ ktorego w przyßłym wieku dostąpią/ słowem tym *odro- dzenia* czásem wyrázony bywa. Ephes: 4. 24. Ioh: 3. 3. Gal: 6. 15. Mat: 19. 28.

Lecz potrzebá y to vważáć/ iż Jezus Christus/ choćiaż ták cudownie poczęty/ y vrodzony był; przedśie/ co sie dotycze ie- go przyrodzenia/ ktore z onego poczęćia/ y vrodzenia miał/ ćiá- ło miał/ náßym ćiáłom we wßytkim podobne/ co sie/ mowię/ słá- bośći y vtrapienia/ y śmiertelnośći dotycze. Abowiem ták też sámá rzecz potrzebowáłá/ ieśli náßá nádźieiá zgołá pewna być

Pan Christus ile w przyrodzeniu swym, ludziom inßym podobny był.

miáłá. Jnáczey gdyby był Pan Jezus rożnego przyrodzenia od náße° był/záwßebybyłá iáka słußna watpliwość w sercách nászych zostáć mogłá/o tym/ieśli nieśmiertelnośći/ktora Christus obiecał/ y otrzymał/ my też dostapimy. ktora watpliwość áby nie byłá/ Pan Bog z pilnośćia przestrzegał.

Opátrznosć Bozá nád Pánem Christusem y iego młodośći. Luc: 2. Matth: 2. A niemáß tu potrzeby/ wßytkichtych rzeczy zacnych y Boskich/ktore sie po národzeniu Páná Christusowym stáły / wyliczáć. ábowiem te wßytkim sa wiádome: Przez Anioły oznáymione było pásterzom: Od Aniołow rozsławione:Przez medrce/ ktorzy od wschodu słońcá przyßli/ pokłonić sie nowo národzonemu dźiećiećiu/rozgłoßone:Sámo dźiećie Jezus od Bogá cudownie z reku Herodowych wyrwáne/ y w Egiptćie do czásu pewnego przechowáne było: Luc: 2. 41. Dźiećiećiem bedac Pan Jezus we dwunaśćie lećiech / gdy z rodźicámi do Jeruzalem ßedł/ osobliwy znák zacnośći swoiey/y Boskiey nie iákiey indolis po sobie pokazał / gdy w Kośćiele siedzac w poysrzodku Doktorow / onych słuchał / y pytał / ták że sie wßyscy / ktorzy słyßeli/ zdumiewáli nád wyrozumieniem y odpowiedźiámi iego.

Pan Christus nie poczał urzedu swego Prorockiego roku 12. Wieku swego. Wßákże nie trzebá tych słucháć / ktorzy twierdza / że Pan náß Jezus ná ten czás vrzad swoy Prorocki záczał/y że ledwie nie był sáma rzecza Zbáwićielem / kiedy w Kośćiele Jerozolimskim w poysrzodku Doktorow siedźiał/y z nimi rozmawiał. Abowiem máło zgołá iest do stánowienia ták wielkiego vrzedu Páná Jezusowego/to/ że siedźiał miedzy Doktorámi / y onych słuchał/ y pytał. A owßem to oboie/zá co nie przystoynego ná vrzad Prorocki Páná náßego Jezusá/poniekad ma być poczytano. Abowiem może inßych słucháć/y pytáć ich ten/ktory ich Náuczyćielem/ y Zbáwićielem nie iest: A vrzad Prorocki Páná Christusá nawiecey w náuczániu należy;y ná on czás/ kiedy Pan Jezus vczyć poczał/ on sie też vrzad poczał. A chočiaby sie pozwoliło / że Pan Christus ná ten czás iuż nieco onych Náuczyćielow vczył / przedsie by sie z tad to nie záwárło/ o czȳ iest prza. Abowiem trzebáby pokázáć/ że ná on czás tego vczył/ czego potym/ gdy mu było trzydźieśći lat vczył/ ieśliby kto z tego chćiał dowieść / że ná on czás vrzad swoy Prorocki záczał. Lecz iáko sie to może twierdźić/ poniewaz po skończeniu

czeniu

czeniu opiſánia tey hiſtoryey Lukaſz ś. przydáie/ że ſie Pan Jezus pomnażał w mądrości: ktora mądrość żadna inſza nie mogłá być/ iedno znáiomość rzeczy/ nie tylko iákimkolwiek ſpoſobem Boſkich/ále tych/ktore ludźiom wieczne zbáwienie przynieść miáły.

Lecz y to/ zda ſie názbyt/że niektorzy twierdzą/że Pan Jezus y vrzędu Krolewſkiego ná on czás początki pokazał/ dla tego/iż mátce ſwoiey ták odpowiedźiał/*coż iżeśćie mię ſzukáli? zażeśćie nie wiedzieli, iż w tym, co ieſt Oycá mego, potrzebá być mnie?* Abowiem izali nie mogłá być inſza przyczyná/oprocz tey/ktora ſie o początku Kroleſtwá iego przynośi/ dla ktorey Pan ták mowił? y coż z początkiem Krolewſkim ſpolnego ma táka odpowiedź Chriſtuſowá? Chćiał ſie tám tylko wymowić Pan Jezus/ że nic z zuchwálſtwá dźiecinnego był nie vczynił/ kiedy w Kośćiele pozoſtał; á przytym chćiał mátkę vpomnieć/ że nic tákowego o nim pomyśláć nie miáłá/ z czego zdálá ſie/ iákoby go oſkarżáłá. Coż Pánu Chriſtuſowi wolno było/ y też ták nań przyſtało/kàżdy widźi;zwłaſzczá że mátká iego dobrze wiedźiáłá/ iáko on poczęty/ y vrodzony/ y iáko cudownie záchowány był. Mamy ſie tedy tym rzeczom w Pánu Jezuśie w prawdźie dźiwowáć/ ktore czytamy/ że w młodym wieku ſwym vczynił: ále nie záraz potrzebá to twierdźić/ co dawnym ieſt mniemániem ludzkim. Rowſzem odłożywſzy ie ná ſtronę/ potrzebá vważáć/kiedy to czytamy/ iákim od początku P. Jezus był/ y iákim ſie po woli ſtawał/ ábyſmy tákim ſpoſobem do poznánia y oſoby/ y vrzędu iego przyſzli. Abowiem to wſzytko/ choćiaż wielkie/ y ſwym ſpoſobem Boſkie rzeczy ſą/ będźie ſie zdáło coś máłego/ y ludzkiego/ gdy ſie to będźie vważáło/ co do vrzędu iego należy/ dla ktorego też właśnie Chriſtuſem y Zbáwićielem názwány ieſt. do ktorego opiſánia teraz przyſtępuiemy.

Pan Chriſtus nie począł urzędu Krolewſkiego, roku 12 Wieku Swego. Luc: 2. 49.

Rozdział IIII.

O poświeceniu Páná Iezuſowym ná vrząd Prorocki.

Ten iuż vrząd Páná Chriſtuſow troiáki ieſt / iáko Piſmo ś. świádczy / y iáko ſie w tym zgadzáią wſzyſcy Theologowie

Vrząd Páná Chriſtuſow troiáki.

gowie Chrześćiáńſcy/ Prorocki/ Krolewſki y Ofiárowniczy/ z ktorych pierwßego Pan Chriſtus dokończył/ poki śmiertelnym był: á do drugich dwu przyſtep mu był vczyniony.

Zkad ſie pokázuie zacność Vrzędu Prorockiego Páná Chriſtuſá.

Zacność y Boſtwo Jezuſá Chriſtuſá z vrzedu iego Prorockiego vkázuie ſie/ gdy ſie vważa/ naprzod ſpoſob/ ktorym Pan Chriſtus ná ten Vrząd poświecony był. Potym to/ co ſie w tym Vrzedźie zámyka.

Chriſtus z niebá zálecony był.

Luc. 3. 22.

Do ſpoſobu/ ktorym Chriſtus ná Vrząd Prorocki poświecony był/ należy naprzod to/ iż Bog v Jordanu/ kiedy Pan Chriſtus od Janá wodą ponurzony był/ głośno o nim świádczył/ że ieſt ie° Syn/ w ktorý ſie ie° vpodobáło; y że Duch świety nań włáſnym kßtałtem ſtąpił iáko gołebicá. Co wßytko dla Janá Ponurzyćielá ſie ſtáło/ áby ten/ ktory gońcem Páná Chriſtuſowym miał być/ nie tylko mniemał/ że Chriſtus iuż prawdźiwie obecny był; ále żeby też od ſámego Bogá náuczony/ pewnie go znał/ y tym ochotniey w Vrzedźie ſwoim poſtepował. Potym/ y to do ſpoſobu poświecenia Páná Chriſtuſowego Boſkiego należy/ iż nie tylko oſobliwym ſpoſobem do podiećia ſie Vrzedu ſwego/ gdy czás przyßedł/ od Bogá poſtány; ále też od ſámego punktu národzenia ſwego nań náznáczony był/ iáko ſam Pan mowi/ że ſie ná to národźił/ y ná to przyßedł ná świát/ áby świádczył o oney prawdźie. Abowiem inße Proroki Bog poſpolićie z inßych condicey ná Prorocki Vrząd obierał.

Chriſtus od vrodzenia ſwego ná vrząd ſwoy náznáczony był

Ioh. 8. 37.

A ieſliby kto zádał/ że też Jan Ponurzyćiel w żywoćie máćierzyńſkim poświecony był/ tedy to wßytko ku obiáśnieniu y rozßyrzeniu zacnośći Páná Chriſtuſowey zgołá należy. A to/ iż nie tylko ſam Pan Jezus tákim był; ále że też Bog chćiał/ żeby iego goniec tákim był. Abowiem záwżdy/ cokolwiek godnośći ma goniec/ to ieſt ku czći poſłá wielkiego.

Pan Chriſtus w niebie ſię Ewangeliey náuczył.

Ioh. 6. 46.
Ioh. 8. 28.

Ná oſtátek y to do ſpoſobu/ ktorym Chriſtus ná Vrząd ſwoy Prorocki/ poświecony był/ należy/ iż nie był/ iáko inßy przed nim Prorocy/ y ſam Moyżeß/ przez Anioły/ ábo przez widzenie/ wyuczony tego/ czego inßych vczył; ále ſam obecnie/ człowiekiem iuż vrodzonym bedąc/ Oycá ſwego widźiał/ y od niego wßytkiego tego/ co nam potym wyłożył/ náuczył ſie.

Abowiem

Abowiem názbyt ſą iáwne świádectwá Piſm świetych/ kiedy Pan Chriſtus mowi. *To was gorßy? gdy tedy vyrzyćie ſyná człowieczego, wſtępuiącego gdźie był pierwey?* Ioh.6,61,62. A záſię: *Wyßedłem od Oycá, y przyßedłem ná świát: záśię opußczam świát, á idę do Oycá.* Ioh. 16. 28. W pierwßym mieyſcu iáwnie ſie mowi / że Syn człowieczy miał wſtąpić/ gdźie był pierwey. A gdźieß potym wſtąpił? Nikogo niemáß/ ktoryby niewiedźiał/ że wſtąpił ná niebioſá. W niebie tedy był przedtym / niż tám ták wſtąpił áby tám wiecznie zoſtał. W poślednim świádectwie tákże wyráźliwie ſie twierdźi/ że Chriſtus ták świát miał opuśćić / á iść do Oycá / iáko był opuśćił Oycá / ábo wyßedł od niego/ y przyßedł ná świát. Lecz Chriſtus ſámą rzeczą / y localiter (iáko mowią) z świátá do Oycá ßedł. Przeto też ma ſie rozumieć / że ſámą rzeczą / y localiter od Oycá ná ten świát przyßedł; á zátym że pierwey w niebie był/ niż ná świát przyßedł.

A żeby kto nie rozumiał / iż Pan Chriſtus w niebie był/ przedtym niż ſie z Pánny Máriey vrodźił/ y że ná to przyßedł ná świát/ áby ſie z niey národźił (iáko dźiśia poſpolićie rozumieią) tedy potrzebá naprzod vważáć/ iż ſie wyráźliwie mowi/ że Syn człowieczy był w niebie/ ná ktore potym wſtąpił. A Synem człowieczym żaden inßy nie ieſt/ iedno ten / ktorego Pánná Márya vrodźiłá. A prożna ieſt tá vćieczká/ gdy vczeńßy mowią / iż ſie przez nieiáką figurę (ktorą ſámi ſobie zmyślili) ktorą zową communicationem idiomatum, to o Synu człowieczym mowi/ co ſie o ſynu Bożym mowić miáło. Abowiem ino to/ że/ kiedy to przynoßą/ iáwnie zá rzecz pozwoloną biorą to/ o czym ieſt przą/ to ieſt/ że ſyn Boży był przedtym/ niżeli był ſyn człowieczy/ y ták oprocz y przed ſynem człowieczym ſyná Bożego ſtánowią; potrzebá dobrze pámietáć/ że ná ten czás dopiero do figur vćiekáć ſie mamy / kiedy ſłowá niektore bez nieprzyſtoynośći / włáśnie / iáko brzmią / rozumiáne być nie mogą. A ktorzy ináczey czynią / ći z ſłowá Bożego świetego igrzyſko czynią/ y ono / ile w nich ieſt / inßym ná pośmiewiſko podawáią. Lecz cożá nieprzyſtoynośc wtym ieſt/ kiedy ſie mowi/ że Pan Jezus pierwey/ niż Vrząd ſwoy ná ſie wźiął / w niebie był / y tám ſie od Oycá ſwego wßytkiego tego náuczył/ co nam obiáwił. Nam záiſte/ mierzkac

VVſtąpienie do niebá, y zſtąpienie z niebá Pána Chryſtuſowe, nie może ſię do iego wćielenia śćiągáć.

nierzkac áby ſie miáło co nieprzyſtoynego zdáć / że Pan Jezus w niebie był przedtym / niż Vrząd ſwoy obiął / y Ewánieliey vczyć począł / y owßem / zdáłoby ſie coś nieprzyſtoynego / żeby Pan Jezus v Oycá ſwego w niebie nie miał być / y żeby inßym ſpoſobem / niżeli przez obcowánie y rozmowę z Bogiem / wßytkich tych rzeczy / ktorych nas náuczył / wiádomośći doſtąpić miał. A záiſte śiłáby vbyło zacnośći y Boſtwá vrzędowi Páná Chriſtuſowemu / gdyby ſie był tymże ſpoſobem / ktorym inßy przed nim náuczeni byli / on też náuczył. A co więtßa / ieśli Apoſtoł Páweł święty / ktory / po Pánu będąc / do niebá záchwycony był / áby ſie był tám od ſámego Jezuſá Chriſtuſá náuczył tego / czego inßych vczyć miał / z czego ſie też wielce przechwala; czemuby to / co ſługę potkáło / Páná potkáć nie miáło? Zacnieyßymże ſpoſobem náuczony będźie ſługá / niż ſam Pan? Moyżeß / kiedy mu Bog zakon dał / był wezwány ná gorę świętą / támże z Bogiem przez czás niejáki obcowawßy / potym dopiero ztámtąd pußczony był / y ták wyuczonym będąc od Bogá / wiela rzeczy ludu náuczył / ktore tám widźiał. A to ćieniem było tego / co ſie z Pánem Chriſtuſem ſtáć miáło / iáko y ſam Moyżeß figurą był Páná Chriſtuſową.

Gal. 1. 12. 1 Cor. 9. 1. 2 Cor. 12, 1, 2, &c.

A nienależy nic ná tym / że ſie zda / iż nie może być pewnie powiedźiano / kiedy / ábo iáko Pan Jezus człowiekiem vrodzony będąc / pierwey do niebá wſtąpił / niż ludźi vczyć począł. Abowiem iáko tá rzecz pewna ieſt / o ktorey ſie wie / iáko / ábo kiedy ſie ſtáłá / nie iuż wzáiem tá niepewna ieſt / o ktorey ſie to oboie nie wie. Abowiem prawdá rzeczy niejákiey z kąd inąd poznána być może / á niżeli z tákich okolicznośći. Wierzymy bez wątpienia wßyſcy / że prawda ieſt ono / co Pan Jezus Chriſtus do Náthánáelá mowił: *Amen amen mowię wam, od tąd oglądaćie niebo otwárte, y Anioły Boże wſtępuiące y zſtępuiące ná ſyná człowieczego;* A przedśię żadnego do tąd nie było / ktoryby to źrzetelnie wyłożyć mogł / kiedy / ábo iáko ſię to ſtáło: Abo / żeby śmy przykłádu temu bárzo podobnego vżywáli / wierzymy / że to ieſt prawdą / co Páweł święty mowi: *Znam człowieká w Chriſtuśie przed lat czternaſtą (ieśli w ćiele niewiem, ieśli proć ćiáłá niewiem, Bog wie) iż porwány tákowy był áż do trzećiego niebá. Y znam tákowego człowieká, (ieśli w ćiele, ieśli*

Niema ſię wątpić o iákiey rzeczy dla tego, iż niektore okolicznośći iey táyne ſą.

Ioh. 1. 51.

2 Cor. 12, 2, 3.

le, ieśli proci ciáłá, niewiem: Bog wie) iż był porwány do Ráiu, y słyßał niewysłowione słowá, ktorych się niegodźi człowiekowi mowić. A przedśię do tąd wßyscy niewiedzą / iáko / ábo kiedy miánowićie to się sstáło. A czemu iednák temu wierzymy / tego iest tá przyczyná / że to ći powiedźieli / o ktorych powadze by námniey wątpić / grzechem v nas iest. Iż tedy y te słowá vsty sámego Páná Christusá wyrzeczone są / y bez wßelkiey figury o synu człowieczym rozumiáne być mogą / słußnie godźi się im wierzyć / iáko y inßym wyrzeczonym od Páná Christusá powieśćiom / y táiemnicom. — *Skąd prawdá iákiey rzeczy záwisnęłá.*

Lecz nád to / nie zda się / żeby to zgołá wiádomo nie było / kiedy ábo iáko Pan Iezus do niebá wstąpił. Abowiem co się sposobu dotycze / niemáß nic zgołá nieprzystoynego w tym / że Pan Iezus tám záchwycony był. Bo wierzymy / że tákim sposobem po zmartwychwstániu do niebá wźięty był / iáko Łukaß ś. świádczy / że / przy bytnośći Apostołow świetych / podnieśiony był / y że go obłok podiął od oczu ich / y toż też Aniołowie powtorzyli / kiedy rzekli: *Ten Iezus, ktory wźięty iest od was do nieba, ták przyidźie &c.* A záśię / czemu byśmy rozumieć nie mieli / że Bog / tegoż sposobu / ktorego raz w podnieśieniu syná swego do niebá vżywał / przedtym też vżywáć nie miał? A co się dotycze czásu / zgołá to podobna ku prawdźie iest / (co też niektorzy Theologowie vpátrowáli) że się to ná on czás sstáć mogło / kiedy Pan Iezus iuż ponurzony / y Duchem świetym obdárzony był; vrzedu iednák swego ießcze był nie obiął / to iest / gdy czterdźieśći dni / y tyle nocy poßcząc ná pußczy trawił. Abowiem iáko Moyzeß tyle dni / y nocy bez pokármu też od Bogá záchowány był / przedtym niżeli Zakon przezeń podał: ták podobna iest ku wierzeniu / że Pan Iezus onym chlebem niebieskim / ktory iest obcowánie z Bogiem / y pátrzánie nań / ták był oczerstwiony / że żadnego przyrodzonego pokármu przez on wßytek czás nie potrzebował. bo ná ten czás podobna to iest ku prawdźie / że Oycá swego widźiał / y od niego się náuczył / co o sobie Pan twierdźi. Co ieśli się komu nie do końcá podobá / ten niechay to wżdy vważa / że nic nie twierdźimy w tey rzeczy / coby z Analogią y ßnurem wiáry Chrześćiáńskiey walczyło. My záśię w tym vpewnieni iesteśmy / że się to zgołá ták ma / y — *Iáki mogł być sposob wstąpienia Páná Christusowego do niebá.* — Act. 1. 9. — Ioh. 6. 46. y 8. 28.

 wielce

wielce się z tego ćieszymy / że nam Bog te táiemnice w słowie swoim obiáwił.

Człowiek śmiertelny może niejákim sposobem Bogá widźieć.

A ieśliby kto ieszcze żądał to / że to być nie mogło/áby Pan Jezus v Bogá był/z nim obcował/onego widźiał. gdyż pewna iest / że Pan Jezus człowiekiem był; á tym czásem czytamy/ że Bog mieszka w świátłości nieprzystepney / ktorego żaden z ludźi nie widźiał / y widźieć nie może; y owszem że sam Bog Moyzeszowi mowił: *Nie będźiesz mogł widźieć twarzy moiey. Abowiem nie vyźrzy mię człowiek, y będźie żył.* Te° my odpowiedamy/ że wszytko to/co się wmieyscách przywiedźionych mowi/rozumieć się ma/ nie o tym/ coby się sstáć nie mogło / gdyby Bog chćiał; ále tylko o tym/co z przyrodzenia swego być nie może. Przyrodzenie rzeczy tákie iest/że człowiek śmiertelny Bogá nieśmiertelnego widźieć nie może: Lecz ieśliby Bog chćiał/áby go człowiek śmiertelny widźiał / nie tusze / żeby kto był/ ktoryby śmiał rzec / że tego Bog spráwić nie może. Abowiem izali sam Bog/ ktory powiedźiał / że człowiek widźieć go nie może / á żyć/ nie rzekł też/żesię zmiluie nád kim chce/y łáskáw iest/ná kogo mu się podoba? Izali nie rzekł Moyzeszowi: *Vyźrzysz tył moy?* A widźieć tył Boży/ták iest niepodobna człowiekowi/ile co się dotycze ie° przyrodzenia/iáko sámego Bogá widźieć. Ztąd też to/ że Moyzesz tył Boży widźiał / zmiłowániu Bożemu przypisano bywa. Lecz w tym/ co kto z przyrodzenia widźieć może / zmiłowánia nie potrzebá. Izali też Páwel święty/ gdy do trzećiego niebá/ ábo do Ráiu porwány był/y to słyszał/czego się człowiekowi nie godźi mowić/izali/ mowię/ Páná Jezusá nie widźiał? Choć názbyt pewna iest/że przyrodzenie Páńskie/ ná on czás przyrodzeniu Bożemu podobne / y Boskie było. A że mu się to w śmiertelnym ćiele przydáć mogło/ z tych słow záwrzeć się może/kiedy mowi: *ieśli w ćiele, czyli oprocz ćiáłá, nie wiem, Bog wie.* Bo gdyby był Páwel święty wiedźiał/żesię to żadnym sposobem w ćiele sstáć nie mogło / nigdyby był ták nie mowił / żeby się z tąd mogło záwrzeć/że mu się ono w ćiele przydáć mogło. Zkąd przynamniey nie iákim sposobem się pokázuie/że też człowiek śmiertelny Bogá y Páná Jezusá Christusá widźieć może / ieśliby ták Bog chćiał/y Pan Jezus Christus.

1 Tim. 6.16.

Exod. 33. 20.

Acz

Acz dáleko więcey rozumieć to przyſtoi / że ſie to z Pánem Iezuſem ſtáło/niżeli z Moyżeſzem/ábo Páwłem świętym. Abowiem ieśli Moyżeſz/ o ktorym nigdźiey nie czytamy/ żeby kiedy od Bogá przemieniony był / (dla czego też nie dźiw / ieśli twárzy Bożey widźieć nie mogł) przedſie nieco przytomności Bożey widźiał; Jeśli też Páweł święty/ choćiaſz ćiáłe przemieniony tákże nie był/á iednák twierdźić śmiał/że Páná widźiał/y to w niebie ſłyſzał / czego ſie mowić nie godźi: Jáko dáleko więcey to Pánu Jezuſowi przyznano być ma/ ktorego figura tylko był Moyżeſz / y ktory Pánem Páwłowym był / y o ktorym czytamy / że czáſu ſwego ták przemieniony był / że ſie oblicze iego rozjáśniło iáko ſłońce/á ſzáty iáko świátłość ábo śnieg. Bo dáleko ſpoſobnieyſzy ieſt ku widzeniu Bogá / y obcowániu z nim/ ten / ktory iákimkolwiek ſpoſobem przemieniony ieſt/niżli ten/ ktory nic nie ma w ćiele ſwym / iedno śmiertelność. A niemáſz nic / dla czegoby ſie to y przedtym z Pánem ſtáć było nie mogło/co ſie raz z nim ná oney gorze świętey ſtáło. Nie może w prawdźie ćiáło śmiertelne vſtáwicznie z Bogiem żyć / iáko też Apoſtoł mowi/*że ćiáło y krew nie mogą odźiedźiczyć*,to ieſt/wiecznie otrzymáć / *kroleſtwá niebieſkiego*: Ale przedſie / ieśliby Bog ták chćiał / y iego chwałá tego potrzebowáłá / tedy może do czáſu ćiáło śmiertelne oblicze iego niejákim ſpoſobem widźieć. Jáko też ćiáło nieśmiertelne nie może w tym teráźnieyſzym wieku/ ktory ieſt mieyſce śmiertelności/wiecznie mieſzkáć;może iednák do czáſu tu ná nim być / ieśliby ták Bog chćiał / y iego chwałá tego potrzebowáłá. Jáko to pokázuie przykład tych/ ktorzy w przyśćie Páná Chriſtuſowe od vmárłych wzbudzeni będą. Abowiem oni będą nieſkáżitelnymi/ y tákimi / iákimi ná wieki będą;á przedſie ſie w tym wieku vkażą/(ábowiem z drugimi/ktore Pan Chriſtus żywo záſtánie ná powietrze záchwyceni będą) A to dla oſobliwey chwały Bożey/y karánia też ludźi niepobożnych/ ktorzy oczymá ſwymi nie iákim ſpoſobem ná te ludźi pátrzyć będą/ktore Bog/ od vmárłych wzbudźiwſzy/nieśmiertelnośćią dáruie/y ták ſámi ſiebie oſkarżáć będą/że ták wielkim dobrem dobrowolnie pogárdzáli. A ták iuż to pewna ieſt/ że Pan Jezus/ choćiaż śmiertelny był/Bogá Oycá ſwego widźiał/y od

Matth. 17. 2. Mar. 9. 3.

1 Cor. 15. 50.

1 Cor. 15. 51. 1 Theſſ. 4. 17.

niego immediatè, ábo bez śrzodku / náuczony był. Co wſzytko niemáło ſłuży ku zálecèniu nam / y wſzytkim ludźiom/nabożenſtwá od Chriſtuſá podánego / ktore iáko ieſt dźiwnie oſobliwe/ y Boſkie; ták też dźiwnie oſobliwym/y bárzo Boſkim ſpoſobem od ſámego Bogá Pánu Jezuſowi obiáwione było.

Rozdzial V.

O Roskazániách Páná Chriſtuſowych, ktorymi Zakonu dopełnił.

DOtąd tedy/mowiąc o ſpoſobie/ ktorym Pan Jezus ná Vrząd Prorocki poświęcony był / zacność y Boſtwo iego z niego ſmy vkazáli: Teraz vśiłowáć będźiemy / one też z tego vkázáć/co ſię w vrzędźie Prorockim Páná Jezuſowym zámyka.

WVczym należy Vrząd Prorocki P. Chriſtuſow.

A wſzytko to / co ſię w Vrzędźie Prorockim Páná Jezuſowym zámyka/ieſt obiáwienie/y vtwierdzenie woley Bożey.

Cząſtki Woley Bożey.

Woley záśię Bożey/ ktorą Pan Chriſtus obiáwił/ dwie ſą oſobliwie częśći: Jedná do iego przykazań należy; druga do obietnic.

Iáko potrzebá uważáć przykazánia P. Chriſtuſowe.

Przykazánia / ktore Pan Chriſtus obiáwił/dwoiákim ſpoſobem vważone być mogą. Abowiem niektore ſą przydátkámi y dopełnieniem oney częśći Zakonu Moyzeſzowe° /ktora do obyczáiow należy: Niektore záśię ſą zgołá oſobne/y iákoby nowe

A niechcemy teraz nic o tym mowić/ że Pan Jezus drugie dwie częśći zakonu Moyzeſzowe°/to ieſt/do ceremoniy y ſądow należące/znioſł/ obiáwiwſzy ſpoſob ſłużby Bożey Duchowny/y podawſzy Zakon miłośći. Abowiem te° P. Jezus nie vczynił/ile Prorokiem był; ále ile Krolem zoſtawſzy ludu Boże°. Przetoſz/ gdy o Kroleſtwie P. Chriſtuſowym mowić będźiemy/to też ná krotce przypomniemy. Teraz powiedamy / iż Bog niechćiał/ áby Pan Jezus/ poki ná źiemi był/ y poki z Zydámi obcował/ iáwną wzmiánkę o znieśieniu onych częśći Zakonu Moyzeſzowego vczynić był miał/dla tego/żeby słuſzney przyczyny odrzucenia iego nie zdáli ſię mieć ći / dla ktorych naywięcey poſłány był.

P. Chriſtus Zakonu nie znioſł, poki był Prorokiem.

był. A owszem dla tego sámego chćiał Bog/ áby Pan Jezus pod Zakonem był/ żeby te/ ktorzy pod Zakonem byli/ wybáwił. Było bowiem z inszey miáry dosyć wiele y wielkich rzeczy / ktore ie od przyimowánia Páná Christusá odrażáć mogły. Ktore iednák Bog chćiał/ áby były/ á to/ ku okazániu mądrośći y mocy swoiey; y ku doświádczániu/ y ćwiczeniu wiáry ludzkiey: Jáko to / iż Pan Jezus / ktorego Prorocy opowiedáli / że Krolem znácznym/ sławnym/ y możnym być miał/ ták wielką podłośćią obtoczony przyszedł / y wszytkich ludźi vkrzywdzeniom podległ. Przetoż nie trzebá było przyczyn wątpliwośći przyczyniáć bez wszelkiey ważney przyczyny; y owszem/ iáko przystało Bogu naprzod Mesiaszá vniżonego/ y śmiertelnego posłáć: ták záśię iemu przystało / znieśienie częśći Zakonu / ná inszy czás odłożyć/ áby śię oney mądrośći / y spráwiedliwośći Bożey / ktorey záwżdy w náuczániu ludźi vżywa / tu też ślad y znák pokazał / to iest / że Bog z lekká y powoli wszytkie swoie spráwy do doskonáłośći przywodźi/ dogadzáiąc w tym ludzkiey mdłośći. Nápomniał był Bog niekiedy lud swoy / ieśliby powstał w pośrzodku ich Prorok/ ábo táki/ ktoryby powiedał / że sen widźiał/ y opowiedałby im cud/ ábo znák / y stáłoby śię to/ co on im powiedał / á rzekłby im / żeby szli / y náśládowáli obcych Bogow/ ktorych nie ználi/ y áby im służyli/ żeby nie słucháli słow Proroká onego / ábo tego / ktoryby sen opowiedał / dla tego/ iż ich kuśi P. Bog ich/ áby iáwno było/ ieśliby go miłowáli/ ábo nie / z cáłego sercá y z cáłey duszę swey/ ꝛc. Atoż / kiedyby był Pan Jezus / ktory tego nie przął / że Bogiem był ; y owszem/ gdźie tego potrzebá było/ vczył/ y pokázował/ że słusznie synem Bożym/ ábo Bogiem był/ gdyby/ mowię/ ten był vczył/ że Zakon do Ceremoniy / y do praw náleżący/ nic nie waży/ ále że iest inszy sposob służenia Bogu; záiste Żydom/ wedle tego/ iáko Pánu Jezusowi nieżyczliwi byli/ pozornaby śię byłá occásia podáłá pomyślenia/ że on był fałszywym Prorokiem / dla tego/ iż inszy sposob służenia Bogu przepisował / niżeli Moyzesz / w ktorym Żydowie nádźieię mieli/ y ktore° názbyt przypisowáli/ przepisał był/ y tákby było wszytko stáránie Boże dáremne. A inácżey śię ma w inszych rzeczách/ ktore Bog chćiał/ áby w P. Je- Gal. 4. 4, 5. Deuter. 13. 1.

zuśie były/y okazáły ſie/ktore ſie z Proroctwy Prorokow/pierwſzym względem vważonymi/ nie do końcá zgadzáły. Abowiem nie obiecał był Bog nigdźiey wyráźliwie / że on obiecány Krol zaraz potym / iáko vrodzony / ábo obiáwiony był / znácznym y możnym być miał / ále tylko po proſtu opowiedźiano
1 Petr. 1. 11. było/że miał być znáczny/y możny. Owſzem/ iáko Piotr świety mowi / świádczyli Prorocy pierwey o vtrapieniách iego / á potym o ſłáwách zá nimi idących. Przetoż nie mogło ſie ſłuſznie nie gánić/ ieśliná oſtátek tákim zoſtał Pan Jezus/ iákim go/ że miał być / Prorocy opowiedáli. Jáko też Dáwid (ktory w tym
1 Sam: 16. 12. figurá Jezuſá Chriſtuſá był) nie záraz/iáko ná kroleſtwo obrány był/ná ſtolicy vśiadł/y krolowáć począł/ ále dopiero po niemałym czáśie one zacność otrzymał. Ale do rzeczy. Nie vczył
2 Sam: 2. 11. y 5. 1.
tedy P. Jezus Chriſtus te°/zá dni bytnośći ſwey ná źiemi/żeby Zakon / ábo ktora część iego miáłá być znieśiona / ále Zakon w cále zoſtáwiwſzy/ vczył tákiego ſpoſobu ſłużenia Bogu / ktorego nápotym wſzyſcy przeſtrzegáć mieli / y ktory wieczny miał być. Z czego/iáko ſie zacność y Boſtwo Paná Jezuſowe pokázuie/iuż obaczmy.

Czemu przykazánie o ſábáćie znieśione.

Podał tedy Pan Jezus Chriſtus ludźiom/ wſzytek Zakon do obyczáiow należący/ ku záchowániu / wyiąwſzy to roſkazánie / ktore wſzyſcy wyznawáią być Ceremoniálne / to ieſt/ o záchowániu ſzábátu. Abowiem to dla tey że przyczyny znieśione ieſt / dla ktorey innych iemu podobnych bárzo wiele znieśiono. A chćiał Bog / żeby to przykazánie/ w Zakonie do obyczáiow należącym/było/ áby ſie niedoſtátek/y niedoſkonáłość iego tym bárźiey pokazáłá/ y áby tym więtſze mieyſce do popráwy iego było. A do káżdego przykazánia zakonu do obyczáiow należącego/ to Pan Jezus przydał/ co bárzo wielka tego/ ktory to vczynić mogł/zacność y Boſtwo pokázuie.

Dopełnienie Zakonu do obyczáiow należącego przez P. Chriſtuſá.

Dopełnienie 1. roſkazánia.

Zakon roſkázował/żebyſmy inſzych Bogow/ oprocz iednego nie mieli / áni chwalili. Vczynił go doſkonáłym/ y dopełnił Pan Jezus / gdy nam y ſpoſob modlitwy (ktora cząſtka ſłużby Bożey miedzy naprzedniey ſzymi iedná ieſt) pewny/y wieczny/ y ten zgołá Boſki przepiſał: gdy nam też ſpoſob chwalenia Bogá nowy / ktory przedtym zgołá nieſłychány był/obiáwił / y roſkazał.

ſkazał. Abowiem Zakon nigdziey iáwnie modlitwy nie roſkázuie / nierzkąc / żeby pewny ſpoſob modlitwy przepiſowáć miał. O ktorey rzeczy bádánie / ieſli ſie ſnadź komu niepotrzebne widźi / ten / ieſli to / co záraz powiemy / bedźie vważał / ſpolnie z námi przyzna / że to do zacnośći Páná Jezuſowey y náuki iego wielce ſłuży. A przyczyny / dla czego w Zakonie modlitwá roſkázána nie ieſt / te zdádzą ſie być: Naprzod dla tego / że wßytkie obietnice / w Zakonie przełożone / nie przechodźiły tego / co ludźie powinni byli czynić; y owßem zdał ſie Zakon wiecey roſkázowáć / niż obiecowáć. A ták / ſłußnie to / co Zakon obiecował / temu / ktory go przeſtrzegał / należáło / áni tego żadną miárą potrzebá było / żeby ſie ießcze o to modlić miał. Potym iż to / co Zakon roſkázował / bez oſobney pomocy Bożey czynić ſie mogło / przynamniey tym ſpoſobem / ná ktorym Bog przeſtawał. Abowiem nie mogłby był tego Pan Bog bez nárußenia ſpráwiedliwośći ſwey roſkázáć / ieſliby to było żadną miárą vczyniono być nie mogło. A że pewny ſpoſob modlitwy w Zakonie przepiſány nie był / to zda ſie / iż ſie dla tego ſtáło / że Bog nie záwße to / co w Zakonie chwalcom ſwym obiecował / dawał. Jákoż tedy o ono modlić ſie záwße mogli? To záſie / że Bog tego / co w Zakonie obiecował / nie záwße dawał / bez nárußenia ſpráwiedliwośći ſwoiey vczynić mogł. Abowiem tym czáſem ſam w ſobie był poſtánowił / że ludźiom / inákßym ſpoſobem / poſłußeńſtwo ich nágrodźić miał / to ieſt / przyßłą y wieczną ßcześliwośćią / ktorey / że ſnák nieiáki / przynamniey tym / ktorzy w tym wieku ták ćießko vtrapieni bywáli / od Bogá dány był / nic nie przeßkadza / y owßem ku prawdźie bárzo podobna ieſt. Lecz w nowym Przymierzu / y modlitwá nam przepiſána ieſt / y ſpoſob modlitwy. Modlitwá ſámá / naprzod dla tego / iż obietnice Ewánieliey przechodzą wßytko náße poſłußeńſtwo; y żywotá wiecznego / żaden / właśnie mowiąc / wyſłużyć nie może; ále choćiaß kto poſłußnym ieſt / przedśie ſie káżdemu potrzebá ießcze v Bogá tey obietnice bárzo pilno dopraßáć. Potym dla tego / iż ták wielka ieſt doſkonáłość roſkazań Ewánieliey / że / ieſliby ſmy co raz od Bogá rátowáni nie byli / żadną miárą byſmy ich nie wypełnili; A tego rátunku Boże° potrzebá ſie tákże bárzo pilno

Czemu modlitwá w ſtárym Przymierzu roſkázána nie byłá; á w nowym roſkazána ieſt.

dopra-

doprąßáć. Sposob záśie modlitwy pewny przepiśány ieſt / dla tego / iż o to / co Bog w Ewánieliey obiecuie / prośić go pewnie możemy; y że żadnemu z tych / ktorzy Bogu pod nią posłußni ſą / Bog nie odmawia tego / co raz obiecał; y że niemáß nic / czymby Bog ludźiom bez náruſzenia ſpráwiedliwośći to nágrodźić mogł / ieſliby im onego wiecznego żywotá / y nieśmiertelnośći nie dał / ná czymby oni / tákże / iáko ná żywoćie wiecznym / prze-ſtáć mogli.

Zacność modlitwy Páńſkiey. Matth. 6. 9. Luc. 11. 2.

Iáko Boſki záśie ten ſpoſob modlitwy ieſt / ktory Pan Iezus przepiſał / z tąd ſie pokázuie / że w ták krotkiey modlitwie dáleko wiecey táiemnic ieſt / niżeli słow. Abowiem vczy nas / kto ieſt ten Bog / ktorego záwße wzywáć mamy / to ieſt / Oćiec. Ciéßy nas / gdy przytym pokázuie / żeſmy my onego Bogá ſynmi ſą. Vczy nas / iákową przećiwko bliźniemu miłość mięćieſmy powinni / kiedy ſie modlemy / to ieſt / żebyſmy ták in-ßym / iáko ſobie / wßytkiego dobrego życzyli / y choćiaby ſie kto ſam tylko modlił / żeby przedſie Oycá náßego / iáko wßytkim lu-dźiom Chriſtyáńſkim ſpolnego / wzywał. Vczy nas / że Bog Oćiec / ktory łáſką y mocą ſwoią wßedźie ieſt / ſtolicę ſwoię ma ná niebieśiech onych nawyżßych y nieſtworzonych. Vczy nas przytym / że zapłátá náßá w niebieśiech odłożona ieſt / gdźie Oćiec náß ieſt. Vczy nas / ktore ſą te rzeczy / o ktore ſie konie-cznie y vſtáwicznie Bogu modlić możemy / y mamy. Vczy nas / że ſie o to nawiecey Bogu modlić mamy / co do chwały iego / y wiecznego náßego zbáwienia należy. Vczy / że záwße wiecey ſobie ważyć mamy chwałę Bożą / niżeli wßytko / y niżeli náße właſne zbáwienie. Vczy / ktorymi / y iák wielem ſpoſobow / y iák doſkonále o chwałę Bożą ſtáráć ſie mamy / to ieſt / vſty / ſercem / y vczynkámi. Vczy / że chwalenie imienia Bożego / ktore ſie v-ſtnie odpráwuie / ieſt cząſtką / y cząſtką nieposlednieyßą ſłużby Bożey pod nowym Przymierzem; á zá tym nam / zgromádze-nia / do tákiego wychwalánia imienia Bożego / wielce záleca. Vczy / że ten dopiero przyſtoynie Bogá chwali vſty / w ktorego ſercu Bog kroluie / y ktory ßczyrze przed Bogiem poſtępuie / y iemu ſie cále darzadźić. Vczy / że ſerce náße fundámentem ieſt ſłużby Bożey pod nowym Przymierzem. Vczy nas / że ſłużbá

ſerdeczna

ſerdeczna bez zwierzchownych vczynkow pobożnych być nie może; y że ſię dopiero ſerce naſze Bogu podoba/ kiedy to czyniemy zwierzchownie / co nam roſkazano. Vczy/ iáko człowiek/ kiedy chce/ y Bogá o pomoc proſi / doſkonále wolą Bożą czynić może/ y powinien czynić. Vczy/ iák wielkiey y częſtey/ y práwie vſtáwiczney pomocy Bożey / ſpráwowánie zbáwienia náſzego potrzebuie. A tá pomoc ieſt dar Duchá świętego/ on pośilek niebieſki. Przytym też vczy /iáko ná małe w rzeczách doczeſnych człowiek Chriſtyáńſki przeſtáć może y ma/ to ieſt/ kiedy ma ſwoie pożywienie. Vczy/ iáko ten też/ ktory ma pożywienie ſwoie/ powinien przedśię cále z Bogá záwiſnąć / y iego o to prośić/ áby mu dał te pożywienia vżywáć. Vczy/ iáko wielkie dobro ieſt wieczne zbáwienie/ iáko to/ ktore tákim ludźiom/ ktorzy go by námniey godni nie byli / ofiárowáne ieſt. Potrzebá bowiem/ áby temu grzechy odpuſzczone były/ ktory zbáwienia doſtąpić chce: y owſzem ſámo grzechow odpuſzczenie / ſámym wiecznym zbáwienim ieſt. Jáwnie iednák przypomina/ co ći/ oſobliwie y koniecznie / powinni czynić / y iáko do niego powinni zmierzáć / ktorzy go prágną / á to ieſt / żeby łácni byli ku odpuſzczeniu krzywd ſwoich/ káżdemu/ ktoryby ich obráźił. Vczy ná oſtátek / iáko wiele przećiwieńſtwá potrzebá ćierpieć człowiekowi Chriſtyáńſkiemu ; y iáko ſtátecznie one zwyćiężone być mogą od tych/ ktorzy nádźieię ſwoię w Bogu położyli; y iáko ſię ná oſtátek ſzczeſliwego końcá tákich vtrapienia ſpodźiewáć możemy. Ták wiele/ y ták wielkie ſą táiemnice/ ktore ſię w ták krotkiey modlitwie zámykáią; á przedśię ſię tylko ledwie niektore z tych/ ktore ſię w niey zámykáią/ wyráźiły. Przetoſz Boſki muśiał ten być/ ktory ták Boſką modlitwę podał. Abowiem ludzki dowćip/ ledwie wielą ſłow/ rzecz bárzo máłą/ doſyć wyrozumiálnie wyłożyć może : lecz rzeczy bárzo wielkie / y tych bárzo wiele w bárzo máłu ſłowiech źrzetelnie záwrzeć/ ſpráwá ieſt Boſkiey mądrośći.

Spoſob chwalenia Bogá nowy/ ieſt chwalić go przez Jezuſá Chriſtuſá. Co ſię dwoiákim ſpoſobem dźieie. Abowiem chwalimy Bogá przez Jezuſá Chriſtuſá / gdy Boſką chwałę Bogu Oycu oddawamy / nie iáko vczniowie/ ábo náſládowcy *Spoſob chwalenia Bogá przez Chriſtuſá.*

Moyzeſzowi/ ále iáko ſłudzy y poddáni P. Chriſtuſowi. Chwalimy też Bogá przez Jezuſá Chriſtuſá / kiedy ſámego Jezuſá Chriſtuſá chwalimy. Wſzytká bowiem chwałá Boſka / ktora ſie Chriſtuſowi oddawa / zćiaga ſie ku chwale ſámego Bogá Oycá. A iż tá tylko chwałá dźiśia Bogu przyiemna ieſt/ świádczy

1 Petr. 2. 5. Piotr święty/ gdy mowi: *A ſámi iáko kámienie żywiące buduyćie ſię, domem duchownym, ofiárownictwem świętym, ku przynoſzeniu ofiar duchownych, przyiemnych Bogu przez Ieſuſá Chriſtuſá.* Co też potwierdza autor liſtu do Hebreow / gdy ták wiernie nápomina.

Heb. 13. 15. *Przez niego* (Chriſtuſá) *tedy przynośmy ofiárę chwały vſtáwicznie Bogu, to ieſt, owoc warg wyznawáiących imieniowi iego.* A gdźiekolwiek nam roſkázuia/ żebyſmy co czynili/ ábo ſie o nas mowi/ że nie co

Philip. 1. 11. do ſłużby Bożey / y nabożeńſtwá należącego / czynimy przez Jezuſá Chriſtuſá/ tám to dwoie znáczenie mieyſce ma/ y ſłuſznie vważone być ma. Lecz ktoby wątpił / że ten Boſkim ieſt / bez ktorego chwałá Boſka dźiśia żadna być nie może?

Dopełnienie 2. roſkázánia. Roſkázuie Zakon / żebyſmy żadney rzeczy / ktora ná niebie wzgorę / y ná źiemi niſko / y w wodźie pod źiemią ieſt / obrázu/ ábo podobieńſtwá nie czynili / áni ſie im kłániáli/ áni im ſłużyli. A to vczynił doſkonáłym / y tego dopełnił Pan Jezus / gdy

1 Cor. 10. 14. przez Apoſtoły roſkázuie/ wſzelákim ſpoſobem báłwánow ſie ſtrzedz/ ták/ żebyſmy ſie y tych mieyſc chronili/ gdźie ie chwalą.

Dopełnienie 3. roſkázánia. Roſkázuie Zakon Moyzeſzow / żebyſmy imienia Bożego nádáremno nie bráli: A to vczynił doſkonáłym/ y dopełnił Pan

Mat: 5. 34. Jezus / gdy nie pozwala áni w prawdźiwych rzeczách onego

2 Cor: 1. 23. nádáremno bráć/ ábo onego wzywáć/ oprocz/ żeby co tákowego ſámá chwałá Bożá ná nas wyćiſkáłá. A to dlatego/ naprzod/ żeby ták imię Boże záwſze było v nas świętobliwe / y nigdy do lekkiey wagi nie przychodźiło. Potym / żebyſmy czeſto przyſięgáiąc nie náuczyli ſie krzywo przyśięgáć.

Znieśienie 4. przykazánia. Roſkazał Zakon świećić dźień ſzábátu. Tego przykazánia/ iż Ceremoniálne ieſt/ Pan Jezus doſkonáłym nie vczynił/ ále ie znioſł / iáko y inſze Ceremonie. O czym potym mowić nam przyidźie.

Dopełnienie 5. przykazánia. Roſkázuie Zakon / żebyſmy czćili oycá y mátkę. To iż tákie ieſt/ że doſkonálſzym vczynione być nie może / dźiśia też ſámo w

ſobie

ſobie mocne zoſtawa. Dopełnione iednák ieſt od Chriſtuſá z tey miáry / że y rodzicom / y wßytkim inßym / ktorzy ná mieyſcu rodzicow ſą / iáko ſą Zwierzchności / pánowie / mężowie / co powinni czynić / roſkázuie. To ieſt / żeby / iáko ſam Bog / ktory przedtym Pánē tylko wßytkich był / Oycem ſie przez P. Chriſtuſá okazał; ták też wßyſcy ci / ktorzy nád inßymi zwierzchność máią / nie záchowáli ſie / iáko Pánowie tylko / ále ráczey iáko Oycowie / przećiwko tym / ktorych Pány ſą; y żeby też y ſámi rodzice zwierzchności ſwoiey nád dziećmi / ktora po zwierzchności Bożey nado ſkonálßa ieſt / źle nie vżywáli. Rodzicom roſkazano / żeby nie drázmli dziatek; ále żeby ie wychowywáli w boiáźni / y w kárności Páńſkiey. Zwierzchności roſkazano / żeby ználá / iż mocy nád inßymi / nie ſámá od ſiebie ma / ále od Bogá iey doſtálá / á to ná to / żeby oney mocy ku obronie niewinnych / á ku karániu złych vżywálá. Pánom roſkazano / żeby odpußczáli groźby / oddawáli co ieſt ſpráwiedliwego / pámiętáiąc / że y ich / y ſług ich Pan ieſt ná niebie; y że v niego niemáß względu ná oſoby. Mężom roſkazano / żeby ſie nie ſrożyli przećiwko żonom; ále żeby ie miłowáli / iáko ſámi ſiebie / y vczćiwość im wyrządzáli / iáko mdleyßemu naczyniu. Bo co ſie tego dotycze / co poddáni Zwierzchnościom / co ſłudzy Pánom / co żony mężom powinni; tego tu nie potrzebá przypominać. Bo z tego / iż ſie roſkazánie o miłośći / Zwierzchności ku poddánym / Pánom ku ſługom / mężom ku żonom / podáie / iáśnie ſie pokázuie / że wßelákie poſłußeńſtwo / vczćiwość / y boiaźń / (ktoraby iednák poſłußeńſtwu / vczćiwości / y boiáźni Bożey przećiwna nie byłá / áni co vymowálá) powinni poddáni Zwierzchnościom / ſłudzy Pánom / żony mężom.

Ephes. 6. 4. Coloſ. 3. 21. Rom. 13, 1. &c. Epheſ. 6. 9. Coloſ. 4. 1. Coloſ. 3. 19. Epheſ. 5. 25. 28. 1 Petr. 3. 7.

Zákázuie Zakon / żebyſmy nie zábijáli. To vczynił doſkonáłym Pan Jezus / y onego dopełnił / gdy nie tylko zákázuie / ábyſmy ſie niná kogo nie gniewáli / ták / żebyſmy o pomśćie myśli / y żebyſmy / áni ſłowem / áni twarzą ſurową / ktore rzeczy iſkierkámi pomſty ſą / bliźniego nie obrażáli; ále też / áni przez Vrząd / krzywdy ſie mśćić nie dopußczáią żebyſmy vkrzywdzeni nie byli / roſkázuie / żebyſmy wßytko co możemy / czynili / y z tego co mamy / inßym dáć y pożyczáć ſie nie zbraniáli.

Dopełnienie 6. roſkazánia. Matth. 5, 22. Matth. 5. 39. y 42. Luc. 6. 35.

Zákázuie Zakon ábyſmy nie cudzołożyli. To vczynił doſkoná-

Dopełnienie 7. roſkazánia.

ſkonáłym Pan Jezus / y tego dopełnił / gdy nam ták y pátrzyć
Matth. 5. 28. ná niewiáſtę zákázuie / żebyſmy iey pożądáli / poczytáiąc to zá
Matth. 19. 9. cudzołoſtwo w ſercu popełnione. Więc gdy żony / dla żadney
przyczyny / opuſzczáć nie pozwala / oprocz dla wſzeteczeńſtwá; y
gdy nam wſzelákiego wſzeteczeńſtwá / y nieczyſtośći / y ſzkárá-
Ephes. 5. 3. 4. dośći / y głupiey mowy y żártowánia (co v Philoſophow nie-
tylko pozwolono / ále owſzem miedzy cnoty policzono było)
zgołá zábránia. A żebyſmy iáko naywſtrzymieźliwſzymi być
Coiest Post. mogli / poſt nam wielce záleca. Ktory nic inſzego nie ieſt / iedno
zátrzymánie ſię od wſzelkich pokármow y napoiu do czáſu pe-
wnego / ku temu końcowi przedśięwźięte / áby ſpráwy świeto-
bliwe tym ſpoſobniey odpráwowáć ſię mogły.

Dopełnienie 8. roſkazánia. Zákázuie Zakon / ábyſmy nie krádli. Vczynił go doſkoná-
łym y dopełnił Pan Jezus / gdy nam nie tylko zákázuie cudze-
go gwałtem bráć / y potrzebnego rátowáć roſkázuie: ále gdy też
niepozwala / żeby kto / choćiaby to bez czyiey krzywdy vczynić
1 Tim. 6. 8. & 17. mogł / więcey nienábywał / niż mu potrzebá ku záchowániu te° ży
wotá: A ieſliby iednák więcey nábył / ábo miał / niż mu potrzebá /
tedy to wſzytko chce / áby było ná vbogie y ná inſze pobożne vży-
wánia obrocono. Dźiwna náoſtátek y Boſka nieiáka we wſzyt-
kim żyćiu wſtrzymieźliwość przepiſuie / żebyſmy żadnẽ ſpoſobẽ
tego ná ſię nie obrácáli / co / práwem miłośći / inſzym przynależy.

Dopełnienie 9. roſkazánia. Zákázuie Zakon / żebyſmy fałſzywego świádectwá prze-
ćiwko bliźniemu nie dawáli. To vczynił doſkonáłym Pan Je-
zus y dopełnił tego / gdy wſzelákie kłamſtwo / y lekkomyślność
zgołá znośi. A do tego gdy też chce / áby obmowiſká / ſzácunki /
ſądy / y potępiánia / ktore wſzytki rzeczy ſpoſoby kłamſtwá ſą / od
iego chwalcow dálekie były.

Dopełnienie 10. roſkazánia. Zákázuie ná oſtátek Zakon / żebyſmy nie pożądáli czego-
kolwiek z tych rzeczy / ktore ſą bliźniego. To vczynił doſkoná-
łym / y tego dopełnił Pan Jezus / gdy nie tylko zákázuie / iáko Za-
kon / żebyſmy ſię w tákich pożądliwośćiách nie kocháli / ále że-
byſmy też nigdy w ſercách náſzych o nich nie pomyśláli. O Bo-
ſkieſz to dopełnienie Zakonu Bożego: o Boſkiſz to Pan / ná kto-
rego ták wielkich rzeczy ták wielkie dokończenie záchowáne
było / ktore° był Bog żadnemu nigdy áni w námniey ſzym pun-

kćie zakonu nie pozwolił. Sámemu ſobie tylko te wolność záchował. Sam ia tylko P. Jezus do ſkutku przywiodł. Prawdźiwie tedy nabliżſzy po Bogu/ y práwie Boſki ieſt/ Pan Jezus.

Rozdział VI.

O Roskazániách oſobnych P. Chriſtuſowych.

ALe to wſzytko / choćiaſz bárzo wielkie rzeczy ſą / y Boſtwá Páná Jezuſowego doſyć znáczne dowody / przedſie/ gdy ſie z Boſtwem drugich przykazań iego ſtoſuie/ dáleko ſie ono znáczniey pokaże. Abowiem/ żeby ni náczym nie zchodźiło / w tym / czego iedno do nawiętſzey niewinnośći żywotá potrzebá / roſkazał nád to Pan Jezus/ żeby káżdy/ ktory vczniem iego chce być/ ſámego ſiebie záprzał/ krzyż ſwoy ná káżdy dźień brał/ y zá nim ſzedł. W ktorych ták krotkich ſłowiech/ ták wielką doſkonáłość świątobliwośći záwárł/ że ſie zdá/ iż żywot Anielſki przechodzą/ y do Boſkiego przyſtępuią/ ći/ ktorzy tákim ſpoſobem pobożnie żyć vśiłuią. Abowiem/ cokolwiek w nas z przyrodzenia ieſt Bogu przećiwnego / to wſzytko te trzy ſłowá Páná Jezuſowe z gruntu wykorzenić mogą. Miłuiemy ſámi ſiebie wſzyſcy z przyrodzenia / y kochamy ſie w ſwoich pożądliwośćiách / ták / że ſie zdá/ iż ten człowiekiem być przeſtał/ ktoby tego poprzeſtał: A Pan Jezus do tákiey nas doſkonáłośći prowádźi/ że ten żadnym ſpoſobem Chriſtyáninem być nie może/ ktoryby tego zgołá nie porzućił. Nic tu nie waży zacność vrodzenia / nic bogáctwá/ nic żadna moc; ále to tylko waży / co v ſámego Bogá droga rzeczą ieſt. A droga rzeczą to v Bogá być nie może/ co ſam chćiał/ áby ſkáźie koniecznie podległo.

Roſkazánia Páná Chriſtuſowe oſobne do obyczáiow należące. Matth. 16. 24.

Co ieſt záprzeć ſiebie ſámego.

Kto ſámego ſiebie nienawidźieć/ y z ſobą ſie rozſtawáć poczyna / tenći wyſokiego ſtopnia w pobożnośći Chriſtyáńſkiey doſtąpił; ále przedſie do dáleko wyżſzego gárnąć mu ſie potrzebá. Abowiem miáſto tego/ co będźie rozumiał/ że/ gdy ták żyie/ wſzytkich ludźi przyiaźń y łáſkę pozyſkáć ſobie może / tedy ma wiedźieć/ iż wſzytkich nienawiść ná ſie obroći / y ſámego ſiebie ná potwarzy wſzytkich/ á ná oſtátek ná oſtátnie nieſzczęśćia poda/ ták/ że mu ſie ná káżdy dźień/ nie dla żadney inſzey przyczyny/

Co ieſt bráć krzyż ſwoy ná káżdy dźień.

iedno dla sámego tylko Páná Jezusá Christusá/nie tylko śmierći spodźiewáć trzebá/ ále też / iesliby ták Bog chćiał/ wesołym vmysłem one podiąć/ y nie tylko szkodę w sławie / ábo w máietnośći podiąć/ ále też y żywot ná szánc dobrowolnie podáć potrzebá/ á to sposobem tákim / iáki iedno może być ze wszytkich naokrutnieyszy y naobrzydliwszy.

Co iest Christusá náśládowáć

Ták postánowiwszy vmysł/ potrzebá áby człowiek Chrześćiáński we wszytkich spráwách / mowách/ y myślách swoich/ żywot páná Jezusá Christusá ku náśládowániu przedśiewźiał/ y żeby śię cále iego nadoskonálszym obyczáiom przypodobywał / to iest / áby śię cále Bogu pod rząd poddał / y iemu dufał: áby bárzo zápálczywą miłośćią ku Bogu y bliźniemu pałał/ ták/żeby też zá brátá żywot położyć/á zá nawiętszym nieprzyiaćielem/ nierzkąc áby miał o pomśćie nád nim pomyśláć / Bogu śię też modlić gotow był: y żeby w dźiwnie wielkim vniżeniu sercá swego przed nawyższym Bogiem záwsze postępował: żeby śię w przyiaźń z nim przez częste modlitwy záwierał / y one vstáwicznie w modlitwách trwáiąc zátrzymawał. O iáko tedy prawdźiwie Boskie (znowu ták rzekę) roskazánia. O iáko prawdźiwie Boski tákich roskazań podawcá. Cokolwiek Bostwá (że ták rzekę) w náuce onych naprzednieyszych Filosophow/ zdáło śię być/y w sámym zakonie Moyzeszowym było/co tu ták máleie / ták śię záćmia / że zá ćień tylko/ y zá sáme niedoskonáłość/wzgledem przykazań P. Jezusowych/ słusznie poczytano

Wykład mieysca do Kolosenczykow.

być ma. Jáko też Páwel święty/ odwodząc Christyány / żeby sposobu służby Bożey / ábo prawdźiwego żyćia pobożnego nie bráli/ áni z Filosophiey/(ktora on prożnym omamieniem názywa / iesliby iey kto do ostánowienia z niey tego oboygá vżywáć chćiał/)áni też z onych żywiołow świátá/to iest/z zakonu/(ktory podániem ludzkim zda śię dla tego názywáć / iż ná on czás ono/co śię w Zakonie / zwłaszczá Ceremoniálnym / podawáło/ podániem/y vstáwa Boska przestáło było być/)tegoż też dowodu vżywa/ gdy mowi: *Abowiem w nim* (Christuśie/to iest w náuce Christusowey. Abowiem kłádźie śię tám Christus nie przećiwko osobom/ále przećiwko náukom/) *mieszka wszytká oná zupełność Bostwá ćieleśnie.* Nie przy tego Apostoł / żeby coś Boskie-

Colos. 2. 9.

go

go (iż ták rzekę) w náukách Filosophskich nie miáło być. Bo cokolwiek od Bogá iest / Boska rzecza iest. A cokolwiek prawdziwey mądrości iest / tá od Bogá iest: á dáleko mniey tego przy / żeby nie było Bostwo w Zakonie Moyzeszowym. Abowiem ten od Bogá początek swoy miał: ále tylko przećiwko temu wszytkiemu wystáwuie náukę Christusowę / ták / że ono oboie zgołá znika / iáko / gdy iutrzenká / ábo też sámo słońce wschodźi / znikáią gwiazdy / znika xiężyc / y zda się / że ich niemász / Gdy mowi / że *Bostwo* to iest / wszytko / cokolwiek do służby Bożey / y prawdźiwie pobożnego żyćia należy / *mieszka* to iest / wiecznie / y státecznie się náyduie / y áni popráwiono / áni co do tego przydano być może / iáko te rzeczy / ktore w Filosophiey / y w Zakonie ksztalt / y imie Bostwá miáły / popráwione / y dopełnione były. *Zupełność* to iest / nie po częśći / *Cieleśnie* to iest / sáma rzecza / nie przez ćienie / iáko przedtym w Zakonie. Muśi tedy mieć zgołá wielkie Bostwo ten / ktorego náuká tákowym Bostwem nápełniona iest.

Jedno iescze przykazánie Páná Jezusowe osobne iest / ktore / iż zwierzchowne / y Ceremoniálne iest / zdáćby się snadź komu mogło / że do ták Bozkiey náuki Páná Jezusowey nie należy / ktore iest / spráwá obchodu wieczerzy Páńskiey / przez łamánie y iedzenie chlebá / y przez nálewánie y pićie winá. Lecz ia / żebym teraz o wielu inszych rzeczách nic nie mowił / wierzę / że z tego sámego káżdy iego nieiáka Boska zacność obaczyć może / że od tego / ktory Zakon Boży Ceremoniálny ná ostátek zniosł / y ktory zgołá duchownego sposobu służby Bożey vczył / tá sámá tylko Ceremonia miedzy iego roskazánia záwsze trwáiące / y do wszytkich należące policzona iest. Bo zacna muśi być tá Ceremonia / ktora sámá tylko miedzy przykazánmi zgołá duchownymi mieysce ma. A chćiał Pan Jezus / żeby tá Ceremonia zostálá / y wiecznymi czásy od ludu iego záchowána byłá / dla tego / áby ták wielkiey rzeczy / iáka iest oná śmierć iego okrutna / (ktorey vważenie / dźiwnie skuteczna / do prawdźiwey / przećiwko Bogu y Pánu Jezusowi / miłośći / y z niey płynącey dusznośći y pobożnośći / pobudká w nas iest /) wiecznie zostawáło / iákoby przed oczy wystáwienie / y świętobliwe / y iáwne iey opowie-

Roskazánie Páná Christusowe osobne Ceremoniálne.

Koniec Wieczerzy Páńskiey.

powiedánie/ y przypominánie/ y rozsławiánie/ gdy chleb ták łamiemy / y wino nálane piiemy / iáko niekiedy ono bárzo święte ciáło Páná Christusowe dla nas ludźi/ okrutnie potłuczone / y przed śmierćia / y w sámey śmierći / y po śmierći vtrapione/ y
1 Cor. 11. 24. iákoby łamáne było/ iáko też Apostoł mowi/ y iáko krew ie° dźiwnie święta/ dla nas obfićie/ y przed śmierćia y w sámey śmierći/ y po śmierći rozlana byłá ; y gdy zá one ták wielka Boża/ á zwłaszczá Páná Iezusowe miłość powinne Bogu y Pánu Iezusowi dźieki oddáiemy / y Bostka cześć im wyrzadzamy. Dla
Matth. 26, 26, 28. ktorey przyczyny tá wszytká spráwá łamánia chlebá/ y pićia winá / ćiálem y krwia Páńska názwána iest/ nie inaczey iedno iáko też niekiedy / ono niezwyczáyne báránká wielkonocnego iedzenie
Exod. 12. 8. (muśieli go bowiem Izráelczycy / stoiac / y laski w rekách trzymáiac / w boty obuwszy sie / y kwápiac sie ieść) prześćiem Páńskim názwáne było / dla tego/ iż tákowe báránká iedzenie/ onego prześćia / ktorym był Bog / gdy wszytko pierworoctwo w Egyptćie mordował/ záchowawszy lud swoy/ domy ich przestapił/ záwołánym / y świetobliwym / y iáwnym przypominániem/ opowiedániem/ y wysławiániem/ y zá nie dźiekowániem/ y służba nie iáka Boża było. A táć iest nawłaśnieysza/ y ledwie nie iedyna przyczyná / dla ktorey tá Ceremonia od Páná Christusá vstáwiona byłá/ y wszytkim vczniom iego wiecznymi czásy/ áż do przyśćia Páná Christusowego/ dla tego przepisána/ iż przyczyná/ dla ktorey obchodzona być ma/ to iest/ świetobliwe/ y iáwne śmierći Páná Christusowey przypominánie/ wiecznie też áż do przyśćia Páná Christusowego trwáć ma. A ktorzykolwiek oprocz tey przyczyny inszych sie trzymáia / ći/ ábo w báłwochwálstwo/ ábo w ćieszkie obłedliwośći koniecznie muszá wpadáć. Ale niemász tu miey scá o tym mowić. To tylko teraz przedsiewźiećie násze było / żebyśmy vkazáli / iż tá spráwá/ choćiaż Ceremoniálna/ godna iednák iest/ ktoraby zá Bostka poczytána byłá. Co iż tuszymy/ że sie spráwiło (ábowiem iákoż to nie iest Bostka rzecza / co do prawdźiwey chwały Bożey y Páná Christusowey należy) iuż nas krociuchne / ktoresmy przedsiewźieli/ ták wielkiey rzeczy podánie/ vpomina/ ábyśmy do inszych rzeczy postapili.

ROZDZIAL VII.

O Obietnicy wiecznego żywotá.

SKończywßy iuż roſkazánia Páná Jezuſowe / y pokazawßy z ich wielkiey doſkonáłośći y Boſtwá/ bárzo wielkie też tego/ktory ieſt ich podawcá/Boſtwo/poſtapmy do obietnic/ ktore ſie w Vrzedźie Prorockim Páná Jezuſowym zámykáia/ áby ſie też y z tych/ Boſtwo Páná Jezuſowe / ktory ie obiáwił/pokazáło.

Obietnice Ewánieliey dwie.

Sa tedy dwie oſobliwie obietnice/ ktore nam Pan Jezus obiáwił. Jedná ieſt/żywotá wiecznego. Druga ieſt/ Duchá ś°.

Pierwßa o żywocie wiecznym.

Iż żywot wieczny/obietnica ieſt właſna Ewánieliey/choćiaż to dźiśia bárzo máło ich rozumie / ták ieſt ſáma prawda/ że ſie ſłußnie o tych rzec może/że im czego / á czego niemáłego/ do prawdźiwey znáiomośći Páná Jezuſowey / y Vrzedu iego niedoſtáie/ktorzy tego ábo niewiedza/ábo o tym watpia.

Náuki tey prawdźie przećiwne.

Co ſie dźieie dwoiákim ſpoſobem: á to/ gdy ſie raz twierdźi/ że Adam był ſtworzony nieśmiertelnym: y záſie/ gdy ſie twierdźi/ że tenże żywot wieczny w ſtárym też Przymierzu chwalcom Bożym obiecány był. Abowiem iákożby to właſna rzecza Ewánieliey było / gdyby było / ábo w Adámie z przyrodzenia/ mießkáło; ábo inßym ludźiom przed Pánem Jezuſem obiáwione/ y znáiome było. O Adámie názbyt pewna ieſt/ że nieśmiertelnym ſtworzony nie był. Poniewaz z źiemie ſtworzony był/ pokármow vżywał / do ſpłodzenia potomſtwá náznáczony / y dußa żywiacy przed vpadkiem był. Co wßytko z nieśmiertelnośćia nic ſpolnego nie ma. Bo ktorzy nieśmiertelnymi niekiedy beda / ći beda niebieſkimi / pokármow vżywáć nie beda/ áni ſie żenić/ áni zá maż wydáwáć beda/y duchownymi zoſtána / ábo Duchámi ożywiáiacymi/iákim teraz ieſt P. Jezus Chriſtus.

Adam nie był ſtworzon nieśmiertelnym.
1 Cor: 15.47.
Gen: 5. 29.
1. 28.
2. 7.
1 Cor. 15. 49.
1 Cor: 6. 13.
Luc. 20.35.

W ſtárym przymierzu nie máß obietnice żywotá wiecznego.

Co ſie dotycze czáſow ſtárego Teſtámentu/ wyznawáia dźiś wßyſcy Żydowie / ktorzy Zakonu koniecznie ſa dobrze świádomi/y wielce go ßánuiacy/ y o ktorych dla tego podobna ku wierzeniu ieſt/ żeby nic nie opuśćili / cokolwiek do wyſławienia Zakonu Moyzeßowego należeć mogło/iákoby było to/ gdyby obietnicá żywotá wiecznego w nim ſie záwierálá / y

owßem / o ktorych pewna ieſt / żeby ſámi ſiebie w tym nie zápomnieli / ániby ſámych ſiebie w ták wielkiey rzeczy oßukawáli / wyznawáia / mowie / wßyſcy Zydowie roſtropniey ßy / że nie máß żadney iáwney obietnice żywotá wiecznego w ich Zakonie / ábo / żeby ich iáwniey rzekł / w przymierzu / ktore Bog znimi przez Moyzeßá poſtánowił. A w przymierzu potrzebá / áby to záwárto było / co do wßytkich Zydow w obec należy / á nie gdźie indźiey. Co to tedy zá nierozum ieſt / że Chrześciánie / ktorym ná tym mniey należy / niż Zydom / ieſli w ſtárym przymierzu obietnicá ieſt żywotá wiecznego; y owßem / ktorym ná tym należy / żeby Páná ſwego Jezuſá Chriſtuſá / y ſwoie też zacność przed ludem Jzráelſkim / ná pieczy mieli: przedſie chcą z Piſm świętych ſtárego Teſtámentu dowieść / że Bog w onym ſtárym przymierzu żywot wieczny obiecał był? A coſmy o przymierzu powiedźieli / w ktorym potrzebá / áby táka obietnicá byłá / ieſli do wßytkich ma należeć / toſmy dla tego vczynili / żeby kto / mieyſc iákich / z Prorokow ſtárego Przymierza / nie przynośił / ktorymiby tey rzeczy dowieść / ábo one vtwierdźić chćiał. Abowiem / by ſie też to komu nabárźiey zdáło do prawdy podobno: przedſieby doſyć nie było / ku dowiedźieniu tego / o czym ieſt prza. Ponieważ pewna ieſt / że nie ták do wßytkich Zydow należáły / ábo też do nich przyßły / mowy Prorockie / iáko do wßytkich należáło / y do wßytkich też przyßło / ſtáre przymierze. Acz my tego pewni ieſteſmy / że áni w ſámych piſmiech Prorockich / iáwna iáka obietnicá ieſt onego ßczeſliwego y nieśmiertelnego żywotá / ktorego obietnicá / ták czeſto powtorzona / w piſmiech świetych nowego Przymierza przekłádána bywa. Ale niechcemy teraz o tym diſputowáć / Chćieliſmy tylko iáko nákrocey vkazáć / że Pánu Jezuſowi / ſámemu tylko y napierwßemu zá to powinni ieſteſmy / że obietnice / y nádźieie pewną żywotá wiecznego mamy / żeby ſie ſtąd pokazáło / iż náße Zbory / chociaż o nich ludźie powiedáia / że Páná Chriſtuſá bluźnią / lepiey go / w tey mierze / poználi / niżeli inßy wßyſcy imienia Páná Chriſtuſowe° wyznawcy. Abowiem náße Zbory wyznawáią / y gotowe ſą / bárzo mocnymi dowodámi to vkazáć / że Jezus Chriſtus napierwßy / y ſam tylko ták wielkiey rzeczy obwolywáczem

był.

był. Z tąd te mowy: *w nim (w Chrystusie) był on żywot, á coby to był zá żywot/* tenże Jan święty wykłáda/ kiedy gdźie indźiey mowi: *To iest świádectwo, iż żywot wieczny dał nam Bog, á ten żywot w synie iego iest.* Z tąd Páweł święty/ o Chrystusie Pánu mowiąc/ powieda: *Ktoryć skáźił śmierć, á oświećił żywot y nieskáźitelność przez Ewánieliá.* Z tąd mowi śie o Pánu Chrystusie/ że on ma słowá żywotá wiecznego. Z tąd mowi śie o Przymierzu/ ktorego Pan Jezus pośrzedńikiem iest/ że w lepszych obietnicách iest postánowione; y owszem/ to iest niejákie opisánie Ewánieliey/ że iest wprowádzeniem lepszey nádźieie/ y tym sámym przećiwko Zakonowi wystáwiona bywa. Ale coż mamy wiele mowić? Dla tego sámego Pan Jezus Christus sámego siebie Żywotem/ y Zmartwychwstániem názwał/ iż on napierwey oboie to dobrodźieystwo świátu obiáwił/ y on to wierzącym/ niekiedy dáć ma: Jáko też dla tego sámego Prawdą sámego siebie názwał/ iż napierwey prawdę niebieską ludźiom obiáwił. Ponieważ tedy ták wielkiego dobrá/ ktore sámo tylko Boskie iest/ y godne tego/ áby Boskim názwáne było/ żaden nigdy inszym nie obiáwił/ áni obiecał/ oprocz Jezusá Christusá/ ktoby o tym wątpił/ że on iest Boskim? y owszem/ ktoż śie nád Bostwem iego nie zádźiwuie/ y dźiwuiąc mu śie/ wszytek nie zádrży?
Ioh. 1. 4.
1 Ioh. 5. 11.
2 Tim. 1. 10.
Ioh. 6. 68.
Hebr. 8. 6.
Hebr. 7. 19.
Ioh. 11. 25.
Ioh. 14. 6.

Lecz niechćielibyśmy/ áby kto mniemał/ iákobyśmy my/ kiedy to o zacności P. Christusowey mowimy/ twierdźić mieli/ że oni wierni chwalcy Boży pod stárym Przymierzem/ wiádomośći ábo nádźieie żywotá wiecznego zgołá nie mieli. Abowiem kto wierzy/ iż Bog iest/ ten też koniecznie musi wierzyć/ że iest żywot wieczny. Bo tym żywotem Bog żyie. A záśie/ iákoby śie człowiek tego nádźiewáć nie miał/ co nie może być/ iedno wielce pożądána rzecza człowiekowi śmiertelnemu/ y skáźie podległemu? Abowiem pięknie ono powiedźiano: Nieśmiertelnośći/ iż wielce prágniemy/ Bogom iey nieśmiertelnym zayźrzymy. Nádostátek coż iest/ coby śie zdáło podobnieysza ku prawdźie/ iáko to/ że Bog tym/ ktorzy śie go boią/ da żywot wieczny; zwłasczá/ ie śliby ie w tym żywoćie rozmáićie trapić dopuszczał/ y tego im nie dał/ co w stárym Przymierzu chwalcom swoim obiecał? Nád to były pewne znáki tey rzeczy/ iáko przeniesienie Enochá
Pod stárym przymierzem byłá Wiádomość, y mogłá być nádzieiá o żywoćie Wiecznym.
Valerius Maximus.

chá przed dániem zakonu / y Eliaszá po dániu zakonu do niebá/ ktore rzeczy / ieśli nie co inszego/ przynamniey to ludźiom poboźnieyszym / y w rzeczy Boskie pilniey wgladáiącym pokázáć mogły/ że to może być / áby człowiek śmiertelny żywotá nieśmiertelnego dostąpił. Przetoż nie twierdźimy/ żeby ludźie pobożni żywotá wiecznego záwsze spodźiewáć sie nie mieli / y onego prágnąć: ále o to sámo idźie / że my twierdźimy / iż ono dobro wiecznego żywotá/ áni w Przymierzu záwárte/ áni ludowi iáwnie obiecáne było. Wszytká nádźieiá ich tylko sie ná domysłách/ y ná vważániu spráwiedliwośći Bożey sádźiłá: Ale nászá nádźieiá zásadza sie ná obietnicách Bożych / bárzo często powtorzonych/ y bárzo mocno vtwierdzonych / ták że sie też o niey mowi/ iż w Bogu iest. Y Páweł ś. przechwala sie / że nádźieie o zmartwychwstániu / ktorego powiedał / że Zydowie oczekawáli/ w Bogu miał. A wszákże záśie/ żebyśmy niczego nie zátáili/ zá pewne to mamy/ choćiaż niemász żadney iáwney obietnice żywotá wiecznego w stárym Przymierzu / że on przećie czásu swego dan będźie wszytkim tym / ktorzykolwiek niekiedy Bogu dufáli/ y iemu posłuszni byli. A tego wszytkiego náuczyliśmy sie / mieiąc kim sposobem z tego / że nic nie przeszkadza / żeby Bog tego też komu nie miał dáć/ czego mu nie obiecał. Jáko też Mesiasz dan iest Pogánom / y przezeń zbáwienie/ choćiasz/ iáko Apostoł mowi / oni niekiedy nádźieie obietnice nie mieli. Abowiem własność Boża iest/ wiecey dáć/ niżeli obiecuie. A nawiecey náuczyliśmy sie tego/ z pewnych niektorych dowodow/ ktorych Pan Jezus vżywał ku okazániu zmartwychwstánia ludźi spráwiedliwych/ Abráhámá/ Izááká/ y Jakobá. Zkad też o inszych im podobnych toż rozumieć słusznie możemy. Co iednák gdyby nam od Páná Christusá / iákoby pálcem vkazano nie było / bez wątpienia byśmy w tey wszytkiey spráwie bárzo máło widźieli/ y zgołá ślepymi byśmy byli.

1 Petr. 1. 21.
1 Ioh. 3. 3.
Act. 24. 15.

Zywot wieczny dan będźie y tym, ktorym obiecány nie był.

Ephes. 2. 12.

Mat. 22. 31.
Luc. 20. 37.

A ieśli kto spyta/ czemu Bog nie wszytkim tym/ żywot wieczny obiáwił/ y obiecał/ ktorym go dáć chce. Temu odpowiedamy/ że Bog imo to/ że nie iest powinien nikomu spráwowáć sie tego / czemu on ábo co czyni / ábo nie czyni/ chćiał/ áby to wszytkim iáko naydostáteczniey iáwno było/ że żywot wieczny nie iest

Czemu Bog nie wszytkim obiecał żywot wieczny, ktorym go dáć ma.

co przyrodzonego/coby ſie z námi vrodźiło; ále że ieſt ſczyre dobrodźieyſtwo Boże. A to dla tego/żeby tym wiecey od ludźi pożądáne/y poważone było. A żeby ſie to ſpráwić mogło/tedy Bog według ſwoiey głebokiey mądrośći ten ſpoſob obrał/ áby to ludźiom przez ták wiele wiekow zgołá wiádomo nie było/ y żeby nikt pewnie nie wiedźiał/że on dány będźie człowiekowi śmiertelnemu/ że ſie ták y ztąd/ ſczeſliwość tych ludźi/ ktorzy tych czáſow oſtátecznych żyli/ iáwnie vpátrzyć może/ ktorzy / żebyſmy ſłow Páná Chriſtuſowych vżywáli / widzą y ſłyſzą te rzeczy/ktorych wiele Krolow / Prorokow / y ſpráwiedliwych żądáli widźieć/ y ſłyſzeć/á przećie ich áni widźieli/ áni ſłyſzeli. Wſzytki one wieki / ktore przyśćie Páná Chriſtuſowe ná świát vprzedźiły/ dźiećińſtwem świátá były. przeto ſie też Bog z tymi wſzytkimi/ktorzy ná on czás byli/ iáko z dźiećmi obſzedł/ (á dźiećie/choćiaż dźiedźicem ieſt/ nic nie ieſt rożne od ſługi) to ieſt / obietnice tylko doczeſne im dał: Lecz te wieki/ktore/od przyśćia ná świát Páná Chriſtuſowego/ do tąd trwáią/ wieki ſą oſtáteczne; á iáko oſtáteczne / ták też nadoſkonálſze / y nazupełnieyſze/ y końce (to ieſt dokończenia) wiekow. Tym tedy wiekom Bog ták wielkiego dobrá / żywotá wiecznego / obiáwienie/ záchował/ ktore ieſt włáſna obietnica Ewánieliey / iáko też źiemſkie błogoſłáwieńſtwá włáſna obietnica były Zakonu.

Mat. 13. 17. Luc. 10. 24.

Gal. 4. 1.

Hebr. 1. 2. Gal. 4. 4. 1 Cor. 10. 11.

Acz/ku okazániu zacnośći Ewánieliey/potrzebá pámiętáć/ że oná nie tylko w tym zakon przechodźi / że Ewánielia dobrá niebieſkie y wieczne obiecuie/ ktorych zakon nie obiecował: ále też/ imo one niebieſkie y wieczne/ nie odmawia y tych źiemſkich y doczeſnych/ktore zakon obiecował. Abowiē pobożność Chriſtyáńſka ma obietnice żywotá teráźnieyſzego y przyſzłego. Obiecuie tedy Ewánielia dobr źiemſkich / y doczeſnych tyle / ile nam do záchowánia tego żywotá doſyć ieſt / y co ſie kolwiek prawdźiwego pożytku/ ábo prawdźiwey lubośći z rzeczy źiemſkich / y doczeſnych ſpodźiewáć może/ tego wſzytkiego/ogułem mowiąc/Bog wſzytkim tym pozwolił/ktorzy w Chriſtuſá wierzą. A że nam tyle dobr źiemſkich nie obiecuie/ile zakon/to ſámo ma być zá cząſtkę ſczeſliwośći náſzey/ábo zá przyczynę nieiáko do niey pomagáiącą poczytáno. Abowiem ſłużbá Boża / zwłaſzczá

Ewánielia obiecuie też dobrá źiemſkie.

1 Tim. 4. 8.

ßczá tá/ktora w nowym Przymierzu przepiſána ieſt/trudno ſie zgadza z trzymániem dobr / ktore do záchowánia żywotá potrzebne nie ſą; y ieſli nie koniecznie żywot wieczny odeymuia/ przynamniey bárzo trudny do niego przyſtep czynia. Dáie tedy/
Matth. 6. 33. ábo/iáko ſam Pan mowi/ przyrzuca Bog wßytko to tym / ktorzy z ſercá/kroleſtwá Bożego/y oney ſpráwiedliwośći iego/ßukáia. A ieſli Bog komu/tych dobr źiemſkich/ ktore Ewánielia obiecuie/ nie dáie; ábo też dawßy / záſie mu odeymuie/ten nierzkac/áby zá nießcześliwego poczytány być miał; ále y owßem zá ßcześliwego mieć ſie może. Abowiem bedźie mu to wßytko bogáćie nágrodzono ona iedna zapłáta żywotá wiecznego / ktora tákiey wagi ieſt/że Bog/bez nárußenia ſpráwiedliwośći/wßytkim tym / ktorym był wielka obfitość dobr doczeſnych w zakonie obiecał/onych im mogł nie dáć/dla tego ſámego/iż tákim żywot wieczny dáć był poſtánowił/choćiaż im go był nie obiecał; nierzkac áby ſie komu zá ćießko widźieć miáło / ieſliby Bog/ludźi Chriſtyáńſkich/ktorym dobrá doczeſne ſkapo obiecał/niedoſtátkiem doświádczał. Niech iuż obaczy / y vważy rozſądny czytelnik/ iáko zgołá nieporownáne dobro ieſt żywot nieśmiertelny; y niechay z tad tego zá Boſkiego vznawa / ktory go ná-
Ioh. 1. 18. przod świátu obiáwił / y/(żebyſmy onego słowká/ bogátego w wyrozumienie/ Janá świete° vżywáli/) wyłożył/ to ieſt/ bárzo źrzetelnie y otworzyśćie/bez ćieniow y zátrudnienia/obwołał/y on bárzo czeſto/y owßem ná káżdy dźień / y vſtáwicznie przez kilká lat obwoływáiac/powtarzał. Dla czego też Pan Chriſtus
Mat. 12. 41, 42. mowił: *oto tu więcey, niż Sálomon, oto tu więcey niż Ionaß.* Abowiem Sálomon tylko źiemſkiey madrośći inßych vczyć mogł: ále prawdźiwie niebieſkiey/żadnym ſpoſobem. Jonaß záſie grożby tylko ſáme/y te tylko raz obwołał. A záiſte/iákaby byłá zacność y Boſtwo w tym / że Jezus Chriſtus ták wielkie dobro ludźiom obiáwił/z tad káżdemu iáwno być może/że Pan Chriſtus/chcac
Mat. 11. 4. vkázáć / że świádectwá Janá Ponurzyćielá wiecey nie potrzebował; ále że iuż inße rzeczy náſtáły były/ktore káżde° dowieść tego mogly/że on tym był/ktory przyść miał/ták to/co posłowie Janowi słyßeć mogli/to ieſt/náuka/ iáko y to/ co ná on czás widźieć mogli/to ieſt/cudá/(o ktorych potym powiemy) przypo-

mina/

mina/y chce/żeby z tego też/ iż vbogim/to iest/ ieslibyś ná wolą Bożą pátrzał/ ludźiom śmiertelnym y grzesznym; á ieslibyś ná skutek rzeczy pátrzał/z sercá vniżonym/Ewánielia/ to iest/ oná obietnicá żywotá wiecznec/ opowiedána bywa/ záwieráło się/ że on iest Christusem/ktory miał przyść. Abowiem nie przystało/áby kto inszy ták wielkiey rzeczy obwoływáczem był/ oprocz Mesiaszá obiecánego: y słusznie ten zá Mesiaszá y Zbáwićielá świátá poczytány być ma/ o ktorym iáwna byłá / że iemu ták wielkieo dobrá/ktore wszytko wyrozumienie ludzkie przechodźi/ opowiedánie zlecone było. Lecz iuż postąpmy do inszych rzeczy.

Rozdział VIII.

O Obietnicy Duchá świętego.

Dotądesmy mowili o pierwszey obietnicy/ktora iest właśna Ewánieliey: Teraz do drugiey pzystąpmy / ktorąsmy powiedźieli być obietnice Duchá świętego. Ktora obietnicá iáka iest / áby się tym lepiey zrozumiáło / potrzebá dobrze vważáć / co Pismo święte/á zwłaszczá Pismá nowego przymierza/przez to słowo Duchá świętego/rozumieia/áby rożne słowá tego rozumienie/ wątpliwośći iákiey w sámey rzeczy nie vrodźiło.

Znáczy tedy naprzod/ słowo to Duchá świętego/ właśnie te moc Bożą/przez ktorą rzeczy te/ ktorym oná moc vdźielona bywa/od inszych odłączone/y ták poświęcone bywáią. Dla tego naprzod sámá Ewánielia/y opowiedánie iey/ Duchem Bożym názwáne bywa: Jáko kiedy Apostoł mowi/ że to/czego áni oko widźiáło/áni vcho słyszáło/y co w serce człowiecze nie wstąpiło/ y co Bog nágotował tym/ktorzy go miłuią/że to/mowię/ Bog obiáwił przez Duchá swego. Abowiem to/czego oko nie widźiáło/y vcho nie słyszáło/ y w serce człowiecze nie wstąpiło/ nic inszego nie iest / iedno sam żywot nieśmiertelny / y drogá ku dostąpieniu iego. Gdyż pewna iest/że to przez Ewánielią iest obiáwiono/iáko iáwnie świádczy mieysce wyższey od nas przywiedźione / w ktorym Apostoł mowi / że Christus żywot y nieśmiertelność obiáwił przez Ewánielią. Przetoż pewna tákże iest/

Co naprzod znáczy Duch ś.

1 Cor.2.9.

2 Tim.1.10.

ieſt/że Ewánielia názwána bywa Duchem Bożym. Dla czego
też Páwel święty / ſiebie ſámeͦ y inſze Apoſtoły / názywa ſługá-
1 Cor.3.6. mi nowego Teſtámentu/ nie litery (zakon / iáko z dálſzych ſłow
widźieć ſie może/przez litere rozumieiąc) ále Duchá. A Páwel
święty był ſługá Ewánieliey. A owſzem niżey w tymże roz-
ỷ 17. dźiale twierdźi/ że Pan Duchem ieſt / rozumieiąc przez Páná/
tego/ktory nazacnieyſzym ſpoſobem w nowym Przymierzu ták
1 Cor.8.7. názwány bywa / Jezuſá Chriſtuſá. Abowiem ten ieſt v nas ie-
dyny Pan. A záſie przez Jezuſá Chriſtuſá/figurálnym ſpoſobem
mowienia/rozumieiąc náukę od nieͦ podáną/to ieſt/ Ewánieli-
ą/iáko w wprzod idącym wierſzyku/przez Moyzeſzá/zakon prze-
zeń podány/rozumie/gdy mowi: *Aż do dźiśieyſzego dniá, gdy czytan
bywa Moyżeſz.* Z tąd też mowi tenże Páwel święty/ *Zaden nie może
1 Cor.12.3. rzec Iezuſá Pánem* (być/) *iedno w Duchu świętym.* Co záiſte ták wiele
waży/iákoby rzekł/że żaden nie pozna Jezuſá być Pánem/ieſli-
by mu to przez Ewánielią Páná Chriſtuſowę obiáwiono nie
było/ iáko też ſámo mieyſce to doſyć iáwnie pokázuie. Abowiem
wyſtáwione ſą te ſłowá náprzećiwko w wprzod idącym/w kto-
rych Páwel święty/ Koryntczykom ná pámięć przywodźi ich
nieſzczęśliwą condicią/w ktorey byli przedtym/poki ieſzcze Po-
gány byli/ iż ná on czás do bálwánow niemych/ iáko ie wiedźio-
no/záwiedźieni byli. Przetoż potrzebá/ żeby pozad idące ſłowá
condicią ich/do ktorey potym przenieśieni byli/wyrażáły. A tá
ieſt/że Ewánielią Páná Chriſtuſowę/y przez nię Bogá/y ſáme-
go Jezuſá Chriſtuſá poználi byli. Z tąd náoſtátek o tych/ktorzy
Ewánieliey Páná Chriſtuſowey ſłucháli/y onę przyięli/ mowi
Rom.8.9. ſie/że oni ſą w Duchu/y że Duch Boży w nich mieſzka. Choćiaż
może być/że oni (iednák ſwoią winą) zginą/ieſliby według one-
go Duchá nie żyli. Do czego też támże z wielką vśilnośćią Pá-
ỷ 12, 13, 14. wel święty nápomina.

Czemu Ewánielia Duchem názwána bywa.

A zdáło ſie Bogu / żeby Ewánielia názwiſkiem Duchá
Bożego / ábo Duchá świętego názwána byłá / naprzod dla te-
go/że wſzytko to/co ſie kolwiek w Ewánieliey zámyka / nie ieſt
wymyſłem ludzkiego dowćipu / áni poietnośći człowieká/ by y
naroſtropnieyſzego y nadowćipnieyſzego przez ſie podlega; ále
znátchnienia Bożego záwiſnęło / ktore ludźiom przez obiáwie-
nie

nie vdźielone bywa. Ztad ono/ co Apostoł mowi: *Dußny człowiek,* to iest/ człowiek wedle przyrodzenia swego vważony/ *nie poymuie,* to iest/ nie iest ták dowćipny/ áby mogł od sámego śiebie bádáć śie/ y domyślić śie/ *tych rzeczy ktore są onego Duchá Bożego,* to iest/ żywotá nieśmiertelnego/ á nawiecey drogi do dostapienia ie°. Co iuż Bog ludźiom w Ewánieliey obiáwił. *Abowiem głupstwem iemu są,* nie po prostu/ żywot wieczny. ábowiem tego wßyscy prágna: ále drogá/ ktora Bog ludźiom vkazał/ ktora onego pewnie dostapić máia. Zaiste słußnie śie to ták ma. Abowiem ponieważ żadne nabożeństwo / y znáiomość Boża przyrodzona nie iest; ále potrzebá/ áby oná byłá komu obiáwiona: iákoż to nabożeństwo/ y tá znáiomość Boża/ ktora Ewánielia w sobie zámyka/ ktora iest ze wßech nadoskonálßa / przyrodzona być/ y z dowćipu ludzkiego záwiśnać może? A iest ták wielka zacność / y wysokość obietnic Ewánieliey/ żeby áni naostrzeyßy ludzki dowćip/ o ták wielkim zbáwieniu/ y pomyślić nie śmiał/ nierzkac/ áby śie go spodźiewáć mogł. Ták wielka też iest roskazań Ewánieliey świątobliwość / y czystość / że wßytkich ludźi y nacnotliwßych/ wßytkie nietylko obyczáie y spráwy/ ále też y myśli/ ktore o sposobie przystoynego żyćia y sámi poymowáć / y inßym przekłádáć byli mogli/ dáleko przechodźi. O czymeśmy iuż przedtym nieco powiedźieli.

Potym / dla tey też przyczyny/ Ewánielia Páná Christusowá/ Duchem Bożym / ábo Duchem świetym/ názwána bywa/ iż iey obietnice y roskazánia własnie do duchá náßego y vmysłu należa / y oń śie opieráia / y on też Bogu poświecáia / y z ćielesnych ludźi duchowne czynia. Abowiem sam tylko vmysł náß/ czuie/ y rozumie / co iest nieśmiertelność ; ćiáło to náße mieśne/ ná to bárzo głupie/ y iákoby pniakiem iest ; á co iest inßych roskoßy oprocz tey/ do tych wielkim pedem bieży/ y onych dźiwnie chćiwie prágnie/ y nimi śie násyca / y ochładza. Sámo też vmysłu oświecenie tákowa pobożność zrodźić może / y ták duße/ y ćiáło Bogu zniewolić/ żeby nic inßego nie czyniły/ iedno to/ co śie z iego wola we wßytkim zgadza.

Powtore záśie / przez słowo Duchá świetego/ znáczy śie nieiáki dar / ktory tym / ktorzy náuke Páná Christusowe sobie opo-

1 Cor. 2. 4.

Co pod ktore znáczy, słowo Duchá świetego.

opowiedziána przyimuia / y oney posłuszni być vśiluią / od Bogá dány bywa / ktorym oni poświeceni / to iest / od wszytkich inszych / ktorzy náuke Páná Christusowe sobie opowiedziána odrzucáia / y oney posłuszni być niechca / odłaczeni bywáia. A ten dar dwoiákim sposobem pod nowym Przymierzem vważony bywa. Abowiem ieden iest / ktory do czásu tylko pewne° trwał; drugi iest wieczny: á tenći niewidziálny iest; á ow widziálny był.

O dárzech Duchá S. Świętego doczesnych.

Dar Duchá świetego / ktory do czásu trwał / zámykał w sobie one dziwne cudá / y insze cudowne spráwy / ktore od początku pospolićie dáne były tym / ktorzy w Christusá byli vwierzyli. Abowiem niektorzy byli Prorokámi: drudzy iezykow świádomi: inszy dar leczenia mieli; á pospolićie wszyscy czynieniem cudow sławni byli. O czym niech / kto chce / weyzrzy osobliwie w Rozdział 12. y 14. Listu pierwszego do Koryntczykow / ktorego

Rom. 8. 23.

Duchá pierwiasnki / to iest / czastke naprzedniczysza y napierwsza otrzymáli byli Apostołowie Páná Christusowi / iáko Hetmáni onego żołnierstwá Duchownego / y fundatorowie Zborow Páńskich. Acz te pierwiasnki Duchá / ktoremi Apostołowie obdárzeni byli / do drugiego też dáru Duchá świetego / to iest / do onego niewidziálnego / y wiecznie trwáiacego zćiagáć sie moga. Abowiem y w tym / bez watpienia / iáko pierwszy / ták też ze wszytkich nayprzedniey szy byli Apostołowie. O czym potym mowić bedziemy.

Czemu dáry Duchá S. Świętego widziálne ustáły.

Abowiem pierwey to wyłożymy / czemu Bog chćiał / áby one widziálne dáry Duchá świetego tylko do czásu trwáły / áby kto snadź teraz mniey sobie nie ważył nabożeństwá Christyáńskiego / niż sie go ważyć godźi / dla tego sáme° / że ono dźiśia tych dárow widziálnych nie ma. Lecz nierzkac / żeby dla tego / nabożeństwo Christyáńskie mniey poważone być miáło / y owszem ráczey z tad iego bárzo wielka zacność / koniecznie pokázuie sie tym ludźiom / ktorzy oczy serca swego od Bogá oświecone máia. Abowiem one cudá / y one cudowne spráwy / były podpora nieiákim sposobem / ktora sie náuká y nabożeństwo Páná Christusowe świeżo obiáwione / podpieráły / żeby dla nowośći swoiey v ludźi / ktorzy záwżdy wiecey przez zwierzchowne / niż przez wewnetrzne rzeczy poruszyć sie dádza / do wzgárdy nie przyszłá:

Jáko też dla teyże przyczyny / ono stáre Przymierze / przez ták wiele cudow / y przez insze rzeczy podobne / co raz vtwierdzáne było / że ludźie byli słábi / y łácnoby byli do pogárdzenia zakonu przywiedźieni być mogli / kiedyby ich było przez tákie vtwierdzenia co raz nie podpieráno: Lecz potym / kiedy iuż tá nowość nabożeństwá Christyáńskie^o^ vstáłá / y ludźie po woli onym Boskim fundámentom / ná ktorych sie oná záſádza / przywykli; á ták náuká iuż dosyć obficie vtwierdzona byłá / chćiał sam Bog / áby wszytkie te cudá / y spráwy cudowne vstáły. Potrzebowáłá tego ludzka mdłość / żeby im do czásu nowotne nabożeństwo Christyáńskie zálecone było: Záſie potrzebowáłá tego nabożeństwá Christyáńskiego doskonáłość / żeby ná tákich fundámentách nie wiecznie sie záſádzáło / iákoby przez sie nie miáło ták wielkich wewnętrznych dowodow / ktoreby ludźi szczyre do chętnego iego przyimowánia / y státecznego przy nim wytrwánia poruszyć mogły. Niechćiał Bog nic názbyt od ludźi z przodku / to iest / áby ták doskonáłemu nabożeństwu bez otworzystych y dotkliwych dowodow wierzyli. bo dobrze wiedźiał Bog / że to ludzka słábość przechodźiło: Záſie też niechćiał Bog / áby one dowody wiecznie trwáły / ktoreby ludźi poniekąd przymuszáły / że choćiaby żadney ochoty do pobożnośći nie mieli / przećieby mocą onych cudow / y zbytnią chćiwośćią wiecznego żywotá / ktora opowiedána byłá / popchnieni byli do wiáry w Páná Christusá; ále zmiozszy te dowody dotkliwe / chćiał / áby tylko te zostáły / ktoreby nie wszytkim w obec / ále sámym tylko szczyrym / y do vleczenia / y do żywotá wiecznego sposobnym / dosyć były do wiáry w Bogá przez Páná Christusá / ktore dowody iákie y iák wielkie są / potym wyliczemy / gdy o vtwierdzeniách náuki Páná Christusowey mowić będźiemy. A ták / żebyśmy tu słow Páná Christusowych vżywáli: Szczęśliwić byli wszyscy / Ioh. 20.29. ktorzy ná ten czás / gdy cudá / y insze spráwy Boskie miedzy ludźmi trwáły / wierzyli: ále dáleko szczęśliwszy są ći / ktorzy áni Christusá / áni cudow nie widźieli / á przećie vwierzyli. Rzáiste názbyt podobna ku prawdźie / y owszem sáma prawda iest / że dáleko więcey tyśięcy ludźi / y przedtym w Christusá wierzyli / y dźiś wierzą / ktorzy żadnych cudow nigdy nie widźieli / niżeli

li tych / ktorzy ie widźieli. Co ſámo záśie zá naycudownieyßy cud poczytano być ma/ że ták doſkonále nabożeńſtwo bez wßelkich zwierzchownych pomocy/ iákie niekiedy były cudá/ niekiedy przyięte było / y dźiśia też od ták wielu ich zátrzymawáne bywa. R to niechay iákoby obiter powiedźiano będźie. Abowiem niżey nam znowu nieco o tym mowić przyidźie.

A to znáczenie słowá Duchá świętego/ o ktorymeſmy do tąd mowili/ ießcze nie to ieſt/ o czymeſmy teraz mowić przedśię wźieli/ dla tego/ iż áni do wßytkich należáło; áni wiecznie trwáiące było; áni też znákiem zgołá pewnym y niewątpliwym to było vczniá Páná Chriſtuſowego/ gdy táką moc miał. poniewaź nie mniey oná też czáſem y niepobożnym ludźiom dáná byłá/ ktorzy imię Páná Chriſtuſowe wyznawáli/ áby śię y z tąd záczna wielmożność tego nabożeńſtwá wßytkim vkázáłá / ktore nietylko tym/ ktorzy ie ſámą rzeczą przyięli byli/ ále y tym / ktorzy śię tylko vſtnie do niego odzywáli / ták wiele dárow zgołá

Mat. 7. 22. 23. Boſkich vżyczáło. Abowiem mowi Pan: *Wiele mi ich rzecze w on dźień: Pánie, izaliſmy imieniem twym nie prorokowáli? y imieniem twym czártow nie wyrzucáli? y imieniem twym wiele cudow nie czynili? A tedy wyznam im, żem nigdy was nie znał, odſtąpćie odemnie wßyſcy, ktorzy robićie nieprawość.* Acz záśie zgołá podobna ieſt ku prawdźie / że tá moc odięta byłá od tych / ktorzyby zgołá byli do vleczenia nieſpoſobni / áby śię ták ztąd záśie pokázáłá zacność náuki Páná Chriſtuſowey/ iż/ choćiaß Bog wielce ważył w ludźiach/ wyznánie nabożeńſtwá Chriſtyáńſkiego: przećię ono nie doſyć było do zbáwienia / ále że nád to ſámey pobożnośći potrzebá było. Potrzebá tedy pátrzyć / ktory ieſt ten dar Duchá świętego/ o ktorym tu miánowićie mowimy.

Náuká o Duchu świętym wielce potrzebna ieſt. A záiſte / coby był ten dar Duchá świętego niewidźiálny/ y wiecznie trwáiący / potrzebá ieſt z wielką pilnośćią o tym śię bádáć. Abowiem nie dármo Pan Chriſtus roſkazał/ te/ ktorzy v-

Mat. 28. 19. czniámi iego być mieli/ ták ponurzáć w imię onego Duchá świętego/ iáko w imię onego Oycá/ y onego Syná: owßem ztąd iáwnie śię pokázuie/ że náuká/ ktora ieſt o Duchu świętym/ ogulnie rozumiánym/ ták ieſt potrzebna/ iáko tá/ ktora ieſt o Oycu/ y o Synu. A iáko ieſt potrzebna náuká o Oycu/ y o Synu/ ztąd śię

poká-

pokázuie / że w znáiomośći Oycá / ktory iest on sam tylko prawdźiwy Bog; y Syná / ktorego on posłał / Jezusá Christusá / żywot wieczny / wedle świádectwá sámego Páná Christusá / záwisiał. A wyznawáią wszyscy / że znáiomość Oycá / y Syná / nikomu dána nie bywa / iedno przez náukę. Ioh. 17. 3.

Ták tedy rozumieć mamy / że on Duch ś...ięty / ktory iest obietnica własna nowego Przymierza / nic inszego nie iest / iedno pewna y mocna nádźieiá żywotá wiecznego / nam od Bogá obiecánego / ktorabyśmy w sercách nászych czuli. Abowiem dla tego on Duch názwány bywa zádátkiem / ábo zádátkiem dźiedźictwá nászego. Przytym sie o nim mowi / że do serc nászych wlewány bywa. 2 Cor. 1. 22. y 5. 5. Ephes. 1. 14.

A że iest táka obietnicá / ktorey sie wszyscy w obec / y káżdy z osobná / z tych / ktorzy w Christusá wierzą / spodźiewáć może / iáwnie pokázuią one słowá Páná Christusowe: *Iesli wy złymi będąc, vmiecie dobre datki dáwáć dzieciom wászym; iáko dáleko więcey Oćiec on z niebá da Duchá świętego prosącym go?* ktora obietnicá / żeby w stárym Przymierzu wszytkim dána była / nie tusze / żeby kto twierdźić miał. Abowiem gdźie v Moyzeszá co tákiego czytamy / żeby Bog wszytkim / ktorzy mu są posłuszni / Duchá świętego dáć miał? A záiste / kiedyby był ná on czás Duch świety wszytkim obiecány / nie tákby było niepodobna / zakon Boży záchowáć. Co iednák / iż niepodobno zakonowi było / obsićie poświádcza Páwel święty w 7. Rozdźiale / y ná początku Rozdźiału 8. Listu do Rzymiánow. *Gdźie iest obietnicá o Duchu ś.* Luc. 11. 13. *VV stárym Przymierzu nie byłá obietnicá o Duchu świętym.*

Lecz nie ma nikt mniemáć / iákobyśmy tego przeli / że Pan Bog wielom wiernych Duchá swego świętego / y pod stárym Przymierzem / dawał. Abowiem by sie ten bárzo mylił. Wierzymy / że Bog dawał Duchá swego / wielom ich; ále nie wszytkim zakonowi posłusznym: y onym wielom wierzymy / że go dał / z osobliwey łáski swoiey; ále nie z obietnice. Dány był Duch święty Prorokom y Krolom pobożnym / y inszym też dány być mogł / częśćią áby rzeczy przyszłe opowiedáli; częśćią áby drugie ludźi do záchowánia zakonu Bożego tym potężniey pobudzáli; częśćia náostátek / áby zakonowi Bożemu / ile ich mdłość ludzka znosiłá / posłuszni byli. Abowiem co czytamy w 7. Rozdźiale do Rzymian /

mian/to ſie ma generaliter, ábo o więtſzey częśći ludźi/ á nie zgołá o wſzytkich rozumieć; y nie o tym/ co ſie pod ſtárym Przymierzem dźiało: ále/ co ſie mocą ſtárego Przymierza dźiało. á mogł Pan Bog záwſze nád to/ co ſie w Przymierzu zámykáło/ czynić/ co chćiał. Ale do rzeczy. Powiedamy tedy / że Duch świety ieſt pewna y mocna nádźieiá żywotá wiecznego. Abowiem choćiaż pewna ieſt/ że ludźie przez ſámo ſłuchánie Ewánieliey nádźieie żywotá wiecznego poiąć mogą. (Bo czemuby żywot wieczny w Ewánieliey obiecány miał być/ ieſliby ludźie/ z opowiedánia iey nádźieie o nim poiąć nie mogli?) Wſzákże záſie/ zda ſie być pewna/ że do zrodzenia oney pewney y mocney nádźieie żywotá wiecznego/ ták/ żeby kto mocą iey/ dla Chriſtuſá wſzytko czynić y ćierpieć mogł/ y chćiał/ zgołá potrzebá/ áby oná obietnicá/ w Ewánieliey zwierzchownym obyczáiem opowiedźiána/ wewnętrznym obyczáiem od Bogá w ſercách náſzych vtwierdzona byłá. Abowiem názbyt wyſokie to rzeczy ſą / ktore nam Chriſtus obiecuie: názbyt też śiły náſze przechodzące te/ ktore roſkázuie.

Czemu koniecznie potrzebá żeby Duch świety obiecány był.

A niepotrzebá rozumieć/ żeby wſzytkim tym/ ktorym Ewániełia opowiedána bywa / záraz też tá druga obietnicá Ewánieliey dawána byłá : ále potrzebá vważáć / że tá ieſt rożnicá miedzy tymi dwiemá obietnicámi/ iż/ choćiaż obie Ewánielia obiecuie/ iednák nie wſzytkim iednákim ſpoſobem. Abowiem pierwſza obietnicá żywotá wiecznego wſzytkim dána bywa/ do ktorych vſzu przychodźi Ewánielia / y ktorzy ia przyimuią / ták że oná wſzytká ráczey z woley Bożey / niżeli z iákiego ſtáránia ludzkiego/ záwiſnęłá: Lecz tá druga obietnicá Duchá świetego/ tylko tym dána bywa / ktorzy Ewánieliey z ſercá poſłuſzni ſą/ ták / iż choćiaż ſámo poſłuſzeńſtwo/ dáru tego nie wyſługuie: przećie bez vprzedzáiącego poſłuſzeńſtwá żadnemu nigdy dány nie bywa. Co z rzeczy podobney łácno obaczono być może. Nie był dan dar on Duchá świetego widźiálny / y do czáſu trwáiący/ iedno tym/ ktorzy prawdźiwie z ſercá w Chriſtuſá byli vwierzyli. Jákożby tedy ten dar Duchá świetego niewidźiálny / y wiecznie trwáiący miał być dány temu / ktoryby w Chriſtuſá prawdźiwie y z ſercá nie wierzył/ to ieſt iemu nie dufał / y poſłuſzny nie był? A záiſte nie dźiw. Abowiem czemuby dar do dáru

Duch świety nie bywa dány iedno poſłuſznym Ewánieliey.

ieſzcze miał być przydány bez wſzelkiey gwałtowney potrzeby? Gdyż niepotrzebuie ten / ktoremu Ewánielia opowiedána bywa/żeby wewnętrznym nieiákim ſpoſobem / nád to od Bogá do wierzenia przymuſzony był; y nie dopuſzcza ſámo nabożeńſtwo/ ktore ieſt dobrowolne/ták mowić/ábo rozumieć/żeby kto od Bogá przymuſzony był. Poniewaz potym / iáko Bog człowieká vprzedźił opowiedániem Ewánieliey / nic inſzego nie trzebá do tego / áby iey wierzył/iedno woley człowieczey/ktora zgołá wolna Bog ſtworzył/y záwżdy wolna chćiał mieć: Lecz w ten czás/kiedy ſie kto cále Bogu oddał/ y/ będąc poruſzonym miłośćią żywotá wiecznego/ ná drogę pobożnośći náſtąpił; á tym czáſem bárzo wiele rzeczy ieſt/ ktore nań ſzturmuią/ y ná iego zbáwienie czyháią/zda ſię/że ſámá ſpráwiedliwość zgołá tego potrzebuie / áby Bog tákiego w pułbiegu nie opuſzczał; ále żeby go wſzelákim ſpoſobem rátował / áby ták záczętey rzeczy dokończyć mogł.

Dar Duchá ś. nie záwſze koniecznie trwa w wierzących.

A zda ſię/że y to ma być vważono/że wſzytkim w prawdźie w obec y káżdemu z oſobná/ z tych/ ktorzy w Chriſtuſá wierzą/ obiecány ieſt Duch święty; y pewna ieſt że wſzytkim dány bywa: iednák nie zda ſię być koniecznie potrzebna / żeby w ludźiách / ktorym raz dány ieſt/ vſtáwicznie mieſzkał / y trwał. Trwáć ten Duch święty vſtáwicznie/ile żadnemu wierzącemu nie bywa odmowiony: ále nie trwa vſtáwicznie tym względem / żeby vſtáwicznie w wiernych mieſzkáć miał. Nowſzem zda ſię/iż ſą przyczyny/dla ktorych nie zgołá potrzebá/ áby wiecznie w tych trwał/ktorym raz ieſt dány. Abowiem naprzod záćmiłáby ſie moc pierwſzey obietnice/to ieſt/żywotá wiecznego/ ktory iednák bez ſkutku ſwego być nie może/dla ſwey oſobliwey zacnośći/y pewnośći. Abowiem ieſli niepewna nádźieia poſpolitego dobrá/ſpráwuie to/ że ludźie ſámi ſiebie ták zápominaią/ że y nagorſze rzeczy ćierpieć / y żywotá poſtrádáć gotowi ſą: ochotny kupiec bieży áż ná kray świátá/ przez morze/przez ſkáły/przez ognie / áby ſię wybił z vboſtwá: żołnierz tyśiąc nieweczáſow z wielką ochotą / y ſámo niebeśpieczeńſtwo żywotá podeymuie/ żeby ábo ſławy nieśmiertelney / iáko on mniemá/ ábo dobrego mienia ná tym świećie doſtał. A także bę-

dźiem

dźiem niesprawiedliwie sadźić / żebysmy twierdźili/ iż napewnieysza nádźieiá nawietszego dobrá tegoż spráwić nie może. Może tedy człowiek wiele zgołá czynić / bez oney osobney pomocy Duchá świetego: y owszem/żebym iáwnie powiedźiał/co rozumiem/ták wielka iest moc wiecznego żywotá/ieśliby kto iemu z sercá vwierzył/że wszytko czynić/ y ćierpieć może / co nam kolwiek Pan Christus roskazał. A iż ludźie pospolićie osobney nád to pomocy potrzebuia / to sie nie dźieie niedostáteczności nádźieie żywotá wiecznego/ ále mdłośćia ludzka/ ktora w prawdźie Bog podpiera/ nie ták iednák/ żeby miał co inszego wiernym podáć/imo to/czego przedtym z náuki Ewánieliey słucháli; ále tylko to sámo im ná pámięć przywodźi / co w nich gwałtowne vtrapienia / ábo pożadliwośći były zwatliły. Potym/ gdyby vstáwicznie w człowieku był / raz iemu dány/ dar Duchá świetego/ mogłoby to być/ żeby mniemał / że tego godnośćia swoia dostał/żeby mu odiety być niemogł;y zátymby ták wielkie dobro w lekka wage przyszło. Chćiał tedy Bog/áby to ludźie co raz v niego vpraszáli/ y iáko rzecz bárzo rzadka/ mieli też zá bárzo droga/y áby też ták cále z Bogá záwiśneli.

Vżywa tedy Bog/ pomocy oney swoiey osobney/ku rátowániu wiernych/ tym sposobem/ktorym świádcza Pismá świete/ że posługi Aniołow vżywa / ktore wysyła ná posługe tym/ ktorzy zbáwienie odźiedźiczyć máia: Ták też/ilekroć tego wiernym potrzebá / tylekroć Bog te pomoc ma pogotowiu; y ieśli czego ludźiom prawdźiwie pobożnym nie dostáie / to wszytko przez nie dopełnia. Ktoryć sposob/ ktory Bog to czyni/ták Boski iest / że żaden tego wymowić nie może; á iednák/ że dány bywa / żaden tego przeć nie może. Widźimy y doświádczamy/ że ludźie/z inszey miáry słábi/ y boiaźliwi / wszytki nagorsze rzeczy wytrwáia y zwyćiężáia: Słyszymy/że ludźie / ktorzy przedtym od boiáźni dobrze nie vmieráli/meżnie sie w sámey śmierći by y naokrutnieyszey záchowuia: Tráfia sie y nam częstokroć/ że dáleko zápálczywszy do wszytkich vczynkow dobrych raz iesteśmy / niż drugi raz bywamy; á przećie nie wiemy/iáko sie to ábo známi ábo z inszymi dźieie. Ták Boska iest tá cząstká tego nászego naświetszego nabożeństwá Christyáńskiego:ták wielmożne

Boski sposob, ktorym Duch ś. dány bywa.

sa

ſą wſzytkie rzeczy w nim. O iáko bárzo Boſkie dobro/ktore nabożeńſtwo náſze w ſobie zámyka/ obiecáne wſzytkim / do ktoryćhby vſzu przyſzło: O iáko bárzo dziwna pomoc obiecána wſzytkim/ktorzy ie przyimuią. Zgołá tedy Boſki muśi być / ták Boſkich rzeczy opowiedácz Pan Jezus Chriſtus. A gdybyſmy tu vkázáć chćieli/że Pan Jezus Chriſtus/tego ták wielkiego dáru/ Duchá świetego/ſam tylko/ od ſámego ſwego wniebowſtąpienia/dawca był/y ieſzcze po dźiś dźień ieſt/o Boże/iákoby ſie tym iáśniey wielkie Boſtwo Páná Chriſtuſowe pokazáło: Ale to záchowamy do Vrzedu Krolewſkiego y Ofiárowniczego Páná Chriſtuſowego. Teraz czás ieſt/ábyſmy dáley poſtąpili.

Rozdział IX.

O świetobliwośći náuki y żywotá P.Chriſtuſowego.

POkazáliſmy do tąd zacność y Boſtwo Páná Chriſtuſowe z tych rzeczy/ktore do iedney częśći Vrzedu iego Prorockiego należą/to ieſt/do obiáwienia woley Bożey. Teraz tedy vważaymy/iákowa ſie zacność/y iákowe Boſtwo Páná Chriſtuſowe/z tych rzeczy/ ktore do vtwierdzenia tey woley Bożey przydał/ pokáżmy. Co ſie tedy dotycze tych rzeczy/te ſą: naprzod iego świetobliwość/y niewinność. Potym moc. Náoſtátek vtrapienia/ y śmierć. Co wſzytko/ że zacne y Boſkie rzeczy były / y prawdźiwego Boſtwá iego bárzo pewne dowody/ łácno ieſt pokazáć. *Ktore ſą utwierdzenia Ewánieliey P. Chriſtuſowey.*

Abowiem świątobliwość y niewinność Páná Jezuſową/ ták wielka byłá/ że/co ſie dotycze iego náuki/ w żadney omyłce ni odkogo przekonány być nie mogł: A záśie/co ſie dotycze ſámego żywotá / y ſpraw iego / żadnego ſie grzechu nigdy nie dopuśćił / áni náleźiona ieſt zdrádá w vśćiech iego. Omylać ſie/ ták ieſt ludzka rzecz/że prawdźiwie powiedźiano: Wſzelki człowiek ieſt kłamcá/to ieſt/ żadnego niemáſz/ná ktoregoby to przyść nie mogło/że ſie myli/y oſzukiwa. Vpadáć záśie / y grzeſzyć/ták ieſt przyzwoita ludźiom / że czytamy w Piſmiech świetych/że żaden bez grzechu nie był : y Jan świety kłádźie to zá ogulny wyrok: *Ieſlibyſmy rzekli, ie grzechu nie mamy*, ábo/iáko trochę niżey *Swietobliwość Chriſtuſie dwoiáka. Náuki, y żywotá.* Pſal. 116. 11. Rom. 3. 4. 1 Ioh. 1. 8, 10.

mowi/*żeśmy nie zgrzeßyli, kłámamy, y niemáß w nas prawdy, kłamcá*
Bogá czynimy: y owßem/ że áni przyrodzenie Anielſkie tákie było/
ktoreby błądźić y vpáść nie mogło/ vpadek wielkiey części ich/
ktorzy dźiśia ſą diabłámi/ dosyć obfićie świádczy. Sam tylko
Iezus Chriſtus/ choćiaż człowiekiem był/ od tákich ludzkich
przypádłośći wolen był: Sam tylko Iezus Chriſtus to śmiał
Ioh. 8. 46. mowić: *Ktoż z was przekona mię z grzechu?* Sámá tylko náuká Páná
Chriſtuſowá táka ieſt/ w ktorey nie tylko żadne kłamſtwo/ áni
też iáka omyłká y namnieyßa/ y owßem áni podobieńſtwo o-
myłki/ ábo podeyźrzenie ktore o niey pokazano być nie może: nic
do niey przydano/ nic iey vięto być nie może: kocha ſie w tym/
żeby náiáwią wywiedźiona/ y od wßytkich rozſądzona/ y ßáco-
wána byłá; y im ſie więcey o niey wątpi/ y więcey ſpiera/ tym wię-
cey prawdá iey okázuie ſie; á ſámá polerowána bywa. Drugie
náuki ludzkie wßytkie/ wiele rzeczy w ſobie máią fałßywych/
więcey wątpliwych/ nawięcej niepotrzebnych; y im ſie kto bár-
źiey im przypátruie/ tym niepewnieyße ſie pokázuią ich fundá-
mentá. Wßytkie inße náuki/ długą wielomownośćią ledwie co
máłego wyłożyć mogą/ słow dosyć máią/ rzeczy ſkąpo: Sámá
tylko náuká Páná Chriſtuſowá słow máło ma/ á rzeczy bárzo
wiele/ ták/ że iedno ábo drugie źiárno Piſmá świetego lepße ieſt/
niż wielki wor plew inßych náuk. Wßytkie inße náuki tákie ſą/
że nieiáka ich niedoſkonáłość/ y nieiáka nieczyſtość w nich ſie
iáwnie pokázuie: Sámá tylko náuká Páná Chriſtuſowá od
wßytkiey zmázy wolna/ naczyſtßa/ y naprzeźrzoczyſtßa ieſt.
Wßytkie inße náuki/ tym ſámym ſie wydáią/ że ſą ludzkie/ że
przez ſam dowćip ludzki nábyte być mogą: Sámá tylko náuká
Páná Chriſtuſowá Boſka ieſt/ y od Bogá nátchniona názwá-
na/ dla tego/ że ią ludźie/ z inßey miáry wielcy proſtacy/ y nieu-
kowie/ obiáwili/ o ktorych żadne ſłußne podeyźrzenie/ żeby ią
mieli wymyślić/ dla te^o^ być nie może/ żeby iey y nadowćipniey-
ßy/ by byli nabárźiey chćieli/ wymyślićby byli nie mogli. Náu-
ká też zakonu Moyzeßowego/ ktora od Bogá początek ma/
choćiaż ſámá ieſt prawdźiwa: byłá iednák/ względem náuki Pá-
ná Chriſtuſowey/ ták niedoſtáteczna/ iáko świecá/ ktora w ćie-
1 Petr. 1. 19. mnym mieyſcu świeći/ ieſt/ względem iutrzenki/ ábo ſámego

słońcá/

słońcá/kiedy wschodzi. Wiele do niey przydał Pan Jezus; wie-
le roskazał / o czym pod zakonem nie wiedziano: wiele zákazał/
co pod Zakonem było wolno / y dla tego / żebyśmy z Páwłem 2 Cor. 3.13.
świętym nie co głębiey rzeczom się przypátrowáli / chciał
Bog/áby oblicze Moyzeszowe zákryte było/żeby synowie Izrá-
elscy nie pátrzyli ná koniec tego/ co miáło zniszczeć. dla tego/ iż/
gdyby się było godziło Izráelczykom/pilnie się przypátrowáć
vstáwom zakonnym / bez wątpieniáby ich ták wielce byli nie
ważyli/iáko ważyli: Lecz násze nabożeństwo / ktore od Páná
Jezusá początek ma / otworzyste iest / y nie ma w sobie nic sro- 2 Cor.4.2.
motnego:nic/záczoby się kto wstydáć miał:nic/coby w nieiákiey
niedoskonáłości wytkniono być mogło ; y my / ktorzyśmy są 2 Cor. 3. 18.
Christusowi/ odkrytym obliczem/ chwale Páńskiey / iákoby we
źwierzćiedle przypátruiemy się;y żebych wiele/ábo ráczey wszyt
ko/rázem powiedział/co do tey rzeczy należy/ták wielka iest po-
wagá / ták wielka zacność náuki Páná Christusowey/że zakon
Moyzeszow/ niekiedy v onych nadawnieyszych wyznawcow
nabożeństwá Christyáńskiego/á zwłaszczá v Pogan/przyięty/y Powagá zakonu
zá Boski poczytány był / y dziśia zá Boski poczytány być ma/ z Ewánieliey
nawiecey dla tego / iż náuká Páná Christusowá / ktora napra- Páná Christuso
wdziwsza iest/on zakon zá prawdziwy też vznawa y pochwala/ wey záwisnęłá
ták/iż iáko xieżyc świátłość swą od słońcá:ták zakon od Ewán-
ielicy Páná Christusowey powagę swoię bierze.

Abowiem/ázaś ták rozumieć będziemy/żeby Apostołowie ná początku/ principaliter prawdy Ewánieliey/dowodzili z zakonu Moyzeszowego/ábo z Pism prorockich? Záiste y v sámych Żydow naprzod zda się / że to rzeczy nie było/żeby to/co iest zacnieyszego/ z powagi tego/ co iest podleyszego/záwisnąć miáło. A Apostołowie pewnie twierdzili / że zacnieysza iest Ewánieliá / y nowe Przymierze / niżeli był Zakon / y stáre Przymierze. Potym/ iákoby to byli mogli Apostołowie spráwić/co przedsię wzięli byli? Gdyż pewna iest/ że pospolicie/to wszytko / co ku okazániu zacności Páná Christusowey/ y prawdy náuki iego/ z zakonu y z Prorokow/ przynieść się mogło / dopiero do rzeczy służy / kiedy w tym duchowne wyrozumienie vważáne bywa; á ináczey/iesliby wedle te°/iáko słowá brzmią/ bráne było/bárzo-

by máło pomogło. A záśię/ podobnaż to iest/ żeby Żyd ono wyrozumienie duchowne przypuśćić miał / iesliby inszymi dowodámi/ pierwey zwyćieżony/ y przyćiśniony nie był? V pogan záśię/ zgołá by byli dármo Apostołowie prácowáli / gdyby byli prawdy náuki Páná Christusowey/ powagą Moyzeszową y Prorocką/ dowodźić nawiecey chćieli. Boby to było ná on czás v nich/ niepewnych rzeczy przez niepewne/ ábo ráczey niepewnych przez niepewnieysze/ dowodźić. Bo ták wiele wiedźiał Pogánin o Moyzeszu/ y o Prorokách/ iáko o Pánu Jezuśie; á o onych dáleko mniey/ niżeli o tym. Abowiem wieść o Pánu Jezuśie/ ktory ná świećie przebywał / y vmárł / y zmartwych wzbudzony był/ świeża byłá/ y bárzo gruchnełá: A o Moyzeszu nie wszyscy podobno y słyszeli. A potrzebá záwsze/ żeby to/ co czemu inszemu powagę ma ziednáć/ pewnieysze było/ niż to/ czemu powagę ma ziednáć.

Jáko świádcżą zakon o Ewánieliey.

Nie przemy tego/ że od Apostołow/ y od inszych pomocnikow ich/ były też przyniesione/ świádectwá Pism świetych stárego Przymierza/ ku dowiedźieniu prawdy Ewánieliey. Abowiem wiemy / że o tym wszytkim niemáło iest / y bárzo iásnych świádectw w stárym Przymierzu: ále rozumiemy / że śie to stáło secundariò, (y tuszymy/ że śię to żadnemu/ ktory śię rzeczy głebiey przypátruie / nie będźie zdáło co zdrożnego być) to iest/ gdy iuż fundámentá záłożone były pewnośći náuki Ewánieliey/ ktora zgołá z kąd inąd záwiśnełá/ niż z powagi stárego Przymierza/ (o czym potym będźie/) zgołá podobna ku wierzeniu iest/ że to v wszytkich / ktorym iuż náuká Páná Christusowá zálecona byłá / á zwłaszczá v Żydow/ wielkiey wagi było. Abowiem ktoby śię nie dźiwował tey náuce / ktora oprocz tey pewnośći/ ktora sámá w sobie ma / ieszcze przed ták wielem set lat / od ták Boskich ludźi opowiedána byłá? Lecz o tym teraz niemász plácu wiecey mowić. Tosmy tylko dla tego przydáli / áby y ślepy widźieć mogł / iákowa iest prawdá naprawdźiwszey náuki Páná Christusowey.

Náuká P. Christusowá nićkiego nagániona być nie może.

Niech dźiśia kto wystąpi/ choćiaby był chytrzeyszy/ niż iest sam Dyabeł; á niech vkaże/ czego mu/ w nabożeństwie od Christusá podánym/ niedostáie / bądź by był Pogáninem / bądź Żydem/

dem/badź atheuſem/wnet ſie pokaże/że táki/nierzkac/áby Zamku tego naswietßego nabożeńſtwá dobyć mogł / ále też áni ták nań ßturmowáć bedźie mogł / żeby ſie wßytkim ná posmiewiſko/y vplwánie nie podał. Niechay weyźrzy kto chce/co niektorzy/ miedzy żydámi nasławnieyßy/nápiſáli/czym bład nieiáki w nabożeńſtwie Páná Chriſtuſowym vkázáć vśiłowáli; á poznа/iáko ſą ſłábe rzeczy wßytkie / y dźiecińſkie / y ktoremi wßytkiemi człowiek Chriſtyáńſki beſpiecznie wzgárdźić może / dufáiąc cauzie ſwey názbyt dobrey. A ieſli kto czyta/ludźi w Kośćiele Páná Chriſtuſowym dobrze záſłużonych/odpowiedźi ná te rzeczy/dáleko iáwniey obaczy/że ſie to ták ma/ iáko powiedamy. A przećie ći / ktorzy dźiśia z żydámi w ſpráwie nabożeńſtwá ſpor máią / poſpolićie nie ták poteżnie im odpowiedáią/ iákoby trzebá było. A to dla tego / iż wiela rzeczy żydom nie pozwaláią/ktorychby pozwaláć mieli; y záſie tych pozwaláią/ktorychby pozwaláć nie mieli. Tym ſie dźieie / że tylko ſámá cauſá dobra ich rátuie/y zwyćiezcámi czyni. Lecz gdyby ſie zdárzyło/ żeby ná tákie plotki żydowſkie ten odpowiedźiał / ktory glebßych táiemnic nabożeńſtwá Chriſtyáńſkiego świádom ieſt/ o iákoby ſie dáleko zacniey/ Boſtwo tego to nabożeńſtwá pokazáło/ktore teraz ćiemno poniekad y zákryto ieſt/ y/ żebyſmy prawde powiedźieli/ ledwie zda ſie/żeby Doktorowie náßy Chrześćiáńſcy/dowćipnieyße Zydy/moca dowodow zmogli/ ále ábo im tylko powaga ćießcy ſa; ábo/ iákoſmy powiedźieli/ ták dobrey cauſy bronia / ktora przegrána być nie może. Niemoże w prawdźie Zyd dźiśia niczego przynieść / czymby nabożeńſtwo Chriſtyáńſkie w bledźie przekonał; ále záſie / máło ich do tad było / ktorzyby żydy ták w bledźie przekonáć mogli / żeby nie mieli / co przećiwko temu mowić. Co iednák/ iż może być / ieſt zgołá podobno do prawdy/y owßem ſáma ieſt prawda.

A przypomnieliſmy żydy miánowićie/ dla tego/ iż pewna ieſt / że / ieſli żydowie nic przynieść nie moga/czymby nabożeńſtwo Páná Chriſtuſowe nagánili/ tedy pewnie żaden inßy/niczego ku dowiedźieniu tey rzeczy/nie przynieśie / áni przynieść może. Coż bowiem ſa wßytkie inße náuki/ wzgledem náuki zakonney/ktora od Bogá poczatek ſwoy miáłá? Bo ktorzyby ſie/

 oprocz

oprocz żydow/o co w tey spráwie kuśić chćieli / ćiby wielkie swoie glupstwo wydáli;á tym czásem (co inszego czyniąc)praca ich ná toby sie przygodźiłá / żeby iásność y świetność tego nabożeństwá tym oczy wiśćiey sie okazálá. Abowiem cobykolwiek tákowi/bądźby z przyrodzenia o Bogu niewiedźieli/bądźby vmyslnie o nim wiedźieć niechćieli/ przynieść mogli / to wszytko muśiáloby zrozumu záwiśnąć/ponieważ Pism świetych nie przyimuią. Lecz ktory rozum ludzki/ może co ważyć przećiwko temu/coż nawietszym rozumem od Páná Chrystusá nam iest obiáwiono? ábo ráczey/coż rozum/w tym/co wszytek rozum przewyższa/y wedle czego potrzebá wszytek rozum spráwowáć/ ważyć może? Izali nie iest sámym rozumem náuká Páná Chrystusowá? Izali służbá Boża/ktorey Pan Chrystus vczył/nie iest
Rom. 12. 1. názwána rozumna / (względem naywietszey cześći służby zakonney/ ktora vstáwy tylko w sobie zámykálá/)dla tego / iż tá służbá Boża zakonna/z sámey tylko woley zakonodawce / choćiaż sie im w wielu rzeczách rozum/sprzećiwiał/záwiśnelá: á oná służbá Ewánieliey/wszytká z dobrym y z drowym rozumem zgodna iest? Izali náuká Páná Chrystusowá nie táka iest / ktorey człowiek duszny/to iest/ten/ktory nic nie ma/oprocz tego/co człowieká / iáki iest z przyrodzenia/stánowi / nie poymuie/ále do poznánia iey obiáwienia Duchá Bożego potrzebá było?

Lecz ieszcze iedno powiem/z kąd sie wielkie Bostwo/y doskonáłość náuki P. Chrystusowey ná oko vkazáć może/á to iest/ że wszyscy ći/ktorzy sie kolwiek ważyli tego/áby ia w iákim błedźie wytknąć mogli / nigdy sie nie kuszą o to/ áby błąd iáki w sámey náuce P. Chrystusowey vkazáli/(ábowiē to áni przez podobieństwo nigdy być nie może)ále sie tylko męczą roztrząsániem niektorych lekkich/w opisániu rzeczy/ okoliczności; ábo nie do rzeczy(iáko sie im widźi)przytoczonych/mieysc Pismá ś. stáre° Przymierza. Co wszytko/choćiaby ták było/ żeby od wyznawcow Páná Chrystusowych wyłożone być nie mogło; iednák ták wiele waży / że żadnego bácznego od trzymánia sie náuki iego odráźić nie może: y owszem tego / ktory nimi ták przynagla/ wielka y nieostropność/y niepobożność iáwnie pokázuie. Bo człowiek rostropny y pobożny / w tym/ co ma wierzyć / cála

rzecz/

rzecz/ y nayprzednieyſze iey cześći vważa/ y kiedy ſie te z ſobą zgadzáią/doſyć ma ná tym/ áby te^v wierzył; á rzeczy drobne ná ſwym mieyſcu zoſtáwuie: Lecz człowiek nieroſtropny y niepobożny/y nadrobnieyſzych rzeczy chwyta ſie/ y dla nieiákiego podobieńſtwá omyłki/ktora ſie zda być/wątpi y o głownych ártykułách nabożeńſtwá.

Co iednák nie dla tego mowimy / żebyſmy wierzyli / iż co przynieśiono być może/ coby náſze naświetſze nabożeńſtwo w omyłce/ y námnieyſzey / w rzeczy / ktora ieſt koniecznie potrzebna/przekonáć mogło. Abowiem wierzymy/ y vpewnieni ieſteſmy / że ſie to wſzytko/ co ſie kolwiek od ludźi tákich ćiekáwych w tey mierze żądáć może / od ludźi/ w rzeczách/ y w Piſmiech świetych bieglych / łatwiuchno zbić może. Acz táka praca názbyt prácowita/nie bárzoby pożyteczna/á pewnie potrzebnaby nie byłá. Abowiem do poznánia prawdy náuki Páná Chriſtuſowey doſyć ieſt/że to iáwno/ iż/czego Pan Chriſtus do znáiomośći Bożey/y ſámego śiebie/ y do prawdźiwey pobożnośći należacego vczył/ prawda ieſt. Co záiſte ták pewna ieſt/ że śmiele rzec możemy/ że áni od człowieká / áni od Anioła nic mowiono być nie może / coby te rzeczy / nierzkac wywroćić/ ále też áni náwatlić mogło. Ale/więcey teraz o tym mowić/mieyſcá niemáſz.

Sam tedy (mowimy znowu) Pan Jezus Chriſtus wſzelkiey omyłki / y grzechu wſzelkiego prożen był / co ſie żadnemu áni z ludźi/áni z Aniołow przyznáć nie mogło/ áni może. Boża własność ieſt/nie mylić ſie/y nie grzeſzyć. Boſki tedy ten muśi
być / ktoremu tá Boſka własność dána byłá. Ktorać w Pánu
Chriſtuśie ták doſkonała byłá/ że ſie o nim ſłuſznie mowić mo-
że/ że nie tylko nie grzeſzył; ále też y grzeſzyć nie mogł / nie tylko
tym ſpoſobem / iáko czytamy o wſzytkich tych / ktorzy w Chri- 1 Ioh. 3. 9.
ſtuſá wierzą / że nie grzeſzą/y gtzeſzyć nie mogą; ále y inſzym ſpo-
ſobem dáleko zacnieyſzym. Abowiem iużeſmy przedtym powie-
dźieli/że ten ieſt ogulny wyrok ſámego Janá świetego: *Ieſliby-* 1 Ioh. 1. 8. 10.
ſmy rzekli, że grzechu nie mamy, ábo, żeſmy nie zgrzeſzyli, kłámamy etc. A
ogulny záſie wyrok nie mniey ten ieſt: *Chriſtus grzechu nie vczynił,* 1 Petr. 2. 22.
w vśćiech Chriſtuſowych żadna zdrádá náleźiona nie byłá. To tedy/co ſie/
przez ſpoſob nieiáki mowienia/ o wiernych twierdźi / rozumie-

Swiętobliwość Páná Chriſtuſowá iáka y iák wielka.

my/że śie o Pánu Christuśie własnie mowi. Abowiem pewna iest bez wątpienia / że śie o wiernych Páná Christusowych dla tego twierdźi/iż nie grzeszą/że nalogu w grzechu nie máią; bo to włáśnie iest grzeszyć: A o Christuśie potrzebá rozumieć / że śię áni iednego vczynku grzechowego nigdy nie dopuśćił. Záśie o wiernych Páná Christusowych mowi śie/iż grzeszyć nie mogą/ dla tego/iż to iest przećiwko przyrodzeniu ich/to czynić/ iż grzechámi śie brzydzą/ y nienawidzą niespráwiedliwośći. Jáko też

Act: 4. 10. powieda Piotr/ y Jan świety: *My niemożemy zámilczeć tego cośmy słyszeli, y widźieli.* Jáko też Páwel święty o sobie mowi: *Ja niemogę*

2 Cor: 13. 6. *nic przećiwko prawdźie, ále za prawdą,* áby śie ták znáczyło/że im odięta byłá/nie władza / ále wola czynienia tego/ oczym tám mowá iest: Lecz o Pánu Christuśie rozumieć mamy/że ták grzeszyć nie mogł/iż żadnym sposobem(poniewaz ták Bog chćiał/y ták to sprawował) być nie mogło / áby w iáki namnieyszy grzech wpadł. Abowiem imo to/że Duchem świetym bez wszelkiey miáry obdárzony był/ ktorego moc wszytko może/ Bog też záwsze tuż przy Pánu Christuśie był/y ták go rządźił/że mu nigdy pomocy swoiey nie odmowił/áby ták by namniey czego nievczynił/á ták áni vczynić mogł/coby zá grzech poczytano być mogło. Ták/że też odrodzenie/ przez ktore wszyscy inszy ludźie synmi Bożymi zostawáią/ w Christuśie żadnego mieyscá nie miáło. Co záiste/ ilekroć w sercu swoim vważam/ ták mie przeraża/ y o ták wielkim Bostwie Páná Christusowym świádczy/że śie słusznie rzec może/że iáko nam we wszytkim/ co do przyrodzenia należy / podobny był: ták Bogu we wszytkim/co do własnośći należy/podobny był. A ná toć/ wierzymy/że wzgląd miał Jan ś./gdy/ chcąc

1 Ioh. 5. 6. pokazáć/iż Jezus iest Christusem/mowi/że przyszedł w wodźie. A bez wątpienia ná tym mieyscu nie rozumie śie wodá máteriálna / ále przez wode znáczy śie (iáko też gdźie indźiey w Pi-

Ephes. 5. 26.
Hebr. 10. 22. śmiech świetych/) oná dźiwnie wielka czystość/ktora śie iáko w náuce/ ták y w żywoćie Páná Christusowym pokazáłá/ ktorey też nieiákie iskierki we wszytkich iego vczniach ná on czás pokazáły śie/y dźiśia we wszytkich/ktorzy są vczestnikámi Christusá/pokázuią śie: dla ktorey przyczyny też Jan ś. támże mowi/że świádczy; chcąc dáć znáć/że o rzeczy ná on czás będącey/ y iesżcze trwáiącey mowił.

Rozdział X.

O Cudách Páná Christuſowych.

OBaczyliſmy do tąd zacność y Boſtwo Páná Chriſtuſowe/ ztąd/ iż ſie bárzo wielka doſkonáłość/ y w nim/ y w náuce iego/ pokazáłá: obaczmy ia też w cudách/ ktore ſie ku vtwierdzeniu náuki iego ſtáły. A te dwoiákim ſpoſobem/ to ieſt/ ábo ták/ że ie ſam Pan Chriſtus czynił; ábo ták/ że ie Bog/ dla Chriſtuſá iednák/ czynił/ vważone być mogą.

Boſtwo Chriſtuſowe w cudách

Co ſie dotycze tych cudow/ ktore/ iáko te/ ktore ſam Pan Chriſtus czynił/ vważone być mogą/ tedy ták wielka/ y ták Boſka moc Chriſtuſowá byłá/ poki ieſzcze śmiertelnym był/ że nic nie było/ że wßytkiego tego/ co ná źiemi ieſt/ áni ludźie/ áni też ſámi nie czyśći duchowie/ coby iemu poddano nie było.

Cudá P. Chriſtuſowe były dobrodźieyſtwy.

Gdźie/ niż co inßego powiemy/ ten ieden znák/ Boſtwá cudow Páná Chriſtuſowych/ vważány być ma/ że wßytkie cudá Páná Chriſtuſowe nie tákie były/ żeby tylko oczy ludzkie przerażáły/ y do podźiwowánia przywodźiły; á oprocz tego/ żeby nic pożytku nie przynośiły/ iákie ſą poſpolićie te cudá/ ktore ſie mocą dyabelſką dźieią: ále owßem/ żeby ſie pokazáło/ iż prawdźiwie Boſkie były/ ták były cudowne/ że káżdy z nich zá oſobliwe dobrodźieyſtwo poczytány być mogł. Z kąd też Piotr święty mowi/ że Jezus Nadzáretſki przechodźił/ czyniąc dobrze/ y vzdrawiáiąc wßytkie opánowáne od dyabłá. Teraz iuż dáley vważaymy/ iáko wielka byłá moc Páná Chriſtuſowá.

Act. 10. 38.

Pan Chriſtus mogł wßelkie choroby leczyć.
Mat. 9. 6.
Mar. 2. 10.

Naprzod/ wßytkie choroby/ choć nie vleczone/ leczył/ ták/ że też vmárłe wzbudzał/ y od ßátáná opánowáne/ onego z nich wyrzućiwßy/ wybáwiał/ y ták prawdźiwie pokázował/ że on (ſłowá to ſą ſámego Páná Chriſtuſá) zwierzchność miał odpußczáć ná źiemi grzechy/ to ieſt/ odiąć wßytki docześne karánia zá grzechy. Lecz kto ieſt/ ktoremuby wßytkie choroby/ y śmierć/ y dyabłowie vſtępowáli/ chybá Bog? zwłaßczá/ iż iáko Piſmá święte świádczą/ dyabeł xiążęćiem y Bogiem świátá ieſt.

Ioh. 12. 31.
2 Cor: 4. 4.

Pan Chriſtus wßelákie cudá czynił.

Potym/ czynił Pan Chriſtus nie iednákie/ ále wßelákie cudá/ dla czego też ták wiela ſłow wyrázone bywáią/ iáko ſą/ mocy/ cudá/ y známioná. A owßem miedzy cudá Páná

Act. 2. 22.

Christusowe/y vtwierdzenia Ewánieliey/ bywáia też policzone vdżielánia Duchá świętego/ żeby ſię z tąd prawdżiwe Bo-
Hebr.2.4. ſtwo Páná Christuſowe pokazáło/ ktory y wſzelákie cudá czynił/y ſáme też dáry duchowne/ miáſto cudow/ inſzym/ niciákim ſpoſobem/ poki śmiertelny był; á potym doſkonále/ gdy od vmárłych wzbudzony był/dawał. Czego żaden/ choćiaby ſnadź cudá zá dopuſzczeniem Bożym czynić mogł/ czynić nie może/ chybá Bog/ ábo od niego posłány.

Pan Christus ſámym tylko chceniem cudá czynił. Potrzećie/ leczył Pan Christus wſzytkie choroby/ śmierć odeymował/ dyabły wyrzucał/ ſámym tylko chceniem. Boża to ieſt własność/ o czym Moyżeſz świádczy/ y Dawid: *On rzekł, á ſtáło ſię: on roſkazał, á było.* Lecz nie ináczey/ iedno iáko ſam Bog/ ták
Gen. 1. 2.
Pſal. 33. 6. 9. też P. Christus/ co chćiał/ to czynił. *Chcę*, rzekł/ *bądź oczyśćiony*, y záraz był oczyśćiony. *Wynidź Lázárzu: wynidź nieczyſty Duchu*, roſkázował; á wnet ſię ták ſtáło. Ktora ták wielka zwierzchność/ w
Mat. 8. 3.
Ioh. 11. 43.
Mar. 9. 25.
Mat. 8. 8. Pánu Christuſie/ vznawał on Setnik/ gdy rzekł: *Pánie, nie ieſtem godżien, ábyś wſzedł pod dách moy; ále tylko rzecz słowo, (ábo słowem,) á będźie vzdrowiony ſługá moy.* Nád ktorego też wiárę/ powieda Pan Christus/ że więtſzey w Izráelu nie ználazł. A iż czytamy/ że czáſem iákich ceremoniy vżywał/ w leczeniu chorob/ to ſię zgołá dla inſzych przyczyn ſtáło/ oprocz tey/ żeby w nich iáka pomoc miáłá być. Ktore przyczyny mogą też po wielkiey częśći nam być nie wiádome. Acz czáſem dosyć iáwna ieſt/ czemu ich P. Christus vżywał. Do tego/ rzeczom martwym/ y rozumu nie máiącym/ iáko ſą wiátry/ y morze/ zágrażał/ y milczeć im roſkázował. Zátym iáki y iák wielki ten być muśi/ (mowimy z vczniámi Páná Christuſowymi) ktoremu morze/ y wiátry posłuſzne ſą? Pokármy też rozmnażał ták/ że to/ coby według biegu przyrodzonego/ ledwie ná máło ich dosyć było/ ná wiele tyśiecy dosyć było; y więcey ſię vłomkow z nich zebráło/ niżeliby ſáme pokármy podrobione/ vczynić były mogły.

Pan Christus ſercá ludzkie znał. Poczwarte/ Pan Christus/ (co tu zgołá należy) iáko Bog/ wſzytko/ cokolwiek do Vrzędu iego/ y zbáwienia narodu ludzkiego/ iákimkolwiek ſpoſobem należáło/ wiedżieć mogł/ ták że też y naſkrytſze myśli ſerc ludzkich iemu wiádome były. Co záiſte

ſte ták ieſt właſnościa Boża/ że żaden/mierzkac z ludzi / ále áni z Aniołow/ ták dobrych/ iáko y złych/pewnie wiedzieć nie może/ co ieden człowiek w ſercu ſwoim myśli. Sám tylko Bog ieſt/y po nim ſám tylko Pan Christus Jezus/ktoremu Bog ták wielka moc/y madrość dárował/ y w ten czás / gdy ieſzcze śmiertelnym był/że/iáko o tym świadczy Jan święty/ *on znał wſzytkie, áni potrzeby miał, áby mu kto o człowieku świádczył, on bowiem wiedział, co było w człowieku.* Ta moca y madrościa widział Pan Náthánáelá pod figa ſiedzace°: ta widział ſzátáná iáko błyſkáwice z niebá ſpadáiacego: ta widział/ y oſtrze ſtrofował myśli obłudnikow: ta myśli też vczniow ſwoich odpowiedzia czáſem vprzedzał. Ioh. 2. 24. 25. Ioh. 1. 48. Luc. 10. 18. Mat. 9. 4. Ioh. 16. 19.

Ktora ták wielka moc / y madrość/ bez watpienia Bog chćiał/ áby y ná on czás w Pánu Christuśie była / cześćia/ áby tym też ſpoſobem iego Vrzad był iáko nabárziey zálecony / y żeby ludźie przez to do vfánia Pánu Christuſowi / y do oddánia iemu przyſtoyney vczćiwośći poruſzeni byli. Abowiem ieſli co ieſt/co nas prawdźiwie nabożnemi y Pánu poſłuſznemi vczynić może / tedy to ieſt/ że wiemy/ iż Jezus Christus nas y wſzytkie náſze myśli bárzo dobrze zna: cześćia też/áby ſie mogł P. Christus záſadzek ludzi złośliwych vchronić / áby ták pierwey od nich poimány/ábo też vſzkodzony nie był/niżli była wola ſámego Bogá. Abowiem nie zá złośćia tylko ludzka/ále ráczey zá rádą y wola Boża vtrapienia y śmierć ná P. Christuſá przyſzły. Ioh. 2. 24.

A nie ma temu nic záwadzáć / co ſám Pan o ſobie powiedział/ że/poki ná świećie był/o dniu ſadnym nie wiedział. Abowiem to nie było ná on czás z tych rzeczy / ktore do właſnośći Vrzedu iego Prorockiego/ktory ná on czás odpráwował/należály: ále wſzytko to należy do onego vrzedu Páná Christuſowego / ktorego moca ſtał ſie ſedźia żywiacych / y vmárłych/ to ieſt/ do vrzedu Krolewſkiego y Ofiárowniczego:ktorego/ſkoro doſtapił/mamy rozumieć/że też y to dobrze wie. poniewaź w iego mocy ieſt doſkonále/ ſad wykonywáć. Mar. 13. 32.

Lecz y to popiate zgołá potrzebá przydáć/co Boſtwo Páná Christuſowe w tey mierze máło nie nawiecey pokázuie; iż Jezus Christus nie ták/ iáko inſzy przed nim/ ábo po nim/te ták wielka zwierzchność miał / żeby od niego co raz odieta być mogłá *Pan Christus moc czynienia cudow w ſobie mieſzkaiaca miał.*

głá

glá / iáko błędnie accidens; ábo żeby potrzebował/iáko wßyscy inßy / ktorzy cudá czynili/ tę zwierzchność od Bogá vpraßáć/ y onę vstáwiczną pilnośćią zátrzymawáć: Ale iáko prawdźiwy prawdźiwych dobr Bożych dźierżawcá/ták ią miał sobie dáną/ że sie iego włásną ostáłá/ y w nim vstáwicznie mießkáłá/ ták/ że Pan Christus nigdy bez niey nie był/ále záwße ią w sobie miał/ áni ná ten czás prożen iey był/ kiedy kßtałt niewolniczy wźią-wßy/sámego śiebie związáć / vbić/ vplwáć/ y vkrzyżowáć dał.

Pan Christus mocy czynienia cudow inßym udźielić mogł. Náostátek Pan Christus Jezus/ nie tylko zwierzchność miał w sobie mießkáiącą/do czynienia wßelákich cudow/ále też oney/inßym/y ná ten czás/gdy ießcze śmiertelnym był/ vdźielić mogł. Co żadnemu z Prorokow/ábo z Apostołow nigdy dano nie było. Abowiem wyráźliwie czytamy/że Pan Jezus dwuna-

Mat. 10. 1. Luc. 10. 1. 9, 17, 19. śćiom Apostołom swoim/y inßym śiedmdźieśiąt vczniom dał zwierzchność nád wßytkimi chorobámi/ y nád sámymi dyabły; y doświádczoną iest/ że Apostołowie/ y oni śiedmdźieśiąt vcz-niow / wiele cudow sámą rzeczą czynili w imię Páná Jezuso-we / y ták / że zweselem do Páná wroćiwßy sie / iemu to oznay-mili/ że im też Duchowie nieczyśći poddáni byli; á Christus też sam/ ná to pozwaláiąc/ powiedźiał / że widźiał ßátáná spadáią-cego/to iest/vstępuiącego z ludźi/ná rośkazánie Apostołow/nie ináczey/iedno iáko błyskáwicá z niebá spadáć zwykłá / to iest / z trząskiem/y prętko/nic sie nie oćiągáiąc/ábo sprzećiwiáiąc.

Rozwiązánie zarzutu. Przeto dármo prácuią/y nic nie czynią/ći/ktorzy ku vmnieyßeniu zacności cudow Páná Christusowych/powiedáią/ że też Prorocy / y Apostołowie cudá czynili / á że sie przećię ztąd nie zámyka/ żeby oni byli náßemi Zbáwićielmi. Abowiem choćiaż też inßy świeći ludźie przed Pánem Jezusem cudá czynili/prze-ćie cudá P. Christusowe/przechodzą tám te wßytkie / ták wiel-kośćią/iáko y zacnośćią. Ták wielka bowiem wielkość cudow Páná Jezusowych byłá/ że ieden Pan Jezus dáleko ich wiecey vczynił/niż wßyscy Prorocy. Ktorą wielkość/chcąc Jan świę-ty wyráźić / tákiey mowy Hyperboliczney vżyć śmiał/ iż/gdy-by wßytkie z osobná spisáne były / y sam świát nie ogárnąłby

Ioh. 1. 25. nápisánych xiąg: Záśię táká byłá ich zacność y osobność / że le-dwie z tymi/ ktore Prorocy niekiedy czynili/co spolnego miáły.

Z tąd

Z tad P. Christus/ chcac te zacność/ y osobność opisáć/ mowi: że te vczynki vczynił/ ktorych żaden przed nim nie vczynił. A iż czytamy / że Apostołowie cudá czynili / cudom Christusowym rowne/ ábo też większe nád nie / iáko sam Pan o tym świádczy/ to do żadnego inszeº zacności y Bostwá okazánia nie należy / iedno sámego P. Christusá. Abowiem / cokolwiek Apostołowie czynili/ to wszytko/ iż nie im/ áni pobożności ich/ ále sámemu tylko Pánu Iezusowi/ y mocy iego Boskiey przypisano być ma/ poświádczáią bárzo wiele ináßych mieysc Pismá świetego. *Coż się dziwuiecie* (mowi Piotr świety) *temu, ábo przecz ná nas pilnie pátrzacie, iákobyśmy własną mocą, ábo pobożnością vczynić mieli, żeby ten chodził? On Bog Abráhámow, y Izáákow, y Iakobow, on Bog Oycow náßych, vwielbił Syná swego Iezusá, á przez wiárę w imię iego, tego, ktorego widźićie y znaćie, vtwierdźiło imię iego, á wiárá, ktora przezeń (iest) dáłá mu cáłe zdrowie to przed wßytkimi wámi.* Tenże też Piotr świety/ gdy chćiał vzdrowić Eneaßá párálizem ruszonego/ ták mowi: *Æneaßu, vzdrawia ćię Iezus on Christus.* A to dla tego/ áby sie pokazáło/ że on dar leczenia/ y inßych cudownych spraw/ z sámey tylko mocy P. Christusowey był záwisnął; á z tad áby iáwna byłá/ iáko wielki musiał być sam Pan/ kiedy ták wielcy byli ieº słudzy. Ioh.15.24. Ioh.14.12. Act.3.12.13.16. Act.9.34.

A w tych cudách Páná Christusowych / zámyka sie ták wielkie Bostwo/ że dla nich też (choćiaż nie sámych tylko) mowi sie o nim / że w kßtalćie Bożym/ y rowny Bogu był / ktory kßtałt potym położył / gdy sie ták záchował / iákoby go był nigdy zgołá nie miał. Tych cudow táka moc iest/ że sam Pan Christus wiecey im przypisowal / y chćiał / áby też inßy wiecey im przypisowáli/ niż iego mowom: *Iesli nie czynię* (mowi) *vczynkow Oycá mego, nie wierzćie mi. A iesli czynię, choćiabyśćie mi nie wierzyli, vczynkom wierzćie, ábyśćie poználi, y wierzyli, że we mnie (iest) Oćiec, á ia w nim.* Abowiem nie ták sie mogł Pan Christus z świetobliwośći żywotá swego przechwaláć/ iáko z cudow. poniewaz oná sámemu tylko Bogu wiádoma iest / iáko tá/ ktora sie w sercu tái; y názbyt sie też z niey przed ludźmi przechwaláć / nie iest bez nágány: Lecz vczynki cudowne tákie były/ że sie im wßyscy oczymá przypátrowáć mogli / á ták podeyźrzáne żadnym sposobem być nie mogły. Abowiem y w rzeczách tákich / ktore gránice *Powagá cudow Páná Christusowych.* Filip.2.6. Ioh.10,30.

przyrodzenia przechodźiły/ pokázowáły śie; y ná iáwnych mieyscách pospolićie śie dźiały/ gdźie wßytkich ludźi rozsądkowi/ y ßácunkom podlegáły. A ieśli śie ktore z osobná dźiały/ tych też pospolićie Pan Christus rozgłaßáć zákázował/ áby ták iákie podeyźrzenie o oßukániu/ ztąd nie było. Z tąd też Pan Christus vczynki swoie cudowne/ ktore mu był dał Oćiec/ áby ie czynił/ większym świádectwem názywa/ niż to/ ktore był Ian Pomurzyćiel o nim dał/ y dla tego też podobna ku prawdźie iest/ że Pan Iezus Ianowi Ponurzyćielowi/ ktory/ gdy sam/ iáko więźień/ nie mogł/ przez posły swoie/ świádectwo o Pánu Christuśie przed tłumámi dał/ że on był tym/ ktory miał przyść/ y/ że nie potrzebá było inßego czekáć/ ták odpowiedźiał: *Szedßy, oznaymićie Ianowi te rzeczy, ktore widźićie y słyßyćie, ślepi przeglądáią, chromi chodzą*, etc. żeby ták/ skryćie pochwaliwßy wiernosć Ianá Ponurzyćielá/ dał znáć/ że miał inße świádectwo/ ná ktorym śie náuká y vrząd iego opieráć miáły/ y ná on czás opieráły/ to iest/ cudá swoie/ y że dla tego iuż nie bárzo potrzebá było świádectwá Ianá Ponurzyćielá/ kiedy sámá rzecz świádczyłá/ że on był onym Christusem/ ktory miał przyść. Ztąd też Ian święty/ gdy powiedźiał o Pánu Christuśie/ że przyßedł w wodźie/ y we krwi/ y że duch iest/ ktory świádczy/ (rozumieiąc moc onę Boską czynienia cudow/ ktora w Christuśie mießkálá) zárąz przydáie/ *gdyż on Duch iest prawdą*, to iest/ iż oná moc zá nieomylne świádectwo prawdy (że Iezus iest Christusem/ o ktorą tám ßło/) poczytána być ma. A trochę niżey/ powtarzáiąc one trzy rzeczy pospołu/ ktore o Christuśie świádczą/ Duchá/ ktorego był przedtym ná ostátku położył/ naprzod kłádźie/ gdy mowi: *A trzey są, ktorzy świádczą ná ziemi, on Duch, y oná wodá, y oná krew*, áby ták vkazał/ że nawiętßa moc byłá w cudách w tey rzeczy/ o ktorey mowi. Ztąd náostátek Christus powiedźiał/ że to nawiętßy grzech był/ ktore śie przećiwko ták wielkiey mocy cudow iego dopußczano/ kiedy to/ co śie mocą Bożą dźiáło/ sprawie dyabelskiey przypisowano; y temu/ ktoryby przećiwko synowi człowieczemu zgrzeßył/ opowiedźiał/ że odpußczono być miáło: A záśie temu/ ktoryby bluźnił przećiwko Duchowi świetemu/ to iest/ ktoryby z cudow P. Christusowych onego poznáć niechćiał/ y owßem

Ioh. 5. 36.

Mat. 11. 4.

1 Ioh: 5. 6.

Mat. 12. 31. Mar. 3. 29. 33.

byie

by ie wzgárdźał/ opowiedźiał poważnie y ſurowie/ że mu to áni w tym/áni w przyſzłym wieku odpuſzczono być nie miáło.

A záiſte/nie bez wielce ważney przyczyny/ták wiele hiſtoriy o cudách Páná Chriſtuſowych/ w opiſániu Ewánieliey przydano/że też połowicá Ewánieliey/ieſli nie wiecey/koło nich ſie trawi. Ktora przyczyná żadna inſza być nie może/ iedno tá / że te cudá naocżywiſtſzym/prawdźiwego Boſtwá Páná Chriſtuſowego/ poki ná świećie mieſzkał/ dowodem były / od ktorego ſie odwoływáć nie mogło/ y ktory niekiedy żydom niewiernym bárzo ćieſzki był / y ieſzcze po dźiś dźień ták ćieſzki ieſt/ że/ chcąc wyść tey ták wielkiey mocy / y potężnośći iego / niewiem co zá dyabelſki Schemamphoras, ich Rábinowie wymyślili / y o P.Chriſtuſie/ niewſtydliwie/(tám gdźie im to wolno) plotą/ że nieiákimś ſztucznym Cábáliſtą był. Czym ſie iednák bárzo wydawáią/gdyby kto wſzytek ten ich pletliwy wymyſł dobrze exáminowáć vmiał. Abowiem (żebyſmy ſie trochę z nimi potkáli) pozwaláią oni/ że Pan Jezus mocą imienia Bożego cudá czynił: ále powiedáią/ że tey mocy/niewiem iákim ſpoſobem złośliwym/doſtał. O głupſtwo prawdźiwie żydowſkie/ w ktorymby ták vpornie trwáć/ y one° zá prawdę bronić/żadnym ſpoſobem by nie mogli/ gdyby ich dotąd ieſzcze pomſtá Boża nie ścigáłá/ y w ślepoćie przez dźięki nie zátrzymawáłá. Ták ſie to wſzytkiemu rozumowi ſprzećiwia. A tákże to Bog Jzráelſki od ludu Jzráelſkiego ná pośmiewiſko/y ná poświſtánie podány będźie/ ktoregoby mocy/ zwodźićiel y świętokraycá / niewiem iákim ſpoſobem złym/doſtáć mogł? Azá ráczey to prawdá nie będźie/ że ten/ktory moc Boſką ma/oney mieć nie może/iedno od ſámego Bogá? Abowiem nád mocą Bożą / y nád Bogiem / żaden mocy nie ma/áni mieć może. Przetoż kto wyznawa/że Pan Jezus Boſką mocą cudá czynił / ten iuż pozwolił / że on Boſkim człowiekiem/y prawdźiwym Prorokiem był/by ſie potym tego nabárźiey przał/ ták / że ſie zdá/ iż z rozumē ſzáleią wſzyſcy żydowie/ktorzy pozwaláią/że Pan Jezus cudá/wſzytek bieg przyrodzony przechodzące / mocą Bożą czynił; á tȳ czáſem tego przą/ żeby on miał być prawdźiwym Meſiaſzem ; ábo ráczey Bog chćiał/żeby z rozumem ſzáleli/częśćią dla tego/áby ſie pokazáło/

Czemu ták wiele cudow Ewánieliey opiſano.

Potwarzy Zydowſkich o cudách Páná Chriſtuſo- zniesienie.

że

że karánie/ ktore ich śiega/ od Bogá poszło; częśćia dla tego/ żeby tym sposobem/ iż wyznawáią/ że Jezus mocą Bożą cudá czynił/ do Bogá/ ieśliby im kiedy znowu przystep do siebie dał/ od tych ludźi/ ktorym nabożeństwo Christyáńskie/ y táiemnice iego miłe y wiádome są/ przywiedźieni być mogli. Abowiem ná tym fundámenćie/ łácniey co może być zbudowano/ ieśliby Bog gniew swoy chćiał imo śie puśćić. A gdyby tego żydowie przeli/ trudnieyby zgolá było one ná nabożeństwo Christyáńskie námawiáć.

Abowiem rozumieć zgolá mamy/ że ći nie pomáłu błądzą/ ktorzy wierzą/ że Zydowie do Christusá inszym sposobem náwroceni być mogą/ to iest/ przywiedźieniem świádectw Pism świetych. Bo co śie dotycze xiąg nowego Przymierza/ ponieważ w żadney v żydá powadze nie są/ iákoż ich ku dowiedźieniu rzeczy/ o ktorey spor iest/ vżywáć bedźiem mogli? A co śie stárego Przymierza dotycze/ choćiaż ie Zydowie przyimuią: przećie/ iáko śie wyższey powiedźiáło/ máło to co pomoc może do náwrocenia ich do Páná Christusá/ dla tego/ że potrzebá iest/ máło nie wszytko/ co my wierzymy/ iż tám o Pánu Christuśie nápisano iest/ w inákszym wyrozumieniu/ niżeli sáme słowá po sobie pokázuią/ to iest/ w duchowny bráć/ ktore nam Apostołowie/ ktorych powagá nam Christyánom z inszey miáry záleconá iest/ otworzyli. Lecz to wyrozumienie/ proszę ćie/ iáko człowiek Christyáński żydowi pokaże być tákim/ ná ktorym on przestáć może? Zaś dopuśći żyd/ żeby go iego zakonu prawdźiwego wyrozumienia vczył ten/ ktoremu on zakon podány nie był/ y ktoremu go był Bog nie obiáwił? Zkąd iáwna iest/ że zgolá potrzebá inszey drogi szukáć/ iákoby śie z tákimi ludźmi obchodźić/ ieśliby śmy ie do nabożeństwá Christyáńskiego náwrácáć chćieli: A tá żadna insza nie iest/ iedno/ żeby śie zá prawdźiwe/ zá prawdźiwe/ mowie/ Bostwo P. Christusowe/ ktore śie z iego Boskich cudow y spraw pokázuie/ vielo. Abowiem sámá rzecz iuż názbyt to pokazáłá/ że to Bostwo/ zá ktore śie do tad Chrześćiáństwo vymowáło/ iż go zá sámego Bogá Izráelskiego obwołáli/ wiecey Chrześćiáństwu (co śie náwrocenia żydow dotycze) záwadźáło/ niż pomogło. Abowiem bárzo máło ich iest (żebym nie rzekł/

Sposob náwrocenia Zydow do Páná Christusá

rzekł/ żaden) ktorzyby prawdźiwą ochotą ku nabożeńſtwu po-
ruſzeni/ odprzyśiągſzy ſie nabożeńſtwá żydowſkie°/ do Chriſty-
áńſkie° przyſtáli. A ieſli ſie iednák niektorzy náleść mogą/ ktorzy
z ſámey tylko ochoty ku nabożeńſtwu / to vczynili / tedy to ſá-
mo/ zá naiáśnieyſzy dowod/ nadoſkonálſzego Boſtwá náuki Pá-
ná Chriſtuſowey/ poczytano być ma/ ktore/ choćiaż iáſnośći ſwo
iey/ po nawietſzey częśći/ nie ma; przećie ták oświećiło/ y przerá-
źiło ſercá tych ludźi/ że ná cząſtkę niejáką nabożeńſtwá Chriſty-
áńſkiego/ ktore być doſkonálſzym obaczyli/ ſwoie przefrymár-
czyli. Ták wielka ieſt náuki Páná Chriſtuſowey moc/ ták wiel-
ka táiemnic iego przeráźliwość/ że/ choćiaż nabárźiey ſkáżona/ y
obłedliwośćiámi nabárźiey oſzpecona/ przećie ſwym ſpoſobem
zacnieyſza ieſt/ niż nabożeńſtwo Zydowſkie. A coż/ gdyby ſie
wſzytká iáſność oney świętobliwey náuki pokazáłá / o Boże/
iákoby ſie záchćiało ludźiom Chriſtyáńſkim w niey ſie kocháć/ y
one zátrzymawáć? iákoby ſie záchćiáło żydom onego inſzym
zazdrośćić/ y ono przyimowáć? czego ſie ná ten czás dopiero ſpo
dźiewáć możem / kiedy Páná Chriſtuſowe Boſtwo/ ono pra-
wdźiwe/ lepiey y od wſzytkich obłedliwośći wolne/ one złotą
ſwoie głowę niekiedy/ z ták geſtych chmur ludzkich wymyſłow/
wynieśie; y kiedy to / co Bog náſzym Zborom o tym Boſtwie
iego obiáwił/ więcey ich przyimie. Tá mowię / drogá ieſt pra-
wdźiwa náwrocenia człowieká żydowſkiego do Chriſtuſá.

Nabożenſtwo Chriſtyáńſkie zepſowáne lepſze ieſt, niż Zydowſkie niezepſowáne.

Abowiem co rozumieſz / á żaby ſie żyd Pánu Jezuſowi
przećiwił/ gdyby wierzył/ że on od vmárłych wzbudzony/ y nád
wſzytkie niebioſá wywyżſzony/ Boſką moc ma? Nie tuſzę. A zá-
śie/ gdyby ſie pokazáło/ że Jezus był prawdźiwie Boſkim czło-
wiekiem/ żaden te° nie rzecze/ żeby ono prawdą być nie muśiáło.
Abowiem nie mogą być iedno prawdźiwe rzeczy / ktore czło-
wiek prawdźiwie Boſki powieda. Lecz iż Pan Jezus prawdźi-
wie człowiekiem Boſkim był/ iać rozumiem / że żydowi / ktory
nie ieſt niepobożny / áni bez rozumu / pokazano być może tym
ſpoſobem: Wyznawáią żydowie/ (á to z tey miáry / iż to Bog
ták ſpráwuie/ y ſpráwą nabożeńſtwá Chriſtyáńſkiego ták cudo-
wnie ſie opieką. bo gdyby tego przeli/ trudnieyſzyby był tey rze-
czy dowod) wyznawáią/ mowię/ że Jezus Nadzáráńſki niekie-

by był. Wyznawáią też/ że on ludźiom náukę nową y oſobną podał. Wyznawáią náoſtátek/ że ku vtwierdzeniu tey náuki ſwey/ cudá czynił/ ktore nie mogły/ iedno od Boſkiey mocy/ pochodźić/ choćiaż tu wiele zmyśláią/ wiele kłámáią ich Rábinowie. Tu tedy potrzebá ták związáć Zydá/ żeby ábo tego záprzał/ czego iuż pozwolił (lecz tego záprzeć żadnym ſpoſobem nie może: y owßem Bog nie dopußcza/ áby tego przał;) ábo żeby pozwolił tego/ czego ſie ták bárzo chroni/ to ieſt/ że Jezus Boſkim człowiekiem był. Z tad potym idźie: Poniewaz ten Jezus opowiedźiał to/ że miał vmrzeć/ y zmartwych wzbudzonym być/ y potym wßytkiey mocy ná niebie y ná ziemi doſtąpić/ że to ták ieſt. Acz też y inßym ſpoſobem/ człowiekowi niezłemu/ dowiedźiono być może/ że Jezus od vmárłych wzbudzony ieſt. O czym niżey nieco powiemy.

Spoſob námawiánia człowieká/ ktory bez Bogá ieſt/ do nabożeńſtwá Chriſtyáńſkiego.

A wierzę ia/ że ten ſpoſob mowienia z Zydem/ (gdy ſie to pámiętáć będźie/ cośmy wyżßey mowili/ y co záraz potym powiemy/ że ſie ná niektore zarzuty ich odpowiedźieć może) ták pewny ieſt/ że też nic nie wątpię/ że człowiekowi zgołá bez Bogá żyiącemu/ y o wßytkim nabożeńſtwie wątpiącemu/ byle iedno był zdrowego rozſądku/ y ßczyry/ nieiákim ſpoſobem pokázano być może/ nie tylko/ że ieſt nieiákie nabożeńſtwo prawdźiwe; ále że niemáß żadnego prawdźiwego/ oprocz Chriſtyáńſkiego: y owßem/ że ábo to tylko ſámo ieſt prawdźiwe; ábo/ że niemáß żadnego nabożeńſtwá.

Abowiem ieſliby ſnadź táki/ ktory atheus ieſt/ twierdźił/ że Jezus nigdy nie był/ ten/ ieſli nie ieſt złośliwy/ przynamniey zá człowieká/ rozumu máło máiącego/ oſądzony być ma/ dla te°/ że nie przyznawa/ co ták wiele tyśiąc tyśięcy ludźi Chriſtyáńſkich/ od ták dawnych czáſow/ ták ſtátecznie wyznawáło/ y teraz ießcze wyznawáią; y dla czego ták wiele vtrapienia/ y ták wiele śmierći niekiedy ćierpieli/ y dźiśia ćierpią/ ábo przynamniey ćierpieć gotowi ſą/ miedzy ktorymi/ wątpliwośći niemáß/ że ich bárzo wiele było/ y dowćipu/ y rozſądku oſtrego: á co więtßa/ że tego nie przyznawa/ cze° y ćiż ſámi/ to ieſt Zydowie/ nie przą/ choć im od początku áż do tad záwße bárzo wiele ßkodźiło/ y ießcze po dźiś dźień ßkodźi, Czego ſámego gdyby Zydowie prze-

li/ nie

li/niemáłoby śie zdáło ważyć ku rzeczy/ w tey mierze/ wiáry nábożeństwu Chrześćiáńskiey. Nád to/nie dośyćby ná tym sámym było/żeby kto tego wßytkiego po prostu nie przyznawał: áleby ießcze tego potrzebá było/ iesliby to nieprzyznawánie ważne być miáło/ żeby táki człowiek przyczyny bárzo wielkie przyniosł/ czemuby śie w tey mierze przećiwił ták zgodnemu zezwoleniu tych/ ktorzy w inßych rzeczách/ z strony nabożeństwá/ miedzy sobą ták niezgodni są. Jákoby też máło ná tym było/ gdyby kto dźiśia nie pozwalał/że to iest prawdá/ co ktory Historyk świetski opisał/y co od wßytkich zá prawdźiwą rzecz iest przyięto/ iesliby przyczyn wielkich nie przynośił/ dla ktorychby ná to nie pozwalał. Lecz y o tym teraz niemáß mieyscá wiecey mowić. Dośyć iest/ że śie pokazáło/ z iáką pilnośćią narod niewierny Żydowski niekiedy śie kuśił/ y dźiś ießcze kuśi/ ták wielkie Bostwo Páná Christusowe/ ktore śie z cudow iego pokázuie/zátłumić.

Jest w prawdźie w zakonie Moyzeßowym roskazánie o tym/iáko śie trzebá chronić/nawet y zámordowáć/ tákiego człowieká/ktoryby lud Izráelski od Bogá ich odwieść chćiał/ choćiaby cudá czynił/ czego ći źli ludźie (wedlug tego/iáko nieprzyiednána nienawiść przećiwko Pánu Jezusowi máią) niewstydáią śie do sámego Páná Jezusá náćiągáć. Lecz tá sroga potwarz/godnáby byłá srogiey też odpowiedźi/ á snadź y karánie/ gdyby tego zakon Krolewski tego Krolá/ ktorego oni ták bluźnią/to iest/zakō miłośći/ dopußczał. Mowimy tedy/że to fałß iest/ áby Pan Jezus ktorego człowieká od onego prawdźiwego Bogá miał kiedy odwieść. Abowiem iáwna iest/y poświádczáią to wßytkie kárty Ewánieliey świetey/że Jezus Christus wßytkie swoie mowy y vczynki Bogu Oycu przypisował/ y otworzyśćie wyrażał/ że cále od niego záwisnał/ y iáwnie obwołał/ że nie swoiey/ ále Oycá/ ktory go posłał/chwały ßukał. Ale coż wiele mowić? státecznie Pan Christus twierdźił/ że naprzednieyßa chwałá iego/ dla ktorey wßytko czynił/ w tym należáłá/ gdyby poznano było/ nie/ że on był onym iednym Bogiem/ktorym iest Oćiec/ y ktory włásnym Bogiem Izráelskim był; ále że był od onego Bogá/ to iest Oycá swego/ y Bogá

Devter. 13. 1.
Odpowiedź ná zarzut Żydowski.

Pan Christus nikogo od Bogá nie odwiodł.
Ioh. 5. 19.
y 6. 38.
y 7. 16.
y 8. 28.
y 12. 49.

Ioh. 10. 36.
y 17, 21, 22.

Izráelskiego posłány. Lecz chćieć/áby ludźie poználi/ że Jezus posłány iest od Bogá Izráelskiego/ zgołá przećiwna iest temu/ co sie żądáie/ żeby Jezus Christus lud od Bogá prawdźiwego do inszych Bogow odwieść miał.

Odpowiedź ná inszy zarzut Zydowski.

A iż ći/ktorzy są ostrzeyszy/tego popieráią/y mowią/ że Jezus Christus dosyć sie o to stárał / áby ludźi od Bogá prawdźiwego do cudzych Bogow odwiodł/ przez to/ że zakon od sámego Bogá niekiedy dány/po wielkiey częśći zniosł; y wszytko/ co do służby Bożey należy/ ták odmienił/ iákoby ten Bog / ktory zdawná chwalony bywał/inszy był: to wszytko nic nie iest. Abowiem esmy wyższey tego dotknęli/ y teraz tu to powtarzamy; o czym też podobno niżey nieco więcey mowić nam przyidźie/ kiedy o Krolestwie Páná Christusowym mowić będźiemy / że to fałsz iest / żeby sie Pan Jezus Christus oto stáráć miał / áby y iedná cząstká zakonu zniszczona byłá / poki ná źiemi mieszkał / y poki Prorokiem był. Abowiem zakon w cále zostáwiwszy/tego tylko vczył/ co fundámentem nowego nabożeństwá być miáło: Zniesienie częśći zakonu/ná inszy czás odkłádáiąc/to iest/ná ten czás/kiedy zkąd inąd iáwno być miáło/że on był Christusem/to iest/Krolem osobnym ludu Bożego/w ktorego/iáko Krolá nowego/mocy było/swemu nowe^v ludowi/zakon też nowy stánowić. Lecz ono mieysce z piątych xiąg Moyzeszowych przywiedźione/ tylko o Proroku mowi / á nie o Mesiaszu/ktory więcey miał być niż Prorok.

Co to iest, od Bogá ludźi odwieść.

Acz nád to/ zgołá to fałsz iest/żeby ten ludźi od Bogá odwodźił/ktoryby sposob chwalenia Bogá/inszy od tego/ktory przedtym záchowywány był/ przepisował. Abowiem ten od Bogá odwodźi/ktory miásto Bogá/vczy kogo innego chwalić/ ktory Bogiem nie iest. Lecz ten/ ktory nieco do służby Bożey należącego znośi / y odmienia / zwłaszczá to/ o czym sam rozum świádczy/że do prawdźiwey chwały Bożey właśnie należeć nie może / iákie były wszytkie rzeczy ceremoniálne; á tym czásem przećie/ przepisuie sposob/choćiaż inákszy / chwalenia tegoż Bogá/ ktory przedtym chwalony był/ten nie odeymuie Bogu chwały; áni do obcych Bogow odwodźi: ále tylko/ iákosmy powiedźieli/sposob chwalenia Bogá odmienia. Co záiste/iż w żadnym po-

dey-

deyrzeniu być niema/káżdego bácznego náuczyć może to sámo/ iż Pan Jezus wszytko to/cokolwiek w zakonie do dobrych obyczáiow należy / y co dla tego też iest natrudnieysza / y nacięższa/ nietylko w cále y nienáruszono zostáwił/ ále też dáleko to zupełniey podał. Lecz czemu ten/ ktory co nacięższe/y natrudnieysze rzeczy zostáwuie / niemiałby też lżeyszych / y łácnieyszych zostáwić/gdyby nie byłá wielka przyczyná/ktora go do tego poruszyłá? Łácniey iest szábát záchowáć/ od mięsá zákazánego wstrzymawáć sie/vmywániem sie oczyściáć/ y tym podobnych rzeczy bárzo wiele czynić/niżeli Bogá miłowáć ze wszytkiego sercá/ y ze wszytkiey dusze/ze wszytkich śił y myśli; á bliźniego miłowáć iáko siebie sámego / zwłaszczá tym sposobem / iáko to oboie Ewánielia roskázuie: á przecie to Pan Christus roskázuie / á ono znośi / áby ták káżdemu / ktory sie nieospále rzeczom Boskim przypátruie/iáwno było/że przyczyná onego zniesienia nie byłá wzgárdá ku Bogu / ábo ku chwale Bożey/ ále miłość ku sámemu Bogu/ y naprawá y dopełnienie chwały iego.

Lecz náostátek/żeby sie tym plotkarzom żydowskim vstá záwrzeć mogły/ coż iest dálsze° od prawdy/ iáko to/żeby P. Jezus ludźi od Bogá miał odwieść. Poniewaź rzecz sámá pokazáłá/że sam tylko P. Jezus był tē/ktory ták wiele niezliczonych tyśiecy tyśiacow Pogan/ ktorzy przedtym od Bogá dálekimi byli/do Bogá przywiodł. A co więtsza iest/ktory też to spráwił/że wszyscy chwalcy iego / on zakon Moyzeszow/ile on z rozumem zgodny / y wieczny iest / dáleko nabożniey záchowuia / niż go kiedy záchowáli żydowie. Coby dźiśia żydy / gdyby od sámego Bogá záślepieni nie byli/ y gdyby troche iáśniey prawdá Ewánieliey świeciłá / słusznie do podźiwienia przywieść mogło. Abowiem od onego czásu/ iáko oni osobnym ludem Bożym poczeli być/ nic tákowego nigdy áni widźieli/áni słyszeli. Bo inszy Pogánie záwżdy tym podleyszy byli od Żydow / że Pogánie fałszywe Bogi chwalili; á Żydowie sámego tylko prawdźiwego Bogá: Lecz dźiśia Christyánie prawdźiwi / choćiaż z Pogan poszli/żadnego inszego Bogá nie chwalą/ iedno Bogá Izráelskiego;y onego dáleko lepiey chwálą/niż go sámi Żydowie niekiedy ábo chwalili/ ábo teraz ieszcze chwalą. Czego sie záiste ni odko-

P. Iezus nawięcey ludźi do Bogá przywiodł.

go náuczyć nie mogli/iedno od one° Zbáwićielá świátá/ to iest/ Mesiaszá. Przetoż/ábyśmy te rzecz/ ktora bárzo szeroko sie rozćiaga/ skroćili/ ták zámykamy: Pan Jezus przechodzac Judzka ziemia dobrze czynił: Pan Jezus moca Boska cudá/ y bárzo wielkie/ y tych bárzo wiele/ y te sámym chceniem/ czynił: Pan Jezus Boskim sposobem moc czynienia cudow w sobie miał/ á żadnego nigdy od Bogá nie odwiodł. Przeto Pan Jezus prawdziwie Boskim był/ y od Bogá posłánym Mesiaszem/ y osobne było Bostwo iego. A takeśmy do tad mowili o cudách/ ktore sie ná vtwierdzenie woley Bożey działy/ ktoreśmy/ iáko od sámego Páná Christusá vczynione/ vważáli.

Cudá od Bogá dla Christusá uczynione. Cudá záśie/ ktore iáko od sáme° Bogá vczynione/ w ten czás gdy Christus ieszcze ná źiemi mieszkał/ y ieszcze był nie vćierpiał/ vważone być moga/ sa one głosy/ ábo widzenia/ ktore częśćia ná lud/ częśćia też ná insze ludźi święte/ y ná sáme Apostoły przypadáły.

Co sie pierwszey rzeczy dotycze/ mamy przykład znáczny v Jana świetego/ gdźie/ gdy iuż boleść śmierći nádchodźiłá/ á Pan Christus ták do Oycá swego mowił: *Teraz duszá moiá zátrwożona iest, y coż rzekę? Oycze wybaw mię z godziny tey. Alć dlatego przyszedł ná godźinę tę. Oycze vwielbi imię twoie*, tedy świádczy Ewánielistá/ y mowi: *Przyszedł tedy głos z niebá (tákı:) Y vwielbiłem, y záś vwielbię*. A iż ten głos przy tłumie słyszány był/ o tym świádcza tuż pozad idace słowá. Bo ták mowi Jan święty: *On tedy tłum, ktory stał, y słyszał, mowił, iż grzmienie się zstało. Drudzy mowili: Anioł do niego mowił. Odpowiedział Iezus, y rzekł: Nie dla mnie się ten głos stał, ále dla was.* Jáko záśie tá spráwá cudowna byłá/ o tym świádczy to/ że Bog/ ácz chćiał/ żeby on tłum/ dźwiek głosu tego słyszał; iednák niechćiał/ áby słowá rozumiał. A to/ iáko wiele waży/ do cudowney rzeczy opisánia/ pokázuie to też/ co Lukasz ś./ o nawroceniu Páwłá ś° do P. Christusá/ pisze/ że towárzysze Páwłowi/ głos/ to iest/ dźwiek głosu słyszeli/ á przećie głosu one° nie zrozumieli: dla czego też Apostoł historya náwrocenia swego powtarzáiac/ mowi/ że ći/ ktorzy z nim byli/ głosu mowiace° mu nie słyszeli/ iáko ći/ ktorzyć godni tego byli/ żeby dźwiekiem słow/ ktore kto inszy/ to iest/ Páwel rozumiał/ przestrászeni byli; lecz záśie nie godni/

Ioh. 12. 27, 28.

Act. 9. 7.

Act. 22. 9.

godni byli / áby ie zrozumieli. A tákich cudownych spraw mo-
głoby być więcey / z ktorych / iáko Pan Jezus Bogu miłym / y iáko
Boskim był / káżdy pobożny y báczny vpátrzyć może.

Co się dotycze drugiey rzeczy / może się do tego przydáć to /
co Bog z niebá świádczył / ná ten czás / gdy Pan Jezus w Jor-
dánie ponurzony był: *Ten iest on syn moy miły, w ktorym się mnie vpo-* Mat. 3. 17.
dobáło. Abowiem choćiaż się zda / że się to / iákośmy wyższey po-
wiedźieli / dla sámego tylko Jáná Ponurzyćielá stáło: przećie
podobieństwo iest / że ták cudowna spráwá inszym też potym
obiáwiona byłá. A iesli przez co / tedy przez to / wszyscy ći / do kto-
rych wiádomośći to przyszło / wielce poruszeni być mogli / do
wiáry w Páná Christusá / y ták się przez to vkázáło / że Pan Je-
zus prawdźiwie Boskim człowiekiem był.

Lecz potym iest to bárzo znáczny przykład / co Piotrá / Já- Mat. 17. 1.
ná / y Jákubá świetego potkáło / co też miásto wiela cudow być
może. Abowiem naprzod widźieli Páná Jezusá Christusá ná
gorze świetey / gdy się on modlił / ták przekształtowánego / y ták
chwalebnego / że oblicze ie° iáko słońce roziáśniło się / á száty ie-
go białymi się stáły / iáko świátłość / ábo iáko śnieg / y / iáko Má- Mar. 9. 3.
rek świety dokłáda / iákich blecharz ná źiemi nie może wybielić.
Potym widźieli támże / w chwale / Moyzeszá y Eliaszá / ktorzy z
Pánem Christusem rozmawiáli / yześćie iego / ktore miał wy- Luc. 9. 30, 31.
pełnić w Jeruzalem / opowiedáli / ábo Apostołom / ábo przyna-
mniey dla Apostołow. Potrzećie / obłok też widźieli / ktorym
Pán Christus z Moyzeszem / y Eliaszem obtoczony y záćmiony
był. Náostátek / słyszeli w vszy swe on wielmożny głos z onego
obłoku: *Ten iest on syn moy miły, w ktorym się mnie vpodobáło, iego słu-
chayćie.* Ktora wszytká spráwá / iáko wielkiey wagi iest / pokázu-
ią one słowá Piotrá świetego ktore o niey ná Pismie zostáwił /
zálecáiąc zacność tych rzeczy / ktorych był vżył / gdy mowi: *Abo-* 2 Petr. 1. 16. 17. 18.
*wiem nie zá chytrze złożonymi báśniámi szedszy, oznaymiliśmy wam one
Páná nászego Iezusá Christusá moc y przyśćie, ále oczymá się przypátrzywszy
iego wielmożnośći. Bo był wźiął od Bogá Oycá cześć y chwałę, gdy głos był
przyniesion iemu tákowy od wielmożney chwały: Ten iest, on syn moy miły.
w ktorym się mnie vpodobáło. A ten głos myśmy słyszeli z niebá przynieśio-
ny, z nim będąc ná oney gorze świętey.* Tuszył snadź sobie Piotr świe-
ty że

ty/że tá sáma rzecz/ iáko v niego w wielkiey wadze byłá/ ták też v inszych nie w mnieyszey wadze być miáłá. Do czego też należeć mogą one słowá Janá świętego/gdy mowi : *A mowá oná ćiáłem byłá,y mieszkátá między námi,* to iest/obcowáłá z námi Apostołmi (bo od tąd/ o sobie y o inszych Apostolách mowi / iáko był przed tym mowił o inszych ludźiách/ chcąc to / co sie było wszytkim iáwno stáło/swoim/y inszych też Apostołow świádectwem vtwierdźić) *y widźieliśmy* (mowi) *chwałę iey,chwałę iáko iednorodzonego od Oycá.* Co sie bez wątpienia rozumieć może/o niektorych cudách / y inszych Boskich spráwách/ ktore sie z Pánem dźiały/ przy sámych tylko Apostolech ; á nawiecey zda sie/ iż sie to/do onego cudu/ ktory sie przed tymi trzemá Apostoły ná gorze ó. stał/ściągáć może. Opowiedźiał bowiem był iáwnie P. Christus / że niektorzy z Apostołow śmierći vkuśić nie mieli / ażby vyrzeli Krolestwo Boże przychodzące w mocy/ ábo syná człowieczego przychodzącego w Krolestwie swoim. A to sie wypełniło / kiedy kilká dni potym / Pan Jezus / przed Piotrem / Janem / y Jákubem śś. / przekształtowány był. Co Łukasz święty opisuiąc/wyráźliwie mowi/ że Piotr/y ktorzy z nim byli/ oćiążeni byli snem;á ocućiwszy sie/ vyrzeli chwałę iego. Ták to chćiał Pan Bog/ áby Pan Christus tym Apostołom osobliwie zálecony był/ktorzy napierwszemi obwoływażmi/ y ie° sáme°/y náuki iego być mieli/á záty też/żeby sie z osobná o tym dowiedźieli/iákim y ták wielkim był P. Christus Jezus. Widźisz tedy/ktokolwiek iesteś/iáko wiele cudow było/y iák wielkie / ktore sie stáły ku vtwierdzeniu oney woley Bożey/ktora Pan Jezus oznaymił/ábyś z tąd poznał / że Pan Jezus náder Boskim był/od ktorego/ábo dla ktorego to wszytko sie stáło.

Ioh. 1. 14.
Mat. 26. 28.
Mar. 9. 1.
Luc. 9. 27.
Luc. 9. 32.

Rozdział XI.

O śmierći Páná Christusowey.

Uważáliśmy do tąd krotiuchno dwie rzeczy/ ktore sie ku vtwierdzeniu woley Bożey stáły; teraz do trzećiey idźiemy/ktorąśmy powiedźieli być śmierć Páńską.

A choćiaż sámá śmierć Páńska / y te vtrapienia / ktore ią vprze-

przedźiły / vniżenia ráczey y słábośći iego dowodem były / y o=
wszem były sáma słábośćia. Dla czego też ći / ktorzy wiecey Pá=
nu Christusowi przypisuią / niż Pismá święte pozwaláią / wszyt=
ko to do nátury / iáko oni rozumieią / człowieczej obrácáią / y one=
go ku okazániu tego / że Christus prawdźiwie te náture człowie=
cza miał / vżywáią: przećie w tym sámym / co słábośći Páná
Christusowey dowodem iest / są niektore rzeczy / ktore zacność
Páná Christusowe / y osobliwe Bostwo iego pokázuią.

Ktoż bowiem naprzod ze wszytkich ludźi ták wiele / y ták wielkie vtrapienia: ktoż ták sroga y okrutna śmierć / ták bez wszelákiey winy swoiey / á ták ćierpliwie kiedy wytrwał / iáko Pan Jezus. Vtrapienia Páná Jezusowe / ktore śmierć iego v=przedźiły / tákie y ták wielkie były / że Duch święty / chcac ich do=skonáłość wyráźić / mowi / że we wszytkich rzeczách bráciey przypodobány był / y / że kuszony był we wszjtkich rzeczách ná po=dobieństwo (nas). Co wszytko do tych rzeczy tylko śćiagáć sie ma / w ktorych Pan Christus kuszony być mogł / y to od sámego Bogá. Pewna bowiem iest / że Bog tákim sposobem Páná Chri=stusá kusił. Bo z woley Bożey wszytko ćierpiał / Pan Jezus / iá=ko też był przedtẏ / z rády Bożey / od szátáná ná puszczy kuszony. A Bog nikogo własnie niczym nie kusi / iedno vtrapieniem / przez ktore ludźi doświádczáć / y wiáre ich ná iáwia wywodźić zwykł. Bo / że w inszych rzeczách wszytkich / Pan Christus brá=ćiey nie był podobny / rozumiemy / że sie do tad obfićie pokazáło / y tuszymy / że sie iesscze obfićiey nápotym pokaże. Abowiem tá=kesmy są vpewnieni o Pánu Jezuśie / że on / co sie dotycze vtra=pienia / bráćiej podobnym był: Lecz / co sie dotycze rzeczy inszych wszytkich / że podobnieyszym był Bogu / niż ludźiom. A mowi Duch święty / że P. Jezus we wszytkich rzeczách bráciey podo=bnym był / dla te° / áby ták / wszelákie vtrapienia iego / w iednym słowku záwárł / to iest / y te / ktore śmierć vprzedźiły / y też sáme śmierć. Ktore vtrapienia ták ćieszkie były / że P. Christus przed=tym / niżeli w rece grzesznikow przyszedł / sam o sobie powiedźiał / *Duszá moiá smętna iest áż do śmierći*, ktorych słow iest to wyrozumie=nie: Dobrze nie vmierã przed smetkiem / y bolesćia sercá. A Oy=cá swe° potrzykroć prosił / áby on kubek od niego przeniosł / kto=

Bostwo w śmierći Páná Christusowey

Ciężkość vtrapienia P. Christusowego przed śmiercią.

Hebr. 2. 17. y 4. 15.

Mat. 4. 1. Luc. 4. 1.

Mat. 26. 38.

Co ſię przez kubek, ktory Pan Chriſtus prośił, áby od niego prze nieśiony był, rozumie.

ra prośbá Páná Chriſtuſowá nie ták ſie ma rozumieć / iákoby Oycá o to prośił/żeby mie dopuśćił/áby on vmárł. Bo bárzo nieprzyſtoyna ieſt/to o Pánu rozumieć. Prośiłby bowiem był o to/ co dobrze wiedźiał / że ináczey być nie mogło: gdyż dla zbáwienia náſzego był ná świát przyſzedł; á náſze zbáwienie zá przyſtąpieniem poſtánowienia Bożego/nie miáło być/ á zátym áni mogło być/ ſkończone bez śmierći Páná Chriſtuſowey. Potym/ ſzłoby zá tym/że Chriſtus Oycá ſwego o co prośił / w czym wyſłuchány nie był. A to ſie przećiwi temu / co Pan mowi/ że záwſze od Oycá wyſłuchány był.

Ioh. 11. 42.

A pewnie Pan Bog Páná Chriſtuſá/ od ćierpienia/ śmierći wolnym nie vczynił / y owſzem zgołá chćiał/ áby ćierpiał. A ták słowo to/ kubká/ ná tym mieyſcu nie ma ſie śćiągáć do ſámey śmierći / áni do tych vtrapienia / ktore poſpołu z śmierćią chodzą: ále ſie ma śćiągáć do oney boleśći y ná ſercu/y ná ćiele/ktora Pan Chriſtus przed tym/ niż go poimano/y ná rozmáite męki podano/ vtrapiony był / y bez ktorey/ zdáło ſie/ że wſzytká oná ſpráwá zbáwienia náſzego/ przez ſáme męke y śmierć Páńſka ſkończona być mogłá. O ktorey boleśći/

Luc. 22.43,44.

świádczy Łukaſz świety/że ták wielka byłá/ że ſie naprzod Anioł z niebá vkazał/pośiláiąc go. Potym/ że pot iego/ był iáko krople krwie/zſtępuiące ná ziemię/to ieſt/ták wielki/y ták miąższy/iák wielkie/y iák miąższe ſą krople/nie wodne/ktora wodá/iż rzedſza ieſt/rzedſze też ſą y mnieyſze krople iey; ále krwie / kiedy ná ziemię páda. Co oboie nieco dźiwnego wtym vtrapieniu Páná Chriſtuſowym znáczy/ktorego iednák Bog chćiał/áby Pan Chriſtus ſkoſztował/ áby ták prawdźiwie we wſzytkich przećiwnych rzeczách/ktorekolwiek ná ludźi śmiertelne/Bogu dufáiące/ przypáść mogą / podobny im był / y áby ſie ſtał prawdźiwie miłośiernym Ofiárownikiem / ktoryby vmiał rátowáć te/ ktorzy kuſzeni bywáią.

Hebr. 2.18.

Srogość vtrapienia Páná Chriſtuſowego, ktore iuż przed śmierćią vprzedziło, y znią poſpołu ſzło

Lecz nád to / gdy iuż w ręce niepobożnikow wpadł Pan Chriſtus/ktorych zelżywośći/ktorego ſromocenia/ktorego pośmiewiſká/ktorey boleśći nie vćierpiał? Od domownika ſwego zdrádzony / od ziemkow ſwoich poimány był; zwiazány był; to do tych/ to do owych poćiągány był; iego naświetſza twarz bito/w nie plwano; potwarzony był/vbiczowány był/ ćierniową korone

korone ná głowe mu włożono: że wßytkie° wyzuty/y złupiony był; ná męke porwány/ ná krzyżu przybity/ w pośrzodku zboyców záwießony / znowu zelżony / boleśćiámi śrogimi ták przebity był/że do Bogá wielkim głosem záwołał: *Boże moy, Boże moy, czemuś mię opuśćił?* A Autor listu do Hebreow śmiał nápisáć / że *Christus, zá dni ćiáłá swego, modlitwy y prośby, onemu, ktory go mogł wybáwić od śmierći, z krzykiem śilnym y łzámi, ofiárował.* Ktoby wypowiedźiał ták okrutne męki/y ták śroga śmierć/ná ktora P. Christus Jezus/z woley Bożey/podány był? Nigdy to słońce nie pátrzyło/ ktore też/ ná táka ludzka niepobożność/ iásność swoie skryło / y śwyátłośći im dáć niechćiáło. Hebr. 5. 7.
Wßytkie rzeczy wobec/y káżda zosobná/bárzo przykre/bárzo okrutne/bárzo stráßliwe. Od nieprzyiaćielá zdrádzonym być/iáko nie iest dźiw / ták też nie iest ták ćięßko : ále od przyiaćielá zdrádzonym być/dwoiákie złe/y dwoiáki bol iest: Lecz nawietßy to bol/od tego zdrádzonym być/ktorego kto był sobie dobrodźieystwy zniewolił/ y ießcze/ktorego kto Pánem iest. Poimánym być od vrzędu/ zelżywá iest; lecz od śiepáczow / y hultáiow poimánym być / dáleko zelżywßa : poimánym być / ćięßka iest; ále dáleko ćiężßa / być vbitym/ y zránionym : vbitym być/ y zránionym/ ćięßka iest; ále dáleko ćiężßa iest / być nágrawánym/ y vplwánym: nágrawánym y vplwánym być/ ćięßka iest; ále dáleko ćiężßa iest/ niewinnym będąc/ zá gorße° osądzonym być/ niżeli zboycá iáwny: zá gorßego / niż zboycá/osądzonym być / ćięßka iest / ále dáleko ćiężßa / ná śmierć osądzonym być: ná śmierć osądzonym być/ ćięßka iest; ále dáleko ćiężßa/ ießcze spotwarzonym być: spotwarzonym być ćięßka iest; lecz dáleko ćiężßa iest/międzi łotry policzonym być: Międzi łotry policzonym być / ćięßka / ále ćiężßa w sámym skonániu nikogo nie mieć / ktoryby się go vżalił/ ále wßytkich poßydzánia słucháć: Wßytkich poßydzánia słucháć/ćięßka iest; ále dáleko ćiężßa/ żywot vtráćić: żywot vtráćić/ ćięßka iest; ále dáleko ćiężßa/ zguba sławy/ y dobr one vtráćić : żywot/ z zguba sławy y dobr vtráćić/ ćięßka iest/ ále dáleko ćiężßa/ y owßem naćiężßa to iest/ nagorßa y przeklęta śmierćia on zgubić: ták że niemáß żadne° vtrapienia/ ktoreby się w vtrapieniach Páná Christusowych nie pokazáło.

P. Christus niewinnie ćierpiał y vmárł. Lecz obaczmy/ ieśli przećie Pan Christus wßytko to/ zá iáka winą swoią ćierpiał. Cierpiáło ich wiele: ále pospolićie sámi swego złego przyczyna byli. A ktorych Bog doświádczał/ choćiaż oni też niewinni w tym byli/ mogło iednák to być/ że záwżdy Bog miał to/ coby w nich karał; á ieśli ich iednák nie karał/ to sie nie dla tego stáło/ iákoby Bog niemiał/ coby w nich karał; ále dla tego/ że mieć niechćiał/ y że ie vspráwiedliwił/ to iest/ zá spráwiedliwe poczytał: Lecz w Pánu Christusie ináczey sie rzecz ma. Abowiem żaden do tad miedzy tymi/ ktorzy imie Páná Christusowe wyznawáią/ nie był/ ktoryby o tym watpił/ żeby Pan Christus náder świątobliwym y niewinnym być nie miał. Záiste Pismá święte obfićie o tym świádcza/ że Christus
Hebr. 4. 15. kußony był we wßytkich rzeczách/ ná podobieństwo (nas/) bez grzechu/ to iest/ niewinnie. A wyżßey/ przywiedliśmy te słowá
1 Petr. 2. 22. Pismá świętego/ że grzechu nie vczynił/ y że zdrádá náleźiona nie byłá w vśćiech ie°. A chćiał Bog/ áby Pan Jezus tákim był/ dla tego/ żeby żadna słußna watpliwość w ludźiach vrość nie mogłá/ o tym zbáwieniu/ ktore on napierwey obiáwił.

Státeczność Páná Christusowá w ćierpieniu. Náostátek/ iáko státecznie wßytko to Pan Jezus zniosł/ iáwna iest ztad/ co świádczy Prorok Ezáiaß: *Iáko owcá ku zábiciu wiedźiony był, y iáko báránek przed tym, ktory go strzyże, bez głosu, ták*
Esa. 53. 7. Act. 8. 32. *nie otworzył vst swoich:* gwałtowi/ choćiaż łácno mogł/ by namniej
1 Petr. 2. 23. sie nie odiał: złáiánym bedac nie odłáiał: ćierpiac nie groźił/ ále oddawał (rzecz swoie) temu/ ktory sadźi spráwiedliwie/ y ná ten czás też/ kiedy sie bárzo słußney rzeczy v Oycá domagał/ żeby on kubek od niego odßedł/ od czego też wybáwiony był/ przećie sie ták záchował/ że wola swoie pod wola Oycá cále poddał/ mowiac: *Nie moiá, ále twoiá wola niech się stánie.* Dobrowolnie/ ábo
Mat. 26. 39. Luc. 22. 42. iáko sam Pan mowi/ od sámego siebie/ duße swa położył/ y sá-
Ioh. 10. 18. mego siebie wynißczył/ kßtałt niewolniczy wźiawßy/ podobny
Phil. 2. 7, 8. ludźiom stawßy sie/ y postáwa náleźiony iáko człowiek (rozumiey pospolity/) poniżył sáme° siebie/ stawßy sie posłußnym áż do śmierći/ á śmierći krzyżowey/ to iest/ do oney nasrożßey/ y od
Luc. 23. 34. sámego Bogá przeklętey: Zá nieprzyiaćioły y morderzmi swymi Bogu sie modlił/ y z wielka ćierpliwośćia y státecznośćia/ poruczywßy Duchá swego w rece Oycowskie/ náostátek wytchnał;

tchnął; Co wßytko onym vtrapieniom / y śmierći / ktore Pan Jezus podiął / wielką powagę czyni / y pokázuie / że to / co osobnego / y owßem co Boskiego / było.

Potym / gdy śie przypátrzymy tym rzeczom / práwie osobliwym y cudownym / ktore śie przy śmierći / y po śmierći Páńskiey zstáły / dáleko śie iáśniey pokaże / że oná táka meká y śmierć Páná Christusowá były co Boskiego: Zdraycá iego Judaß / wyznawßy grzech / sam śie obieśił: Zone Piłatowe wiele rzeczy (rozumiey od Bogá) w nocy dla niego potkáły / ktore iey pokazáły / że P. Christus zgołá niewinnym był: Słońce nád zwyczay swoy / przez cáłe trzy godźiny záćmione było: po śmierći Páná Christusowey rozdárłá śie ná dwoie zasłoná kośćielna / od wierzchu / áż do dołu: zádrżáłá źiemiá / á skáły śie rozrywáły; y groby śie otworzyły: y wiele ćiał świetych wzbudzonych było / ktorzy potym / gdy Pan od vmárłych powstał / weßli do miástá świetego / y vkazáli śie wielom: y inßych rzeczy niemáło zstáło śie / ták / że ludźie do tákowych mow przywiedźieni byli: *Prawdźiwie ten człowiek był spráwiedliwy*, ábo / *synem Bożym*, y biiąc śie w pierśi / wrácáli śie do domu od onego dźiwowiská. Lecz iesliby śmy dáley vważáli co zá koniec / y skutek był tey męki / y tey śmierći Páná Christusowey / práwie do zdumienia przyidźiemy / y sámi to vznamy / że one coś Boskiego były.

Co śie przy y po śmierći P. Christusowey zstáło.
Mat. 27. 3.
Mat. 27. 19.
ỳ 45.
ỳ 51.
ỳ 54.
Luc. 23. 47, 48.

Nie może śie tedy tego w prawdźie przeć / żeby tá męká y śmierć / Pánu Christusowi wstępem nie miáłá być / do tey chwały / ktora teraz ma. Abowiem ták był Bog postánowił / y ták musiáło być / żeby Christus pierwey ćierpiał / potym do chwały przyßedł. Jáśne są słowá Piotrá świetego / w ktorych świádczy / że Prorocy pierwey opowiedáli vtrapienia / potym zá nimi idące chwały. Słowá też to są sámeᵒ Páná: *Ták potrzebá było ćierpieć Christusowi, y wniść do oney chwały swoiey.* A ták Pan Christus / ponieważ tá byłá wola Boża / grzechowi (iáko Apostoł mowi) vmárł / to iest / dla tego vmárł / żeby od słábośći y śmiertelnośći / ktora obtoczony był / nie ináczey / iednoiákoby był grzeßnikiem / wybáwiony być mogł / nie może śie / mowię / tego wßytkiego przeć: ále przećię wßytko to / nie zstáło śie principaliter dla Páná Christusá / iákoby względem iego ináczey było nie mogło

Co zá koniec śmierći P. Christusowey.
1 Petr. 1. 11.
Luc. 24. 26.
Rom. 6. 10.

 być:

być. Abowiem choćiaż śie człowiekiem vrodźił/ y dla te° śmiertelnym był/ (bo to własność człowiecza śmiertelnym być:) wßákże łácno to mogło być/ gdy śie moc Boża/ y niewinność P. Christusowá vważa/ żeby on był nievmárł. Abowiem cożrzeczemy? Jzali Bog Enochá y Eliaßá/ choćiaż ludźmi byli śmiertelnymi/ żywych do niebá nie wźiął/ bez przystąpienia śmierći? Jzali też nie wßyscy oni wierni/ ktore Pan Jezus/ w przyśćie swoie/ tu ná świećie żywo zástánie/ bez przystąpienia śmierći odmienieni nie będą/ y ná powietrze záchwyceni/ áby śie z Pánem potkáli/ choćiaż nie mniey ludźmi będą/ iáko y wßyscy inßy niewierni? A za wątpimy/ żeby był Bog/ teyże mocy w Pánu Christuśie/ pokazáć nie mogł/ ktorą w inßych przed nim pokazał/ y żeby to było Páná potkáć nie mogło/ co inßych potkáło/ y po nim potkáć ma? Záiste nierzkąc/ áby to komu ná myśl przyść miáło/ y owßem ráczey potrzebá rozumieć/ że to słußnie sámego tylko Páná Jezusá Christusá przed drugimi wßytkimi potkáć miáło. Ták dáleko rożny iest Pan Jezus/ od Enochá/ Eliaßá/ y wßytkich/ ktorzy/ w przyśćie iego/ z śmiertelnych w nieśmiertelne przemienieni będą/ y zacność iego/ od zacnośći ich/ ieśli iedno oni zacność iáką/ względem zacnośći Páná Christusowey/ máią. Lecz inßa przyczyná byłá/ dla czego Bog właśnie/ y principaliter chćiał/ áby Pan Christus vmárł/ y napierwßym ze wßytkich był/ ktoryby/ od vmárłych wzbudzony/ nieśmiertelnym zostáł/ á ták pierworodnym z vmárłych/ y pierwiáśnkiem tych/ ktorzy záśnęli/ był. My/ my ludźie byliśmy ći/ dla ktorych Pan Jezus wßytko to właśnie/ y principaliter, ćierpiał/ y náostátek vmárł. Ztąd iest ták wiele mieysc w Piśmiech świętych ktore ták często powtarzáią/ że Christus zá nas ćierpiał. Lecz ktoż kiedy/ mimo Páná Christusá/ zá ludźi vmárł/ y ćierpiał? czyiá śmierć kiedy byłá wßytkim pożyteczna?

Gen. 5. 24.
4 Reg. 2. 11.
1 Thess. 4. 17.
P. Christus dla ludźi vmárł.
Col. 1. 18.
1 Cor. 15. 20.

Bo co o wßytkich wiernych czytamy/ że oni powinni duße kłáść zá bráćią/ y co Páweł święty o sobie mowi/ że wypełniał ostátki vćiskow Christusowych zá ćiáło iego/ ktore iest Zbor/ to wßytko nie właśnie/ y dáleko podleyßym wyrozumieniem o nich śie mowi. Abowiem naprzod brát nie dla tego właśnie vmiera/ ábo też nie dla tego Páweł święty ćierpiał/ żeby ábo Páweł

1 Ioh. 3. 16.
Coloss. 1. 24.
Ni o kim wła- śnie się nie mowi, żeby zá kogo vmárł, iedno o P. Christusie.

wel ś. cierpieniem swoim/ ábo on brát śmierćią swoią komu dobrodźieystwo pokazał/ choćiaż tym czásem/ kiedy komu inszemu dobrze vczynić chcą/ śmierć/ y vtrapienie podeymuią/ y ono lekce sobie ważą: Lecz Pan Christus nietylko/ gdy nam dobrze vczynić chćiał/ śmierć podiął; ále też ná to sámo dobrowolnie vmárł/ áby nas tym sposobem wielkich dobrodźieystw nábáwił. Do tego/ ten prawdźiwie/ y właśnie zá kogo vmiera/ ktory go przez śmierć swoię żywego záchowuie: Lecz tego żaden oprocz P. Christusá/ nigdy nie vczynił/ áni vczynić może. Sam tylko Pan Christus śmierćią swoią nas zwieczney śmierći wyrwał/ y do żywotá wiecznego przeniosł. Z tąd mowi Páweł świety/ *Izali Páweł zá was vkrzyżowány iest?* dosyć iáwnie pokázuiąc/ że żaden nigdy nie był/ áni będźie/ ktoryby prawdźiwie y właśnie zá ludźi vmárł/ ábo vmrzeć mogł/ oprocz iednego Páná Christusá. 1 Cor. 1. 13.

A tu iuż potrzebá wszytkę te spráwę/ ktora do śmierći Páná Christusowey/ y do pożytku/ ktory z niey wszytek narod ludzki mieć może/ należy/ krotiuchno wyłożyć.

Obiáśnienie táiemnice o śmierći Páná Christusowey.

Pewna iest/ że zbáwienie wieczne/ przed záłożeniem świátá gotowe było/ v onego nawyższego Bogá/ wszytkich rzeczy stworzyćielá/ y rządźce/ Oycá Páná nászego Iezusá Christusá. To zbáwienie/ áby nam oznaymione/ y vtwierdzone było/ Pan Iezus ná świát posłány był. Lecz skończywszy to/ iescze dwie rzeczy zostawáły. Jedná/ ábysmy my to zbáwienie przyieli/ to iest/ ábysmy temu wierzyli/ że sie to ták ma/ iáko był Bog niekiedy postánowił/ y iáko nam Pan Christus imieniem Bożym szeroce obiecał. Druga/ ábysmy tegoż zbáwienia/ niekiedy sámą rzeczą/ dostąpili/ to iest/ ábysmy z śmierći wzbudzeni/ do żywotá wiecznego przeniesieni byli. To oboie tedy/ áby sie spráwić mogło/ Pan Iezus nie zbraniał sie vmrzeć. A ták prawdźiwie zá nas vmárł/ poniewasz zá przystąpieniem iego śmierći/ mamy/ ábo przynamniey mieć możemy/ przyczynę do przyięćia zbáwienia wiecznego/ y nádźieię pewną dostąpienia iego. Lecz przypátrzmy sie/ iáko sie to oboie/ zá przystąpieniem śmierći Páná Christusowey/ spráwiło/ y spráwuie.

Do przyięćia zbáwienia wiecznego przywodźi nas naprzod/

przod/ vtwierdzenie tego zbáwienia/ pewnym iákim sposobem. Bo ktożby rzeczy napożądáńszey / iáka iest żywot wieczny / kiedy pewna iest / rad nie przyiął? Lecz ktorym sposobem vtwierdzenie pewniey sie być może/ iáko tym / kiedy ten / ktory to zbáwienie napierwey oznaymił / y rozmáitym też inszym sposobem dowodźił / dla tego sámego / dobrowolnie śmierć też naokrutnieysza podeymuie/ áby ie vtwierdźił? Abysmy tedy ten pewny sposob vtwierdzenia mieli/ á to Pan Christus vmárł.

Potym / do przyiećia zbáwienia wiecznego to nabárźiey przywodźi/ ieśliby / nieiákim sposobē/ ono obiecáne zbáwienie/ vkazáne nam też było. Bo wiecey poruszáia rzeczy vkazáne/ niż obiecáne. Lecz to zbáwienie vkazáne nieiákim sposobem iest ludźiom/ gdy P. Christus/ wodz wiáry y Xiąże zbáwienia/ zmartwych wzbudzony / y potym wywyższony był. Poniewaź zbáwienie násze w zmartwychwstániu/ y wywyższeniu należy. A iż to násze zbawienie / to iest/ zmartwychwstánie/ vkazáne być nie mogło / ieśliby byłá śmierć nie vprzedźiłá/ tedy Pan Christus/ áby nam ono vkazáne/ nieiákim sposobem/ być mogło / dobrowolnie vmárł. Ktoby iuż nie wierzył/ że żywot wieczny wierzącym dány będźie/ poniewaź ten/ ktory go naprzod oznaymił/ dla tego vmárł/ żeby to vtwierdźił; á co większa iest/ poniewaź ten/ ktory go oznaymił / sámą go rzeczą w przod dostąpił? Bo iáko to pewna iest / że on żywotá wiecznego dostąpił / ktory go inszym obiecał: ták też pewna ma być/ że go y ći dostąpią / ktorym go on obiecał. Gdyż oni ták złączeni są z Pánem / iáko członki z głową.

Ku dostąpieniu záśię sámą rzeczą zbáwienia / nawiecey potrzebá iest/ żeby sam Pan Jezus zwierzchność miał/ ono nam dárowáć. Bo choćiaby śie mogło rzec/ że do tego/ ábysmy zbáwienia rzeczą sámą dostąpili/ dosyć ná tym/ że Bog iest/ ktory ie nam dáć chce: przećie trzebá vważáć/ że ácz w prawdźie wszytkoby zá iedno/ odkogoby kolwiek kto zbáwienia niekiedy dostąpił/ byle go iedno dostąpił: iednák do tego / áby kto przed tym/ niż mu sámą rzeczą ono zbáwienie dáne będźie / mocno te^v^ wierzyć mogł/ że mu pewnie dáne będźie/ wiele ná tym należy / wiedźieć / od kogo śie tego zbáwienia spodźiewáć mamy/ ábo kto ie

nam

nam dáć ma. Abowiem łácniey człowiek śmiertelny wierzy/ że mu żywot wieczny dány będźie/ gdy Pan Jezus Chrystus / ktory y sam niekiedy śmiertelnym / y vmárłym / y wodzem wiáry był/zwierzchność iego dánia ma / niż kiedyby go sam Bog dáć miał. Wiemy bowiem/iáko przyrodzenie Nawyższe° Bogá od nászego dálekie iest/y dla tego/ilekroć słyszymy/że iest Bog/ktory nas niekiedy nieśmiertelnymi vczynić chce/choć tego wielce prágniemy: przećie/niewiem iáko/nam nászá zbytnia podłość y niegodność nie dopuszcza/ żebysmy/ w sercách nászych/ná to się námowić dáli. Wstyd nas tego/że się Bog/ktorego Máiestat nieskończony iest / y ktore° świetobliwość niewypowiedźiana iest/nád námi / ktorzysmy proch y źiemiá / y ktorzysmy go grzechámi nászymi bárzo często y ćiężko obrażáli / ták szczodrobliwie zmiłowáć / y ták wielką szczęśliwośćią nas dárowáć chce: Lecz kiedy słyszymy/że Pan Jezus Chrystus/ ktory się niewstydał nas bráćią swą názwáć ; z ktorym ták ziednoczeni iestesmy/ żesmy ćiáło z ćiáłá iego/y kość z kośći iego ; ktory ták wielką ku nam miłośćią pałał / że śmierći naokrutnieyszey dla nas podiąć nie zbrániał się; ktory obiecał/ że chce/áby tám byli iego słudzy/ gdźie on teraz iest/że ich nie zostáwi sierotámi/że się do nich ma wroćić / że ich z śmierći ma wzbudźić/gdy/mowię/ słyszymy/że ten teraz ma też moc y zwierzchność/ktory niekiedy wolą y chęć miał do zbáwienia nas / iákoż się nie damy do tego przywieść/ żebysmy wierzyli/iż to ták/á ináczey nie będźie ? Jáko też niekiedy bráćia Jozefowi/ zwiętszą dufnośćią/czásu głodu/zboża dostawáli/dla tego/iż nád wszytkim tym/brát ich rodzony/przełożony był/niż kiedyby byli mieli do sámego Pháráoná chodźić. A záiste/zá wszytkich świádectwem/Jozef/figurą był Páná Christusową/ o czym będźie też niżey. Ták dla nádźieie dostąpienia wiecznego zbáwienia/ ábysmy ią mieć mogli / Pan Chrystus vmárł/á zátym prawdźiwie dla nas / y zá nas ćierpiał. Gen. 45.

Czemu śmierći Páná Christusowey zbáwienie násze przypisowáne bywa.

Lecz tu potrzebá vważáć nieco/co w tey rzeczy bárzo wiele waży/to iest/że/przez sposob mowy figuralney/przyczynie/ ábo rzeczy vprzedzáiącey / to przypisano bywa / coby się skutkowi/ ábo rzeczy pozad idącey/przypisowáć miáło/to iest/że się to śmierći Páńskiey przypisuie / co się zmartwychwstániu/ ktore

iuż wykrzykáli/z tego/że Pan Jezus zniesiony był/y rozumieli/ że nigdy ożywiony być nie miał/kiedy widźieli/że vmárł. A záiste/gdyby był Pan Jezus tylko vmárł / y w śmierći został / słusznieby śie rzec mogło / że Pan Christus od dyabłá zwyćiężony był / niż / żeby dyabeł od Christusá miał być zniszczony. Ktoż tedy nie widźi / że te słowá / *przez śmierć*, nie o sámym podięćiu śmierći rozumieć śie máią; ále tylko ták / że potym / iáko Christus vmárł/ to iest / gdy wywyższony był/ sstáło śie to/że szátan zniszczony był. Abowiem Boska moc Páná Christusowá / nawiecey to dźiśia spráwuie / że dyabeł ták wiele wiernym Páná Christusowym szkodźić nie może/iákoby chćiał:Boska moc Páná Christusowá/tá go czásu swe° ná wieki zetrze/y zniszczy/á to/ gdy w on ogień nieugászony wrzucony bedźie. Potym/á za wybáwieni są/ábo/á żaby byli mogli być wybáwieni ludźie wierni/ od boiáźni śmierći/ktora przez wszytek czás żywotá swego zniewolem byli / gdyby był Christus w śmierći został ? Záiste nic/ y owszemby/śmierć Páná Christusowá przez śie/byłá one boiáźń dáleko á dáleko wietsza vczyniłá. Jáwno tedy iest/że potym/iáko Christus vmárł / sstáło śie to / z kad wybáwienie od boiáźni śmierći / vstáwicznie wszytkim wiernym pochodźić mogło. A to iest / że nástapiło zmartwychwstánie / y Boska moc Páná Christusowá / co oboie/ od wszelkiey zgołá boiáźni śmierći/wybáwia te / ktorzy Bogu przez Jezusá Christusá dufáia / y iemu posłuszni są. A ták pewna iest/że śie/w spráwie zbáwienia naszego/ przypisuie śmierći Páná Christusowey / to/ coby śie zmartwychwstániu / y Boskiey mocy Páná Christusowey/ ktore zá śmierćią iego nástapiły / przypisáć miáło.

A przyczyná/czemu śie to dźieie/naprzednieysza iest tá: Iż śmierć Páná Christusowá/ że wszytkiego tego / co Bog y Pan Jezus Christus dla nas vczynili/ natrudnieysza y naważnieysza iest/ y nawietszym/miłośći/ iáko Bożey/ ták y Páná Christusowey ku nam/dowodem. Bog bowiem nie miał nic droższe°/coby dla nas ważył / iáko żywot syná swego: Christus tákże nic droższego nie miał/iáko własny swoy żywot. Zmartwychwstánie Páná Christusowe / y Boska moc iego/ wiecey w prawdźie ważą do wzbudzenia/ y zátrzymánia w nas wiáry/y do spráwowánia

wánia zbáwienia nászego: Lecz w tey oboiey rzeczy/ Bog niczego nie odważyl/ iáko ważyl rzecz dźiwnie droga/ gdy dopuśćil/ że sie z Pánem Christusem ták okrutnie obeszło. Christus Pan tákże zmartwychwstáiac/ y Boskiey mocy dostepuiac/ nie vkazal przez to/ iż nas miluie; ále nagrody według swego posłuszeństwá z láski Bożey dostapil: Lecz kiedy ćierpial y vmárl/ tedy prawdźiwie/ co mogl natrudnieyszego/ to vczynil; y co mial namilszego/ to odważyl. A záśie/ kiedy to Duch Páński czyni/ to iest/ że śmierći Páná Christusowey zbáwienie násze przypisuie/ tedy przez to/ czego inszego szuka/ to iest/ żebyśmy do miłośći ku Bogu y Pánu Christusowi/ co raz pobudzeni byli: á te záśie miłość/ ábyśmy oświádczáli wiára nászá/ przez miłość/ skuteczna. Phil.2.8,9.

A tá też przyczyná iest/ czemu Bog y Pan Christus chćiał/ żeby wieczne przypominánie we Zborze iego/ nie zmartwychwstánia/ ábo wywyższenia Páná Christusowego/ ále śmierći iego/ przez obchod wieczerzy Páńskiey było.

Co to iest, że Christus zá grzechy násze vmárł?

To ták wyłożywszy/ ieszcze nieco o pożytku śmierći Páńskiey przydamy/ á to iest/ iż/ ponieważ ku dostapieniu zbáwienia/ potrzebá też było vspráwiedliwienia człowieká niespráwiedliwego/ y grzesznego/ to iest/ żeby mu wszytkie grzechy odpuszczone były/ á ták zbáwienie iemu dárowáne było; á sam człowiek/ áby grzechu poprzestał/ (wiedza bowiem Chrześćiáńscy Theologowie/ że słowo/ *Grzech*, w Pismiech świetych/ ták vczynek grzechowy/ iáko też y karánie zá grzech znáczy) dla tego też Pan Christus zá grzechy násze/ ábo dla grzechow nászych vmárl/ to iest/ áby y karánie zá grzech/ ktore iest wieczne potepienie/ y vczynek grzechu/ ktory iest wszelka nieprawość y niespráwiedliwość/ od nas odiete były. Do odiećia/ od ludźi wiernych karánia śmierći/ nabárźiey Boskiey mocy Páná Christusowey potrzebá. Jesli bowiem Pan Christus może wieczne potepienie odiać; á pewna iest/ że też chce/ bo obfićie obiecał/ tedy nic nie przeszkadza/ żeby wierni odpuszczenia grzechow/ sáma rzecza/ dostapić nie mieli. A iż był Bog postánowił/ że P. Christus/ do tey mocy/ zá przystapieniem śmierći/ przyść miał; á Christus one dobrowolnie podiał/ tedy sie słusznie mowi/ iż vmárl zá grzechy násze: Do odiećia záśie w ludźiách sámego grze- 1 Cor.15.3. Rom.4.25.

chu/ imo to/ że wiemy/ iż Jezus Christus/ zá przystąpienięm śmierći/ Bostiey mocy dostąpił/ y to też/ co się w sámey śmierći Páńskiey zámyká/ wielce służy. Abowiem śmierć Páná Christusowá/ iákosmy trochę przedtym powiedźieli/ świádczy nam o bárzo wielkiey miłości Bożey/ y też Páná Christusowey ku nam. Bo sam Pan/ chcąc świádczyć o miłości Bożey ku
Ioh. 3. 16. nam/ ták mowi: *Ták Bog vmiłował świát, że syná swego onego iednorodźone° dał, áby wszelki, ktory wierzy weń, nie zginął, ále miał żywot wiecżny.* A iż to dánie syná/ o dániu/ ábo wydániu ná śmierć/ rozumieć się ma/ pokázáć może to/ że w wprzod idącym wierszyku o wywyższeniu P. Christusowym/ ná ksztalt onego węża miedźiánego/ mowá iest/ co nic inszego nie iest/ iedno śmierć Páńska: á w tym záśie wierszyku/ przyczyná się dáie tego/ o czym się przedtym mowiło/ y wyraża się/ czemu Pan Bog dopuśćić miał/ áby ták wywyższony był Pan Christus/ iáko niekiedy był on miedźiány wąż wywyższony/ á to iest/ wielka iego/ y niepodobna miłość ku ludzkiemu narodowi. O ktorey też Páwel święty ták mowi:
Rom. 5. 8. *Záleca onę swoię miłość ku nam Bog, że, gdysmy ieszcze grzesznikámi byli, Christus zá nas vmárł.* A o miłości ku nam Páná Christusowey/ ktory się zá nas vmrzeć nie zbraniał/ ktoby wątpił? Gdyż wedle
Ioh. 15. 13. świádectwá iego: *Więtszey nád tę miłości żaden nie ma, áby kto duszę swą położył zá przyiaćioły swoie.* A Christus/ ieszcze zá nieprzyiaćiele/ iákosmy z Páwlá świętego słyszeli/ duszę swą położył. Kogoby záśie ták wielka miłość Boża y Páná Christusowá ku nam/ nie pobudźiłá do wzáiemney miłości ku Bogu/ y Pánu Christusowi? Miłość bowiem miłość rodźi. Tá záśie miłość násza ku Bogu/ y Pánu Christusowi/ w czymże inszym vkázána być może/ iedno w posłuszeństwie roskazań Páná Christusowych? iáko
Ioh. 14. 21, 23, 24 sam Pan mowi: *Kto ma przykazánie moie, y záchowywa ie, ten iest, ktory mię miłuie:* Y záśię: *Ieśli mię kto miłuie, mowę moię záchowywáć będźie. kto mię nie miłuie, mow moich nie záchowuie.* Co też/ w Liśćie
1 Ioh. 5. 3. swoim pierwszym/ Jan święty poświádcza/ gdy ták mowi: *Tá iest miłość Boża, ábysmy przykazánia iego záchowywáli.* Roskazań záśie Páná Christusowych/ to iest napierwsze/ áby káżdy/ ktory weń wierzy/ káiał się/ grzechow poprzestał/ y nápotym wszytek żywot swoy wedle roskazań Páná Christusowych spráwował.

Nád

Nád to pewna ieſt / że śmierć Páná Chriſtuſowá/ieſt iáko-
by pieczećią y vtwierdzeniem nazacnieyſzym nowego Przymie-
rza (ktorego czaſtką ſą roſkazánia Páná Chriſtuſowe/ á miedzy
nimi y pokáiánie.) Bo dla tego Pan Chriſtus świádkiem praw-
dźiwym y wiernym názwány bywa; y dla tego krew iego/krwią Apocal. 1. 5.
nowego Przymierza názwána bywa. Iż tedy wſzytko to/ co ſie y3. 14.
w nowym Przymierzu zámyka/ pewna ieſt/ztad ſie pokázuie/ że Mat. 26. 28.
wſzyſcy ono przyiać moga / á zátym też grzechow ſwoich ſie ká-
iáć. Náoſtátek/ vkázuie ludźiom śmierć Páná Chriſtuſowá/ zá
ktora zmartwych wſtánie náſtapiło / nagrode/ dla ktorey Bo-
gu poſłuſzni być máia/ to ieſt/ żywot nieśmiertelny/iáko ſie wyż-
ſzey mowiło. Lecz iákoby zacność ſámego żywotá nieśmiertel-
nego/ ktory nam ieſt obiecány/ y vkazánie iego ná oko/ nie miáło
w ludźiách chęći/ ku poſłuſzeńſtwu roſkazániom Páná Jezuſo-
wym/á zátym wybáwienia od wſzelkiego grzechu ſpráwić.

Ten pożytek śmierći Páná Chriſtuſowey / ktory nam tym
ſpoſobem ſpráwiony ieſt/ vważáiac Duch Páńſki/ gdy o śmier-
ći Páná Chriſtuſowey mowi/ świádczy / że nás krew iego oczy- 1 Ioh. 1. 7.
śćia od wſzelkiego grzechu: że Chriſtus krew ſwoie wylał ná od- Mat. 26. 28.
puſzczenie grzechow : że Chriſtus dla tego vmárł / áby nas wy- Gal. 1. 4.
báwił z teráźnieyſzego wieku złego: że Chriſtus ſámego śiebie Tit. 2. 14.
dał zá nas / áby nas wykupił od wſzelkiey nieprawośći / y oczy-
śćiłby ſobie ſámemu lud oſobny/ gorliwy (do) dobrych vczyn-
kow: żeſmy przez krew Chriſtuſowe ſą wykupieni od prożnego 1 Petr. 1. 15.
obcowánia od Oycow podánego: że Chriſtus vćierpiał zá nas/ y2, 21.
zoſtáwuiac nam przykład/ ábyſmy ſzli ſtopámi iego: że Chriſtus y24.
grzechy náſze ſam odnioſł ná ćiele ſwoim ná drzewo/ábyſmy grze y3. 18.
chom vmárſzy/ſpráwiedliwośći żyli: że Chriſtus raz zá grzechy v-
ćierpiał/ſpráwiedliwy zá nieſpráwiedliwe/áby nas przywiodł do
Bogá. Ktore wſzytki świádectwá/ y im podobne/ częśćia o wy-
báwieniu od karánia zá grzech/częśćia o wybáwieniu od ſámych
grzechow/rozumieć ſie máia.

Ták ſie też rozumieć máia inſze świádectwá Piſmá świete-
go: iáko/ kiedy ſie mowi / iż Bog Chriſtuſá grzechem vczynił zá 2 Cor. 5. 21.
nas/ábyſmy my oſtáli ſie ſpráwiedliwośćia Boża w nim/to ieſt/
że ſie z Chriſtuſem obchodzono / iáko z człowiekiem grzeſznym/
cho-

choćiaż ze wßech byl naniewinnieyßy / áby śie z námi / ktorzy grzeßnikámi iesteśmy / Bog ták obßedł / iáko z spráwiedliwy-mi/ á to iest/ ábyśmy żywot wieczny otrzymáli. Tákimże też spo-

1 Pet. 2.24. sobem mowi śie / żeśmy śiniáłośćią iego vleczeni/ ile śie / zá przy-stąpieniem vtrapienia Páná Christusowego/ (á nie żadnym in-ßym sposobem) sstáło to / że vleczenia duß nászych dostąpimy. Lecz áby spráwiedliwość/ to iest/ vspráwiedliwienie náße/ ábo vleczenie/ co toż iest/ skończone było / do tego potrzebá iest / na-przod/ áby Bog ták chćiał: potym żebyśmy my iemu / wedle ro-skazań Páná Christusowych/ posłußni byli. To iż Bog chce/ pokázuie Boska moc Páná Christusowá/ ktora mu Bog ná to sámo dał/ áby iey ku zbáwieniu nászemu vżywał: Do tego záśie/ ábyśmy my Bogu posłußni byli/ porußa nas/ y táż Boska moc Páná Christusowá/ y inße rzeczy/ ktore śie w śmierći Páńskiey zámykáią/ y ktore z nią złączone są/ o ktorych śie iuż powiedźiáło

1 Petr. 2.24. Christus vmieráiąc odniosł ná ćiele swoim grzechy náße

Iáko Pan Christus śmierćią swoią grzechy náße zgłádźił. ná drzewo / dla tego/ iż my/ z sámey śmierći Páná Jezusowey/ y zá przystąpieniem iey/ z mocy/ ktorey P. Christus przez śmierć swoie dostąpił / dochodźimy tego / że my żadnego karánia zá grzechy náße nie odnieśiemy; ále że odpußzenie ich niekiedy do-skonále/ y rzeczą sámą otrzymamy.

Coloss. 1.22. Przez śmierć Páná Christusowe iesteśmy poiednáni z Bo-

Iáko nas Pan Christus śmierćią swą Bogá poiednał. giem/ dla tego/ iż my/ ktorzyśmy przedtym nieprzyiaćielmi Bo-żymi/ y zgołá od niego stroniącymi byli / ták śie dáli okroćić/ że/ gdyśmy vsłyßeli/ że nam Bog chce wßytkie náße grzechy odpu-śćić/ (czego y z sámey śmierći Páńskiey/ y z mocy iego/ ktora zá nią nástąpiłá / dochodźimy/) obaczyliśmy śie/ y/ odłożywßy on stroniący od niego vmysł/ sstáliśmy śie pokornieyßymi/ y ták po-wolnymi/ że z Bogiem / ktoregośmy przedtym nieprzyiaćielmi byli / poiednawßy śie / wßytek czás żywotá nászego iemu po-święcáć chcemy.

Ale coż o tym mam wiele mowić? Wßytko náße zbáwienie powinniśmy tey iedney rzeczy/ to iest/ śmierći Páná Christuso-wey/ przyznáć/ ktora przez śie vważona/ sáma słábośćią iest; á iednák ieśliby śie wolą Bożą vważáłá / iest iego y mocą / y má-drośćią. Nádźieią y pewność nieśmiertelnośći / ktora wßyscy

ludźie

ludźie kiedykolwiek mieli/ z śmierći Páná Chriſtuſowey záwiſnełá: wßytko nabożeńſtwo y pobożność/ przez nie ſpráwiona y zátrzymána bywa. Jeden człowiek przez śmierć/ pewność wiecznego żywotá nam vczynił/ y chęć/ do poſłußeńſtwá roſkazań ſwoich/ w nas wzbudźił/ y vſtáwicznie zátrzymawa. O czym wßytkim/ iuż zdawná/ w druku ſą kſięgi Zborow náßych/ ktore káżdy czytáć może/ ktoby wiecey o tym wiedźieć prágnął. O iáko tedy prawdźiwie Boſkim ten ieſt/ ktorego śmierć ták wielkich dobr ſámá tylko przyczyná byłá.

Rozdział XII.

O imieniu Bożym, ktore Pan Chriſtus miał, gdy ná źiemi śmiertelnym był.

TV/ niż do Vrzędu Krolewſkiego Páná Chriſtuſowego/ dáley poſtąpimy/ nieco krociuchno przydamy/ o tym/ co imo to/ coſmy do tąd o zacności/ y o Boſtwie Páná Chriſtuſowym przypomnieli/ zoſtawa/ y co ſię z tego wßytkiego zámyka. A to ieſt/ że Pan Jezus/ ná ten czás też/ gdy ná świećie śmiertelnym był/ Bogiem názwány był/ y ſámą rzeczą był. Abowiem o tym/ że teraz/ kiedy nieśmiertelnym zoſtał/ Bogiem názwány bywa/ y onym ieſt/ żadney wątpliwośći niemáß/ iáko ſię pokaże z tego/ co trochę niżey/ o Boſkim Krolestwie iego mowić będźiemy.

Názwány tedy ieſt Pan Jezus/ Bogiem/ względem vrzędu/ kory ná świećie odpráwował/ od Janá świętego dwá rázy. Ták bowiem naprzod o nim świádczy: *Ná początku byłá oná mowá; A oná mowá byłá v Bogá; y Bogiem byłá oná mowá.* Gdźie pewna ieſt/ iż Jan święty/ iáko był powiedźiał o Pánu Jezuśie/ (ktore Mowa názywa/ albo dla tego/ iż iáko przez mowę człowiecza wola iego obiáwiona bywa: ták przez Chriſtuſá wola Boża nam obiáwiona byłá/ iákim ſpoſobem też/ Pan Chriſtus/ Drogą/ ábo Drzwiámi názwány bywa: ábo dla tego/ iż napierwßy obwolywácz mowy Bożey/ to ieſt/ oney nadoſkonálßey/ y oney oſtátniey woley iego był/ iákim ſpoſobem też Zywotem/ y Zmartwychwſtániem názwány bywa) iáko był/ mowię/ o Pánu Je-

Ioh. 1. 1.
Ioh. 10. 10. y 14. 16.
Ioh. 11. 25.

zu śię powiedźiał/ że nápoczątku był; á był/ ná onymże początku/ iáko we wtorym wierszyku powieda/ v Bogá: ták też o nim powieda/ że Bogiem był. Tenże też Ian święty opisuie/ że Zydowie Pánu Christusowi odpowiedźieli/ iż go nie dla dobrego vczynku kámionowáli/ ále dla bluźnierstwá: y/ że on człowiekiem będąc/ Bogiem sámego śiebie czynił. Gdźie/ bez wątpienia/ słowko to/ y/ od Ewánielisty położone/ ták wiele waży/ iáko byrzekł/ *to iest*. Ták iż śię przez nie/ w słowiech zá nim idących/ to bluźnierstwo/ ktore Zydowie Pánu Iezusowi zádawáli/ wykłáda/ y wyraża. Ná ktore słowá Zydowskie/ odpowiedź Páná Christusowe opisuiąc Ian święty/ nie mowi/ żeby śię tego przał/ iż Bogiem był; owszem vkázuie/ że Pan Christus dowodźił/ że mu to słusznie przynależáło/ y że nic názbyt w tym sobie nie przypisował/ gdy te słowá Páná Iezusowe przywodźi: *ieśliże te* (zakon) *náźwał Bogi, do ktorych śię mowá Boża sstáłá, á nie może być rozwiązáne pismo, ktorego Oćiec poświęćił, y posłał ná świát, wy mowićie, że bluźnisz, iżem rzekł, syn Bożyiestem?* Teć mieyscá są w nowym Przymierzu/ w ktorych Pan Christus wyráźliwie Bogiem názwány iest/ względem vrzędu swego Prorockiego/ á zá tym ná ten czás/ gdy ieszcze śmiertelnym był. Insze mieyscá/ w ktorych Pan Christus Bogiem názwány iest/ inszym względem do niego náleżą/ iáko/ gdy go Thomasz Pánem y Bogiem swoim názywa. A Páweł święty mowi/ że on iest Bogiem błogosłáwionym ná wieki. O ktorych mieyscách potym mowić będźiemy/ gdy do inszych rzeczy/ skończywszy te mowe o Vrzędźie Prorockim Páná Christusowym/ postąpimy.

Ioh. 10. 33.

Ioh. 20. 28.
Rom. 9. 5.

Wierzymy też/ że y w stárym Przymierzu opowiedźiano było/ że on Bogiem názwány być miał. Iáko ono znáczne mieysce v Proroká Ezáiaszá pokázuie/ gdźie miedzy inszymi zácnośćiámi/ ktorymi ono dźiećię/ ktore śię nam vrodźić/ y on syn/ ktory nam dan być miał/ vczczony bywa/ to śię też przydáie/ że miał być názwány Bogiem/ y mocarzem/ abo Bogiem możnym. Co/ według nászego zdánia/ ták śię do vrzędu Prorockie°/ iáko też y do Krolewskiego P. Christusowego/ śćiągáć może.

Esa. 9. 6.

Co znáczy to słowo Bog w Pismiech ś.

Lecz/ do wyłożenia wszytkiey tey rzeczy/ potrzebá osobliwie to vważáć/ ktore iest słowá tego *Bog* w Pismiech świętych

zná-

znáczenie. Abowiem słowo to / nie iednemu tylko / ále wielom ich służy. Naprzod znáczy tego / ktorj sam od siebie pánuie / y ták wszytkich rzeczy autorem iest / że żadnego nád sie wyższego nie ma / y znikogo nie záwisnał. W ktorym wyrozumieniu mowi sie / że Bog ieden iest. Potym znáczy też / to słowo / *Bog*, te° / ktory wielka iáka moc od onego iednego Bogá ma; ábo inszym iákim sposobem Bostwá / onego iedynego Bogá / iest vczestnikiem. Z kąd on iedyny Bog / to iest / Jehowá / Bogiem Bogow náźwá-ny iest. A w tym wyrozumieniu ták Aniołowie / iáko y ludźie / ktorzy Boska moc mieli / Bogámi w Pismie świetym náźwá-ni są / á Bogámi niezmyślonymi / ále zgołá swym sposobem prá-wdźiwymi. Pátrzmy iuż / w ktorym wyrozumieniu / to imie / *Bog*, Pánu Christusowi przypisáne bywa. Psal. 50. 1. Psal. 8. 6. Heb. 2. 7. Psal. 82. 6. Ioh. 10. 34.

Gdy tedy świádectwá wyższey przywiedźione czytamy / nie przemy wprawdźie / że Jezus Christus Bogiem iest / y o-wszem cáłym sercem temu wierzymy / y pełnymi vsty to wyzna-wamy: Lecz iż záśie czytamy / że oná mowá / ktora Bogiem by-łá / to iest Pan Jezus Christus / byłá v onego Bogá / to iest / v Oycá (bo ten sam tylko iest onym Bogiem:) y / że on człowiek Jezus / dla tego wyznał / że Bogiem iest / iż go Oćiec poświećił / y ná świát posłał / tedy nam przychodźi to vważáć / że ten / ktory v onego Bogá był / y ktory od Oycá poświecony / y ná świát posłány był / nie tylko inszy iest od tego / v ktorego był / y od kto-rego poświecony / y ná świát posłány był: ále też / że ten / ktory był v Bogá / y ktorego Oćiec poświećił y posłał ná świát / żá-dnym sposobem tym Bogiem być nie może / co y Oćiec; y o-wszem też zgołá Oćiec wietszy iest náden / iáko też sam Pan wy-ráźnie mowi. Ioh. 14. 28.

A gdy słyszymy / że pospolićie w Chrześćiáństwie o tym di-scurruią / iż / kiedy sie mowi / że syn Boży v Bogá był / tylko sie ro-znosć osob náraża / á nie istnośći / tedy wyznawamy / że my tego rozumieć nie możemy / iáko osobá rozna iest od istnośći / ktora iest iedná w liczbie / y simplicissima, ták żeby wiecey osob / niż ie-dná być mogłá / w istnośći / ktora iedná w liczbie iest / iáka iest istnosć Boża: Ale wierzymy státecznie / że muśi być tyle istno-śći / ile osob rozumnych; á záśie / że muśi być tyle osob / ile iest *Niemász ro-znych osob w Bogu.*

istności.

Niemász dwu nátur w Pánu Christusie.

Zásię/gdy słyszymy/że o tym discurruią/iż syn od Oycá poświecony/y ná świát posłány był/że się to ma rozumieć/ względem nátury człowieczey Páná Christusowey / tedy my oprocz tego/że widzimy/iż Pismo święte żadnej wzmiánki/o tych dwu náturách w Christusie/nie czyni/rozumieć nie możemy/ iáko tego potrzebá było/żeby Oćiec syná poświećił/y ná świát posłał; ábo/co więtsza iest/iáko to mogło być/żeby Oćiec syná poświećił/ y ná świát posłał / ieśliże syn tymże Bogiem iest / ktory Oćiec. Boby syn tákże to wszytko miał/ábo ráczey mieć muśiał/ od oney swoiey Boskiey osoby/ od tego czásu/ iáko náture człowiecza przyięłá/ cokolwiek Boskiego było w Oycu: iáko y sam Oćiec.

Niemász wćielenia P. Christusowego.

Gdy náostátek słyszymy/ że to poświecenie Páná Christusowe do vrodzenia iego z istności Oycowskiey : á to posłánie ná świát/do iego/ iáko ie zowa/wćielenia / náćiagáne bywa/ bolejemy záiste ná śmiáłość (żebyśmy gorzey nie rzekli) tákich ludźi/w wynáydowániu tákowych wymysłow. Gdyż/żebyśmy inszé rzeczy imo się puśćili/potrzebá iest/żeby ono poświecenie/ y ono ná świát posłánie / tákie rzeczy były / ktore ná on czás Żydom / z ktorymi Pan rozmawiał/ ábo znáczne y wiádome były/ ábo przynamniey znáczne/y wiádome być mogły. Ináczey prożno by był Pan Christus Bostwá swego znich dowieść im vśiłował. Lecz iáko to znáczno y wiádomo być mogło/co żadnē/ w stárym Przymierzu/ obiáwiono nigdy nie było/ y co żadnym sposobem poięto być nie może ∴

A gdy te wszytkie rzeczy ták vważamy / do tego nam przychodźi/że ie zgołá odrzucamy/nie dla tego/żebyśmy ich nie rozumieli ; ále dla tego / że bárzo dobrze rozumiemy/że żadnym sposobem prawdźiwe być nie moga: A zásię/iákieby było Bostwo Páná Iezusowe / vczymy się z Pismá świetego / to iest/ tákie/ ktore wszytko/dla vrzedu iego Boskiē/iemu przypisáne bywa.

Czemu P. Christus Bogiem od Ianá świętego cap. I. názwány iest.

A w pierwszym mieysću Iáná świetego widźimy / iż Pan Iezus dla tego Bogiem názwány bywa/iż wszytkie rzeczy w obec/ y kászda z osobná z tych/ ktore się w Vrzedźie iego/ ktory ná świećie bedac/odpráwował/zámykáia/pełne Bostwá były. Co

iż ták

iż ták ieſt/ vśilowáliſmy przed tym dowieść/ y/ ieſli ſie nie myle/ dowiedliſmy/ z ktorych też rzeczy/ niektorych Jan świety támże przydáć nie zániechał/ gdy naprzod mowi: *Wßytkie rzeczy przez nię ſtáły ſię, y bez niey nie ſtáło ſię áni iedno, co ſię ſtáło.* Chcac pokázáć/ że ſie wßytko/ cokolwiek do Ewánieliey należy (te bowiem opiſáć przedſie był wźiał Jan świety/ y tey objectum ieſt Pan Jezus) od Bogá przez Jezuſá Chriſtuſá napierwßego/ y ſámego tylko poczeło/ y kończyło. On bowiem napierwßy y ſám tylko Ewánieliey vczył: on napierwßy/ y ſám tylko one vtwierdźił: on napierwßy y ſám tylko inßym też zlećił Kroleſtwo Boże obwolywáć; y cokolwiek inßy/ do obwolywánia y vtwierdzenia Ewánieliey należacego/ czynili/ to wßytko iednemu Pánu Chriſtuſowi przypiſáno być ma/ dla tego/ iż ſie bez niego/ to ieſt/ bez iego pomocy/ y mocy/ nic nie ſtáło/ co ſie ſtáło/ ták/ że też y to/ co ſie po wywyżßeniu Páná Chriſtuſowym ſtáło/ á do Ewánieliey należy/ iáko wezwánie Pogan/ y zniesienie Ceremoniy zakonnych (co iż ſie przez Apoſtoly Páná Chriſtuſowe ſtáło/ żadnemu nie ieſt táyno/) przećie bez Chriſtuſá nie ſtáło ſie. Jáko to Pan Apoſtolom ſwoim rzekł: *Beze mnie nic nie możećie vczynić.* Potym mowi Jan ś./ że *w nim był żywot,* rozumiey/ on wieczny/ iáko tenże Jan świety iáwnie świádczy/ w pierwßym Liśćie ſwoim: *To ieſt świádectwo, iż żywot wieczny dał nam Bog, á ten żywot w ſynu iego ieſt.* A był ten żywot w Jezuſie Chriſtuſie/ dla tego/ iż go on napierwey obiáwił/ y od niego poczeto go obwolywáć/ ktore tákiego dobrá obwolywánie/ świátłośćia prawdźiwa ludźi było/ dla tego/ iż wßytkie ludźi/ ktorzy przedtym w ćiemnośćiách/ to ieſt/ w niewiádomośći/ tákiej woley Bożey/ mießkáli/ oświećiło/ y vmyſły ich ták przekßtałtowáło/ że inßa zgołá nádźieie poczeli mieć/ niż przedtym mieli.

Ioh.1.3. — Co to ieſt, że ſię przez Chriſtuſá Wßytkie rzeczy ſię ſtáły. — Ioh.15.6. — Ioh.1.4. — 1.Ioh.5.11.

Potrzećie przydáie/ że wßelki człowiek od niego/ ná on czás/ gdy ná świát przyßedł/ to ieſt/ gdy Ewánielia obwolywáć poczał/ oświecony był/ dla tego/ iż nic ná nim nie ſchodźiło do tego/ áby ſie byli wßyſcy Zydowie/ á potym wßyſcy też Pogánie do niego náwroćili.

Poczwarte mowi/ że *ſię świát przezeń ſtał*, to ieſt/ że ludźie/ z ktorymi obcował/ prawdźiwym/ y doſkonáłym ludem Bożym

vczynieni byli/ (á to ſie rozumie / ile Pan Bog w tákich ſpráwách czynić zwykł/) y/ że wſzytkim vkazano/ ktora ieſt prawdźiwa ſłużbá Boża/ ktora Bog chce/ áby mu ſłużono.

Popiátę/ ieſzcze przydáie Jan świety / że on *tym, ktorzy go przyieli, dał zwierzchność, áby ſię ſtáli ſynmi Bożymi*, to ieſt / że im nádźieię bárzo pewną vczynił / że czáſu ſwego żywotá wiecznego rzeczą ſámą doſtąpić mieli. Ktemu mowi/ że iego chwałá naoſobliwſza/ *y iákoby iednorodzonego od Oycá*, widźiána byłá od Apoſtołow / á to dla tego / iż niektorzy znich Páná Jezuſá ná gorze świetey przemienionego widźieli / y głos z niebá o nim ſłyſzeli: *Ten ieſt on ſyn moy miły, w ktorym ſię mnie vpodobáło*; á wſzyſcy záſie/. onegoż zmartwychwzbudzonego/ y widźieli / y bárzo familialiter znim obcowáli/ náwet nań pátrzyli/ gdj do niebá wſtępował

Matth. 17. 1.

Náoſtátek zámyka Jan świety tym/ y mowi / że wſzyſcy/ ktorzy kolwiek Ewánieliey ábo vczyli / ábo ſie też oney vczyli/ to od niego wźieli ; y miáſto oney Zakonney łáſki/ łáſkę dáleko więtſzą otrzymáli/ ták/ że ſámá tylko Ewánielia godna ieſt/ áby łáſka y prawda byłá názwána / w ktorey ták doſkonále/ y z táką pilnośćią wola Boża nam wyłożona ieſt / iákobyſmy byli ſámego Bogá widźieli/ ábo ſłyſzeli z námi mowiącego. To ſą te rzeczy/ ktorymi nam Jan świety/ ná tym mieyſcu/ Boſtwá Páná Chriſtuſowego/ dowieść chćiał.

Czemu P. Chriſtus w drugim mieyſcu u Ianá ś. Bogiem názwány ieſt.

A w drugim mieyſcu iáwnie widźimy / że Pan Chriſtus dla tego pozwala y twierdźi / że Bogiem był / iż od Oycá poświecony/ y ná świát poſłány był. Lecz co ieſt ku prawdźie podobnieyſzego/ nád to/ że Pan Chriſtus Jezus człowiek / ná ten czás od Oycá ſwego poświecony był/ gdy go iuż vrodzonego/ y ná vrząd iego náznáczonego / pomázał Duchem ſwoim świetym: y záſie/ że ná ten czás ná świát poſłány był/ kiedy on vrząd ſwoy podiął/ y woley Bożey ludźi vczyć począł/ iáko o Apoſtołách też/ dla teyże przyczyny/ czytamy/ że od Chriſtuſá poſłáni

Ioh. 20. 21.

ták byli / iáko Chriſtus od Oycá poſłány był. Jáko tedy Pan Chriſtus ono Boſkie ná vrząd ſwoy poświecenie/ y ono Boſkie/ vrzędu ſwoiego Boſkiego/ odpráwowánie / dowodámi Boſtwá ſwego chćiał mieć: ták my też/ ponieważ też rzeczy/ zá nieomylne Boſtwá iego / ktore miał / gdy ná ziemi śmiertelny był/

dowo-

dowody mamy/ pewni tego iesteśmy/ że się sámey prawdy trzymamy/ y przeto też ná tym cále przestawamy.

Gdźie też y to/ co miłośnikowi prawdy wielce służyć może/ opuszczono być nie ma/ iż Pan Chrystus/ pozwoliwszy tego/ co mu zádano/ y chcąc vkázáć/ że to sobie słusznie przypisował/ miásto tego/ co miał zámknąć/ ieśli iedno/ ná zádánie przećiwników/ directè odpowiedźieć chćiał: wy mowićie/ iż bluźnie/ żem rzekł/ Jestem Bog/ powiedźiał ták: *Wy mowićie, że bluźnię, iżem rzekł, syn Boży iestem.* Co niepodobna iest/ áby Pánu Chrystusowi/ z nieobaczenia/ z vst iákoby wypáść miáło; ále zgołá potrzebá rozumieć/ że on to vmyślnie ták wyrzekł/ áby ták Pan Chrystus iedną odpowiedźią dwie rzeczy/ zárowno potrzebne/ rázem spráwił/ to iest/ żeby y prawdźiwą chwałę swoię pokazał; á prerogátiwie zás Oycá swego nic nie viął/ gdy vczy/ żeć Bogiem był; á przytym/ że nie onym iedynym Bogiem był: ále tákim Bogiem/ ktory/ od onego iedynego Bogá/ Bostwo swoie miał. Jáwnie bowiem pewna iest/ że ten/ ktory iest synem Bożym/ nie może być tymże Bogiem/ ktorego synem iest. A ták/ z tey miáry/ Pan Jezus Chrystus Bogiem iest/ z ktorey synem Bożym iest: Lecz synem Bożym iest Pan Chrystus/ choćiaż y dla sámego też cudownego poczęćia y národzenia: ále iednák nawiecey dla podobieństwá/ ktore z Bogiem miał y ma. A podobieństwo Páná Chrystusowe z Bogiem/ nawiecey się w vrzędźie iego pokázuie. W tym bowiem/ iákośmy troche wyższey powiedźieli/ widźieć się może/ że Pan Chrystus/ ktory/ co się przyrodzenia dotycze/ człowiekiem prawdźiwym był: co się świętobliwośći/ mocy/ y mądrośći dotycze/ bliższy Bogá/ niż człowieká był. Boska byłá świętobliwość Páná Jezusowá: Boska moc: Boska mądrość. A to niechay bedźie powiedźiano o Bostwie Páná Chrystusowym/ ktore też/ y ná on czás/ rzeczą sámą miał/ gdy ieszcze ná świećie śmiertelnym przebywał/ ktore ták wielkie iest/ że prawdźiwie Bogiem názwány być mogł. A gdybyśmy teraz też Bostwo iego/ ktore z márt wychwzbudzony/ y nád wszytki niebiosá wywyższony/ otrzymał/ wysławiáć chćieli/ ktorego względem/ choćiaż przyszłe/ iednák pewnie iemu náznáczone było/ ták ná on czás názwány być mogł/ (iáko też względem

P. Christus ták Bogiem iest, iáko synem Bożym iest.

vrze-

vrzędu swego/ ktory dopiero we trzydźiestym/ ábo y po trzydźie-
Luc. 3. 23.
stym roku wieku swego ná się wźiął/ Zbáwićielem od sámego
y 2. 11.
vrodzenia názwány był) tedyby sie dopiero pokazáło/ iáko to
słusznie Pánu Christusowi przynależy/ że go Thomasz ś. Pánem
swoim/ y Bogiem swoim názwał; á Páwel święty Bogiem
błogosłáwionym ná wieki. Abowiem iákoby Thomasz święty
tego/ ktory iuż był zmartwychwstał/ y dla tego był wszytko iuż
skończył/ co do otrzymánia wieczney chwały należáło/ Pánem
swoim/ y Bogiem swoim/ to iest/ tákim Pánem swoim/ ktory
Boskim sposobem nád nim pánowáć miał/ názwáć nie miał?
Jákoby też Páwel święty/ tego/ ktory był wszytkiey zwierz-
chności ná niebie y ná źiemi dostał/ y ktoremu wszyscy Anioło-
wie/ y ludźie poddáni byli/ Bogiem błogosłáwionym ná wie-
ki názwáć nie miał? Lecz iż o tym szerzey niżey mowić będźie-
my/ gdy o Boskim Krolestwie Páná Christusowym rzecz
będźie/ co wszytko ku obiáśnieniu Bostwá iego należy/ przeto
niechcemy ná ten czás o tym więcey mowić. To tylko przydáie-
my/ że mniey potrzebá około tego prácowáć/ áby sie pokazáło/
że Pan Christus od tąd/ iáko nawyższey/ ná niebie y ná źiemi/
zwierzchności dostał/ Bogiem iest. Bo ktoby tego przał/ o
czym sámá rzecz mowi? Ktoby niewierzył/ że tē/ ktory nieśmier-
telnym/ y Pánem wszytkich Aniołow/ vczyniony iest/ Bogiem
iest? Lecz w tym zdáło sie nam nie co poprácowáć/ co iest/ dá-
leko dźiwnieysza/ to iest/ żeby sie było pokazáło/ że on/ y ná ten
czás/ gdy ieszcze śmiertelnym był/ y zwierzchności nád Anioły
zupełney ieszcze nie miał; ále/ pewnym względem/ vmnieyszony
od nich był/ Bogiem prawdźiwie był. Abowiem to vkazawszy/
przez się iáwna będźie/ że on dáleko doskonáley te zacność ma/
teraz/ iáko ná niebie krolowáć począł.

VViętszy dźiwo iest, że Pan Christus Bogiem był, gdy był ná ziemi śmiertelnym, niż teraz, kiedy ná niebie mieszka.

Lecz nie życzylibyśmy/ áby nam kto w tym przymawiáć/ y y
w rzeczy názbyt poważney/ poszydzáć z nas miał: ponieważ my
Páná Christusá/ tákim sposobem/ Bogiem być vznawamy/ że
Bogá vczynionego y zmyślonego (iáko sie wiele ich pisáć nie
wstyda/) á zátym nie prawdźiwego mamy: ábo/ ieśli go zá
prawdźiwego Bogá mamy/ że dwu Bogow mamy; y ták/ iáko
oni bez rozumnie mowią/ báłwochwálcámi iesteśmy/ ábo że co

Odpowiedź ná zarzut Adwersarzow strony Bogá vczynionego.

z Pogány spolne° mamy. Abowiē wszytkie te mowy tákie są/ że się v ludzi tylko lekkomyślnych/ y nie do końcá pobożnych/ pozorne być zdádzą: á tym czásem/ v ludzi bácznych y pobożnych/ zgołá nikczemne są/ y ledwie godne/ ná ktoreby się co poważnie odpowiedźieć miáło. Tákowe bowiem zarzuty/ ábo ráczey szyderstwá/ nie przećiwko nam/ ále przećiwko Pismu świetemu woyne podnoszą/ ktore/ iż Páná Christusá dla pewnych przyczyn/ ktore z wolney sámego Bogá woley y łáski poszły/ Bogiem názywa/ záiste tym sámym wyznawa/ że vczyniony iest/ y żadną miárą nie pozwala tego/ áby był onym sámym iedynym prawdźiwym Bogiem/ ktory iest Oćiec. Trudno słowá Duchá Bożego wymázáć/ ábo wyskrobáć/ w ktorych mowi: *Niechay zápewne wie wszytek dom Izráelski, że y Pánem, y Christusem vczynił go Bog, tego to Iezusá, ktoregośćie wy vkrzyżowáli.* A tymże sposobem (żebysmy y to dla prostszych przydáli/) ktorym Piotr ś. twierdzi/ że Pan Jezus Pánem y Christusem vczyniony iest/ my twierdźić możemy/ że też Bogiem vczyniony iest. Ponieważ ono pánowánie Páná Christusowe/ iest ono Bostwo iego; y nawietsza zacność Páná Christusowá w tym iest/ że on iest on ieden Pan/ przez ktorego wszytkie rzeczy/ iáko o tym Apostoł Páwel świety świádczy. Act. 2. 36. 1 Cor. 8. 6.

A ktorzy ták śmieli są/ że mowić śmieią/ iż my mamy Bogá nieprawdźiwego/ ále zmyślonego/ dla tego/ iż Páná Christusá nie mamy zá onego sámego iednego prawdźiwego Bogá/ ktorym iest Oćiec/ tym vpámietánia od Bogá życzymy/ y onegoż prosimy/ áby ich zá to nie karał. Coż bowiem rzeczemy? izali záraz ten/ ktory nie iest onym iednym prawdźiwym Bogiem/ ktorym iest Oćiec Páná nászego Jezusá Christusá/ nie iest prawdźiwym Bogiem/ ále zmyślonym? boday nie byłá słychána táka nieumieietność. Abowiem záiste ći/ ktorych wzgledem Pan Bog/ Bogiem Bogow názwány bywa; y w ktorych pośrzodku stánał/ y ktore sam Bog Bogámi názwał/ áni Bogiem onym iednym prawdźiwym: áni też przećie zmyślonymi Bogámi są. Bo słowo to/ *prawdziwy*, gdy o onym iednym Bogu rzeczone bywa/ nie tylko sie przećiwko fałszywym Bogom wystáwuie/ ták/ żeby káżdy/ ktorykolwiek nie iest onym iednym prawdźiwym

Odpowiedź ná szyderstwo tych, ktorzy powiedáią, że mamy Bogá zmyślonego.

Psal: 51. 1. Psal. 82. 1.

wym Bogiem/ fałszywym Bogiem być miał: ále śie też wystá-
wuie przećiwko inszym Bogom prawdźiwym / ktorzy iednák
nie ták zacnym sposobem/ Bogámi są/ iáko on iedyny Bog/ kto-
ry prawdźiwym Bogiem iest/ sposobem ze wszech nazacnieyszy.
Gdyż to drugim przez podobieństwo przynależy. Tákim spo-
Ioh. 1. 17. sobem Ewánielia názwána iest Prawda/ względem sámego zá-
konu/ nie dla tego / żeby zakon prawdźiwy nie był: ále dla tego/
że prawdá / dáleko zacnieyszym sposobem Ewánieliey przyna-
Heb. 8. 2. leży/ niż zakonowi. Tym sposobem/ przybytek/ w ktory P. Chri-
stus wszedł/ Prawdźiwym názwány bywa/ względem zakonne-
go/ ktory iednák fałszywym nie był. A tu znowu obawiamy śie/
żeby nas kto nie szczypał/ iákobysmy/ gdy te rzeczy przynośimy/
Páná Christusá z nimi rownáć mieli. Nie rownamy P. Chri-
stusá z tymi rzeczámi: ále tylko podobieństwo / y podobny spo-
sob mowienia/ vkázuiemy. A ták Pan Christus prawdźiwym
Bogiem iest/ iż Bostwo prawdźiwe miał y ma.

A záśie to/ co nam/ kiedy tego vczymy/ pospolićie zádawa-
Odpowiedź ná zarzut z strony dwu Bogow. no bywa / o dwu Bogách / nizacz poczytano być ma. Bo na-
przod pewna iest / że my z Pism świętych broń gotową mamy/
ktora śie w tey sprawie obronić możemy. Czytamy/ że Bog ie-
den iest: czytamy też / że wiele Bogow iest; á czytamy to oboie
1. Cor. 8. 4, 5. w iednym Rozdźiale osmym Listu pierwszego do Koryntczy-
kow/ gdźie śie raz mowi: *Wiemy, iż nic (nie iest) báłwan ná świećie, á
iż żaden Bog inszy (nie iest) iedno ieden.* Potym záśie czytamy: *Abo-
wiem choćiaż są, ktore zową Bogámi, choć w niebie, choć ná ziemi (iákoż iest
Bogow wiele, y Pánow wiele).* Z kąd śie iáwnie widźi / że to sam A-
postoł vpátrował/ iż tákiey mowie/ *żaden inszy Bog nie iest, iedno ie-
den,* mogło być nie co / y to poniekąd słusznie / y pod kształtem
prawdy/ zádano. Abowiem nie tylko według zdánia inszych/ ále
też według swe^o^ własnego/ mowi Apostoł/ gdy to przydáie: *iákoż
iest wiele Bogow.* Będźiemyż tedy Páwłá świętego mieć zá bał-
wochwálce/ ábo zá Pogániná/ ktory wyznawa/ że wiecey Bo-
gow iest/ niż ieden? Nieprzystoynaśż to nam zdáć śie będźie/ czе-
go nas Páweł święty náuczył? By namniey. Abowiem posłu-
chaymy sámego Páwłá świętego / iáko ten węzeł rozwięzuie/
ktory pozwoliwszy tego/ iż iest wiele Bogow ná niebie/ y ná źie-

mi / tę Regułkę ogulna ostánowi: *Ale v nas ieden (ieſt) Bog, on Oćiec, z ktorego wßytkie rzeczy, á my ku niemu.* Potrzebá wierzyć / że ieſt wiele Bogow prawdźiwych oprocz iednego. Jnáczey nie mogłby Bog / Bogiem ich być. Abowiem co ma Bog ſpolne° z báłwány / y z Bogi zmyślonymi? Záśie potrzebá wierzyć / że iedē ieſt Bog / on Oćiec / z ktorego wßytkie rzeczy / á my ku niemu. Abowiem to oboie Páweł świety twierdźi. Potrzebá rozdźiał vczynić miedzy tymi / ktorzy ſą / inßym ſpoſobem / Bogámi / choćiaż prawdźiwymi / niżeli on ieden Bog ieſt; y potrzebá vznawáć / że oni Bogámi dla tego ſą / iż Boſtwá dánego vczeſtnikámi ſą: Lecz tákiego Bogá iednego tylko potrzebá vznawáć / tákim ieſt on Oćiec / rozumiey / Páná náße° Jezuſá Chriſtuſá / z ktorego wßytkie rzeczy / á my ku niemu. Táki / mowie / Bog tylko ieden ieſt.

Lecz będźiemyß záśie Páná Chriſtuſá / miedzy one wiele Bogow / ktorzy ſą oprocz onego iednego Bogá Oycá / z ktorego wßytkie rzeczy / á my ku niemu / liczyć? Broni záiſte tego Páweł świety. Bo iáko mowi: *V nas ieden (ieſt) Bog, z ktorego wßytkie rzeczy, á my ku niemu:* ták też mowi: *Y ieden (v nas) Pan Iezus Chriſtus, przez ktorego wßytkie rzeczy, á my przez zeń.* Ktore słowá Páwłá ś° / wßytkę tę trudność łácno rozwiązáć mogą / á to ták: że Jezus Chriſtus / nie ma być zá onego iednego Bogá miány / dla tego / iż nie ieſt onym Oycem / z ktorego wßytkie rzeczy / á my ku niemu: áni też / po proſtu / miedzy inße Bogi policzony być ma / dla tego / iż żaden z nich nie był / áni ieſt / áni być może / iedynym náßym Pánem / przez ktorego wßytkie rzeczy / á my przezeń. Jeſt Pan Chriſtus coś śrzedniego miedzy onym iedynym Bogiem Oycem / á miedzy inßymi Bogámi prawdźiwymi. Jeśliby śię przyczyná / z ktorey Pan Chriſtus Boſtwo ſwoie ma / vważáłá / tedy to prawdá / że tá ſpolna ieſt iemu ze wßytkimi onymi wielą prawdźiwych Bogow. Abowiem iáwnie Piſmá Phil. 2. 9. święte świádczą / że mu ieſt dárowáne imię od Bogá nád wßelkie imię; y że mu ieſt dána wßytká zwierzchność ná niebie y ná Matth. 28. 19. ziemi / iáko też oni wßyſcy inßy Bogowie / ktorzy ſą oprocz one° iedne° Bogá Oycá / z łáſki Bożey tego doſtąpili / iż Bogámi ſą: Lecz iesliby śię vważáło to / co Pánu Chriſtuſowi dárowano /

ábo dano / to iest / sámo Bostwo iego / tedy iuż Pan Christus z liczby onych wiela Bogow wyięty iest / y iedno iuż z onym iedynym Bogiem Oycem iest. Wszytkich bowiem onych wiela prawdziwych Bogow / ktorzy ábo ná niebie / ábo ná ziemi byli / ábo są / Bogiem iest Pan Christus. Wszytko zbáwienie przezeń do ludzi przychodzi: y wszyscy przezeń niekiedy do Bogá przywiedzieni będą.

Czemu Pismo ś. nie pozwala mowić, że są dwá Bogowie.

Lecz záśie to wárował Duch święty / choćiaż Pan Christus iedno z onym iedynym Bogiem Oycem iest / co śię Bostkiey iego mocy dotycze (o czym trochę niżey mowić będziemy /) żeby śię nigdy ináczey nie mowiło / iedno iáko zdawná mowiono było / że Bog ieden iest: áni też nas náuczył mowić / że są dwá Bogowie prawdziwi / á to dla tego / żeby ták / tym sposobem / prerogativa, onemu iedynemu Bogu Oycu / cále záchowána byłá / ktoraby śię / przez tákie sposoby mowienia / łácno záćmić mogłá. Bo mogłoby śię rozumieć / kiedyby śię rzekło / że są dwá Bogowie prawdziwi / że obádwá z przyrodzenia tákimi są / coby było nabożeństwo y znáiomość Bożą znośić / á ludźi do głupstwá Pogáńskiego powoli prowádźić. A iákowey ostrożnośći widźimy / że Duch Boży / w wykłádániu ták wielkiey táiemnice / vżywał: tákiey też pámiętaymy / że y nam potrzebá vżywáć. Potrzebá vznáć / że ieden iest Bog / on Oćiec / z ktorego wszytkie rzeczy: potrzebá też vznáć / że ieden iest Pan Jezus Christus / przez ktorego wszytko / ktory / iż Bostkim sposobem pánuie / dla tego też Bogiem iest.

W czym Pogáństwo záwisnęło

Kiedybyśmy rzekli / że Bog Oćiec / iest on ieden Bog prawdźiwy / y / że Jezus Christus rownie też iest onym Bogiem iedynym prawdźiwym / byłoby co podobnego temu / co o Pogániech czytamy / ktorzy wierzyli / że więcey Bogow było / niż ieden / z ktorych ieden od drugiego żadną miárą nie záwisnął; ále że wszyscy sobie rownymi byli: Lecz teraz / kiedy mowimy / że ieden iest Bog / z ktorego wszytko / y wszytko Bostwo; á potym mowimy / że też inszy są / á / swym sposobem / też Pan Christus / ktorzy od onego Bogá cále záwiśneli / nie insze Bogi wprowadzamy / ále onego iednego Bogá dźiwnie wynośimy / á to / gdy wszytko to / cokolwiek Bostwo meiákie ma / do niego obrácamy.

Nád

Nád to/kiedybyśmy tákiego iednego Bogá / y Bogi / ktorzy iemu są subordinowáni / y też Páná Christusá / z mozgu nászego wymyślali / moglibyśmy słusznie w báłwochwálstwie / y w Pogáńskiey niepobożności/być winowáni: Lecz teraz/iż/we wszytkiey tey spráwie / zá wyráźliwą wolą Bożą / w Pismiech świetych nam obiáwioną / idziemy / tedy nie potrzebá nam ták bárzo o to się spieráć / y tego się spráwowáć / co my wyznawamy: ále ráczey potrzebá się dziwowáć tey ták wielkiey táiemnicy/y vważáć/ iák wielka mądrość Boża w niey zákryta iest / że Bog chćiał/áby on był iednym Bogiem; á Pan Christus Jezus iednym Pánem/ ktoryby od niego záwisnął / y ták nam sámego siebie obiáwił.

Kto ma być zá báłwochwálcę miány?

Abowiem nie możemy się strzymáć/żebyśmy nie mieli/ choć kilkiem słow/ zbytnie wielkiey chytrośći / y skuteczney mocy dyabelskiey ná iáwią wywieść/ y oney odkryć / przez ktorą/ludźiom Christyáńskim/to ohydźić/y iáko wymyśl Pogáński vdáć chćiał / co naprzednieysza nabożeństwá Christyáńskiego cząstká/ ábo ráczey nawłaśnieyszym y iedynym ludźi Christyáńskich piątnem iest. Jáko bowiem własność Zydowskiego nabożeństwá tá iest/ iednego tylko Bogá wyznawáć: ták nabożeństwá/ y ludźi Christyáńskich/tá własność iest / onego iednego Bogá/ ktorego Jzráelczycy wyznawáli/ktory iest Oycem Páná Christusowym;y pospolu z nim/Jezusá Nádzáráńskiego / od onego iednego Bogá ná świát posłánego/z martwych wzbudzonego/ y Boską zwierzchnośćią dárowánego/wyznawáć. Ktokolwiek tych obudwu nie wyznawa/ ten Christyáninem nie iest: y záśie/ ktokolwiek tych obudwu wyznawa/o tym żaden rzec nie może/ żeby/ile co się tycze professiey/ Christyáninē być nie miał. A tá iest oná nowa pieśń / to iest / oná nowa chwalá Bożá/ o ktorey Jan świety świádczy: Ze od dwudźiestu y czterech stárszych / y od onego czworgá źwierząt/(przez ktore się/bez wątpienia/wszytek Zbor Páná Christusow rozumie) oddawána byłá onemu báránkowi / ktory stał iáko zábity / ktory ie wykupił Bogu we krwi swoiey/ze wszego pokolenia/y ięzyká/y ludu/y narodu/ y vczynił ie Bogu krolmi y Ofiárownikámi. Ktorą chwałę/potym znowu powieda/że oddano od wszelkie° stworzenia / ktore

Chytrość szátáńska w opákowániu prawdy.

Apoc. 5.8,9.

iest ná niebie/y ná ziemi/y pod ziemią/y w morzu/ onemu siedzącemu ná stolicy/y Báránkowi. Ztąd też vrosłj one Apostolskie/y práwie nowe° Przymierzu przystoyne/pozdrawiánia: *Láská wam y pokoy od Bogá Oycá náßego, y Páná náßego Iezuſá Chriſtuſá*, ktore lud Christyáński/ od onego dawnego luduBoże°/ nawlaśniey dźięla. A przećie dźiśia ledwie sie ći zdádzą być drugim Christyány/ktorzy temu státecznie wierzą:á tym czáśem owi sobie gwałtem przywłaßczáią / że Christyáni są / ktorzy tákich y nienawidzą/y/ile z nich iest/żywotá by ich rádźi pozbáwili/choćiaż/gdyby sie z nimi według słußnośći obeyść miáło / y gdyby sie vważáło/co iest zá moc y skutek wielanáuk/ktore ći to máią/ ledwieby sie z ták zacnego názwiská ćießyć mogli. Lecz iż pewni iesteśmy/ że nawietßa ich cześć/ to/co rozumieią/ y czynią/z ßczyrey nieumieietnośći rozumieią / y czynią / dla tego ták bárzo łágodnie znimi sie vmawiamy/y o to sie tylko stáramy / áby od tych rozmáitych obledliwośći swoich wyrwáni być mogli. Lecz iák wielka mądrość / iák wielka moc / y iák wielka dobroć Boża w tym zákryta iest/ że chce / áby nie tylko sam/ zá iednego Bogá prawdźiwego vznány był; ále też/żeby Jezus on Nádzáráński/ zá iednego Páná náßego/vznány był/o tym wiecey/zá pomocą Bożą/potym mowić bedźiemy / gdy o krolestwie Páná Christusowym mowá bedźie. Teraz tedy skończywßy te questią/ktorasmy rozumieli / że sie pożytecznie ná tym tu mieyscu wzrußyć mogłá/do náßego przedsiewźiećia wroćimy sie.

Rozdział XIII.

O zmartwychwstániu Páná Chriſtuſowym.

SKończywßy tedy krotiuchno/wßytko to/ co rozumiemy/ iż do vrzedu Prorockiego Páná Christusowego należáło: teraz do vważenia vrzedu iego Krolewskiego y Ofiárowniczego postepuiemy. Abowiem te dwá vrzedy/ták są z sobą złączone/że o iednym mowiąc / pospolićie y to sie mowi / co też do drugiego/rożnym wzgledem/śćiągáć sie może. A tu potrzebá nam wiele rzeczy vważáć. Abowiem nie dármo Piotr święty / ktorego sposob pisánia duchowną nieiáką moc y potężność

Chwałá Páná Chriſtuſowá rozmáita.

w so-

wsobie zámyká/te słowá nápisał/ *Ze Prorocy bádáli się, ná ktory, ábo ná táki czás, oznaymiał on, ktory w nich (był,) Duch Christusow, świádcząc w przod o onych, ktore (miáły przyść) ná Christusá, vtrapieniach, y zá nimi (idących) chwałách.* Vtrapieniách mowi/ y chwałách: nie vtrapieniu/ y chwale/ áby/ iáko rozmáite było vtrapienie Páná Christusowe/ ták też do rozmáitey chwały Páná Christusowey/ ktora zá vtrapieniem y śmiercią iego nástąpiłá/ vważenia/ przytym nas pobudzał. Co ábyśmy tym lepiey vczynić mogli/ naprzod potrzebá nam vważáć te rzeczy/ ktore Krolestwo Páná Christusowe vprzedziły/ y przez ktore/ iáko po stopniách/ Pan Christus do niego wstąpił. Potym też potrzebá vważáć/ ktore y iákie iest ono Krolestwo Páná Christusowe. 1 Petr. 1. 11.

Te rzeczy/ ktore Krolestwo Páná Christusowe vprzedziły/ y przez ktore/ iáko po stopniách/ do niego przyszedł/ są dwie: Zmartwychwstánie iego/ y wniebowstąpienie. Abowiem/ Pan Iezus/ áni pierwej/ sámá rzeczą/ Krolem się stał/ niżeli po práwicy Bogá Oycá swego vsiadł/ y sámá rzeczą ná niebie/ y ná ziemi krolowáć począł: áni też zmartwychwstánie/ y wniebowstąpienie iego/ do Vrzędu Prorockiego należą/ iáko się z tąd/ co się wyższey o tym Vrzędzie mowiło/ iáwnie pokázuie. Zostawa tedy/ że coś trzeciego są/ to iest/ to/ czymeśmy ie dopiero powiedzieli być. Przypátrzmy się tedy pierwszey rzeczy/ ktora iest zmartwych wstánie Páná Christusowe.

Zmartwychwstánie, y wniebowstąpienie Páná Christusowe stopniem są do krolestwá iego.

A tu záśię/ przyidzie nam/ kilká rzeczy z osobná vważáć. Naprzod/ Co to iest/ zmartwychwstánie. Potym/ Zkąd pewność zmartwychwstánia Páná Christusowego záwisnęłá. Potrzecie/ kto iego był autorem. Poczwarte/ czemu się trzeciego dniá stáło. A náostátek ktory iest koniec/ y owoc iego.

Zmartwychwstánie tedy/ ábo zmartwychwstáć/ (żebyśmy o pierwszey rzeczy pierwey mowili) nic inszego nie iest/ iedno zniebędącego znowu się stáć. Dla czego też zmartwychwstánie do narodzenia przypodobáne bywa. A co się osoby Páná Christusowey dotycze/ niema nam nic/ do wyrozumienia rzeczy tey/ záwadzáć to/ iż Pan Christus záraz trzeciego dniá zmartwychpowstał/ iákoby on był dla tego być nieprzestał. Abowiem ták ten prawdziwie vmárłym iest/ ktory iedne godzinę vmár- Psal. 2. 7. Act. 13. 33.

márłym iest/iáko ten/ktory przez tyśiąc lat vmárłym iest; y zgołá potrzebá rozumieć/że Pan Christus/ w ten czás/kiedy vmárłym był/w teyże conditiey był/w ktorey wszyscy inszy vmárli są/ nie ináczey iedno iákoby był przed wielem lat vmárł. Abowiem iesli sie to nie dobrze vważa / tedy nádźieiá nászá nie może być do końcá pewna. My bowiem nie ták vmieramy/żebyśmy trzećiego dniá zmartwychwstáć mieli : á przećie nádźieiá zmartwychwstánia nászego/ z sámego zmartwychwstánia P. Christusowego/záwisnełá. A dla czegoby Pan Christus ták rychło zmartwych wstał/potym obaczemy. Y nie wątpiemy nic/że siłá ná tym należy/áby to/o czym teraz mowimy / dobrze vważono było. Abowiem nie dármo Pismá święte świádczą/że Bog nie zostáwił dusze Páná Christusowey w piekle / co też w ono Symbolum, ktore zową Apostolskie/włożono/kiedy sie tám mowi/iż Christus wstąpił do piekłá. W ktorych słowiech my rozumiemy / że sie znáczy/ iż Pan Christus prawdźiwie y właśnie vmarłym był / ták iáko kążdy inszy człowiek vmiera. Co Pan Bog chćiał/áby ludźiom dobrze wiádomo było: dla czego też/y pogrzebienie Páná Christusowe/ Páwel święty przypomina/ áby ták wszyscy wierni / ktorzy też vmrzeć mogą/ ták/że miedzy nimi y inszymi naniepobożnieyszymi żadney roznice/ w sámey rzeczy/po śmierći niemász/vpewnieni byli/że czásu swego/z niewoley śmierći y piekłá/ wybáwiem będą. Co też Pan Christus vkázuie/gdy Janowi świętemu mowi: *Nie boy się, iam iest pierwszy, y ostáteczny , y żywiący, y byłem vmárły , á oto żywy iestem ná wieki wiekow, Amen. Y mam klucze piekłá y śmierći.* Skąd sie pokázuie / że śmierć iest coś roznego od piekłá. Dla cze[o] też tenże Jan ś. mowi/ że *śmierć y piekło oddádzą vmárłe swoie*, y záśie / choć przez mowe názbyt figurálną/ mowi/ że *śmierć y piekło wrzucone będą w ono iezioro ogniste.* Pan Christus tedy pierwszym był/ ktory z śmierći y z pászczeki sámego piekłá wyrwány/nieśmiertelnym żywie/ dla czego też pierworodnym z vmárłych / ábo pierwiasnkiem tych/ktorzy zásnęli/ názwány bywa. Co záiste / nie zá máłą zacność y chwałe Páná Christusowe poczytano być ma. Jáko bowiem od Adámá poczęto żyć żywotem doczesnym : ták od Christusá poczęto żyć żywotem onym wiecznym/ dla czego też

Czemu się mowi. iż P. Christus był w piekle.
Act: 2.27.
1 Cor: 15. 4.
Apoc. 1. 17, 18.
Ap. 20. 13,14.
Col. 1. 14.
Apoc. 1. 15.
1 Cor. 15. 20,21.

Oycem

Oycem wieku przyszłego / ábo Oycem wiecznośći / (iáko też niekiedy Adam/ Oycem tego wieku/ y doczesnośći był) słuśnie od Proroká názwány ieſt. Mądry tedy ten ieſt/ ktory rozumie/ co ieſt zmartwychwſtánie. Eſa. 9. 6.

A o tym / iż P. Jezus zmartwychwſtał/ choćiaż żaden nie wątpi / przedśię nie káżdy podobno rozumie / dla czego żaden o tym wątpić nie ma. A zá tym/ sámo to/ iż zmartwychwſtánie Páná Chriſtuſowe / choćiaż ze wszytkich cudownych rzeczy/ ieſt nacudownieysza / przedśię ták ſtátecznie/ y zdawná/ y po dźiś dźień / od ták wiela tyśiecy ludźi wierzono bywa / pokázuie / że ono zá dźiwnie zacna / y chwalebna / y Boſka ſpráwe poczytano być ma. Mowi Apoſtoł / że Chriſtus wzbudzon ieſt wedle Piſm. Przetoż świádczyły Piſmá ś. o zmartwychwſtániu Páná Chriſtuſowym. Coż ſię tedy dźiało / że ći sámi Zydowie / ktorzy Piſmá ś. ná on czás przyimowáli / y dźiś przyimuią / ani ná on czás wierzyli / áni teraz temu wierzą / żeby Pan Chriſtus od vmárłych wzbudzony był : owszem beśpiecznie / y niewſtydliwie twierdzą / że Jezus w śmierći zoſtał? Tego záiſte przyczyná żadna insza nie ieſt/ iedno tá/ że Piſmá ś./ názbyt ćiemno / o tey chwale Páná Chriſtuſowey/ świádczą / ták/ iż żaden z Zydow tey táiemnice z Piſm ś. poiąć nie mogł. A nie dźiw/ ponieważ/ iáko Piotr ś. mowi: *káżde Proroctwo Piſmá, włáſnego wykłádu nie ieſt.* Przypátrzmy ſię bowiem naprzednieyszym mieyſcom Piſmá ś./ ktorymi Apoſtołowie ś. zmartwychwſtánia Páná Chriſtuſowego dowodzą; á wnetże ſię pokaże/ że ſię to ták ma/ iáko my powiedamy.

Zkąd záwiſnęłá pewność zmartwychwſtánia Páná Chriſtuſowego.

1 Cor. 15. 4.

2. Pet. 1. 20.

Mieyſcá ze wszech naprzednieysze ſą te. Pierwsze: *Tyś ieſt moy Syn, ia dźiś vrodźiłem ćiebie,* ktore mieyſce Páweł ś./ iáwnie/ do zmartwychwſtánia Páná Chriſtuſowego/ obráca/ gdy ták mowi: *My wam opowiedamy onę obietnicę, ktora ſię Oycom ſtáłá, iż tę Bog wypełnił dźiatkom ich, nam, wzbudźiwszy Iezuſá; iáko też w Pſálmie wtorym ieſt nápiſano: Syn moy ieſteś ty, ia dźiś vrodźiłem ćiebie.* Abowiem iż te słowá/ do zmartwychwſtánia Páná Chriſtuſowego/ zćiągáć ſię máią/ ztąd iáwna ieſt/ że Páweł ś. nimi dowieść chce / że Bog wypełnił obietnicę Oycom vczynioną. Lecz tá obietnicá byłá o Krolu/ ktorego im dáć miał. A P. Jezus Krolem

Pſal. 2. 7.

Act. 13. 32. 33.

lem ſáma rzecza ſie nie ſtał / áż kiedy do niebá wſtapił / y ſtolice Oycá ſwego Dawidá / to ieſt / pánowánie nád oſobnym ludem Bożym / otrzymał. Dla czego ſie też mowi / że ná ten czás Bog nadoſkonálßym ſpoſobem P. Jezuſá vrodził / y że ſie te słowá: *Syn moy ieſteś ty, iá dziś ćiebie vrodził*, wypełniły / kiedy go vwielbił / áby ſie sſtał przednieyßym Ofiárownikiem. Jáko też pewnie w ſámym Dawidźie / ktory był figura P. Chriſtuſowa / te słowá / nie o ie° vrodzeniu / ále o iego / ná kroleſtwo wywyżßeniu / rozumieć ſie máia. A ták ná tym mieyſcu / słowo to / *wzbudzenia*, zá wzbudzenie od vmárłych: á záſie wzbudzenie od vmárłych zá wßytkie one moc / ktora zánim náſtapiłá / bierze ſie. Jáko też widźimy / że ſie to gdźie indziey dźieie / gdy o wiernych mowá ieſt.

Heb. 5. 5.
Ioh. 6. 39. 40. 34
Philip. 3. 11.

Czego ták dowodźić potrzebá było / dla tego / iż názbyt śmieli ſá niektorzy Theologowie / ktorzy / widząc / że te słowá w niektorych ich mniemániách ćießkie nánie ſá / twierdzá / że tu Páweł ś. nie mowi / o wzbudzeniu Páná Chriſtuſowym od vmárłych; ále tylko o tym wzbudzeniu / że ſie ná świát vrodźił / dufáiac tym słábym dowodom: naprzod / że nie przydano tych słow / *zmartwych*; á że to słowo / *wzbudzenia*, czeſto ſie bierze zá wywiedźienie ná ten świát. Potym / iż / ieſliby ſie te słowá o wzbudzeniu zmartwych rozumieć miáły / Apoſtoł iedney rzeczy dwá rázáby dowodźił. bo zárąz przydáie: *A iż go wzbudził od vmárłych, áby ſię więcey nie wroćił do ſkáżenia, ták powiedźiał,* &c. Ná co my krocıuchno ták odpowiedamy. Naprzod / poniewáż pewna ieſt / że ſie to słowko / *wzbudził*, ábo po Grecku ἀνέστησε, bárzo czeſto zá wzbudzenie od vmárłych bierze / przetoż dármo ſie to zádáie / chybáby ſie pokazáło / że ſie ná tym mieyſcu ták bráć nie może. A iż ſie tu te słowá / o wzbudzeniu od vmárłych / rozumieć máia / zad iáwna ieſt / iż troche przedtym / iuż ſie byłá wzmiánká vczyniła wzbudzenia od vmárłych / w ℣ 30. / gdźie ták mowi: *Lecz Bog wzbudził go od vmárłych.* Y dáley / w pozad idacych słowiech / wzmiánká ſie ſtáłá tych rzeczy / ktore ſie po zmartwychwſtániu Páná Chriſtuſowym ſtáły / to ieſt / iż *widźiány był przez dni wiele, od tych ktorzy ſpołu z nim ſtápili z Gálileiey do Ieruzalem.* Po ktorych rzeczách wßytkich / názbyt opácznoby było / dopiero ie° vrodzenie / y ná świát wy-

Francíſcus Junius.
Ioh. 6. 39, 40, 44.
Act. 2. 24, 32. y 3. 26. y 17. 31.

wiedźienie wspomináć. A nie potrzebá było przydáć tego słowá/ *z martwych*, dla tego/ iż iuż z słow wprzod idących/ iáwno było/ o iákim wzbudzeniu Apostoł mowił. Co się tknie drugiego dowodu/ nie vważáli ci/ choć z inszey miáry wielcy/ ludźie/ że Páwel ś./ w pozad idących słowiech/ nie dowodźi tego/ iż Bog Chrystusá od vmárłych wzbudźił: ále tego dowodźi/ że go ták od vmárłych wzbudźił/ że się więcey nie wroći do skáżenia. Aby ták/ wzbudzenie od vmárłych Páná Chrystusowe/ rożne było od zmartwychwzbudzenia inszych ludźi/ ktorzy przedtym też zmartwychwzbudzeni byli/ y ná on czás z Pánem Chrystusem zmartwychwstáli byli.

A nie záwadza to nic/ że Piotr święty te słowá: *Nie daß świętemu twemu widźieć skáżenia*, ktorych tu Páwel święty vżywa/ ku dowiedźieniu tego/ iż Pan Jezus Christus ták z martwychwzbudzony był/ żeby skáży więcey nie vznał/ do sámego zmartwychwstánia Páná Chrystusowego obráca/ y onego nimi dowodźi. Może się bowiem/ w iednych słowiech/ dwoiákie wyrozumienie/ y oboie iednáko zacne/ zámknąć; y może się dwoiákim sposobem z nich rzeczy iákiey dowodźić. Piotr święty dowodźi tymi słowy/ że ćiáło Páná Chrystusowe vmárłe/ záchowáne było od zepsowánia: Páwel święty dowodźi nimi/ że wzbudzone ćiáło Páná Chrystusowe/ nie miáło być znowu skáżone. A obádwá/ Boskim zgołá sposobem/ rzeczy swey z nich dowodzą. Abowiem właśnie ták skáżeniem iest/ ćiáłá vmárłego wproch rozsypánie: iáko ćiáłá ożywionego/ znowu vmárćie. Lecz do rzeczy. Dowodźi tedy tym mieyscem Páwel święty zmartwychwstánia Páná Chrystusowego. Lecz ktoż nie widźi/ że to mieysce/ ieśliby się kto iemu/ z zwierzchu/ y według pierwszego wyrozumienia/ przypátrował/ może się w przod do Dawidá przystosowáć/ ktory ná ten czás národzony/ nieiákim sposobem/ od Bogá był/ gdy krolestwá/ ná ktore był obrány/ á przećie przez niemáło lat bez niego był/ sámá rzeczą dostąpił. Act. 2.27.

Drugie mieysce iest: *Nie zostáwiß duße moiey w piekle, áni daß świętemu twemu widźieć skáżenia.* Tym bowiem mieyscem dowodźi Piotr święty zmartwychwstánia Páná Chrystusowego. Ale kiedy się rzecze/ że w tych słowiech/ iest nieiáka/ á tá znośna/ y Psal. 16. 18. Act. 2. 27.

Piſmu świętemu zwyczáyna figurá / łácno ſię rozumieć może/ że te słowá od Dawidá/pierwßym wyrozumieniem/ wyrzeczone ſą/o nádźiei iego/ktora był w Bogu położył/ ktory go/ y w oſtáteczmym niebeśpieczeńſtwie śmierći/ opuśćić nie miał. Bo nienowiná / że ſię tákie rzeczy/ przez tákie słowá/ w Piſmiech świętych/znácza.

Pſal. 29. 4. y 85. 13. y 87. 4.

Zmartwychwſtánie Páná Chriſtuſowe zá wiſnęło z powagi y z świádectw Apoſtolſkich.

Ale rzecze kto: Czegoż wżdy chceß tákim ſwoim rzeczy tey dowodzeniem? Odpowiedam/ te° chce/ áby ſię poznáło / że pewność zmartwychwſtánia Pánu Chriſtuſowego / zkąd inąd záwiſnęłá/ ániżeli z świádectw Piſm świętych ſtárego Przymierza. A to/zkąd oná záwiſnęłá/ieſt/świádectwo Apoſtolſkie/ ktore Bog chćiał/áby ták ważne było/żeby przez ich słowá y obwołánie/ten że wßech nawiętßy cud ogłaßány/y ludźiom przekłádány był. Te záſię Apoſtoły/ áby im wiárá beśpiecznie dána być mogłá / tákimi rzeczámi ozdobione y zálecone mieć Bog chćiał / że żaden / chybá nierozumny/ y niepobożny/ o náuce ich wątpić może. Iáko bowiem w ſámym Pánu Iezuśie / duch/ wodá/y krew świádczyły/że on był Chriſtuſem: ták też/też rzeczy w Apoſtolech świádczyły / że oni prawdę mowili. Abowiem náuká ich ták czyſta / y żywot ich ták niewinny był / że żaden nigdy ták bliſki czyſtośći Anielſkiey / y ſámego Páná Chriſtuſá nie był/ iáko oni. Cudá ich záśię / ták zacne były / że ſię w nich prawdźiwie to wypełniło/co Pan był powiedźiał: *Kto wierzy w mię, vczynki, ktore ia czynię, czynić będzie, y więtße nád te czynić będzie, iż ia do Oycá mego idę.* Náoſtátek ták ćierpliwi/ y ſtáteczni byli/we wßytkich vćiſkách/ y vtrapieniach/ że też zelżywośći / bićia / więźienia/ y śmierć dla imienia Páńſkiego/zá ßcześliwość mieli. A ći/ tácy/ y ták wielcy ludźie/Apoſtołowie Páná Chriſtuſowi/świádczyli/nie tylko/że Iezus zmartwychwzbudzony był; ále też / że oni go zmartwychwzbudzonego oczymá ſwymi widźieli/y z nim obcowáli/ z nim iedli y pili; y woleli wßelákie y naćięższe vtrapienia/ y śmierć naokrutnieyßą podiąć / niż tego odſtąpić/co twierdźili. Zkąd/iedno z tego dwoygá/iść muśi/że/ ábo Apoſtołowie / ktorych ták wiele / y ktorzy ták zacni / y ták wielcy mężowie byli/ dobrowolnie/ták wiele / y ták wielkie vtrapienia/y ſáme śmierć naokrutnieyßą/podiąć chćieli/dla tego

Prawdá świádectwá Apoſtolſkiego.

Ioh. 14. 12.

ſáme-

sámego/áby to ná plácu zostáło/o czymby sámi wiedźieli/że fał-
szem było: ábo to z tąd idźie / że sie zgołá to ták miáło / iáko oni
twierdźili / to iest / że Pan Jezus zmartwychwzbudzony był / y
że go oni zmartwych wzbudzonego oczymá swoimi widźieli. A
iż sie oná pierwsza rzecz wszytkiemu rozumowi przećiwi / tedy
tá druga prawdźiwa być muśi.

A záiste / nigdyby było ták wiele tyśiąc tyśiecy ludźi / mie-
dzy ktorymi bárzo wiele dźiwnie mądrych było / ták łácno E-
wánieliey nie vwierzyli / ktore im iednák wszytkie roskoszy ćie-
lesne / pożytki / y sławę (ktore są iákoby duszą ludzką) zgołá od-
biera / gdyby sie byli pewnie nie dowiedźieli / że wodz iey zmar-
twych wzbudzony był / y że go inszy widźieli. Nie zda sie bo-
wiem / żeby ktory inszy sposob náleźiony być mogł / ktorymby
ná ták dźiwną rzecz / ludźie / od nabożeństwá Chrystyáńskiego
ták dálecy / námowieni być mogli / oprocz tego / że ći sámi / kto-
rzy to naprzod oznaymili / oczymá to swoimi widźieli. Rzeczy
słyszáne / ábo od inszych widźiáne / nigdyby były tákiey mocy
mieć nie mogły.

Z ktorey miáry zmartwychwstánie Páná Christusowe z Pism świętych dowiedzione być może.

Ten fundáment záłożywszy / wierzymy też / że w onych
świádectwách / ktore widźimy / że ś. Apostołowie / ku dowo-
dzeniu zmartwychwstánia Páná Christusowego / przywodźi-
li / zámyka sie tá rzecz / choćiaż one świádectwá / o inszych lu-
dźiách przedtym rozumiáne / y do inszych rzeczy przystosowá-
ne być mogły. Abowiem názbyt pewna iest / v nas Chrystyan /
że Apostołowie Páná Christusowi / w tym żadna miára / błą-
dźić nie mogli / á zá tym áni błądźili. Ták bárzo osobliwym
y Boskim sposobem chćiał Bog / áby / ponieważ zmartwych
wstánie Páná Christusowe zgołá cudowne / y Boskie było /
pewność też iego ludźiom obiáwiona byłá.

Czyią mocą Pan Christus zmartwychwstał.

Komuby záśie to zmartwych wstánie Páná Christuso-
we / iáko autorowi przypisano być miáło / choćiaż dźiś o tym
spor iest / iednák ták iáwna / y iásna iest / że to żádnego dowo-
du nie potrzebuie. Bog on Oycow ludu Izráelskiego / ktory (Act. 3. 13, 15.)
iest Oycem Páná nászego Jezusá Christusá / ten Syná swego
zmartwychwzbudźił / y w tym (iáko Bog Páná nászego Je-
zusá Christusá / wedle słow Apostolskich) zacną y przewyż- (Eph. 1. 17, 19.)

śáiąca wielkość mocy swoiey Boskiey pokazał. dla czego też
Rom.4.24. y 8.11. 2 Cor.4.14. czásem Apostoł ś./ Bogá nie miánuiąc/ ták go opisuie: *On ktory wzbudził Páná Iezusá od vmárłych.* A nie ma iedno ábo drugie mieysce Pismá ś./ ktore sie zda przećiwna rzecz twierdźić/ wystáwione być/ przećiwko tákiey wielkośći tych mieysc/ ktore źrzetelnie pokázuią/ że Jezus od Bogá Oycá swego zmartwychwzbudzony był. Bo imo to/ że ták máło iest tych mieysc/ tedy też sa zgołá figurálne/ ktore to sposoby mowienia nigdy nie mogą być potężnieysze/ ku dowiedźieniu czego/ niż te/ ktore zgołá sa bez wszelkiey figury wyrzeczone/ y sa sáma własnośćia. Lecz nie iest to násze przedsięwźięćie/ więcey o tym mowić. Abowiem myśmy teraz tylko przedsięwźięli/ prawdę pokázáć: á błędy iuż zdawná od nászych refutowáne sa.

Czemu P. Christus trzećiego dniá zmartwychwstał. A zda sie/ że też y to ma być vważono/ dla czego Bog chćiał/ żeby Pan Christus trzećiego dniá zmartwychwstał/ y żeby to/ w pismiech Prorockich/ zdawná opowiedźiano było. A choć sie zda/ że niejáka rożność iest/ miedzy tym/ co o Jonaszu czytamy/ y co też sam Pan/ ná niektorym mieyscu/ twierdźi/
Ion.2.1. Matth.12.40. że trzy dni/ y trzy nocy w sercu źiemie miał być/ iáko Jonasz trzy dni y trzy nocy w brzuchu Wielorybá był: á miedzy tym/ co gdźie
Luc.18.33. 1 Cor.15,4. indźiey y sam P. Christus/ y Páweł ś./ (y to według pism) powiedą/ y co pospolićie wszyscy mowią/ że Pan Christus trzećiego dniá zmartwychwstał: przedsie tá rożność nie w sámey rzeczy nie iest. Pewna bowiem iest/ że to słowko/ *dźień*, czásem
Pogodzenie przećiwieństwá o dniu zmartwychwstánia P. Christusowego. znáczy cáły dźień / to iest / czás 24. godźin: á czásem część dniá bierze sie zá dźień/ przez sposob pewny mowy / ktory zowa synecdochen, choć sie tá część w nocy tráfia / choć we dnie. Z tąd mowi sie / że sie spráwá iáka pewnego dniá sstáłá / ktora sie iednák/ zá iedne ábo drugą godźine onegoż dniá odpráwić mogłá. Jż tedy czás ten/ ktory był miedzy śmierćia/ y zmartwychwstániem Páná Christusowym/ trzech dni dosięgał/ to iest/ pierwszego dniá kilku godźin we dnie: wtorego dniá wszytkich godźin nocnych y dniowych: trzećiego záśie máło nie wszytkich godźin nocnych / dla tego sie słusznie/ przez tę figurę/ rzec może/ że Christus trzy dni w grobie był/ á nawłaśniey/ że trzećiego dniá zmartwychwstał. A záiste / gdyby był Pan / przez wszytkie godźiny

trzech

trzech dni/ w grobie był / niemogłoby ſie rzec / że trzećiego dniá zmartwychwſtał: áleby ſie rzec muśiáło / że po trzech dniách/ czwartego dniá zmartwychwſtał. Lecz my chćieliſmy o tym mowić/dla czego Bog niechćiał/áby Chriſtus áni rychley / áni pozniey zmartwychwzbudzony był.

Czemuby Bog chćiał/ żeby to nie było rychley/ zda ſie być tego tá przyczyná / áby ſie/tym ſpoſobem/ ludźiom dobrze wiádomo oſtáło / y áby pewnie poznano/ że Jezus prawdźiwie vmárłym był. Bo gdyby było y namnieyſze podeyźrzenie o tym/ że nieprawdźiwie był vmárły / nawiętſza chwałá Boża / ktorey z zmartwych wzbudzenia ie° chćiał mieć / záćmiłáby ſie byłá. Abowiem mogą też y ludźie / te/ ktorzy ſie do czáſu zdáli być vmárłymi/ á iednák vmárłymi ſáma rzeczą nie byli / wzbudźić; ábo też ſámi od śiebie tácy powſtawáć zwykli: Lecz prawdźiwie vmárłego/nikt wzbudźić nie może/iedno Bog/ y ktoremu to Bog dał/ zwłaſzczá tym ſpoſobem/ áby ná potym wiecey nigdy nie vmierał. Dla tego też chćiał Bog/ áby Pan Chriſtus/ iuż vmárłym będąc/ oſzczepem przebodźiony był: dla tego też chćiał/ áby y pogrzebiony był. Bo gdyby było ieſzcze co żywotá w ćiele Páńſkim zoſtáło / tedyby ſie to było ná on czás pokazáło / kiedy Pan ták gwałtownie przebodźiony / y potym z krzyżá/ od kilku/ bez wątpienia/ ludźi/ zięty/ y od nichże ná inſze mieyſce przenieśiony był / co bez wielkiego poruſzenia ćiáłá Páńſkiego być nie mogło. Ioh. 19. 34. 40.

Z drugiey ſtrony niechćiał Bog / Páná Chriſtuſá pozniey zmartwych wzbudźić/áby ták/ile być mogło/nawiecey Apoſtołom/ á potym/inſzym też vczniom P. Chriſtuſowym dogodźił/ żeby oni tym rychley temu wierzyli / że Pan Jezus / á nie kto inſzy/prawdźiwie zmartwych wzbudzony był. Bo gdyby ſie było ćiáło Páná Jezuſowe poczęło káźić / nic by to było w prawdźie mocy Bożey nie záwadzáło. bo ták Bog tego zmartwychwzbudźić może/ ktory przed tyśiącem lat vmárł/ y w niwecz ſie obroćił / iáko tego / ktory przed iedną godźiną vmárł: Lecz śiłáby to było wierze Apoſtolſkiey záwadzáło. Łácnoby bowiem byli mogli wierzyć (według tego / iáko ludźmi byli bárzo mdłymi/ná on czas) że nie on Jezus/ ále kto inſzy ná ie° mієy-

mieyscu zmartwych wzbudzony był/ y tákby byli rozumieli / że oszukáni byli. Aby tedy wielce mądry Pan Bog tey ták wielkiey mdłości Apostołow był dogodźił / chćiał / żeby Pan Christus ták długo w grobie był / iáko długo tám / biegiem pospolitym/ od skáżenia wolnym być mogł. Bo bez wszelkiego wątpienia / może ćiáło człowiecze ták záchowáne być / żeby sie do trzećiego dniá nie skáźiło. Dla tey przyczyny też niechćiał Bog/áby

Ioh. 19. 33, 36. Gen. 12. 46.

goleni Páná Christusowe złamáne były / iáko też to niekiedy figurował on báránek wielkonocny: dla tey przyczyny náostátek chćiał Bog/áby Pan Christus w tymże ćiele/ w ktorym był vmárł/ to iest/z ćiáłá (carne) y z kośći złożonym / zmartwychwstał. Ták to osobliwe y cudowne spráwy pokázuią sie w rzeczách tych/ktore sie zdádzą być bárzo máłe/ áby sie pokazáło/ że wszytkie rzeczy/ktore sie z Pánem Christusem dźiały/bárzo zacne/y bárzo Boskie były.

Koniec zmartwychwstánia P. Christusowego.

Lecz iuż potrzebá iest vważáć / dla czego Pan Bog Páná Christusá zmartwychwzbudźił. A przyczyná pierwsza / względem Bogá/iest chwałá iego. Bo dla tey przyczyny chćiał Bog/

I. áby Christus vmárł / áby przyczynę miał pokazánia swoiey doskonáłey mądrośći/doskonáłey dobroći/ doskonáłey mocy/ gdy go zmartwychwzbudźił. Abowiem niemász niczego / coby lepiey te własnośći Boże wyrażáło / iáko to / że Bog Iezusá vmárłego z śmierći/ tákim sposobem/wybáwić vmiał/ chćiał / y mogł. Przez zelżywość y śmierć do chwały / y żywotá kogo doprowádźić/Boska y doskonáła mądrość iest : Tego/ ktory niewinnym był / ná śmierć dla ludźi wydáć / y onego dla nichże zmartwychwzbudźić / Boska y doskonáła dobroć iest : Tego/ ktory był przestał być/żywym vczynić/y ták żywym / żeby więcey nigdy nieumierał/áni vmrzeć mogł/Boska y doskonáła moc iest. O czym niżey będźie więcey.

II. Potym druga przyczyná iest / względem nas / Podporá wiáry nászey / w tym / żebysmy tego pewni byli / że to być może / y pewnie będźie / że człowiek / choćiaż z przyrodzenia śmiertelny iest / y dla vrodzenia/ ktore ma z Adámá / (ktory dla grzechu swego pod śmierć wieczną podpádł/) śmierći też wieczney podległ/ieslby Bogu przez Christusá dufał/ y postu-

ſłuſznym był/ od tego oboygá niekiedy wybáwiony bedźie/ y z vmárłego/ y iuż nie bedacego/ żywym/ y záśie bedacym ſie ſtánie. Ten bowiem/ chćiał Bog/ áby był ſpoſob/ y śrzodek ogulny/ ktorym/ ludźiom śmiertelnym y vmárłym/ żywot wieczny dány być miał.

Zmartwychwſtánie ieſt ſpoſob doſtapienia wiecznego żywotá.

Abowiem iż niektorzy/ to ieſt ći/ ktorzy w przyśćie Páná Chriſtuſowe/ z wiernych/ żywo náleźieni beda/ nie tym ſpoſobem/ ábo śrzodkiem/ żywotá onego wiecznego doſtapia/ to ieſt co oſobnego. A przećie onym/ miáſto zmartwychwſtánia/ bedźie przemienienie ich: iáko tym/ ktorzy przed przyśćiem Páná Chriſtuſowym vmieráia/ miáſto przemienienia/ bedźie zmartwychwſtánie. Abowiem ći/ ktorzy zmartwychwſtána/ nie beda przemienieni/ z tymi/ ktore Pan żywych záſtánie: ále powſtána nieſkáźitelnymi/ iáko Apoſtoł mowi/ to ieſt tákimi/ iákimi ná wſzytki wieki beda. Nie ſtána ſie ná ten czás z śmiertelnych/ nieśmiertelnymi; ále ſie ſtána z niebedacych/ bedacymi: iáko záśie ći/ ktore Pan Chriſtus żywo záſtánie/ nie ſtána ſie znowu/ z niebedacych; ále z śmiertelnych/ ſtána ſie nieśmiertelnymi. A choćiaż bárzo trudna ieſt/ wierzyć temu/ że człowiek/ ktory śmiertelnym ieſt/ ták odmieniony być może/ żeby ſie/ w iednym mgnieniu oká/ nieśmiertelnym ſtał: iednák dáleko trudnieyſza ieſt/ wierzyć/ że ten/ ktory przeſtał być/ záśie ma być; y/ że miáſto śmiertelnego/ iákim przed tym był/ nieśmiertelnym ma być/ zwłaſzczá/ kiedy ſie vważa/ iáko dawne czáſy iuż przeminęły/ od tad/ iáko ći pomárli/ ktorych ſie zmartwychwſtánia ſpodźiewamy; y do tego/ iáko ćiáłá ich rozmáićie odmienione/ y w tyśiac kſztałtow obrocone były/ y ieſzcze po dźiś dźień obrocone być moga. Temu tedy/ áby Bog on madry dogodźił/ chćiał/ áby Pan Chriſtus ze wſzytkich vmárłych napierwey powſtał/ y żeby tym ſpoſobem/ do Kroleſtwá onego/ ktore teraz ma/ przyſzedł. A iż nawietſzy wzglad trzebá było mieć ná Apoſtoły/ tedy Bog chćiał/ áby dla nich Pan Jezus nietylko zmartwychwſtał/ y żywo ſie vkazał; ále żeby też w tymże zgołá ćiele/ w ktorym był vmárł/ zmartwychwſtał/ y żeby z nimi iadł y pił przez dośyć wiele dni/ áby ták oni doſtátecznie poználi/ że Pan Jezus prawdźiwie zmartwychwſtał/ á zátym/ że to być może/

1 Cor. 15:52.

Czemu ſię ſámym tylko Apoſtołom y vczniom ſwoim P. Chriſtus po zmartwychwſtániu vkazał.

P áby

áby też y inszy/choćiaż śmiertelnymi są/zmartwychwstáli. Bo drudzy ludźie niewierni/niegodni byli tego / áby ták wielkiego dobrodźieystwá doználi / to iest / żeby Páná Christusá zmartwychwstáłego widźieli/ dla tego / iż go przedtym byli názbyt
Ioh. 16. 10. hárdźie wzgárdźili. Z kąd też Pan Jezus mowi/ że Duch świety miał świát przekonáć z strony spráwiedliwośći/ to iest / iż miał ludźiom vkázáć/że Bog w tym spráwiedliwie postąpił/ że Pan Christus do Oycá swego szedł / y do niebá wstąpił / á ták ni od kogo wiecey widźiány nie był.

Kto iuż z tego wszytkiego nie widźi/ iákowa iest zacność/ iákowe iest Bostwo rzeczy tey/ktora tylko wstęp vczyniłá Pánu Christusowi do krolestwá iego? Doskonáła chwałá Boża w niey sie pokazáłá : Wiáry też ludzkiey osobliwa podpora byłá. O iáko tedy Boski Pan nász Jezus Christus / ktorego zmartwychwstánie ták wielkich rzeczy przyczyna było.

Rozdzial XIV.

O wniebowstąpieniu Páná Christusowym.

Mowiliśmy do tąd o pierwszey rzeczy z tych/ktore Krolestwo Páná Christusowe vprzedźiły; y przez ktore/ iáko po stopniách Pan Christus ná Krolestwo swoie wstąpił:teraz przystępuiemy do drugiey/ ktorąśmy powiedźieli być/iego wniebowstąpienie. A iż to/ że Pan Christus do niebá
Mar. 16.19. Luc. 24. 51. Act. 1. 9. wstąpił / od świętych Ewánielistow wyráźliwie opisáno iest/ tedy tu nic więcej nie zostawa/do pilnego bádánia sie/iedno to/ co zá przyczyná byłá/ że Bog chćiał / áby Pan Christus do niebá wstąpił; y ták ná Krolestwo swoie dopiero wszedł. Czego przyczyny dwoiákie pokazáne być mogą. A iedne do nas należą:drugie do sámego Páná Christusá.

Przyczyny wniebowstąpienia P. Christusowego względem nas. I. Przyczyny/ktore do nas należą/dwie są: Pierwsza iest/ żebyśmy wiedźieli/ gdźie nam nászá szczęśliwość zgotowána iest. Ponieważ pewna iest / że to niebo / y tá źiemiá wniwecz obrocone być máią/ iáko o tym bárzo osobliwie Piotr ś. mowi. Jest
2 Pet.3.10,12,13. tedy nowe niebo y nowa źiemiá/ to iest/ono miejsce/ w ktorym Bog / y spráwiedliwość / to iest / vspráwiedliwienie / y zbáwienie

wienie náſze mieſzka: tego my oczekawamy: do niego ſercá náſze obrácamy/ y wierzymy temu/ y ćieſzymy ſie tym/ że tám niekiedy wieczney ſzcześliwośći z Bogiem záżyiemy. A bywa to mieyſce/ w ktorym náſzá ſzcześliwość/ y ſam Bog náſz mieſzka/ nowym niebem/ y nową ziemią/ przez nieiáki ſpoſob mowienia/ názwány. Niebem y ziemią/ dla tego/ iż też w przyſzłym wieku/ mieyſce mieć bedźiemy/ gdźiebyſmy mieſzkáli/ y wſzytko to/ czego nam/ do záchowánia żywotá náſzego/ ná on czás bedźie potrzebá: iáko teraz mieyſce mamy/ gdźie mieſzkamy/ to ieſt/ pod tym niebem/ y ná tey źiemi/ y z nich wſzytko to/ co do záchowánia tego żywotá należy. A nowym niebem y nową źiemią názwáne bywa/ nie dla tego/ iżby go teraz nie było/ á że niekiedy dopiero ma być ono mieyſce. bo iuż w nim mieſzka ſpráwiedliwość/ y ſam Bog: ále iż nowym ná on czás bedźie nam/ ktorzyſmy go nigdy nie widźieli. Jáko też toż mieyſce ſzcześliwośći przyſzłey/ mieſzkáną przyſzłą názwáne bywa/ choćiaż pewna ieſt/ że Bog tám od wiekow mieſzka/ y że Pan Chriſtus od dawnych wiekow tám przenieśiony ieſt/ á to dla tego/ że nam przyſzłá ieſt. Dla tego też/ bárzo czeſto/ y owſzem vſtáwicznie/ Piſmá ś. nas od tey źiemie odwodzą/ y wzywáią nas do onego mieyſcá naświetſze°/ to ieſt/ do niebá/ ilekolwiek nam náſzá nádźieiá wyſtáwiona bywa/ iáko kiedy Pan mowi: *Wielka ieſt zapłátá wáſzá w niebie.* Dla tego náoſtátek ná káżdy dźień ſie modlimy: *Oycze náſz, ktoryś ieſt ná niebieśiech*, żebyſmy ták to mieyſce/ w ktorym Bog ieſt/ y do ktorego Chriſtus wſtąpił/ co raz ſobie przed oczy wyſtáwiáli/ y żebyſmy co raz nápominani byli/ iż nam z tey niſkośći potrzebá tám zmierzáć.

Czemu mieyſce ſzcześliwośći wiernych, niebem y ziemią názwáne bywa.

Czemu nowym niebem y nową ziemią.

Heb. 2.5.

Mat. 5.12.

II. *Przyczyná względem nas.*

Druga przyczyná ieſt: ábyſmy wiedźieli/ iáko to być może/ żeby człowiek/ ktory z przyrodzenia śmiertelnym ieſt/ y grube ćiáło ma/ niekiedy/ do oney wyſokośći/ gdźie teraz/ naywyżſzy ſprawcá wſzytkich rzeczy/ y Pan Jezus Chriſtus/ mieſzkáią/ przenieśiony był. A to ták: iż iáko to Bog ſpráwił/ że Pan Jezus/ obłokiem obtoczony/ do niebá wźiety był/ y ták do ſámego Bogá przyſzedł: ták też to ſpráwi tenże Bog/ ábo ráczey ſam Pan Jezus/ żeby też y ći/ ktorzy iego ſą/ z tey ſkáży tego świátá/ do oney wyſokośći/ przenieśieni byli. Gdyż iáko Apoſtoł mowi:

1 Thess. 4.16,17 wi: *Sam Pan z okrzykiem, z głosem Archánielskim, y z trąbą Bożą zstąpi z niebá, á pomárli w Christusie powstáną pierwey. Potym, my żywiący pozostáwieni, spolu z nimi porwáni będziemy w obłokách, ná przećiwko Pánu, ná powietrze, á ták záwsze z Pánem będziemy.* Ták nam Bog/ drogę świeżą y otworzystą práwie/ ná oko vkazał/ ábysmy wiedźieli/ ktorymi też stopniámi my do onego żywotá wiecznego przyidźiemy. O iák Boskie tedy w niebo wstąpienie Páná Christusowe: O iák Boski sam Pan Christus Jezus/ ktory wstąpił do niebá.

Przyczyny wniebowstąpienia P. Christusowego względem iego sámego. Przyczyny záśię/ ktore do sámego Páná Christusá należą/ dwie też vważone być mogą. Pierwsza iest/ żeby się przez ono swoie wniebowstąpienie/ Boskim sposobem/ nieśmiertelnym y chwalebnym zstał / to iest / żeby nie tylko nie vmierał / ále żeby też vmrzeć wiecey nie mogł.

I. Abowiem choćiaż to żadną miárą być nie mogło / áby był znowu Pan Christus vmárł/ bo ták to był Pan Bog postánowił: wszákże iego przyrodzenie/ poki był ná źiemi/ tákie iesscze nie było/ ktoreby vmrzeć nie mogło / á ták ćiáłá zgołá chwalebnego iesscze nie miał. A iáka rozność iest miedzy tym / że kto od Bogá ku nieśmiertelnośći pewnie náznáczony iest; y/ że kto tákim z przyrodzenia iest/ ktory vmrzeć nie może / vkázuie przykład onych wiernych/ ktorzy będą żywi w przyśćiu Páná Christusowe. Bo o nich mowić się będźie mogło / że Bog niechce / áby vmárli: á przedsię mowić się nie będźie mogło / żeby oni tákimi byli / ktorzyby z przyrodzenia nieśmiertelni byli.

Christus nie miał ćiáłá uwielbionego, poki ná źiemi mieszkał. A że Pan Christus przedtym / niż do niebá wstąpił/ iesscze ćiáłá chwalebnego / ták / iáko ono teraz chwalebne iest / nie miał/ oprocz tego / cośmy wyższey powiedźieli / że tego potrzebá było/ ku vtwierdzeniu wiáry Apostołow/ y inszych vczniow Páná Christusowych / iesscze y z tąd iáwna iest / że Pan Christus/ zmartwych wzbudzonym/ z Apostołmi swoimi prawdźiwie iadł y pił: że rány vkázował: że ćiáło (carnem) y kośći miał / co wszytko o ćiele vwielbionym twierdźić / ták nieprzystoyna iest/ iáko o sámym Bogu.

Act. 10.40,41. Luc. 24.39.40.

A godni są wielkiego strofowánia ći / ktorzy powiedáią/ że Pan Christus/ po swym od vmárłych powstániu/ nie prawdźiwie

dźiwie iadł / iáko ći / ktorzy ledwie nie śmieią mowić / że Pan Christus Apostoly ośukał / y ktorzy muszą mowić / że Piotr ś. to / co mu sie ták iedno zdáło / zá sáme rzecz v Korneliuszá vdawał / gdy mowi: *Nam świádkom od Bogá przed tym postánowionym* (to iest / Apostolom) *dał Bog Syná swego, żeby okazány był, ktorzyśmy z nim iedli, y pili, potym, gdy był wzbudzon od vmárłych.*

Ci záśie godni są pośmiechu / ktorzy z tąd dowodzą vwielbienia ćiáłá Páná Christusowego / gdy był ná świećie / że / gdy drzwi zámknione były / do Apostołow swoich wszedł / iákoby Pan był przez drzwi przeszedł. Abowiem / izali nie mogły być drzwi zámknione / á cudownie sie otworzyć / iáko czytamy / że sie brany mieyskie Piotrowi ś. dobrowolnie otworzyły? Izali oczy Apostolskie zátrzymáne być nie mogły / żeby tego nie widźieli? Acz tego wszytkiego żadna miára potrzebá nie było. Abowiem nie opisuie sie tám sposob / iáko Pan do vczniow wszedł: ále czás tylko / kiedy do nich wszedł. A ten był / kiedy drzwi domu onego / w ktorym Apostołowie zgromádzeni byli / zámknione były / ták iż / choćiaby Pan Christus drzwi zámknione otworzył / y ták przez otworzone wszedł: przedśieby sie mowić mogło / że przyszedł / ábo wszedł / gdy drzwi zámknione były / Że sie ták kto może temu dźiwowáć / iáko wielka iest ludźi / z inszey miáry vmieietnych / nievmieietność / ktorzy tego ták mocno popieráią / áby ták / iákimkolwiek sposobem / mniemánia swego / ktore raz przyięli / bronić mogli. Iż tedy Pan Christus / gdy ná źiemi był / ćiáłá ieszcze chwalebnego nie miał: ále toż / w ktorym był vkrzyżowány / dla tego potrzebá było / żeby do niebá wstąpił / y żeby ták / przez ono w niebo wstąpienie / ćiáłá onego chwalebnego dostąpił. Ktore iż teraz ma / szerokimi słowy świádczy Apostoł ś. / gdy miedzy inszymi rzeczámi mowi: *Pośledni Adam* (ktory iest Pan Christus) *stał się w Duchá ożywiáiącego*, to iest / dostał ćiáłá duchownego / ktore sámo śiebie ná wieki ożywiáć może. A że sie Pan Christus tákim duchem / ná ten czás dopiero stał / kiedy do niebá wstąpił / ztąd sie pokázuie / iż sam Pan / po swym od vmárłych wzbudzeniu / przy tego / żeby Duchem był; y ztąd / że Páweł ś. / tego / ktorego był raz Duchem ożywiáiącym názwał / potym Pánem názy-

Act. 12. 10.

1 Cor. 15. 45.
Iákie teraz ćiáło ma Pan Christus.

Luc. 24. 39.

1. Cor. 15. 47.

Act. 2.36. názywa. A Christus dopiero sie ná ten czás Pánem rzecza sáma/ y doskonále sstał/gdy go Bog od vmárlych wzbudźił/y do Krolestwá onego niebieskiego przeniosł. K temu/ mowi Apostoł támże/że ten Pan z niebá/rozumie sie/iest/ábo ćiáło ma: iáko był powiedźiał in antithesi, że pierwszy człowiek z źiemie / źiemski był/ábo/źiemskie ćiáło miał. Lecz iáko ćiáło źiemskie/ iest ćiáło ieszcze nie vwielbione: ták ćiáło z niebá/ ćiáłem iest vwielbionym. A ćiáło to/ktore teraz Pan Christus ma/z niebá iest: iáko też ono ćiáło/ ktorym niekiedy wierni przyobleczeni beda / mie-

2. Cor. 5. 2. szkániem ich/ ktore z niebá(iest/) názwáne bywa. Bo to ćiáło/ ktore Pan Christus miał/poki ná źiemi był/choćiaż cudownym sposobem było poczete y národzone: było iednák człowiecze / y ćiáłu człowieczemu we wszytkim podobne/ y z sámey Pánny Máriey po nieiákiey cześci wźiete/chybáby smy snadź Mennonitom(iáko ie zowa)wierzyć chćieli/ktorzy powiedáia/że Christus ćiáło swe z niebá przyniosł / o ktorych też słyszymy / że tego mieyscá/ ku dowodzeniu mniemánia swego/ omylnie vżywáia. Dla czego też w mieyscu tym / o ktorym mowimy / niektore exemplarze máia: *Wtory człowiek Pan niebieski.* Ktoreć słowo/*niebieski*,nie ma być do cnot niebieskich obrácáne. Bo tym sposobem Christus niebieskim názwány być mogł / przedtym też / niż vmárł/ ále ma być obrocono do iego przyrodzenia : iáko też słowá przećiwko niemu wystáwione/*z źiemie źiemski*,nie do niepobożnych obyczáiow ludzkich/ ále do ich przyrodzenia obrácáne być máia. A dla tego Apostoł mowi; *Iż iákosmy nośili* (rozumiey/ poki w tym wieku żywiemy) *wyobráżenie źiemskiego*,to iest / ták esmy smiertelni byli/iáko niekiedy Adam:*ták też nośić bedźiemy wyobráżenie niebieskiego*, to iest / ták też niesmiertelnymi bedźiemy/ iáko teraz Pan Christus niesmiertelnym / y chwalebnym iest. A to wszytko zámyka Apostoł nieiáka ogulna sentencia / y táiemnica/gdy mowi: *To mowie bráćia, że ćiáło y krew Krolestwá Bożego odźiedźiczyć nie moga.* Gdźie/iż sie przez *ćiáło y krew*,słábość przyrodzona rozumieć może; á nie grzechy/ iáko niektorzy chca / pokázuie naprzod to/ iż też Pan Christus ćiáłá y krwie vczestnikiem

Heb. 2. 14. *Co iest ćiáło y krew.* był: á przećie bluźnierstwo iest/mowić/ żeby on grzechem pokaláný był. Potym/ pokázuie to summá wszytkiego Rozdźiału/w kto-

ktorym Páwel święty mowi/ tylko o zmartwychwstániu pobożnych ludźi. Co miedzy inszymi rzeczámi / przykład Páná Christusow ták czesto powtorzony pokázuie. Bo iáko przykład zmartwychwstánia Páná Christusowego ludźi niepobożne ćieszyć może? Náostátek pokázuią y słowá pozad idace / ktore tych nieiákim obiáśnieniem są/ co Páwel ś. przez ćiáło / y krew rozumie: *áni skáźitelność*, mowi/ *odźiedźiczy oney nieskáźitelnośći*. A skáźitelność nie znáczy ludzkich grzechow / ále ich przyrodzoną niedoskonáłość / y śmiertelność / ktorey iż tez Pan Christus poddány był/ z tad zámknać śie może/ iż *nie dał*, to iest / niedopuśćił Bog/ *áby ią widźiał*, to iest áby iey doznał.

A potrzebá pámietáć/ że wierni/ Pánu Christusowi podobni beda/ nie w tym/ iákim on był/ gdy ieszcze ná ziemi mieszkał/ choć po zmartwych wstániu; ále w tym / iákim teraz iest / gdy do niebá wstapił. Bo żadna przyczyná nie bedźie / czemuby zmartwych wzbudzeni / ćiáłá tákie mieć mieli / iákie przed tym mieli / gdy ieszcze w tym śmiertelnym żywoćie byli / iáko przyczyná tego byłá/ czemu Pan Christus zmartwychwzbudzony/ to ćiáło mieć muśiał / ktore przedtym miał / niż vmárł. Bo ći ktorzy zmartwychwstáną/ iáko z onego/ táiemnic pełnego/ rozdźiału pietnastego listu pierwszego do Korynt./ widźieć śie może/ wzbudzeni będą nieskáźitelni. A toby nie było żadna osobna táiemnica/ gdyby był Pan Christus nieskáźitelnym wzbudzony. boby zá tym szło/ że wszyscy Christyánie tákże/ iáko y sam Pan Christus / tymże sposobem zmartwychwzbudzeni beda.

Wierni podobni będą Pánu Christusowi w tym, iákim on teraz iest według przyrodzenia.

A nie trzebá/ żeby kto ćiekáwie/ y máło nabożnie żądał to/ że niemász nic nápisánego/ o sposobie tego przemienienia Páńskiego / y o tym/ żeby teraz insze ćiáło miał mieć/ niżeli miał/ poki był ná źiemi. Abowiem przyznawáią zgołá wszyscy ći/ ktorzy rozumieią/ że Pan Christus teraz toż ćiáło ma / ktore miał / gdy był ná świećie/ że teraz tego nie ma / czym ná on czás / gdy do niebá wstepował/ przyobleczony był: á przećie niewiedzą / iáko śie ono wniwecz obroćiło/ ábo kedy śie podźiáło. Przyznawáią też wszyscy/ co wietsza iest/ że ći/ ktorzy/ w przyśćie Páná Christusowe/ żywi pozostáną/ przemienieni będą: á przećie żadna miára po-

Refutácia zarzutu strony sposobu odmienienia ćiáłá Páná Christusowego.

ra po-

ra pokazáć nie mogą/iáko to/ co się/ wedle ich sámych mniemánia/przemieni/przemienione będźie. Niechay tedy przestáną w tákowych rzeczách/o sposobách się bádáć/ ktorych Bog vżywał; o ktorych rozumieć mamy / że Bog nie bez przyczyny chćiał/ ábyśmy ich nie wiedźieli : á niechay się náuczą/ ná iáwnych Pismá ś. świádectwách przestawáć / ktore świádczą/ o rozności ćiáła Páná Christusowego / ktore ná źiemi będąc miał/y ktore teraz ma. O onym świádczą / że ćiáło y kośći y rány miáło/iádło y piło : á o tym/ ktore teraz ma/ świádczą/że iest duchownym/y niebieskim. Aták/iesli rzecz iáka iest prawdźiwa/ nie ma być ßácowano z pewnych okolicznośći/ bez ktorych oná rzecz być może:ále dosyć ná tym ma być/iesli iest iáwna przyczyná / dla czego oná zá prawdźiwą poczytána być ma / iáka przyczyná iest/ iesliby Pismá święte o tym świádczyły. Bo ná ten czás (iákośmy też wyżßey pokazáli) zgołá trzebá zámilknąć / y prawdźie vstąpić / choćiaby y sposob / iáko się to stáło / y inße okolicznośći/zgołá niewiádome były.

II. *Przyczyná Wniebo Wstąpienia Páná Christusowego Względem iego sámego.*

Druga przyczyná / ktora do sámego Páná Christusá należy / dla czego potrzebá było/ áby on do niebá wstąpił / iest : iż gdyby był ná źiemi zostáł / nie mogłby był tego / dla czego był przedtym z niebá przyßedł/ wypełnić/ y skończyć. Przyßedł był Pan Christus z niebá / y potrzebá było / áby był z niebá przyßedł/ żeby nam wieczne zbáwienie oznaymił / y ono nam iáko namocniey vtwierdźił. To spráwiwßy zostawáło / żeby tegoż zbáwienia sprawcą był / y ono niekiedy wierzącym dał. Bo o tym oboygu vczył / y to oboie obiecał Pan Christus / że vczynić miał. Lecz iákoby był Pan Christus sprawcą zbáwienia być mogł/ y ono wiernym dáć/ gdyby był do niebá nie wstąpił: ponieważ do spráwowánia zbáwienia náßego / potrzebá było/ áby ná tákim mieyscu śiedźiał / skąd by wßytkie opátrowáć mogł. A tákie mieysce iest niebo. Ináczey / *gdyby był ná źiemi, Ofiárownikiemby náßym nie był.* Potrzebá też było / żeby nád rzeczámi/ y dárámi niebieskimi / ktorych do spráwowánia zbáwienia ludzkiego potrzebá / zwierzchność miał / to iest / nád Anioły/ y nád Duchem ś./ták/ żeby Anioły posyłáć mogł/gdźieby chćiał; á Duchá ś. dáć/ komuby chćiał. A iż przystało/ żeby

Heb. 8. 4.

to wßytko

to wszytko/ od tego/ ktory nie ná ziemi/ ále ná niebie mieszkał skończono było/ pokázuie przykład sámego Bogá. Bo ten sam tylko/ poniewaź ná niebiesiech mieszka/ wszytkim też wszytkiego/ dostátecznie dodawáć może.

Do dárowánia záśię sáma rzecza zbáwienia/ potrzebá było/ áby Pánu Christusowi Boska/ y doskonála moc nád wszytkimi rzeczámi/ ktore sa ná niebie/ y ná ziemi dána byłá. Lecz nie zdáło śię Bogu/ áby tá moc pierwey Pánu Christusowi dána byłá/ niż do niebá wstapił. Bo gdy iuż Pan Christus do niebá wstapić miał/ rzekł: *Dáná mi iest wszytká zwierzchność ná niebie, y ná ziemi;* á Apostoł mowi: że *wywyższony práwica Boża (Christus) wziął obietnice od Oycá Duchá świętego, y: wstapiwszy do niebá podał sobie Anioły, y Páństwá ⁊c.* Przypátrowáliśmy śię tedy do tad te°/ iáko zgołá Boskim sposobem/ Bog/ Páná Christusá do Krolestwá Boskiego/ wywyższył / y iáko Boskimi stopniámi Pan do niego przyszedł. Boskim tedy opowiedamy Páná Christusá/ ktorego sámego tylko/ y napierwszego ták wielkie rzeczy potkáły. Matth. 28. 19. Act. 2. 33. 1. Pet. 3. 23.

Rozdział XV.

O teráźnieyszym Krolestwie Páná Christusowym.

Lecz iuż odpráwiwszy te rzeczy/ ktore nam były mowe/ o Krolestwie Páná Christusowym/ przerwáły/ poprostu idziemy do tego/ cośmy iuż zdawná przedśię wzięli/ y mowe násze do sámego Krolestwá Páná Christusowego obrácamy. A tu życzyłbych sobie/ żeby mi od Bogá táka madrość vżyczona byłá: tu prágne/ żeby oczy vmysłu mego oświecone ták były: tu żadam / żeby pioro moie/ sam Pan Christus Jezus/ o ktore° chwale tu idźie / ták prowádźił/ żebym wżdy cokolwiek/ o ták wielkim Bostwie Páná Christusowym / ktore otrzymał od tad / iáko Krolem ludu Bożego / y Christusem sáma rzecza został/ wymowić mogł. Bo wszytko / co do tey rzeczy należy/ wymowić/ nie może/ áni ludzki/ áni Anielski iezyk. Zdárzy to niekiedy Bog/ że wybáwieni od tey nászey śmiertelnośći / sámemu Bogu podobni bedźiemy/ y onego twarza w twarz vyrzemy/ á tedy ná on czás vyrzemy go / iáko iest: ná on czás poznamy go/ iáko *Moc Krolewska Páná Christusowá niewymowiona.* 1 Ioh. 3. 2. 1 Cor. 13. 12.

iáko on nás poznał. Teraz do rzeczy przystepuiąc/ przydźie nam mowić o niektorych pewnych cząstkách. Z ktorych pierwsza iest o tym/ iesli Pan Christus teraz Krolestwo ma. Druga: Jáko sie szyroce Krolestwo Páná Christusowe rozćiaga. Ostátnia bedźie/ o dopełnieniu Krolestwá Páná Christusowego.

O przewrotnośći, y niepobożnośći tych, ktorzy nieprzyznawáia Krolestwá Páná Christusowego.

Co sie dotycze pierwszey rzeczy/ żáłośna to w prawdźie iest/ że ludźiom niektorym do tákiej niepobożnośći przyszło/ że teraz/ temu k woli/ porzebá o tey rzeczy mowić. Lecz coż czynić z tákiemi? Wszytko sie to zazdrośćia dyabelską dźieie/ ktory sie dobrze nie puka/ że Pan Jezus/ ktory niekiedy śmiertelnym był/ teraz nie tylko nieśmiertelnym zostal/ y Pánem wszytkiego tego/ co iest ná niebie/ y ná źiemi: ále że on też/ wszytkie/ ktorzy weń wierza/ ktorzy teraz tákże śmiertelni są/ iáko sam Pan Jezus niekiedy śmiertelnym był/ czásu swego do teyże szczesliwośći przywieść; á sáme dyabły ná wieki potepić ma. Potrzebá tedy/ áby ći/ ktorym chwałá Páná Christusowá miła iest/ z nieprzyiaćielem przysieglym Krolá swego Bożkiego záwsze sie potykáli/ y iego ták wielka niewstydliwość odkrywáli. A zda sie/ że tym sposobem nawiecey szátan Krolestwo Páná Christusowe podkopáć vśiluie/ gdy tákie wzbudza/ ktorzy śmieią mowić/ iż Pan Jezus teraz ná niebie zgołá prożnuie/ y że sie o ludźi/ ábo o zbáwienie ich/ nie ináczey stárá/ iedno iáko sie Moyzesz stára o zbáwienie Zydow. Ktorzyć ludźie/ według professiey/ zá Christyány widźiáni być chcą: á ty czásem záprzeli sie Christusá/ y Duchem Zydowskim/ ktory záwsze Pánu Christusowi bárzo przećiwny był/ nádeli sie; y gdyby kto z nimi według sprawiedliwośći postapić chćiał/ zgołá niegodni są tego/ ktorzyby miedzy Christyány policzeni byli/ choćiaż geba Christusá wyznawáią/ y śiłá o nim gadáią. Ták iż dálekoznośnieyszy iest bład tych ludźi/ ktorzy Christusá zá onego iedynego Bogá máia/ y chwala/ niżeli onych; y lepiey iest/ że złego/ iáko mowia/ wybieráiąc/ y Troyczákiem/ niż tákim bluźnierzem/ być. Abowiem ten Pánu Christusowi żadney Bożkiey czći nie przypisuie: á ow/ tylko w sposobie przypisowánia iemu chwały/ bładźi.

Ale niechcemy teraz czásu prożno trawić/ niepobożne vszczypki tych ludźi/ ktoremi Pánu Christusowi czći vymiaczáć

vśi-

vśiluia wyliczáiac/y ná nie odpowiedáiac: Bo to náßy zdawná w xięgách w druk podánych vczynili. Jedno tylko / y drugie mieysce z Pism świętych przywiedźiemy / ktore ſą ták iáſne / że żaden pobożny przeć tego nie może / żeby w nich to zámkniono nie było / iż Pan Jezus teraz Boſkie Krolestwo ma. Ták tedy mowi Piotr święty: *Niechay zápewne wie wßytek dom Izráelski, iż y Pánem y Christuſem go Bog vczynił, tego to Iezuſá, ktoregośćie wy vkrzyżowáli.* A ſam Pan mowi: *Dáná mi ieſt wßytká zwierzchność ná niebie y ná ziemi.* Z tąd bowiem potężnie záwieramy/ że Pan Jezus teraz Boſkie Krolestwo ma. Bo iákożby Pánem / y Krolem był/ gdyby Krolestwá nie miał/ y gdyby tego/ co do Krolestwá iego należy/ nie ſpráwował? A możeß ten Pánem być názwány/ ktory nic nie czyni? Aza czytamy / że Moyżeß kiedy po śmierći ſwey Pánem názwány był? Sámemu tylko Pánu Jezuſowi to Bog dárował/ że po śmierći ſwey Pánem názwány ieſt. Co dla tego żadne^v z Prorokow/ y z Apoſtołow dano nie ieſt/ iż wßyscy ſługámi tylko ludu cudzego/ to ieſt / Bożego/ byli: ſam tylko Zbáwićiel náß Pan Jezus/ ieſt Pánem onego ludu Bożego / iáko ſwego własnego. A iż też ono dánie mocy ná niebie y ná ziemi rozumieć ſię ma o dániu/ ktore/ ſkoro Pan do niebá wſtąpił/ rzecza ſáma go potkáło / z tąd ſię pokázuie / że Pan Christus/ ono dánie ſobie mocy ná niebie y ná ziemi / przyczyna być twierdźi/ dla czego Apoſtołowie ná wßytek świát iść / y vcznie czynić mieli. Lecz to dźiało ſię / od tego czáſu/ iáko Pan Christus do niebá wſtąpił. Przetoż muśiáło też y ono być/ co przyczyna tey rzeczy było. Bo bez Boſkiey mocy Páná Christuſowey/ żaden vczniem iego/ tym ſpoſobem/ sſtáć ſię nie mogł / ktorym Pan Christus chćiał/ áby ſię nim sſtał/ to ieſt/ áby Pánu Christuſowi dufał / y Boſká cześć iemu oddawał/ y onemu poſłußny był. Abo tedy potrzebá twierdźić/ że Apoſtołowie nikogo nie vczyli/ y vczniem P. Christuſowym nikogo nie vczynili; y owßem/ że żaden dźiś vczniem iego nie ieſt/ co ieſt iáwnym fálßem/ chybáby to ći bluźnierze o ſobie powiedáli / iákoż tego bliſko ſą wßyscy: ábo potrzebá pozwolić/ że Pan Christus teraz wßytkę zwierzchnosc ná niebie y ná ziemi ſáma rzecza ma.

Act. 2. 36. Matth. 28. 18.

Dowody krolestwá P. Christuſowego teráznieyßego.

Zwykli więc poſpolićie ći ludźie / ktorzy tą bluźnierſką du-

Odpowiedź ná zarzut.

ma omamieni są / co inszego mieć / co się zdádzą Pánu Christusowi przyznawáć / miásto tego Krolestwá / ktore teraz ma. A to iest / że mowią / iż niekiedy będźie krolował / nie ná niebie / ále ná źiemi; y to tyśiąc lat / omylnie do tego swego wymysłu vżywáiąc onych słow w Rozdź. 20. Obiáwienia Janá ś.

Lecz osobliwie ći cżcżą Páná Christusá / ktorzy mu / miásto krolestwá Boskiego y niebieskiego / ludzkie y źiemskie: miásto wiecznego / ná ták máły czás trwáiące krolestwo przyznawáią: Ri godni są tego / żeby onego Krolestwá Páná Christusowego / ktorym pogardzáią / nie mieli; á żeby się w tym swoim zmyślonym krolestwie / rowno z świniámi / w błoćie tych ćielesnych roskoszy / wyláli.

W Rozdźiale 20. Obiáwieniá nie mowi się o przyszłym Krolestwie P. Christusowym.

A to / że mieysce z Obiáwienia przywodzą / nic im służyć nie może / ále ie bárzo może záwstydáć / ieśli się iedno wstydáć vmieią. Bo naprzod nie mowi się tám o Pánu Christuśie / żeby miał iákie Krolestwo / ktorego przedtym nie miał / począć: ále się tylko o wiernych mowi / że oni krolowáć będą z Christusem tyśiąc lat. Rowszem / gdyby się kto tey tám rzeczy dobrze przypátrował / pokaże się z tego mieyscá / że Pan Christus záwsze od tego czásu / iáko do niebá wstąpił / krolował: á że wierni / ábo nigdy nie krolowáli; ábo nie záwsze: iednák / że ma ten czás być / kiedy z Christusem / ktory záwsze krolował / oni też krolowáć będą. Powtore / nie wyraża się tám mieysce / gdźie to krolestwo ma być / to iest / źiemia / iáko ći nędzni bluźnierze twierdzą. A mogą wierni z Pánem Christusem krolowáć / choćiaby Pan Christus z niebá nie zstąpił / to iest / ieśliby Pan Christus krolował y ná niebie / y ná źiemi; á wierni ná źiemi tylko.

v. 4. Náostátek w onym mieyscu tylko się mowi o tych / że z Christusem krolowáć będą / ktorzy pośćinániby li dla świádectwá Jezusowego / y dla mowy Bożey / y ktorzy się nie pokłonili bestyey / áni obrázowi iey / y nie bráli cechy iey ná czoło swe / y ná rękę swoie. Lecz nie wszyscy wierni Páná Christusowi / dla świádectwá Jezusowego / y dla mowy Bożey / pośćinání byli; áni wszyscy przyczyny mieli / żeby się bestyey nie pokłonili / y żeby nie bráli cechy iey / ábo dla tego / iż przed tym ná świećie żyli / niż tá bestyia y ten obraz iey nástáły; ábo iż nie ná tych mieyscách

scách mieszkáli / gdźie bestya / y obraz iey w wadze były. A nie kłániáć sie / y nie bráć cechy / ták wiele waży / iáko / niechćieć sie kłániáć / y nie chćieć iey bráć. Bo ináczey nie byłoby mieyscá / áni cnoćie / áni zápłáćie. A tákby krolestwo ono Páná Christusowe / nie do wszytkich wiernych iego należáło / co by było rzeczą bárzo sprosną.

A ieśli kto spyta / co to iest / o czym tám Jan ś. mowi? Temu my odpowiedamy / że nie iest tego koniecznie potrzebá / áby sie to / co tám nápisano iest / dźiśia rozumiáło. Bo tá iest włásność Proroctw / że ich ludźie pierwey nie rozumieią / áż sie wypełnią. Jednák / ieśli sie godźi domyśláć / y w rzeczy zákrytey gádáć; ábo ráczey / poniewaź wierzymy / że sie to iuż poczęło wypełniáć / zda sie być podobno ku prawdźie / iż Jan ś. / ná támtym mieyscu / opisuie stan szczęśliwy y spokoyny Zboru Páná Christusowego / ktorego po ták długiey niewoli / ktorą pod Antychristem vćiśniony był / zážyć miał / co sie dźiś po częśći dźieie / y / zá łáską Bożą / ode dniá do dniá / więcey á więcey dźiáć sie będźie. Ktore nász rozumienie / ieśli sie komu nie podoba / dosyć iest ná tym / że nie iest áni nieprzystoyne / áni fałszywe / áni szkodliwe. Czego gdy Theologowie w wykłádániu trudnych mieysc przestrzegáią / dosyć powinnośći swoiey czynią. Pewna tedy iest / że Pan Christus / iáko od tego czásu / ktorego do niebá wstąpił / sámą rzeczą krolowáć począł: ták też y teraz sámą rzeczą kroluie / y ná wieki krolowáć będźie.

Co zá wyrozumienie iestmieyscá Apoc. 20.

Rozdzial XVI.

O Krolestwie Páná Christusowym nád Anioly.

LEcz iáko sie szyroce to Boskie Krolestwo Páná Christusowe rozćiąga / to wszytko zda sie / iż w tych słowiech sámego Páná Christusá zámkniono: *Dáná mi iest wszytká zwierzchność ná niebie, y ná ziemi.* W nich bowiem / oprocz tego / że sie wyraża / że moc Páná Christusowá / iákokolwiek wielka być może / nie iest w nim z przyrodzenia; ále że mu z osobney łáski Bogá Oycá dárowána iest / dosyć sie dostáteczmie pokázuie / iáka y iák wielka iest zwierzchność Páná Christusowá. Bo náprzod

Szerokość Krolestwá P. Christusowego.

przod mieyscá miánowáne sá / w ktorych sie to Krolestwo Páná Christusowe odpráwuie. Potym też doskonáłość tego Krolowánia iest nátkniona.

Mieyscá / w ktorych krolestwo Páná Christusowe sie odpráwuie/ sá/ niebo y ziemiá: Doskonáłość krolowánia zámyka sie w tym słowku / *wszytká.*

Co się przez niebo y ziemię Matth.28. *rozumie.*

Przez słowá/ *niebá y ziemie*, rozumieć sie ma / nie tylko to wszytko/ co Bog stworzył/ ták/ że też y morze/ y wszytko to / co w nim iest / do tego należy / co iákoby rzecz z ziemia złaczona vważono bywa/ kiedy przez niebo y ziemie/ wszytkie te widziálne stworzenia / znáczone bywáia : ále też/ oprocz tych rzeczy stworzonych wszytkich/ może sie rozumieć/ pod słowkiem *niebá*, to sámo niebo/ ábo te sáme niebiosá/ ktore nie sa stworzone/ áni oczom podległe / w ktorych Pan Bog Oćiec nász od wszytkich wiekow był. Pewna bowiem iest / że Pan Christus ma zwierzchność nád wszytkimi Anioły / iáko záraz pokażemy. A zásie / nie mniey pewna iest / że Aniołowie byli przedtym / niż to widziálne niebo stworzone było: y nie tylko że byli/ ále że też wiele ich iuż zgrzeszyło / y zacność swoie vtráciło było / miedzy inszymi pokázuie to / że/ skoro Adam y Ewá stworzeni byli/ tuż dyabeł przy nich był/ ktory ich zwiodł. Ták szyroce sie tedy rozćiaga krolestwo Páná Christusowe / iáko sie szyroce rozćiagáia wszytkie niebiosá / y wszytká ziemiá / y niemász nic ná wszytkich niebiosách / y ná wszytkiey ziemi / nád czymby Pan Christus/ mocy/ á mocy doskonáłey/ nie miał. Vkazawszy tedy ták wysokie / y ták głebokie morze/ ábo ráczey Oceanū tey Boskiey mocy Páná Christusowey / vsiłowáć bedźiemy / á zabysmy miáłkie nieiákie mieysce / w strumieniu z niego płynacym/ ználeść mogli/ przez ktoreby smy bespiecznie przebrnać mogli. Abowiem nie śmiemy my/ áni kto z ludźi śmieć może / w one głebia mocy Boskiey Páná Christusowey wpuszczáć sie.

Rozpráwuiac Pan Christus o tey swoiey mocy Boskiey
Ioh.5.20. Krolewskiey/ mowi : *Oćiec miłuie Syná, y wszytkie rzeczy mu vkázuie, ktore sam czyni, y więtsze nád te vkaże iemu vczynki, ábyśćie się wy dźiwowáli.* Co iż ták iest/ prawdźiwie teraz doznawamy. Słyszymy wiele o mocy Páná Christusowey : ále tego / áni iezykiem

wy-

wymowić/áni rozumem ogárnąć nie możemy/ tylko ſię te" dźiwuiemy/y zdumiewamy ſię nád ták wielkim vczynkiem Bożym.

Dźiwuiąc ſię tedy / y zdumiewáiąc ſię / do vważenia Boſkiey mocy Páná Chriſtuſowey przyſtępuiemy / y przed wßytkimi rzeczámi naprzod rozumiemy/ że wßytko/ co ná niebie/ y ná źiemi ieſt/ dwoiákim ſpoſobem vważono być ma. Abowiem iedne z tych oſobámi ſą: á drugie záśię oſobámi nie ſą/ ále tylko rzeczámi. *Rozdźiał tych rzeczy, ktore ſą ná niebie.*

Te rzeczy / ktore ná niebie / y oſobámi ſą/ ſą Aniołowie; y to ták dobrzy/iáko y źli. A rzeczy te/ ktore ſą ná niebie/ á oſobámi nie ſą / wßytko to w ſobie zámykáią/cokolwiek oprocz Aniołow / ábo ieſt/ ábo też być może.

Co ſię dotycze Aniołow dobrych y świętych / niemáß żádney otym wątpliwośći / v tych/ ktorzy ſię do Chriſtuſá odzywáią (bo z ktymi teraz ſpráwę mamy/ y do nich teraz mowimy) żeby oni Pánu Chriſtuſowi poddáni nie byli. Bo ták świádczą Piſmá ś.. *Bog go* (to ieſt Chriſtuſá) *náder wywyżßył, y dárował mu imię, ktore ieſt nád wßelkie imię, áby ná imię Iezuſowe wßelkie koláno ſię ſkłoniło, niebieſkich, &c. y/ żeby wßelki ięzyk wyznawał, że (Pánem) ieſt Iezus Chriſtus, ku chwale Bogá Oycá.* A gdźie indźiey: *Chriſtus ieſt ná práwicy Bożey, ßedßy do niebá* (ktore") *poddáni ſą Aniołowie, y zwierzchności, y mocy.* A záśię: *w nim* (Chriſtuśie) *ſtworzone ſą wßytkie (rzeczy,) one ná niebieśiech y one ná ziemi, widźiálne y niewidźiálne, choć throny, choć Páńſtwá, choć Xięſtwá, choć zwierzchnośći, one wßytkie (rzeczy) przezeń y ku niemu ſtworzone ſą, á ſam ieſt przed wßytkimi, y wßytkie w nim ſtánęły.* A záśię: Gdy *záś wwodźi pierworodnego ná on świát mowi (Bog:) A niech ſię pokłonią iemu wßyſcy Aniołowie Boży.* Abowiem w niektorych tych świádectwách / wyráźliwie to nápiſáno ieſt: á/że ſię to też w drugich zámyka/żaden tego nie będźie przał. Piotr ś. iáwnie mowi / że Pánu Chriſtuſowi poddáni ſą Aniołowie / y zwierzchnośći/ y mocy. A że mu ſię kłániáią/ ábo kolaná ná imię iego ſkłániáią Aniołowie / to ledwie też nie wyráźliwie twierdźi / że mu oni poddáni ſą; á zgołá pewnie to w ſobie zámyka. Abowiem/ iákoby kto temu poddány nie miał być/ ktorego czći/ y ktorego ſię boi? A záś/ że ſię to przez ſkłonienie kolan/ábo kłániánie/rozumie/dźiśia máło nie wßyſcy dobrze

Aniołowie P. Chriſtuſowi poddáni ſą.

Phil.2.9.

1 Pet.3,22.

Col.1,16.17.

Heb.1.6.

brze wiedza/gdyż żadnego niemasz/ktoryby śmiał twierdźić/ że Aniołowie kolána máia/y że ie/własnie mowiac/skłániáia. Co sie zás dotycze tego/ iż przez Christusá stworzone sa wszytkie rzeczy/ ktore sa ná niebie niewidźiálne/ choć throny/choć Páństwá etc. że sie w tym też to zámyka/iż Aniołowie iemu poddáni sa/y ći tego przeć nie moga/ktorzy wierza/ że tu v Páwłá świetego/ o stworzeniu sámych Aniołow/ mowá iest. Jákoby bowiem stworzenie stworzyćielowi poddáne być nie miáło? Lecz nád to/ z tego sámego mieyscá dowiedźiono być może/że tu nie iest mowá o stworzeniu sámych Aniołow/ ále tylko o pánowániu Páná Christusowym ktore ma nád nimi. Bo naprzod iáwna iest/ że sie tu nie mowi o istności sámych Aniołow: ále tylko o thronach/ o páństwách/ o Xiestwách/ y o zwierzchnośćiach/ ktore wszytkie Apostoł powieda/ że przez Christusá stworzone sa. A mogli ć być one zacności Anielskie przez Christusá stworzone/ choćiaż sámi Aniołowie przezeń stworzeni nie sa. Owszem potrzebá poniekad iest/ że ieśli zacności Anielskie przez Christusá stworzone sa/że istności Anielskie przedtym były/y że one istności ábo żadney zacności/ ábo nie tákie miáły/iáka P. Christus stworzył. Lecz nieprzystoi/rozumieć/ áby Aniołowie kiedy bez zacności swey być mieli. Zostawa tedy to/że Christus zacności Anielskie odmienił/ ták/ że teraz rozne sa od onych/ ktore przedtym mieli/ niż Pan Christus do niebá wstapił. Bo nie nowiná w Pismiech świetych/ że znáczna odmiáná ktora sie w rzeczach dźieie/ stworzeniem názwána bywa/ czego teraz/ iáko tego/ co wszyscy Theologowie wyznawáia/ dowodźić zániechywamy. Lecz potym/że sie przez stworzenie onych wszytkich rzeczy/ktore sa ná niebie/ niewidźiálnych/ rozumieć ma oná odmiáná/ ktora sie w nich ostáłá przez pánowánie Páná Christusowe/ ktore nád nimi otrzymał/ z tad zda sie być iáwna/ iż Apostoł/iáko powieda/ że wszytko/ co iest ná niebie niewidźiálnego/ przez Christusá stworzono: tákże też powieda/ że wszytko to/ co iest ná źiemi widźiálnego/ przez Christusá stworzono iest/ y to iest/ względem słow pozad idacych/iákoby Thesis Apostolská/ ktora był dowiodł tego/ co był w słowiech wprzod idacych powiedźiał/to iest/że Pan Jezus iest wyobrázeniem

Że sie Coloss. 1. *mowi o pánowániu Páná Christusowym nád Aniołmi.*

Psal: 50. 12. Eph: 3. 9.

niem Bogá niewidźiálnego / y pierworodnym wßego ſtworze-
nia. Lecz/ chcąc Apoſtoł święty dowieść/ ábo obiáśnić/ to iáko
wßytkie rzeczy / ktore ſą ná ziemi widźiálne / przez Chriſtuſá
ſtworzone ſą/ nic inßego/ trochę niżey/ nie mowi/ iedno to: *A on
ieſt głową Zborową, pierworodny z vmártych, áby on był przoduiącym
miedzy wßytkimi.* W ktorych słowiech Apoſtoł vczy/ naprzod te-
go/ ktore ſą te wßytkie rzeczy / ktore ſą ná ziemi widźiálne / á to
ieſt/ Zbor Chriſtuſow/ do ktorego ták wßyſcy ći należą/ do kto-
rych wiádomości Ewánielia przyßłá / iáko y ći / ktorzy ią przy-
ieli. Potym/ vczy też tego/ co to ieſt / że wßytkie rzeczy / ktore ſą
ná ziemi/ przez Chriſtuſá ſtworzone ſą/ á to ieſt/ że Chriſtus ſtał
ſię głową ich. Lecz/ iż do tego/ żeby kto głową był Zborową/ nie
ieſt potrzebá tego / áby też tenże był ſtworzyćielem (właśnie
mowiąc) Zboru/ ztąd iáwna ieſt / że mąż głową ieſt żony / iáko 1 Cor. 11. 3.
głową mężową ieſt Chriſtus / choćiaż mąż nie ieſt ſtworzyćie-
lem żony; áni Pan Chriſtus/ głową mężową/ względem ſtwo-
rzenia názwány być może. Ináczey bowiem/ gdyby Pan Chri-
ſtus ſtworzyćielem mężá (właśnie mowiąc) był / dla tego iż
ieſt głową iego/ byłby ták ſtworzyćielem żony iáko y mężá/ y nie
byłoby potrzebá/ mowić/ że Chriſtus ieſt głową mężową z oſo-
bná. Jeſt tedy mąż Pánem żony / dla tego / iż żadnego ná tym
świećie wyżßego Páná żoná/ co ſię dotycze ſámey płći/ nie ma/
nád mężá. Mąż tákże / co ſię dotycze ſexum, żadnego ná tym
świećie/ wyżßego nie ma/ oprocz Páná Chriſtuſá. Pewna tedy
ieſt/ że Pan Chriſtus głową Zboru dla tego názwány bywa / iż
moc ma nád nim. A ponieważ przez te słowá: *Chriſtus ieſt głową
Zborową*, dowiedźione/ ábo obiáśnione bywáią one słowá: *przez
Chriſtuſá ſtworzone ſą wßytkie rzeczy, ktore ſą ná ziemi widźiálne*, z tąd
zámykamy/ że też y dla tego ſię mowi / iż przez Chriſtuſá ſtwo-
rzone ſą wßytkie rzeczy/ ktore ſą ná niebie niewidźiálne / choć
throny / choć Páńſtwá / choć xieſtwá / choć zwierzchności / że
Chriſtus doſkonáłe pánowánie nád tymi wßytkimi rzeczámi
otrzymał. Abowiem naprzod pokázuie ſámo złączenie rzeczy/
że te słowá: *Przezeń ſtworzone ſą*, ták ſię właśnie rozumieć máią/
kiedy ſię do tych wßytkich rzeczy / ktore ſą ná niebie/ przydáią/
iáko ſię rozumieią / kiedy ſię do tych rzeczy wßytkich / ktore ná

źiemi ſą przydawáią/ y niekrzecznaby byłá/ żeby ſię przez te ſło⸗
wá: *Przez Christuſá ſtworzone ſą wßytkie rzeczy, ktore ſą ná ziemi widziál⸗*
ne, rozumieć miáło/ iż on ieſt tych wßytkich rzeczy Pánem: á zá⸗
ſię/ żeby ſię przez te ſłowá: *Przezeń ſtworzone ſą wßytkie rzeczy, ktore*
ſą ná niebie niewidziálne, rozumieć miáło/ że on ieſt onych wßytkich
rzeczy ſtworzyćielem. Potym/ że w obudwu rzeczách iedno zná⸗
czą te ſłowá/ y/ że tylko do pánowánia/ ktore Pan Chriſtus nád
nimi otrzymał/ należą/ doſyć iáwnie pokázuie to/ co Apoſtoł/ też
rzecz iákoby zámykáiąc/ mowi: *Aby on był przoduiącym we wßyt⸗*
kich, ábo miedzy wßytkimi. Bo żaden tego przeć nie będźie/ że te
ſłowá rozumieć ſię mogą nie tylko o onych wßytkich rzeczach/
ktore ſą ná źiemi/ ále też y o onych wßytkich/ ktore ſą ná niebie.
Myćieſmy tego pewni/ że ſię ták o tych/ iáko y o owych rozu⸗
mieć máią. A ták ſłowá Apoſtolſkie/ ktore te/ o ktorych mowi⸗
my/ vprzedzáią/ to ieſt/ że Chriſtus ieſt pierworodny wßego
ſtworzenia/ zgadzáią ſię z tymi/ ktorymi wßytke te rzecz záwie⸗
ra/ żeby ſię ták/ przez wßytko ſtworzenie/ rozumieli y Aniołowie
y ludźie/ ile Pan Jezus przodowánie miedzy nimi ma. Acz ſię to
y w inßych ſłowiech znáć dáie/ kiedy ſię mowi/ że Chriſtus ieſt
przed wßytkimi, to ieſt/ wyżßy nád wßytki. A inße ſłowá/ ktore
przydáne ſą/ to ieſt/ że *ku niemu wßytkie rzeczy ſtworzone*, *y że w nim*
wßytkie ſtánęły, te pokázuią doſkonáłość pánowánia/ ktore Pan
Chriſtus ma nád wßytkimi rzeczámi/ ktore ſą ná niebie/ że on
nie tylko one woyſká niebieſkie ſobie poddáne ma/ ále też że ſię
to wßytko obráca ku chwale iego/ y że wßytká tá zacność An⸗
ielſka/ iáko raz od Páná Chriſtuſá ſtworzona/ ábo odmieniona
ieſt/ ták trwa/ y trwáć będźie/ poki iey Pánu Chriſtuſowi po⸗
trzebá będźie.

Rożnośći między Aniołmi. Lecz oprocz tego/ coſmy byli ku dowiedźieniu przedſię
wźięli/ pokázuie ſię też co inßego z tych świádectw: á to ieſt/ że
nie wßyſcy Aniołowie iedney ſą zacnośći/ ále że też miedzy ni⸗
mi ſą pewne ſtopnie zacnośći; y/ że niektorzy z nich nie tylko ſą
Aniołmi/ ále też Pány/ y rządźcámi/ y Krolmi Aniołow. Dla
Iud. ℣ 9. czego też niektorzy Archániołámi názywáni bywáią. A przećie
Apoc. 12. 7. tych wßytkich Krolem y Pánem ieſt Pan Jezus Chriſtus.
Zkąd też przytym widźieć ſię może/ że prawdźiwie Boſka ieſt

moc

moc Páná Chriſtuſowá / poniewaž nád Aniołmi Božymi žáden zwierzchnośći Boſkiey mieć nie może / iedno Bog / á ktoremu ią Bog dáie.

Lecz áby ſie tym iáwniey pokazáłá / Boſka zwierzchność Páná Chriſtuſowá / z tego / że ma zwierzchność nád Anioły / potrzebá nád to vważáć. Naprzod / Dla ktorey przyczyny / Bog Pánu Chriſtuſowi wſzytkę zwierzchność / nád Anioły dał. Potym / w czym / y iáko Pan Jezus poſługi Aniołow vżywa.

Co ſie dotycze przyczyny / dla ktorey Bog Pánu Chriſtuſowi Anioły podał / choćiaż nic nie wątpimy / że tá też iedná ieſt / żeby z tąd okazáłá ſie chwałá y ſámego Bogá / y też Páná Chriſtuſowá. Boża chwałá w tym / że on nie tylko ieſt Pánem Aniołow: ále też / że kogo inſzego Pánem ich vczynić mogł / y vczynił. Ztąd bowiem iego nieſkończona moc y mądrość poznána bywa: á z poznánia mocy y mądrośći Bożey chwałá iego záwiſnełá. Chwałá záſie Páná Chriſtuſowá ztąd ſie pokázuie / że / będąc niekiedy od Aniołow dla ćierpienia śmierći vmnieyſzonym / nie tylko zacnieyſzym nád nie / w ich rodzáiu / vczyniony ieſt: ále też Pánem / á Pánem doſkonáłym zoſtał / nie tylko tych Aniołow / ktorzy też przedtym inſzym zwykli poſłuſznymi być; ále też y onych / ktorzy przedtym nikomu poſłuſzni nie byli / iedno ſámemu Bogu / ſtworzyćielowi ſwoiemu / ták iż / cokolwiek im teraz roſkázuie Pan Chriſtus / to ták powinni czynić / iákoby im to ſam Pan Bog roſkazał / choćiaż / mowię / nic nie wątpimy / że tá też przyczyná ieſt / dla czego Pan Bog Pánu Chriſtuſowi wſzytki Anioły podał: wſzákże / rzeczy ſie pilniey przypátrzywſzy / obaczyć możemy / że ſie to wſzytko principaliter y oſobliwie dla ludźi ſtáło / áby ták oni ztąd vpewnieni byli / że on iedyny y naywyżſzy Bog ná wieki ich zbáwić / y nieśmiertelnośćią dárowáć chce / przez Páná naſzego Jezuſá Chriſtuſá. A potrzebá te wſzytkę rzecz ták przed oczy ſobie wyſtáwiáć: Poſłał był Bog Syná ſwego ná ten świát / áby ludźiom wieczne zbáwienie opowiedał / y vtwierdzał. A gdy iuż to przez niewinność / przez cudá / przez śmierć / y zmartwychwſtánie Páná Chriſtuſowe vtwierdzone było / chćiał Bog zá

Przyczyny, czemu Bog P. Chriſtuſowi Anioły podał.

I. *Chwała Boża y P. Chriſtuſowá.*

Heb. 2.7. Pſal. 8. 6.

II. *Ludzkie zbáwienie.*

Act. 3. 21.

ſie/ áby Pan Chriſtus raz do niebá wywyżſzony / támże zoſtał/
Act. 3. 21. áż do nápráwienia wſzytkich rzeczy / iáko Apoſtol mowi: á lud
Páná Chriſtuſow chćiał Bog / áby ná tey niſkiey ziemi mie-
ſzkał. Zá czym ták dáleki ieſt od ludu ſwego / ile ſie dotycze i-
ſtnośći iego / ten Krol Jezus Chriſtus / iáko dáleko ieſt ono
naywyżſze niebo / od tey nayniżſzey źiemie. A przedſie chćiał
też Bog/ żeby ludźie wierni tego pewni byli / że Pan Chriſtus/
ktory ná źiemi był/ y do niebá wſtąpił/ná káżdy dźień z nimi/ po
wſzytkim świećie rozproſzonymi/ áż do ſkończenia wieku być/
onych bronić/ dobrze im czynić/ wſzytkiego/ czego im potrzebá
do zbáwienia/ dodawáć/ á náoſtátek z ſámey śmierći one wzbu-
dźić miał. Aby tedy ludźie pewni byli/ że to być może/ y pewnie
będźie / dał Bog Pánu Chriſtuſowi ták wielką moc/ áby on/
choćiaż ſam ná niebie mieſzka / iednák to wſzytko chwalcom
ſwoim dáć mogł. Lecz coż potrzebá o tym wiele mowić? Jedy-
na/ y naprzednieyſza przyczyná/ dla ktorey ták wiele/ y ták wiel-
kie rzeczy o Pánu Chriſtuśie w Piśmiech ś. czytamy / ieſt tá/
áby ludźiom dobrze było/ y żeby ſie zbáwieniu ich iáko nalepiey
dogodźiło. Ztąd też Pan Jezus ma imię Chriſtuſá / co Krolá/
ábo Pomázáńcá znáczy. A to záſie imię / włáſnie/ wzgledem
ludźi ma. A cokolwiek Pánu Chriſtuſowi dano / y co ſie kol-
wiek w tey wſzytkiey ſpráwie z nim dźiało / to ſie wſzytko dla
czego inſzego ſtáło; y ſámá też moc / ktora Pan Chriſtus nád
Aniołmi ma/ dla tego mu dána ieſt / áby ſie to przezeń ſpráwić
mogło/ dla czego on Chriſtuſem ieſt / to ieſt/ áby ſie teraz zbá-
wienie ludzkie mogło ſpráwowáć / á czáſu ſwego ſkończyć. O
iákoż to Boſka ſpráwá: O iákoż to Boſki ſpoſob ſpráwowánia
ták Boſkiey ſpráwy: O iákoż to Boſki ſprawcá / ták Boſkiey
y ták Boſkim ſpoſobem/ ſpráwy.

Lecz iuż nam potrzebá wyłożyć / w czym / y iáko/ poſługi
Chriſtus vżywa poſługi Anio-łow, kiedy iego potrzebá ieſt. Aniołow vżywa Pan Chriſtus Jezus. Twierdźimy tedy na-
przod / że Pan Chriſtus poſługi Aniołow tylekroć vżywa /
ilekroć oney wiernym iego potrzebá / y ná ten czás kiedy tego
potrzebá/ rátuie/ przez ich poſługę/ wiernych. Bo nie wierzy-
my temu / żeby káżdy człowiek miał Anioły ſwe / ktorzy mu ná
káżdy dźień y vſtáwicznie ſłużą. Gdyżby to zgołá nieprzyſtoy-
na

ná byłá/ żeby święci Aniołowie tym służyć mieli / ktorzy o Bogá niedbáią/ áni sie go boią. Lecz áni to zá pewna mamy / żeby Aniołowie záwße y vstáwicznie przy wiernych byli. Boby to należáło ku vymie obietnic Bożych/ ktore sie w Ewánieliey zámykáią / iákoby człowiek / obietnicámi Bożymi podpárty / nie mogł nic czynić/ co mu Bog roskázuie/ ktorych iednák obietnic ták wielka moc iest/ iáko Pismá święte świádczą/ że *wierzącemu wßytko możno:* ále rozumiemy/ że Aniołowie / sámym tylko wiernym służą; y to w ten czás/ kiedy tego potrzebá. Co sie wßytko vtwierdza z tąd/ co mowi autor Listu do Hebreow/ że oni *są Duchowie posługuiący, ktorzy ná posługę wysyłáni bywáią tych, ktorzy odziedziczyć máią zbáwienie.* Bo ći/ ktorzy zbáwienie odziedziczyć máią/ inßy nie są/ iedno wierni. A ći/ ktorzy posyłáni bywáią/ rozumiey dla wiernych/ o tych pewna iest/ że nie záwße przy wiernych są. Co Boska moc Páná Chrystusowe nád Aniołmi tym wiecey pokázuie/ im wietßa rzecz iest/ często czyiey posługi vżywáć/ niżeli raz. Stoią tedy przed stolicą P. Chrystusową Aniołowie/ y są pogotowiu wßytko to wykonáć / coby im kolwiek Pan Chrystus roskazał.

Aniołowie bywáią posyłáni ná pomoc wiernym.

Matth. 9. 23.

Heb. 1. 14.

A tych Aniołow posługi vżywa Pan Chrystus/ czásem/ áby wßytkim wiernym swoim wobec; czásem też/ áby niektorym z nich rátunek dał. Wßytkich wobec rátuie / dwoiákim sposobem. Naprzod/ kiedy ie/ w imie swoie zgromádzone/ łáską swoią ták okrywa/ że/ choćiaż ßátan rozmáićie przeßkadza/ áby rzecz Bogu ták bárzo przyiemna y wdzięczna przerywał / ábo w niwecz obrácał: przećie oni wßytko to / co do chwały Bożey należy/ spráwić mogą; y to/ co do prawdziwey poćiechy/ náuki/ naprawy/ y wyćwiczenia ich należy/ otrzymawáią. Obiecał P. Chrystus/ że/ gdźiebykolwiek dwá / ábo trzey w imie iego zgromádzeni byli/ on wpoyśrzodku ich być chce. W imie Chrystusowe zgromádzonym być/ nic inßego nie iest/ iedno dla tego z inßymi zgromádzonym być/ áby chwalá Boża pomnożona była; á zbáwieniu náßemu áby sie posłużyło. Piotr święty świádczy / że Pan Chrystus w niebie iest/ y że mu tám potrzebá być/ áż do naprawy wßytkich rzeczy. Iż tedy Pan Chrystus obiecuie wpośrzodku swoich być / z tąd sie pokázuie / że sie to o łásce iego rozumieć

Sposoby, ktorymi Pan Chrystus wßytkich wiernych, przez Anioły, rátuie.

I.

Matth. 18. 20.

Act. 3. 21.

zumieć ma. A tá łáská/choćiaż też inßym sposobem okazána być może: iednák nie tußymy/żeby kto był/ktoryby śmiał rzec/że sie
1.Cor.11.10. to nie mniey/przez Anioły też/spráwić może. Abowiem nie dármo Apostoł święty / chcąc námowić niewiásty Christyáńskie/ áby znákryta głową Bogu sie modliły/mowi/ że *powinne zwierzchność mieć ná głowie dla Aniołow*, áby ták pokazał / że ná ten czás Aniołowie przy wiernych są / kiedy Bogá chwalą; y że ich powinne niewiásty Christyáńskie ßánowáć; á zátym żeby nic/coby nie przystało / y zwolą Bożą / iákimkolwiek sposobem sie nie zgadzáło/nie czyniły. A záiste sámá rzecz dosyć pokázuie/że Pan Christus ná ten czás z wiernymi swoimi iest. Bo nieby sie/áni od náuczyćielow/ áni od słucháczow / dobrego/ w ták wielkich spráwách/spráwić nie mogło / bez osobliwey pomocy Páná Christusowey. O czym inßym czásem mowić sie będźie. Boski tedy iest Pan Christus Jezus / y dźiwne iego Bostwo/ktore on w tey spráwie ná káżdy dźień pokázuie/ktorego Bostwá skutki wprawdźie widźimy: ále sposobu / iáko sie oná moc pokázuie/ poznáć żadną miárą nie możemy.

11. Potym dá też rátunek/ wßytkim wobec wiernym swoim/ przez posługę Aniołow / kiedy ie w przyśćie swoie ostátnie pośle/áby wßytkie wierne/z czterech kráiow świátá/zgromádźili/ y one z tey niskiey źiemie/do onych wysokośći przenieśli. Pewna bowiem iest/że wßyscy wierni/w przyśćie Páńskie/ná tym świećie zgromádzeni będą/ iedni z martwych wzbudzeni / nieśmiertelni: á drudzy / to iest/ ná on czás żywi/ ießcze śmiertelni. Pewna też iest/że ná on czás/wßyscy / á zwłaßczá ći / ktorzy żywi pozostáną / nie będą tey mocy mieli / áby sámi do niebá wstąpić mogli/ieśliby tám od sámego Bogá przenieśieni nie byli. A toż wßytko to / bez wątpienia/ stánie sie przez one święte Anioły/z roskazánia Páná Christusowego. A ták ná on czás/ Aniołowie ostátnią posługę tym / ktorzy zbáwienie otrzymáią / oddádzą.
2.Thess.1.17. Matth.13.19. Ztąd to iest/że sie mowi o Pánu Christuśie / że z Anioły mocnośći swey przyidźie; y że Aniołowie żeńcámi onego żniwá ostátniego/to iest/dokończenia tego wieku/ názwáni są. Boskim tedy Krolem muśi być ten / ktory ták Boskich Duchow wedle woley swoiey / do wyrządzenia posług wiernym swoim / vżywáć może.

Nie-

Niektore záśię z wiernych swoich/rátuie Pan Christus przez posługę Aniołow. Naprzod/ kiedy tych/ ktorzy máłymi/ y słábymi są / przez nie ták strzeże / żeby im máłość y słábość ich ku szkodźie nie byłá. A słábośćią iest to/ kiedy kto ták wiele nie rozumie / ábo nie czyni / iákoby rozumieć y czynić miał: á to nie dla tego/ żeby niechćiał; ále dla tego / że nie może. A nie może dla tego/ że mu ábo Bog nie wiele obiáwił; ábo/ że do poięćia/ y czynienia wiela/ sposobnym nie iest. A to záśię/ ábo dla záwády przyrodzenia / ábo wychowánia / ábo ćwiczenia/ ábo dla inszych przeszkod: tym czásem iednák tyle czyni / ile iego słábość y możność zniesie. Tych wszytkich Pan Christus/ Oycowskim sposobem/ rządźi / y broni / żeby snadź przez chytrość szátáńską/ ábo ludźi niepobożnych/ w błąd/ ábo też w grzech/ á zá tym y w zginienie wprowádzeni nie byli. A iż śię to ták ma / świádczy sam Pan tymi słowy: *Pátrzćie, żebyśćie nie wzgardźáli iednego z tych máłych, ktorzy w mię wierzą. Mowię bowiem wam, iż Aniołowie ich, ná niebieśiech, záwsze pátrzáią ná oblicze Oycá mego, ktory iest ná niebieśiech.* A co Pan Christus/ ná on czás/ o Oycu swoim powiedźiał / że Aniołowie wiernych máłych ná oblicze iego pátrzą / to śię wszytko dźiśia o Christuśie mowić może. Bo ten iest on iedyny Pan/ przez ktorego wszytkie rzeczy; y ktory wszytek sąd/ to iest/ rząd/ y krolestwo sobie od Oycá poddáno ma.

Sposoby, ktorymi P. Christus niektorych z Wiernych swoich przez Anioły rátuie.

I.

Matth. 18. 10.

Przytym też może śię vważáć / że z tych słow nie tylko śię pokázuie/ że Aniołowie służą máłym/ y słábym wiernym Páná Christusowym: ále też y to/ że naprzednieyszy z Aniołow służą máłym wiernym Páná Christusowym. Bo gdy Pan mowi/ że Aniołowie wiernych máłych ná niebieśiech / záwsze pátrzáią ná oblicze Oycá iego/ skrycie dáie znáć / że nie wszyscy Aniołowie ná oblicze iego záwsze pátrzáią. Bo gdyby wszyscy ná oblicze Boże záwsze pátrzáli / nie byłoby iáko z tąd zálecáć Aniołow/ tych máłych/ ktorzy w Christusá wierzą. W tákieyći wądze v Bogá są wszyscy wierni Páná Christusowi/ że też naprzednieyszy Aniołowie / namnieyszym sługom Páná Christusowym służą. A nie dźiw / ponieważ namnieyszy Christyánie/ są też namnieysza bráćia Páná Christusowa / ktory iest Pánem Aniołow.

Aniołowie naprzednieyszy sługámi są namnieyszych Wiernych Páná Christusowych.

Matth. 25. 40.

Co iednák záſie nie ták ſie rozumieć ma/ iákoby oni prze-
dni Aniołowie/ tylko máłym wiernym/ ſłużyli. Y owßem/ ieſli
máłym ſłużą/ dáleko wiecey doroſłym y młodźieńcom y Oy-
1. Ioh.2.12. com w wierze Chriſtyáńſkiey (żebyſmy ſłow Janá ś. vżyli:)
ále/ áby ſie ztąd pokazáło/ iáko wielce od nas poważeni być
máią/wierni Páná Chriſtuſowi/ choćiaż máli/ y ſłábi/ tedy ſie
mowi/ iż ich nie tylko Aniołowie ſtrzegą/ ále że ich też Anioło-
wie naprzednieyßy ták ſtrzegą/ iáko inßych doroſłych ſtrzedz
zwykli. Doroſłych ſtrzegą/ żeby zacnośći ſwey nie vtráćili/ y
żeby z tego/ co im od Bogá dárowano/ złupieni nie byli: Máłych
ſtrzegą/ áby przez ſłábość nie vpadáli/ y nie zginęli; ále żeby
ode dniá do dniá wiecey ſie pomnażáli. O iákoż to Boſki Krol
ludu Bożego/ ktory tákim ſpoſobem o wßytkich wiernych ſwo-
ich/ y o namnieyßych też/ pieczą ma/ y o nie ſie ſtára.

II. Potym rátuie też niektorych z wiernych ſwoich Pan Chri-
ſtus/ przez poſługę Aniołow/ gdy oni dla Chriſtuſá w nieiákie
vtrapienie wpadáią. A rátuie ich dwoiákim ſpoſobem. Abo-
wiem ábo ich ze wßytkich vtrapienia/ y z ſámey śmierći wy-
Act.5:19. báwia/ iáko świádczą przykłády Apoſtołow/ Piotrá ś. y Janá/
y 12.16. y Páwłá/ y Syle/ y inßych; y ták ie wybáwia/ żeby iáwna by-
y 16.25. łá/ iż ono wybáwienie od Bogá było: á to/ gdy ie z bárzo obwá-
rowánych ćiemnic wywodźi; zwiąſki/ y łáncuchy rozwiązu-
ie; brany otwiera/ y inße tákie rzeczy czyni/ ktore wßytkim lu-
dźiom/ Boſkiey przytomnośći znákiem/ być mogą: ábo/ ieśliby
ták wola Boża byłá/ żeby wierni śmierćią/ y krwią ſwoią Bo-
gá vwielbili/ y imię Páná Chriſtuſowe rozſławili/ tákiego im
Phil.1.21. męſtwá dodáie/ że to ſobie zá zyſk máią/ dla Chriſtuſá vmrzeć/ y
y 2.17, że ſie weſelą/ iż zá godne poczytáni bywáią/ ktorzyby dla imie-
Act.5.41. nia P. Chriſtuſowego zelżeni byli. Co tákże o Apoſtolech/ y o
y 16.15. inßych wiernych/ świádczą Piſmá święte nie ná iednym miey-
ſcu. A że ſie to wßytko przez Anioły ſtáło/ częśćią świádczy
ſámá Hiſtoria: częśćią też ſámá rzecz mowi. Bo ktoby inßy
wßytko to vczynił/ iedno Anioł? A ponieważ wßytko to Pan
Chriſtus czyni/ ktożby go zá prawdźiwie/ y zgołá Boſkiego
Krolá nie miał/ y ktożby ſie dla tego/ nád tákim Boſtwem iego/
nie zdumiał?

Rozdział XVII.

O Krolestwie P. Christusowym nád Dyabły.

Mowiliśmy do tad nieco o Krolestwie/ y o Boskiey mocy Páná Christusowey nád Anioły /ktorzy sámi tylko tym náзwiskiem po prostu / y bez wszelkiego przydátku/ názywáni bywáią. Dáley iuż potrzebá iest/ ábyśmy też nieco mowili/ o Krolestwie Boskim Páná Christusowym/ ktore ma nád Dyabły.

A niechcemy teraz nic mowić przećiwko tym ludźiom/ ktorzy tego przą/ żeby Dyabli byli. Bośmy teraz nie to przedśię wźieli/ ábyśmy z tymi ludźmi spráwę mieli / ktorzy wszytko nabożeństwo odrzucáią / y ktorzy bez Bogá są : ále tylko z tymi spráwę mamy / ktorzy nabożeństwo Christyáńskie zá naprawdźiwsze máią. A my wierzymy / że ći ludźie/ktorzy tego przą/ żeby dyabli byli/ łácno też tego przeć będą / żeby Bog był ; y rozumiemy/ że to iest droga do átheismu. Ale wroćmy się do rzeczy swoiey.

Co mamy rozumieć o tych, ktorzy nie wierzą, żeby byli Dyabli.

Powiedamy tedy/ że w tey zwierzchności/ ktora P. Christus ná niebie ma/ zámyka się też zwierzchność iego nád Dyabły. Ci bowiem / bez wątpienia / są osobámi / iáko też y święći Aniołowie; y może się o nich mowić/ że są ná niebie/ ták iáko xiążęty powietrza názwáni bywáią : á to dla tego / iż tákie iest ich przyrodzenie/ że ná powietrzu/ ktore też niebem názwáne bywa/ mieszkáć mogą/ y tám też mieszkáią. A gdy się o nich mowi / że w ćiemnośćiách są / rozumieć mamy / że się to dla tego dźieie/ ábo/ iż to mieysce/ ná ktorym teraz mieszkáią/ iest iáko ćiemność/ względem onego mieyscá / gdźie przedtym mieszkáli / y z ktorego zrzuceni są: ábo dla tego/ że ná wieczne ćiemnośći/ że wszytkimi niepobożnymi / skazáni są.

Ephes.6.12.

Iud. ℣ 6.

A że Pánu Christusowi poddáni są / poświádczáią/ máło nie też mieyscá / z ktorych się trochę wyższey pokazáło / że Pan Christus zwierzchność nád Anioły ma. Bo nic nie záwadzá/ żeby się w mieyscu do Filip. w rozdźiale 2. przez koláno / ábo niebieskich/ ábo podziemnych/ dyabli rozumieć nie mieli/ to iest/ iesliby kto/ przez podźiemne/ rozumieć chćiał/ te/ ktorzy pomárli/

Iż Dyabli Pánu Christusowi poddáni są.

y twierdźiłby/ że też oni pánowániu Páná Christusowemu poddáni są/ y onego/ czásu swego doznáią/ dla czego sie też mowi/ że
Rom. 14. 9. Pan Christus nád żywiącymi y vmárłymi pánuie/ tedy sie przez koláno niebieskich/ mogą Dyabli rozumieć / z tey miáry / ile też oni Xiążęty powietrza/ iáko sie rzekło/ názwáni bywáią: ábo/ ieśliby kto/ przez koláno niebieskich/ rozumiał sáme tylko Anioły/ tedy sie Dyabli/ przez podźiemne/ rozumieć mogą/ ktorzy dla tego ták názwáni być mogą/ iż do przepáści podźiemnych skazáni są. Abowiem zgołá iest podobna ku prawdźie / że Páwel święty / wyliczáiąc te / nád ktorymi sie moc Páná Christusowá rozćiąga/ nie opuśćił sámych Dyablow. Ponieważ ći są/ nie mniejsza cześć tych/ ktore Bog Pánu Christusowi poddał. Do tego/ iż Dyabli Pánu Christusowi poddáni są / poświádczáią y te mieysca/ w ktorych sie mowi/ że iemu zwierzchności y Páństwá niebieskie poddáne są. Pewna bowiem iest/ że y Dyabli zwierzchnośćiámi y Páństwy są/ y názwáni bywáią: A owszem xiążęty/ ktore ná powietrzu moc máią/ názwáni są; á co więtsza/ sam
Ioh. 12. 31. dyabeł/ ábo ktory przedni z tych duchow złych/ xiążęćiem/ y Bo-
y 14. 30. giem świátá od Páná Christusá/ y od Páwłá ś.[o] názwány iest.
y 16. 11.
2 Cor. 4. 4. A potrzebá pámiętáć/ że/ iáko między Anioły/ ták y między
Rożności między Dyablámi, Dyably/ gradus są/ y rożnośći/ ták/ iż niektorzy są iákoby poddáni; á drudzy nád nimi kroluią: iednák wszyscy/ ile ich/ y iák wielkimi są / pánowániu Páná Christusowemu poddáni są. A owszem między przyczynámi/ dla ktorych Bog Dyablow/ od ták dawnych wiekow/ zgołá nie zgłádźił/ ále ie do tąd záchowuie/ (o ktorych teraz niemász czásu mowić) tá nie iest namnieysza: że ie Bog chćiał záchowáć áż do przyśćia Páná Christusowego ná świát / y one iemu ku rządzeniu / á náostátek ku zgłádzeniu podáć/ áby sie ták z tąd/ naprzod nawyższa moc sámego Bogá pokazáłá / ktory wszytkie Dyabły / nie tylko mocą swą Boską przyrodzoną zwyćiężyć/ y zniszczyć: ále też one/ ku rządzeniu/ á náostátek ku potępieniu podáć mogł temu / ktory sam niekiedy śmiertelnym był. Potym też/ áby sie z tąd prawdźiwie Boska moc Páná Christusowá pokazáłá / ktory nád tymi Dyablámi pánuie/ y one niekiedy wytráći/ nád ktorymi żaden/ oprocz sámego tylko Bogá/ żadney zwierzchnośći nie ma/ y ktore sam tylko

Bog

Bog zgládźić może. Ma tedy Pan Christus wßytkie Dyabły sobie poddáne/ y Boſkim ſpoſobem onym pánuie.

Naprzod bowiem/ choćiaż moc ich bárzo wielka ieſt/ prze- ćie/ wiernym Páná Christuſowym/ nigdy záßkodźić nie mogą/ nierzkąc w rzeczy iákiey wielkiey/ ále też áni włoſá zgłowy ich ruſzyć. A trzebá vważáć/ że Dyabeł nieprzeiednáną nienawi- śćią záwße pała/ przećiwko wßytkim/ ktorzy Pánu Christuſo- wi dufáią/ nawiecey dla tego/ że ná te pátrzyć muśi/ ktore Bog niekiedy/ ná iego mieyſcu/ poſádźi; y od zazdrośći dobrze ſie nie puka/ y przetoż niczego nie opußcza/ byle iedno zbáwieniu ich przeßkodźił; y ſtára ſie o to/ żeby ći/ ktorzy Bogá nie znáią/ ni- gdy go nie poználi: ábo/ żeby ći/ ktorzy go poználi/ z tey znáio- mośći záſie złupieni byli/ ták/ żeby ábo znowu ſie po proſtu Bo- gá záprzeli/ ábo/ żeby Bogá vſtnie wyznawáiąc/ przećie ſie go vczynkámi przeli/ y ták zbáwienie wieczne vtráćili. Iáko tedy rozmáita ieſt chytrość ßatáńſka/ w ßkodzeniu ludźiom/ y wzá- tráceniu ich: ták rozmáita/ ábo ráczey tyśiąckroć rozmáitßa ieſt moc Páná Christuſowá w záhámowániu iego.

Sposoby, ktorymi P. Christus Dyablom pánuie. I.

Kuśi ſie naprzod ßatan/ o ſercá tych/ ktorym zbáwienia záyźrzy/ gdy ſie w Aniolá świátłośći przemienia; á miáſto prá- wdy/ kłamſtwo; miáſto cnoty/ grzechy záleca/ mamiąc ludźi/ y chytrośćią ſwoią ich ošukawáiąc/ á to/ gdy niektore wzbu- dza/ ktorzy ſie ſługámi ták wielkiey niepobożnośći wyſtáwu- ią: Lecz Krol náß/ Pan Christus/ onego/ zgołá Boſkim ſpoſo- bem/ hámuie/ gdy on to czyni. A to/ naprzod wlawßy Duchá ſwego w ſercá wiernych/ ták ie oświeca/ y vtwierdza/ że ſie żá- dnym ſpoſobem zwieść nie dádzą. Potym dawa mądrość/ y czuyność/ tym/ ktorych dozorowi wierne ſwe zlećił/ żeby oni/ iáko ná ſtrażnicy wßytko to/ co ná wierne przyść może/ vpá- truiąc/ w czás ie przeſtrzegáli/ áby ſie tákiego ošukánia dya- belſkiego wyſtrzegáli. Ktoreć ſpoſoby zdádzą ſie być lekkiey wagi: á tym czáſem prawdźiwie Boſkie ſą/ gdyż Duchem vſt ſwoich wßytkę moc dyabelſką Pan Christus poraża.

2 Cor. 11. 4. Sposob, ktorym Dyabeł ludźi zwodźi. I.

Dáley ßátan/ ku omamieniu ludźi wiernych/ w weżá ſie odmienia/ gdy im pożytki/ ábo roſkoßy/ ábo náoſtátek prożną chwałe vkázuie/ á miłość y chćiwość ich do ſercá wpußcza/ o

Sposob, ktorym Dyabeł ludźi zwodźi. II.

2 Cor.11.2,3.

czym świádczy też Páwel ś.: A Pan Christus/ iáko prawdźiwy y Boski náuczyćiel / iemu śię przećiwia / gdy przez Duchá swego ś./ y sługi słowá swego / sercá wiernych nápełnia myślámi o prawdźiwym bogáctwie/ rozkoszy / y chwale / ktore ich w onym wiecznym żywoćie oczekawáia ; y ták spráwuie to / że wstyd tego wiernych iego / że tákim prożnym myślom mieysce kiedy w sercu swoim dáli / y zá zysk sobie máia / te doczesne rzeczy ná one przyszłe frymárczyć; á ták/ przykłádem Páná swego Christusá/ wszyscy iego wierni słudzy / wszytkie pokuszenia dyabelskie wytrzymawáia / y zwyćiezcámi náostátek zostawáia.

Sposob, ktorym Dyabel ludzi prześláduie.

Poty też kuśi śie szátan/ iáko lew/ o ćiáłá ludźi Christiáńskich/ á to/ gdy tákie wzbudza / ktorzy ie trapia/ y prześláduia/ ktorzy ie krzywdza/ ktorzy ie szkodza/ ktorzy náostátek żywot im odeymuia : Lecz Pan Christus/ Krol nász / przy tákich wszytkich wiernych swoich tuż iest/ y wszytkie one stáránia dyabelskie ták tłumi/ że on zwyćiężony bedac/ ze sromota plácu vstapić muśi. A iáko wierzymy/ że ták wielka iest złość dyabelska / że te wierne/ ktorych zgubić nie może/ przedśie co raz gába / y one iákoby drażni/ rzeczy ábo przypadki nie wielkie im zárzucáiac / przez ktoreby im przykrość zádawał / ábo ich vszkodźił : ták zásie nie nie watpimy/ że ták wielka/ y owszem dáleko wietsza iest/ moc Páná Christusá/ Krolá nászego/ że też we wszytkich tákowych przypadkách / ktore ná wierne przychodźić zwykły / doskonále ich rátowáć/ y one od nich oddalić może. A iż iednák czásem/ nieco przećiwnego/ ná wierne Páná Christusowe/ przychodźi/ to śię dźieie/ zá dopuszczeniem iego / czesćia dla tego / iż im ono nie bárzo wiele zászkodźić może: czesćia dla tego / iżby śie tego byli wierni mogli vstrzedz/ bez osobliwey pomocy Páná Christusowey/ gdyby byli ostrożni; á ták / ieśli co ná nie przypada/ karánie zá swe niedbálstwo odnoszá. Ták to Boskim sposobem roskázuie Pan Christus / Krol nász niebieski y Boski/ tym złośliwym duchom / y ták ich nie pohámowána chćiwość / ku szkodzeniu wiernym / iego Boskim pánowániem vstáwicznie záwśćiagána bywa.

Czemu czásem przygody máłe, ná Wierne przychodza.

Drugi sposob krolestwá P. Christ.

Powtore też / pokázuie śie Boski sposob / ktorym Pan Christ-

Chri-

Chriſtus dyablom pánuie/ ztad/ iż przez nie czáſem wierne ſwe trapi: á niepobożne ſtráſzliwie karze. Co ſie dotycze wiernych/ tedy Pan Chriſtus / czáſem dopuſzcza / czáſem też y chce / áby dyabel ich trapił/ ták / iáko też tego niekiedy Bog dopuſzczał y chciał. A trapił Bog wierne ſwe / ábo dla tego / żeby ich doświádczył/ iáko pod ſtárym Przymierzem o Jobie ; á pod Nowym/ o ſámym Pánu Chriſtuśie czytamy / o ktorym iáwnie świádczą Piſmá ś./ że był od Duchá (rozumiey Bożego) ná puſzczą záwiedźiony/ áby był kuſzony ode dyablá: Albo też trapił Bog wierne ſwe / dla tego/ żeby ich ćwiczył / iáko czytamy pod ſtárym Przymierzem o Dawidźie / że przez Abſolomá ſkárány był. A iż też tym ſpoſobem (co ſie doświádczenia dotycze) Pan Chriſtus poſtepuie z wiernymi ſwoimi/ przykład Páwłá ś. pokázuie/ ktory ſam o ſobie świádczy / iż mu dla tego/ áby ſie zacnośćią obiáwienia nie wynośił/ dan był ſtárk ćiáłu/ ánioł ſzátan/ ktoryby go policzkował. Przez ktory ſtárk/ iż ſie rozumieć máią/ vſtáwiczne vtrapienia / ktorym Páwel ś. dla Chriſtuſá podlegał/ pozad idące ſłowá tám tego mieyſcá świádczą. Bo gdy Apoſtoł ś. trzykroć Páná prośił / áby on ſzátan był od niego odſtąpił ; á dano mu odpowiedź / że miał doſyć mieć ná łáſce Páńſkiey / tedy ták dáley o ſobie mowi : *Bárzo rad ſię tedy więcey przechwaláć będę w niemocách moich.* Skad ſie widźieć może / że ná tym mieyſcu toż ſą niemocy y vtrapienia Páwłá ś./ co y on ſtárk/ ktory mu był dány. A coby znáczyły niemocy/ záraz pozad idące ſłowá pokázuią : *Dla tego, vpodobáło mi ſię w niemocách, w zelżywośćiách, w potrzebách, w prześládowániach , w vćiſkách, dla Chriſtuſá, &c.* Ktore ták wielkie vtrapienia/ Apoſtoł ſtárkiem / ábo bodcem/ ktory ćiáłu był dan/ názywa/ dla tego/ iż one vtrapienia / vſtáwiczne boleśći wzbudzáią / ktore ćiáło to náſze mieśne vrażáią. A iż te vtrapienia/ z woley Páná Chriſtuſowey/ ná Páwłá ś. przyſzły były/ pokázuie ſie z tego/ co Páwel ś. mowi/ że mu był dan/ ten ſtárk / rozumiey od Chriſtuſá/ ktorego był o odięćie iego prośił. A ieſt ſie dla czego dźiwowáć tym ludźiom / ktorzy te ſłowá Páwłá ś./ o czym inſzym/ niżeli o vtrapieniach/ rozumieią. Bo to/ co inſzy wykłádácze wymyślili/ nie może ſie bez nieprzyſtoynośći / y ledwie bez grzechu/

ſtuſowego nád Dyabły,

Chriſtus doświádcza wierne ſwe przez Dyabły.

Matth.4.1.
Luc.4.1.

2 Sam:12.11. y 16,22.

2 Cor.12.7.

Co ſię rozumieć ma przez ſtárk. 2 Cor.12.

y niepobożnośći/mowić o Bogu / ábo o Pánu Christuśie / żeby to Páwłowi ś. dano było / ábo nań przepuszczono: Lecz iż to/ co my rozumiemy/ bez wszelkiey nieprzystoyności/ y niepobożnośći/ o Bogu/ ábo o Pánu Christuśie/ mowić sie może / to iest / że vtrapienia / kiedy y iákie chce / ná wierne swe przepuszcza / ztąd sie vtwierdza / że to łáská / y dar Boży iest / gdyby
Phil. 1. 29. kogo tym poczczono / áby zá Christusá co przećiwnego ćierpiał: iáko też w tych sámych słowiech / Pan Christus to / co
1. Pet. 2,19. Páwel ś./ stárkiem ćiáłu dány/ názywa/ łáská swoią przezwał. A iż sie tu ná tym mieyscu/dánie onego stárku/ Aniołowi szátánowi/ nieiákim też sposobem/przypisuie; ábo/że Páwel ś. to/ co nań przepuszczono / Aniołem szátánem názywa / to sie dla tego dźieie/iż/ iáko ná wykonánie tego / Pan Christus szátáná vżywał: ták on też rad sie tego/ ná co záwsze czyha/ podiał / iáko ten/ ktorego to iest własność / ludźiom / á zwłaszczá wiernym/ záwsze chćieć szkodźić.

A nie trzebá nic wątpić /że to/co sie Páwłowi ś. przytráfiło/ inszym też wielom niekiedy sie przytráfiáło / y dźiśia iesżcze przytráfia / to iest/ że Pan Christus one/ przez sámego dyabłá/ trapi/ áby ich sprobował / y doświádczył. Tá bowiem zda sie być naprzednieysza tego przyczyná / czemu sie ludźie Christyáńscy/ ná káżdy dźień modlą / żeby ich Bog w pokuszenia nie w wiodł; ále żeby ie od onego złego / to iest/ ode dyabłá wyrwał. Gdyż w tych słowiech/ bez wątpienia/ o to proszą / żeby Bog / gdy mu sie będźie zdáło/przez vtrapienia/ ich kuśić / nie dopuszczał/áby ták w nich záwikłáni byli/ żeby nie wiedźieli/kędy sie obroćić/ ábo / o coby ná on czás prośić: ále żeby ie Bog wyrwał od mocy dyabelskiey / ktora on ná ten czás / kiedy mu wierne swoie Bog/ku vtrapieniu podáie/ nawiecey wywiera/
1 Cor. 10. 13. żeby ták od niego zwyćiężeni nie byli; ábo / żebym te rzeczy słowy Apostolskimi wyłożył/) żeby Bog nie dopuśćił/áby kuszeni byli nád to / co mogą / ále żeby vczynił z pokuszeniem też wyśćie / áby znieść mogli. W czym sámym wielki dowod Bostwá Páná Christusowego pokázuie sie: Iż choćiaż on pozwala tego / á czásem chce / żeby dyabeł ludźi Christyáńskie trapił/ á Dyabeł też vłápiwszy te occásią/ ze wszytką mocą vśiłuie/ żeby

by tákie ludźi/iemu ná czás podáne/wniwecz obroćić/y że wßyt
kiey nádźieie ich złupić mogł: przećie Pan Christus gránice y
termin iemu przepisał / ktorego przestąpić żadnym sposobem
nie może;y ná ten czás/kiedy się nabárźiey srozy/y ßkodźić chce/
przećie nic im ßkodźić nie może.

Jákożáśie Pan Christus/Krol náß/wierne swe ćwiczy y
karze / o tym nie trzebá przykłádow przywodźić. Bo ktoż nie-
wie/że się to bárzo często dźiało/y ießcze dźieie? Tákże też nie tu
ßę/żeby kto wątpić miał/ iż tákowe ćwiczenia/ábo karánia / ná
ludźi Christyáńskie / kiedy w powinnośćiách swoich niedbáli
są/ zá spráwą Dyabelską przychodzą/ ábo przynamniey przyść
mogą. Bo sam tylko Dyabeł iest/ktory się w tym kocha / kiedy
inßym ßkodźić może. A iesli pewna iest / że ludźie świeci przez
Dyablá kußeni bywáią/co iest zá dźiw/że też przezeń/ludźie nie-
dbáli/y nie do końcá pobożni/ z woley Páná Christusowey/ ká-
ráni bywáią?

Christus wierne swe ćwiczy przez Dyabły.

A záśie/że niepobożne ludźi Pan Christus Krol náß/przez
sáme Dyably karze/ y srogimi kaźniámi przez nie one z gruntu
nißczy / to osobliwym przed inßymi rzeczámi / Boskiey mocy
Páná Christusowey/ktora nád Dyábly rozćiągáć może/dowo-
dem iest: że Dyabeł/kiedy Pan Christus roskázuie/muśi trapić/
y srodze męczyć te ludźi/ktorzy iego wolą czynili/y ták muśi/iá-
koby sam siebie nißczyć. A iż ludźie niepobożni przez sámego
ßátáná karáni bywáią / łácno poznano być może z sposobu / kto-
rym Pan Christus niepobożne káráć zwykł. Ták bowiem Pan
Christus/te ludźi/ktorzy iego wolą/ktorą poználi/wzgárdzáią/
y oney posłußni być niechcą/ co się dotycze wewnętrznych rze-
czy / y vmysłu ich karze / że prawdę od nich odeymuie/ábo pra-
wdę zostáwuiąc/ vßy ich ták zátula / y oczy ták záślepia / że sły-
ßąc nie słyßą/y widząc nie widzą: á záśie / co się dotycze zwierz-
chownych rzeczy/y ćiał ich/tedy cále krolestwá/miástá/domy/y
osoby/ z gruntu wykorzenia / y kaźniámi niesłychánymi do ßcze-
tu gubi. A do wykonánia tákich kaźni / żaden nád Dyablá spo-
sobnieyßym nie iest / ták / iż podobna ku prawdźie iest/ że tákie
stráßliwe sądy Boże/ y Páná Christusowe/ pospolićie prze-
zeń ná ludźi przepußczáne były. Acz się tego nie przy/ że Bog y

Christus karze ludźi niepobożne przez Dyably.

Pan

P. Christus czásem/dla pewnych przyczyn / ktore chwale iego záchodźiły/ mogł też posługi Aniołow do wykonywánia ich vżywáć. O iákoż to tedy Boski Krol/ ktory ták doskonáłą y Boską zwierzchność nád tymi ma / ktorzy nikomu/ iedno sámemu Bogu/ posłuszni są.

Gdźie y to przydano być może / iż iáko ći/ktorzy Bogu z
Ioh. 17.2.&c. serca dufáią/y iemu posłuszni być vśiłuią/Pánu Christusowi ku rządzeniu / y ku zbáwieniu oddáni bywáią: ták záśię ći / ktorzy Pánu Christusowi posłuszni być niechcą/ od niegoż / szátánowi ku męczeniu y zniszczeniu oddawáni bywáią. Gdyż rozumieć mamy / że Dyabeł żadney mocy sam z śiebie nie ma / áby mogł człowieká y naniepobożnieyszego męczyć ábo zgubić/ieslibymu tego Bog/ábo Pan Christus nie pozwolił. Bo ináczey wszytkieby zátráćił / obawiáiąc się / żeby się do Bogá náwroćiwszy (co iż się ośtawa/bárzo często widźiał) zbáwieni nie byli.

A tá ták wielka moc / nietylko w sámym Pánu Christusie mieszka/ále też wolno iemu oney/komuby chćiał/vdźielić. Z tąd
2.Cor. 13. 10. się Páwel święty przechwala/że mu tákowa zwierzchność od
1. Tim.1.20. Páná dána byłá / y że niektore niepobożne ludźi szátánowi oddał/áby się náuczyli nie bluźnić/ ktore słowá pokázuią/ że też Apostoł Páná Christusow / y sługá Krolá nászego niebieskiego/ nád sámem Dyabłem nieiáko zwierzchność miał / ták że mu rozkázáć mogł / żeby te trapił/y męczył / ktorzy się przewrotnym sercem Pánu sprzećiwiáli/y iemu posłuszni być niechćieli. Ktorey ták wielkiey mocy Apostolskiey przykłády były te / że przez
Act:13.11. ni/ábo zdrowie/ ábo y sam żywot tákim ludźiom odeymowáli.
Act. 5. 4.9. Jákoż tedy Boskim być muśi sam Krol / ponieważ słudzy iego táką moc Boską nád Dyabły mieli?

Rozdział XVIII.

O Krolestwie P. Christusowym nád rzeczámi niebieskimi.

Odpráwiwszy tedy to / co należy ku pokázániu krolestwá/ y mocy Boskiey Páná Christusowey/ ktora nád osobámi/ ktore są w niebie/ ma / obaczmy teraz / ktore są te rzeczy/ ktore są ná niebie / nád ktorymi Pan Christus doskoná-

ſkonáła y Boſka moc ma/ á iednák nie ſą oſobámi. A te rzeczy Rzeczy niebieſkie iáko mogą być rozdźielone.
dwoiákim ſpoſobem vważone być mogą. Abowiem ábo w
Bogu z przyrodzenia mießkáią: ábo od Bogá ſtworzone ſą.
Te rzeczy ktore w Bogu z przyrodzenia mießkáią/ ſą ie° Duch Krolewſka y Boſka moc Páná Chriſtuſowá nád Duchem ś.
świety/ y wßytkie Duchá onego świetego dáry/ ktorymi ludźie
od Páná Bogá poświeceni bywáią. A iż tych wßytkich/ Pá-
nem doſkonáłym ieſt/ Pan Chriſtus/ świádczą Piſmá ś.. Chri-
ſtus bowiem ten ieſt/ ktory/ iáko Jan Ponurzyćiel opowiedał/ Matth. 3. 11.
Duchem świetym y ogniem ponurzáć miał: ktory práwicą Bo- Act. 2. 33.
żą wywyżßony/ wźiął od Oycá obietnice Duchá świetego/ to
ieſt/ dar ſobie obiecány/ dánia Duchá świetego/ ktorego przed-
tym ießcze nie było/ poki Jezus ießcze vwielbiony nie był. A Act. 2. 2.
wylał naprzod/ on názbyt cudowny dar/ ná pierwße one obwo- Ioh. 7. 39.
ływácze Ewánieliey/ ktory w dźień piećdźieśiątnice od wielu VVylanie Duchá świetego ná Apoſtoły.
widźiány był: ktorego nátchnieniem/ świeći Apoſtołowie/ kto-
rzy przedtym ták nie vmieietni byli/ że máło tych rzeczy/ ktore
im Pan Chriſtus powiedał/ rozumieli; y ták ſłábi byli/ że ſie lá-
dá czemu dawßy vſtráßyć/ wßyſcy od Páná poućiekáli; á ieden
z nich/ Páná ſie też záprzał/ ták wielkiey potym mądrośći doſtá-
li/ że im ná doſkonáley (ileć do zbáwienia wiecznego potrzebna
ieſt) wiádomośći Bożey/ y woley iego nic nie ſchodźiło: Mocą
záśie ták wielką vtwierdzeni byli/ że áni naćieżße vtrapienia/
áni śmierć naokrutnieyßa ſtráßna im nie byłá. Co ſie bowiem Ioh. 16. 13.
dotycze mądrośći/ wypełniły ſie ná on czás ſłowá Páná Chri-
ſtuſowe: *A kiedy przyidźie on Duch prawdy, w prowádźi was we wßelką
onę prawdę.* Gdyż táka y ták wielka vmieietność rzeczy Boſkich
Apoſtołom dána byłá/ że/ miáſto ſámego Páná Chriſtuſá/ ſprá- 2. Cor. 5. 18.
we zbáwienia/ ná tym świećie odpráwowáli/ y iáko Pan Chri- 1. Cor. 3. 11.
ſtus wzgledem wßytkich wiernych ſwoich/ y ſámych też Apo-
ſtołow fundámentem Zboru ſwego ieſt: ták Apoſtołowie/
wzgledem inßych wiernych wßytkich/ fundámentem tegoż
Zboru zoſtáli; á tego fundámentu/ ktorym byli Apoſtołowie/
kámień weglowy był/ to ieſt/ záchowawcá/ Pan Chriſtus Je-
zus. Dla tego bowiem Páwel świety mowi/ że Chriſtyánie Eph. 2. 20.
przybudowáni ſą ná fundámenćie Apoſtołow y Prorokow/
ktorego kámieniem weglowym ieſt Jezus Chriſtus/ złączáiąc

z Apostolmi/ Proroki też nowego Przymierza/ ktorzy napierwszy byli po Apostolech. Abowiem/ iż o tych w miejscu przytoczonym mowá iest/ pokázuie naprzod to/ iż pierwey Apostołowie położeni są/ niż Prorocy. A gdyby się o Prorokách stárego Przymierza mowiło / bez wątpienia by był Páwel święty ie pierwey położył/ niż Apostoły. Jáko widzimy/ że Piotr święty
2. Pet.3.2.
vczynił / gdy o Prorokách stárego/ y o Apostołách nowego Przymierza mowił. Potym też y z tąd toż się pokázuie / że Prorocy stárego Przymierza/ fundámentem Zboru Páná Christusowego/ być nie mogą/ dla tego/ iż dáleko mniey wiádomości o
Matth.13.17.
woley Bożey mieli / niż ludźie Christyáńscy. Zadáli bowiem Prorocy widźieć / co widźieli vczniowie Páná Christusowi/ y słyszeć/ co oni słyszeli: á przećie tego áni widźieli/ áni słyszeli; y námnieyszy w Krolestwie niebieskim/ to iest / káżdy Christyánin/
Matth.11.11.
więtszy iest/ niż sam Jan Ponurzyćiel/ ktory ze wszytkich Prorokow nawiętszy był. A Apostołowie/ y Prorocy oni/ o ktorych Páwel ś. mowi / względem sámey tylko wiádomośći rzeczy Boskich/ fundámentem byli Zboru Páná Christusowego: á to z tey miáry/ że ták wiele powinien/ Zbor Páná Christusow/ náuce ich przypisowáć / żeby wszytko / cokolwiek od nich opowiedźiano było / zá nieomylny sznur wiáry swey miał. A to wszytko spráwił w nich/ on Duch święty / ktorym od sámego wniebowstąpienia / y od początku Krolestwá Páná Christusowego/ obdárzeni byli. Co się mocy dotycze/ wiemy/ że rozmáitym sposobem vtrapieni/ poimáni/ związáni/ vbići byli: á przećie czytamy/ nieszkac/ żeby prawdy Ewánieliey dla tego záprzeć się mieli / y owszem/ męskim sercem/ wszytko to wytrwáli/ y męczennikámi/ málo nie wszyscy/ dla Christusá zostáli. Nád to wszytko/ dáná im byłá nieiáka osobna / y cudowna mądrość mowienia wszytkimi iezykámi / y rozumienia ich: do tego też osobliwa moc do czynienia cudow/ iákich nie czytamy/ żeby y sam Pan Christus
Rom. 8. 13.
vczynił/ dla czego wszytkiego mowi się też o Apostolech/ że oni pierwiáśnki Duchá mieli/ to iest / cząstkę dárow niebieskich/ po Pánu Christusie/ y napierwszą/ y naprzednieyszą.

Tit. 3. 6.
Lecz nie mniey / ná wszytkie insze wierne / dáry Duchá ś.
Dáry Duchá ś.
opływáły / y bogáćie ná nie wylane były/ iáko Apostoł mowi.

Wßytkim bowiem w obec/ ktorzy w Chriſtuſá wierzyli / dána byłá moc czynienia cudow / y mowienia rozmáitymi iezykámi/ y ſpráwowánia wßytkiego / cokolwiek do rozſtawienia náuki Páná Chriſtuſowey należáło. O czym bárzo oſobliwie rozpráwie Apoſtoł/ gdy mowi: *Káżdemu bywa dáne obiáwienie onego duchá, ku pożytkowi. Abowiem, iednemuć, przez onego Duchá, bywa dána mowá mądrośći: á drugiemu mowá vmieiętnośći, według tegoż Duchá: á inßemu wiárá, w tymże Duchu: á drugiemu dárowánie leczenia, w tymże Duchu: á drugiemu ſkuteczne ſpráwowánie mocy: á drugiemu Proroctwo: á drugiemu rozſadzánie Duchow: á inßemu rodzáie ięzykow: á drugiemu wykłádánie ięzykow. A wßytkie te rzeczy ſpráwuie ſkutecznie ieden y tenże Duch, rozdźieláiąc z oſobná káżdemu, iáko chce.* A tych dárow ták wielka byłá obfitość / że też Apoſtoł Páweł ś./ muśiał nie máło do wiernych/ o przyſtoynym ich vżywániu/ nápiſáć. *We Zborze Páná Chriſtuſowym.* 1 Cor. 12. 7, 8, 9, 10, 11. 1 Cor. 14.

Nádto/ wßytkim wobec / y káżdemu zoſobná / ktorzy Pánu Chriſtuſowi dufáli/ dan był on Duch ś./ ták / iż ieſliby ie był ſnadź dyabeł/ przez obłedliwośći/ od prawdy chćiał odwieść/ dosyć ná tym miał Jan ś./ że rzekł: *pomázánie, ktore maćie, náuczy was wßytkiego.* Záśie gdy dla Chriſtuſá cokolwiek im ćierpieć przyßło / podpomagał onże Duch mdłośćiom ich: y gdy ſie zdáło / że iuż vſtáć mieli / tedy znowu im śił dodawał/ że wßytko znieść mogli: y gdy przed zwierzchność y Krole poſtáwieni byli / dodawał im ten Duch tákiey mądrośći / ktorey ſie żaden przećiwić nie mogł/ iáko widzimy/ że ſie to w pierwßym męczenniku Páná Chriſtuſowym wypełniło. Ktory też ſkutek Duchá ś./ trwa y po dźiś dźień/ iáko y ſámá wiárá w Jezuſá Chriſtuſá / y iego naświętße nabożeńſtwo trwa. A ták/ iáko Pan Chriſtus / nabożeńſtwá ſwego napierwßym obwoływáczem był / y iedynym iego záchowawcą: ták też/ tego ták oſobnego dáru Bożego/ doſkonáłym Pánem y rozdawcą ieſt. O iáko tedy zá tym Boſkim ten być / y prawdźiwie po Boſku ná niebie krolowáć muśi / ktory nád ták wielkim dárem Bożym ták doſkonáłą moc ma. 1 Ioh. 2. 27. Rom. 8. 26. Matth. 10. 20. Act. 6. 10.

Lecz tego ták krotiuchno dotknawßy / ießcze nam zoſtawa / nieco o tych rzeczách mowić / ktore ná niebie bedąc / oſobámi nie ſą / á od Bogá ſtworzone ſą / iáko ieſt ſámo niebo / y wßytko *Moc Krolewſka y Boſka P. Chriſtuſowa nád ſámym niebem, y wßytkim, co ná nim ieſt.*

wßytko to / co ná tym wysokim powietrzu od Bogá postáwiono/ słońce/ xiężyc/ gwiazdy/ wiátry/ żywioły / śniegi / grády / pioruny / pogody / niepogody / ꝛc. Abowiem sámá rzecz świádczy/ że to wßytko/ nieiákim sposobem / ná niebie iest / y do niebá należy. Nád wßytkimi tedy tymi rzeczámi/ my wierzymy / że Pan Christus doskonáła y Boska moc ma. Acz nie ták / żeby Pan Christus Krol náß niebieski / niebem/ y tym/ co sie ná nim dźieie/ ordinariè władał/ y spráwował to/ żeby słońce wschodźiło / żeby pogodá / ábo niepogodá byłá; ábo / żeby sie co tákowego działo. Wierzymy bowiem/ że to iest spráwá Bogá Oycá. Ten tych wßytkich rzeczy / iáko stworzyćielem: ták też záchowawca/ y rzadźca iest. A nie iest potrzebá do tego/ áby sie mogło mowić/ że Pan Christus nád tymi wßytkimi rzeczámi Boska zwierzchność ma / żeby nimi ná káżdy dźień y vstáwicznie rzadźił: ále dosyć ná tym iest / że on / kiedy iedno tego potrzebá / może ich/ wedle woley swoiey/ y ná dobre / y ná złe vżywáć. Co záiste/ ták pewna ma być/ że ten/ ktoryby o tym watpił/ wiele zacności Páná Christusowey vymuie. Mogłby tedy Pan Christus / gdyby tego byłá potrzebá / y gdyby chwałá iego/ ábo Boża/ ábo też zbáwienie ludzkie tego potrzebowáło/ słońce w pułbiegu iego záwśćiagnać / iáko Bog zá dni Jozuego vczynił: może pogodę dáć: może niepogody przepuśćić/ kiedykolwiek iedno tego potrzebá. Y moga wierni iego/ gdyby sie tráfiło / że tákich rzeczy niebieskich pomocy potrzebuia / do sámego Páná Christusá/ prośby swe/ áby ie otrzymáli/ obroćić. Abowiem ieśli Pan Christus doskonáła y Boska moc ma nád Anioły / czemuby iey nie miał mieć / nád wßytkimi tymi rzeczámi / ktore tym podleyße sa / niż Aniołowie / im podleyßa iest rzecz bez duße bedaca/ niżeli żywiaca? á ieśli doskonáła y Boska moc ma nád ludźmi / czemuby iey nie miał mieć/ nád tymi wßytkimi rzeczámi/ ktore dla ludźi stworzone sa? O iákoż to tedy / Krol ludu Christyáńskiego/ prawdźiwie Boski / ktory ták wielka moc / nád wßytkimi rzeczámi ná niebie/ ma.

Iosu. 10. 12.

Rozdział XIX.

O Kroleſtwie Páná Chriſtuſowym ná ziemi.

LEcz iuż potrzebá nam obaczyć / iáko ſię ßyroce rozćiągá/ kroleſtwo Páná Chriſtuſowe ná ziemi. Gdźie naprzod potrzebá tym ludźiom zábieżeć/ ktorzy Zydowſkim duchem popchnieni/ mowią/ że Pan Chriſtus nie ma kroleſtwá ná ziemi / á to miedzy inßymi przyczynámi / dla tego/ iż ſam Pan rzekł: *Kroleſtwo moie nie ieſt z tego świátá.* Ktory zárzut tákich ludźi/zbytnie wielką ich nieumieietność wydáie. Inßá bowiem ieſt / mowić / że kroleſtwo Páná Chriſtuſowe nie ieſt z tego świátá: á inßá mowić / że Pan Chriſtus nie ma kroleſtwá ná świećie / ábo ná ziemi. Bo w pierwßey mowie/tylko ſię to twierdźi/ że Pan Chriſtus nie kroluie ná świećie/świeckim ſpoſobem: á tym czáſem nie mowi ſię / żeby kroleſtwá ná ziemi nie miał / co ſię w drugiey mowie twierdźi. A że Pan Chriſtus/Kroleſtwo ná tym świećie mieć może: á przedſię nie z tego świátá/ to ieſt / że ie nie świeckim ſpoſobem odpráwuie/ pokázuie przykład ſámego Bogá. Ten bowiem / bez wątpienia/ wßytkiey ziemie Pánem ieſt: á przedſię kroleſtwo iego nie ieſt z tego świátá / dla tego / iż Bog/ nie ſpoſobem Xiążąt ziemſkich/ále Boſkim/y práwie oſobliwym ſpoſobem/ná ziemi kroluie.

Co to ieſt, że Kroleſtwo P. Chriſtuſowe nie ieſt z tego świátá. Ioh. 18. 26.

A ieſli kto rzecze / żeć ſię pozwolić może/iż Pan Chriſtus ná niebie kroluie/dla tego/iż wßyſcy Aniołowie iemu tám poddáni ſą: ále żadnym ſpoſobem być nie może/ áby P. Jezus ná ziemi kiedy krolował/ ábo żeby y teraz krolował/ ponieważ záwżdy máło tych było/ ktorzyby mu z ſercá poſłußni byli. Temu my odpowiedamy / że kroleſtwo Páná Chriſtuſowe/ ktore ná ziemi ma / nie według woley poddánych iego / ále według mocy tego/ ktory pánuie/ ßácowáne być ma. Bo ták ſię ma kroleſtwo Páná Chriſtuſowe/ iáko kroleſtwo ſámego Bogá. Moc Boża/ ktorą doſkonáłą ma/ nád wßytkimi ludźmi / y oney według vpodobánia ſwego vżywa / nie wßytkim ieſt iáwna. Bo ináczey/ nie byłoby ták wielkie mnoſtwo ludźi tych/ ktorzy ſą bez Bogá. Rowßem / y z tych ſámych/ ktorzy nie zgołá bez

Zarzut z ſtrony Kroleſtwá P. Chriſtuſowego ná ziemi.

Odpowiedź.

Bogá są/ ktorych iest bez liczby/ nie bárzo wiele tych iest/ ktorzyby moc Boża dobrze ználi. Abowiem do teo osobliwey pobożnośći/ y miłośći ku spráwiedliwośći/ potrzebá/ ktoraby oczy vmysłu oświecáłá/ y człowieká do otworzystego poznánia tey prawdy przywodźiłá: Ták też moc Páná Iezusá Názáráńskiego/ ktory od vmárłych wzbudzony/ y nád wßytki niebiosá od Bogá wywyżßony/ y nád ludem iego od niego postánowiony/ y ktory też dla tego Christusem Bożym iest/ ktora moc nád wßytkimi ludźmi/ we wßytkim tym/ co do ludu Bożego/ iákimkolwiek sposobem należy/ y ma/ y oney według vpodobánia swego vżywa/ nie wielom zgołá wiádoma iest/ choćiaż bárzo wiele tych iest/ ktorzy Páná Iezusá Christusem Bożym być wyznawáią; y potrzebá iest/ áby oná nie wielom ich wiádoma byłá/ to iest/ tym/ ktorzy oczy ku widzeniu máią/ y ktorzy sie od plugáwośći tego świátá odłaczáiac/ trzeźwie/ spráwiedliwie/ y pobożnie żyć chca; ktorzy sie w roskazániách Páná Christusowych kocháią/ y nie dáią sie trudnośći wykonánia ich/ od tego odstráßyć/ żeby sie w świątobliwośći ich doskonáley/ y Boskiey ich zacnośći/ kocháć nie mieli. Ktora trudność/ ludźiom ćielesnym zda sie być ták wielka/ że dla tego wiele ich/ wßelákim sposobem chćiáłoby/ áby to nabożeństwo Páná Christusowe fałßywym/ y kłamliwym było. A dla tego/ kiedy madrość ich ćielesna co vpátruie/ z kad sie zda/ iż sie záwrzeć może/ że Iezus nie iest onym Mesiaßem/ ktorego był Bog obiecał (iákich rzeczy siłá Pan Bog chćiał/ żeby było/ dla tego/ żeby ćieleśni ludźie od Duchownych/ y źli od dobrych rozeznáni byli) wnet to vchwyca: á inßych rzeczy bárzo wiele imo sie pußczáia/ z ktorych sie iáwnie pokázuie/ że on Iezus Nádzáráński/ ktory pod Ponciusem Piłatem vkrzyżowány był/ Christusem iest/ y że żaden inßy oprocz niego/ nim być nie może. O czym/ teraz niemáß mieysca/ wiecey mowić.

Czego potrzebá temu, ktory Krolestwo P. Christusowe poznáć chce.

To iuż Krolestwo Páná Christusowe/ ktore ná źiemi ma/ rozćiaga sie ták nád sámymi ludźmi/ iáko nád inßymi rzeczámi/ ktore oprocz człowieká/ ná tym świećie/ od Bogá stworzone są/ y nád sámem też morzem/ y wßytkim tym/ co w nim iest/ iáko sie sie też wyżßey przypomniáło.

Iáko sie dáleko rozćiaga Krolestwo P. Christusowe ná ziemi.

Kro-

Krolestwo Páná Chrystusowe nád ludźmi/ dwoiákim sposobem vważone być może. Abowiem/ ábo sáma rzecza nád nimi rozćiagáne bywa: ábo rozćiagnione nád nimi być może. *Krolestwo Páná Christusowe nád ludźmi.*

Ci ludźie/ nád ktorymi sie Krolestwo Páná Chrystusowe sáma rzecza rozćiaga/ dwoiácy są. Abowiem ábo ludem Páná Chrystusowym są: ábo nimi nie są; ále przećie ludem iego być mogli/ ábo/ occásia y przyczyne do tego mieli/ áby iego ludem byli. *Iáko potrzebá te ludźi uważáć.*

Ci ktorzy ludem Páná Chrystusowym są/ ábo nie własnie ludem iego są/ ábo własnie. Nie własnie ludem Páná Chrystusowym/ są wszyscy/ ktorzykolwiek imie Páná Chrystusowe miáwáia/ y wyznawáia: choć tym czásem náuki zbáwienney Páná Chrystusowey nie máia/ ktorych dźiśia/ we wszytkich cześćiach tego świátá/ bez liczby iest. Ktorzy záśie własnie ludem Páná Chrystusowym są/ ći/ ábo od ludźi widźiáni być moga: ábo sámemu tylko Bogu wiádomi są. Ci ktorzy od ludźi widźiáni być moga/ są wszyscy ći/ ktorzy zbáwienna náuke Páná Chrystusowe máia/ y one wyznawáia: A ktorzy sámemu tylko Bogu y Pánu Chrystusowi wiádomi są/ są ći wszyscy/ ktorzy Bogu przez Chrystusá dufáia/ y iemu posłuszni są. Pewna bowiem iest/ że ludem prawdźiwym Páná Chrystusowym/ tylko ći są/ ktorzy wiáre y Duchá świetego máia. Bo przez wiáre w ćiáło Páńskie wszczepieni bywamy/ y wiára wen stoimy/ y: Jesli kto nie ma Duchá Chrystusowego/ ten nie iest iego. Lecz wiárá/ y Duch ś./ od ludźi pewnie poznáni być nie moga dla tego/ iż to oboie w sercu zákryto iest. Sercem bowiem wierzono bywa ku spráwiedliwośći: y Duch świety w sercá bywa posłány/ iáko Apostoł świádczy. Z wierzchownych vczynkow może sie w prawdźie rozsadek o kim czynić/ że nie iest z liczby prawdźiwego ludu P. Chrystusowego. Bo iáwne są vczynki ćielesne: Lecz z tychże vczynkow zwierzchownych/ rozsadek o kim czynić/ iesliże on iest z liczby ludu Bożego prawdźiwego/ nie iest to spráwá ludzkiego dowćipu. Abowiem vczynki/ ktore nie z szczyrego sercá pochodza/ łácno ták vdawáne być moga/ iákoby z sercá prawdźiwego pochodźiły/ ábo/ krotko mowiac/ może kto zmyślić/ że pobożny iest: ále niepobożność zmyślona być nie może. *Iáko rozmáity iest lud P. Christusow.* Rom:11.19. Rom.8.9. Rom.10.10. Gal.4.6. Gal.5.19.

Ci ktorzy ludem Páná Chrystusowym nie są/ iednák nim mogli *Ktorzy ludźie*

nie sa prawdziwie ludem P. Christusowym.

mogli być/ y przyczynę do tego mieli/ áby nim byli/ sa wßytkie te narody/ do ktorych kiedy wiádomość o Pánu Christusie przyßłá/ bądź to oni ze złości swoiey zgołá odrzucili/ y do báłwochwálstwá swego znowu sie wroćili/ ták/ że też potomstwo ich niewie/ iesli kiedy Pan Jezus był: bądź też niiákie ießcze znáki tego sa/ iż wiádomość o Pánu Christusie/ y náuce iego do nich byłá przyßłá. Ktorzyby do pierwßego rzedu należeli/ trudno powiedźieć/ gdyż sie pewnie nie wie/ do ktorych ludźi Ewánielia Páná Christusowá przyßłá; á do ktorych nie przyßłá. Do tego wtorego rzedu należa naprzod wßyscy Zydowie. Ci bowiem nie prza tego/ że Pan Jezus od przodkow ich vkrzyżowány był; y teraz ießcze iego świete imie bluźnia. Co oboie pokázuie/ że sie dobrze o Pánu Jezuśie dowiedźieli. Po tym do tego należa/ y Turcy. Ci bowiem choćiaż sie zda/ że niewiem co/ Pánu Jezusowi przypisuia: przećie niegodni sa ták zacnego tytułu/ áby ludem Páná Christusowym názwáni byli/ dla tego/ iż Páná Jezusá odrzućiwßy/ Máchometá/ człowieká plugáwego/ y iego niezbożne náuki przyieli/ ktorym wiecey przypisuia/ niż sámemu Pánu Christusowi/ y iego świetobliwey Ewánieliey. Jednák nád tymi wßytkimi/ krolestwo Boskie Páná Christusowe/ rozćiaga sie. O czym troche niżey.

Dowody Boskiego Krolestwá P. Christusowego nád ludźmi. I.

A że to krolestwo Páná Christusowe/ ktore sie nád ludźmi sáma rzecza rozćiaga/ prawdźiwie Boskie iest/ ztad naprzod sie nabárźiey pokázuie/ iż Pan Christus nie tylko iákimkolwiek sposobem/ ále sposobem zgołá doskonáłym/ ludu Bożego Krolem iest. Ktora Krolewska moc Páná Christusowá/ ták wielka iest/ że sie zda/ że nikogo niemáß/ ktoryby one według godności wymowić/ nierzkac zálećić mogł. A ći sámi/ ktorzy rozumieia/ że czastke nie iáka tey rzeczy otrzymáli/ ledwie śmieia to wyrzec/ co sáma rzecza iest/ y iáko sie to máłe im co raz ono ná pámieć przychodźi/ co Pan powiedźiał/ że Oćiec wietße vczynki Synowi vkázáć miał/ ábyśmy sie dźiwowáli; y ták sie dźiwuia nád ták wielka wielmożnośćia Boża/ y wywyżßeniem Páná Christusowym.

Rom. 8. 34. Heb. 10. 21.

Czytamy w prawdźie/ y wiemy wßyscy/ że Pan Christus po práwicy Bożey śiedźi; że nád domem Bożym przełożony

ieſt: że czás przyidźie / kiedy y ſam Syn poddány będźie temu/ ktory mu wſzytko poddał: náoſtátek że Oćiec nikogo nie ſądźi/ ále wſzytek ſąd dał Synowi / áby wſzyſcy czćili Syná / iáko czczą Oycá. Lecz ktoż záſie ieſt / ktoryby / glebokość / y zbytnie wielką wagę tych ſłow/ vważał. Iednych oſzukywa mniemánie / ktore máią o iego bytnośći / ktorą oni przedwieczną być powiedáią/ rozumieiąc/ kiedy wierzą/ że Chriſtus ieſt ony Bogiem iedynym/ że doſyć z śiebie czynią. á ták vważáć nie mogą/ iák wielkie ieſt kroleſtwo P. Chriſtuſowe / ktore mu od Bogá dáne ieſt: Drudzy záſie/ktorzy ſą ſercá nieſzczyrego/ źle vżywáiąc prawdźiwego wyrozumienia/ktore o bytnośći P. Chriſtuſowey máią/nie wierzą/żeby mu trzebá ták wiele przypiſowáć/ ile mu Piſmá ś. przyznawáią. Ták wielka byłá/ y ieſt zazdrość/ y złość ſzátáńſka w vymowániu czći P. Chriſtuſowi. To tedy/ że Pan Chriſtus po práwicy Bożey śiedźi / nie tylko to ieſt / że on moc Boſką ma : ále ſámá właſność tey mowy pokázuie / że one moc Boſką ták ma/ iż/ nieiákim ſpoſobem/vices ſáme° Bogá:we Zborze odpráwuie: Ze Chriſtus nád domem Bożym przełożony ieſt / nie tylko znáczy / że on w rządźie domu Bożego wſzytko może: ále że on ſam tylko ieſt/ ktory wſzytko może: Ze Syn niekiedy poddány będźie temu / ktory mu wſzytko poddał/ doſyć otworzyśćie pokázuie/że Syn abſolutè pánuie: Náoſtátek/ że Oćiec nikogo nie ſądźi / ále wſzytek ſąd dał Synowi/ to ták wielką moc Páná Chriſtuſowę w ſobie zámyka / że/ilekroć te ſłowá vważam / tedy wſzytek zdumiewam ſię / áż y trzęśę ſię/ zwłaſzczá/ gdy vważam/ co też ták w ſámey rzeczy ieſt/ że ſąd ná tym mieyſcu/ſpoſobem mowy Hebreyſkiey/ znáczy pánowánie y rząd. Zkąd ći/ktorzy niekiedy lud Boży rządźili/ Sędźiámi náz wáni byli;y ſam Bog Sędźia wſzytkiego świátá názwány ieſt. Ták iż/mocą tych ſłow/rzec ſię/nieiákim ſpoſobem/ może/co v wſzytkich dźiwno być może/iż Pan Chriſtus od tego czáſu/iáko wſtąpił do niebá/ták nád ludem ſwoim/ ná tym świećie krolnie / iż ſię zda/ iákoby ſię też Oćiec/nieiákim ſpoſobem/z tego Kroleſtwá nád ludem ſwoim/wyzuć miał. Co iednák nie rozumiemy / żeby ſię ták po proſtu rozumieć miáło / iáko ſłowá brzmią: ále wierzymy/że Pan Chriſtus dla tego ták mowił / że-

[Margin notes:]
1 Cor.15.25.
Ioh. 5. 22.
Czemu prawdźiwe Boſkwo Páná Chriſtuſowe bárzo máło ich zna.
Pierwſzy ſpoſob Boſkiego kroleſtwá P. Chriſtuſowego nád ludźmi.
Gen.18. 25.

by ſwoie prawdźiwie Boſkie pánowánie/iáko nazacniey/wyráźić mogł. Nie może ſie rzec/żeby Bog Oćiec/od tego czáſu/iáko Pan Chriſtus do niebá wſtapił / abſolutè y zgołá / ſam tylko we Zborze Páná Chriſtuſowym / rzadźił; áni ſie też może rzec / żeby Pan Chriſtus/ abſolutè y zgołá/ ſam tylko w nim krolował : ále ták ieſt Kroleſtwo Páná Chriſtuſowe / z kroleſtwem Bożym złaczone / że Pan Chriſtus / co ſie dotycze Zboru/ſłuſznie namieſtnikiem Bożym/ſwym ſpoſobem/názwány być może;y co niekiedy o Jozefie/niewłaśnie/y w figurze tylko/powiedźiano było/że bez roſkazánia iego/żaden w Egyptcie áni reka/ áni noga ruſzyć nie mogł/to ſie/zgołá właśnie y rzecza ſáma/ w Pánu Chriſtuśie wypełniło.

Gen. 41. 44.

VV czym należy Prerogatiwa Bogá Oycá.

Prerogátiwá Boża w tym ieſt/Naprzod/że on ſam od ſiebie kroluie/y wſzytko ma: A Pan Chriſtus/wſzytko co ma/ma od Oycá / y z iego láſki pánuie. Potym w tym / że Bog Oćiec oprocz tego/ co do Zboru Páná Chriſtuſowego należy / rzadźi też wſzytkim / co do Kroleſtwá Páná Chriſtuſowego/właśnie nie należy: Lecz Pan Chriſtus/ tylko ludu Bożego Krolem ieſt/ y nád nim tylko/ y nád tym wſzytkim/ cokolwiek do niego/ iákimkolwiek ſpoſobem należy/ábo należeć może/ właśnie mowiac/ Boſkie pánowánie ma. Náoſtátek Bog Oćiec ieſt ten/ do ktorego ſie wſzytko / czáſu ſwego / iáko do ſwego źrzodłá/ wroći. Bo y ſam Pan Chriſtus/iáko Apoſtoł mowi/czáſu ſwego odda kroleſtwo ſwoie Bogu y Oycu. Ale co ſie dotycze ſámego pánowánia/ y ſkutku iego / we Zborze Páná Chriſtuſowym / y we wſzytkich/ ktorzy do niego / iákimkolwiek ſpoſobem/należa/mamy rozumieć/że ie Chriſtus teraz ták odpráwuie/iáko nadoſkonálſzy Pan ludu Bożego.

1. Cor. 15. 28.

Refutácia zarzutu, o Boſkiej Kroleſtwá Páná Chriſtuſowe go.

A nietrzebá tu myślić/ iákoby ſie ſnadź/tym ſpoſobem/nieco Bogu Oycu vymowáć miáło: gdy Pan Chriſtus ták bárzo wywyżſzony od nas bywa. Bo naprzod nie ieſt to wymyſł mozgu ludzkiego : ále wyrok z iáwnych mieyſc Piſmá świetego wźiety. Potym potrzebá vważáć/że/nierzkac/áby ſie przez to/ chwale Bogá Oycá co vymowáć miáło : y owſzem do nawyżſzey chwały Bożey to należy. Bo z tad ſie pokázuie/iż nietylko on iedyny Bog/tákim [illegible] ktory nád wſzytkimi doſkonále pánuie:ále

ie: ále że on tákim też iest/ktory kogo inszego tákim vczynić może/ktoryby imieniem iego/ mocy tey od niego dostapiwszy / nád ludem Bożym doskonále pánowánie miał. A wietszy vczynek Bostwá iest/kogo inszego doskonálym/y sobie rownym Pánem vczynić/ niżeli doskonálym Pánem być. Ktoż (żebym to przykłádem obiáśnił) z tąd / gdy sie mowi / że świeći Apostołowie te cudá czynili/ktorych Pan Christus nie czynił/ábo wietsze niż Pan Christus czynił / (co iż miáło być Pan Christus iáwnie obiecał) zámknie / że to ku zelżywośći Páná Christusowey należy ; ábo / że sie przez to iemu co vymuie? y owszem/ ktoż z tego sámego nie pozna/ náder wielkiey mocy Páná Christusowey/ w tey rzeczy/ iż nie tylko/ sam cudá wielkie czynić mogł : ále że też inszym moc dał czynienia wietszych cudow/ niżeli był sam vczynił? Poniewaź/ cokolwiek Apostołowie czynili / to wszytko sie ná chwałe Páná Christusowe obráca. Do tego/gdy sie kto rzeczy troche głebiey przypátruie / dozna tego/że Bog tym sposobem chćiał/y násubtylnieyszym dowćipom ludzkim dogodźić/y nádźieie ich/sposobem nadoskonálszy/ vpewnić / gdy tego/ ktory zbáwienia nászego Xiażećiem y wodzem był/ták wywyższył/ że w iego mocy doskonále to iest/dáć wieczne zbáwienie/komuby chćiał ; y/ niewiem iáko nas vchwyćić/ y ledwie nie przymuśić/do wiáry w Bogá/może/ gdy to z sercá/y nabożnie vważamy. Lecz niechcemy ná ten czás wiecey o tym mowić : rozsadkowi ludźi bogoboynych to ku rozbieránu podáiemy. O iáko prawdźiwie tedy Bostkim Krolem iest Pan Christus Jezus/ ktory ták Bostkim sposobem ludu Bożego Krolem iest. Ioh. 14. 12.

Powtore/ pokázuie sie też Bostkie Krolestwo Páná Christusowe / ktore sie nád wszytkimi ludźmi rozćiaga/ niemniey y z tąd/że nietylko/iáko Krolowie świeccy/to zna/co ludźie czynia/ ábo mowia: ále też/ Bostkim sposobē/ vmysłow y serc ich sie bádá;y niemoże nic/y w nastrytszych záwárćiách sercá ludzkiego/ być/coby nie było iáwno/y odkryto oczom Páná Jezusowym;y dla tego też nie tylko roskazánia tákie / ktoreby do zwierzchownych spraw/ y mow należały: ále też y tákie/ktore do wnetrznych myśli serc ludzkich śiegáia/ przepisáć;y karánia też/ktoreby nie tylko ćiáłá / ále też y dusze ludzkie trapiły/y gubiły / prze- *VVtory doẃod Boskiego Krolestẃá P. Christusoẃego nád ludźmi.*

puściić może. Ktore wszytki rzeczy w obec/ y káżda z osobná/ sam tylko Pan Bog vczynić może. Ktoż bowiem iest / ktoremuby sercá y myśli naśe wiádome były/ oprocz sámego Bogá ? iego

Act. 1.24. to iest własny tytuł/ że iest bádáczem serc y nerek. Zaden áni z ludźi/ áni z Aniołow / choć złych / choć dobrych/ niewie tego/ co człowiek w sercu swoim záwárł / y może człowiek wszytkich oszukáć: Sam tylko Bog iest/ ktory sercá nasze zna/ y lepiey zna/ niż my sámi. A táka też moc y mądrość/ dał on Bog nawyższy Pánu Christusowi/ że wszytko ták wie/ iáko sam Bog. Ktoryż zakon ludzki kiedy do myśli ludzkich śiegał ? záiste żaden. A nie dźiw. Poniewaź wszytkich praw ludzkich/ ten iest naprzedniey-szy koniec / żeby spráwiedliwość y towárzystwo ludzkie záchowáne było. Lecz myślámi żaden nikogo vkrzywdźić/ áni iemu vszkodźić nie może: Sam tylko Bog/ zakon ludźiom był podał/ áby nie pożądáli. Ktorego potym Pan Christus dźiwnym sposobem dopełnił / ták/ iż nietylko chce / żebyśmy od sámego grze-chu pożądánia wolni byli : ále żebyśmy sie nim też brzydźili / y onego nienawidźieli/ ták/ iż/ do vtrácenia wieczney szczęśliwo-śći/ dosyć ná tym iest/ grzechu w nienawiśći nie mieć. Ktoż náostá-tek z ludźi/ ábo z krolow/ ábo y szátánow zwierzchność iáka nád duszámi ludzkimi miał ? Ciáło ludzkie karáć/ trapić/ y zátráćić mogą: á tym czásem/ duszá záwżdy może być wolna / y nie może nikt czyiey dusze zátráćić: Sam iedno Bog tákim iest / ktory to

Luc. 12.14. vczynić może/ iáko Pan Christus powieda. *Nie boyćie się tych, ktorzy ćiáło zábiiáią, á potym, coby dáley czynić mieli, nie máią: ále okáżę wam, kogo się bać maćie. Boyćie się tego, ktory, gdy zábiie, zwierzchność ma wrzućić do Gehenny. Záiste mowię wam, tego się boyćie.* A tákim iest dźiśia P. Christus/ Krol nász. Bo ten teraz iest náśzym Pánem y Bogiem: ten teraz wszytek sąd ma. Prawdźiwie tedy Boskim Krolem iest Pan Christus/ ktory sercá ludzkie/ Boskim sposobem/ zna/ y Boską nád nimi zwierzchność ma.

Rozdzial XX.

O zniesieniu zakonu Ceremoniálnego, y sądowego.

Trzeći dowod POtrzećie/ iest też y to znákiem / Boskiego pánowánia Pá-

ná

ná Christusowego / nád ludźmi / że zgołá nowy sposob służby Bożey / y żyćia pobożnego / zniozszy on stáry / ludźiom przepisał. Bo sposob służby Bożey / y żyćia / ktory przed tym od ludźi przestrzegány bywał / ácz od sámego Bogá postánowiony y zálecony był / ten od Krolá ludu Bożego / Páná Christusá / zgołá zniesiony iest / ile ceremoniálnym był. Ták iż też y czwarte przykazánie / z onego dźiesiećiorgá przykazánia Bożego / o záchowániu szábátu / zgołá zniesione iest. Acz też y Zakon sadowy / zá zniesiony przecześ / poczytány być ma. Bo co sie ceremonii dotycze / iáko Pan Bog niechćiał / áby Pan Christus / z tego / co w Zakonie nápisáno było / cokolwiek iáwnie zniosł / poki ná źiemi był / y vrząd Prorocki odpráwowáł / áby ták Zydowie / ktorzy oprocz tego dosyć vporni byli / nie zdáli sie mieć słuszney przyczyny / odrzucáć go. á iesli sie iednák co tákowego / w słowiech Páná Christusowych / náyduie / tedy to ná on czás / gdy Pan ná źiemi mieszkał / ták skryćie powiedźiano było / że tego żaden nie postrzegł: y owszem chćiał Bog / żeby Pan Iezus Zakonowi poddány był / ták / iż y sam Pan Iezus / kiedykolwiek iedno oskárżony bywał / iákoby nieco Zakonowi przećiwnego czynił / nie czytamy nigdy / żeby sie miał z wolnośći iákiey przechwaláć / y oną sie bronić ; ále záwżdy potężne dowody przynośił / ktorymi dowiodł / że nic przećiwko Zakonowi nie czynił : Ták záśie niechćiał też Bog / áby Pan Iezus Christus / nowy Krol ludu Bożego / on lud / według stárych praw / rządźił: ále postánowił / żeby też nowe práwo swemu nowemu ludowi podał / y dla tego też był Pan Bog táki Zakon niekiedy dał / ktoryby odmieniony / y popráwiony być mogł. Wszytkie bowiem Zakonu ceremoniálnego roskazánia / z sámey tylko woley Zakonodawce záwisnęły / ták / że żadna słuszna przyczyná pokazáć sie nie mogłá / áni może / czemu Bog tákie przykazánia dał; y dla tego też / od Apostołá / vstáwy / ábo zdánia názwáne są. ktorą niedoskonáłość Bog / wedle swey wielkiey mądrośći / do czásu ćierpiał / áżby doskonáłość / ábo zupełność czásow y męski wiek / względem onego dźiećinnego Zakonnego / przyszedł. Gdźie iuż niechćiał Bog / áby z sámey tylko woley iego / iáko Zakonodawce / wszytko záwisnęło: ále z

Boskiego Krolestwa P. Christusowego nád ludźmi.

Czemu Pan Bog niechćiał, aby P. Iezus zakon ceremoniálny zniosł, poki ná źiemi mieszkał.

Gal. 4. 4.

Czemu zakō ceremoniálny zniesiony iest.

Ephes.2.15.

Gal.4.4.

Rom. 12. 1. 1. Pet. 2. 2. sámego rozumu. Dla czego też tá służbá Boża ludźi Christyáńskich/rozumna; y mleko ono/ ktorym ludźie Christyáńscy záchowáni bywáią/ to iest/ Ewánielia Páná Christusowá/rozumne/ názwáne bywa/ względem onych vstaw. Wszytko bowiem nabożeństwo Christyáńskie/ y wszytki cząstki iego/ z rozumem dobrym ták zgodne są/ że nic nád to bárziey/ choćiaż rozum ludzki dáleko przechodzą. Dla tego opłákiwáć te ludźi musimy/ ktorzy dźiśia/ z nabożeństwá Christyáńskiego/chaos y mieszáninę nieiáką vczynili/ ktora nie iest/ áni co zgołá Christyáńskiego/ áni Zydowskiego/ áni Filozofskiego; ále z tego troygá/ coś czwartego. Co iednák wszytko/z dobrym rozumem nic społnego nie ma; y ták naświętsze nabożeństwo Christyáńskie/ niewiernym Zydom/ y obrzydłym Turkom/ná pośmiewisko podawáią.

Nabożenstwo P. Christusowe z rozumem zgodne iest.

A zniosł/ Pan Christus/ Krol ludu Bożego/ zakon ceremoniálny/ częśćia wyráźliwie/ częśćia nie wyráźliwie. Wyráźliwieć/ przez Apostoły; á nawięcey przez Páwłá świętego/ ktory nawięt szą cześć Zakonu ceremoniálnego po prostu zniosł/ iáko sie z iego listow/ do Gálát./ y do Kolosseńczykow widźieć może/ w ktorych obrzeske/ záchowánie dni/ szábátu/ y pokármow/ znośi/ iáko rzeczy do zbáwienia niepotrzebne. A ktore ceremonie wyráźliwie znieśione nie są/ te iednák zá znieśione poczytáne być máią/ naprzod dla własności nowego Przymierza: potym/ dla teyże przyczyny/ dla ktorey te znieśione są/ ktore widźimy/ że ie wyráźliwie znieśiono. Własność nowego Przymierza tá iest/ że ono zgołá iest duchowne/ y z wewnętrznych rzeczy záwisło: á ceremonie są rzeczy zwierzchowne/ y przez sie ćielesne/ nie duchowne; y dla tego/ ieśliby o iákiey ceremoniey/ w sámym nowym Przymierzu/ wyráźliwe przykazánie sámego Páná Christusá nie było (iákie iż iest o wieczerzy Páńskiey/ wszyscy wyznawáią/ cośmy też y my wyższey pokazáli) nie mamy rozumieć/ żeby to/ pod nowym Przymierzem/ koniecznie było potrzebá/ záchowáć. Przyczyná záśię/ dla ktorey niektore ceremonie wyráźliwie znieśione są/ iest tá: iż one ceremonie/ ćieniem tylko były rzeczy przyszłych/ ktore sie iuż wypełniły/ y nam w nowym Przymierzu podáne są. Abowiem żebyśmy

Iáko P. Christus zakon ceremoniálny zniosł.

Gal. 4. 10. y 5. 2. &c. Col. 2. 8. &c.

byſmy iednym przykłádem / ábo dwiemá / wßytko to obiáśnili / coż z rozumem zgodnego / coż iſtotnego / ábo corporaliter, iáko Apoſtoł mowi/było w obrzeſce/y w ßábácie: ktore iednák dwie rzeczy/ y zdawná od Zydow/ zá naprzedniey ße czaſtki nábożeńſtwá ich/miáne były/ y teraz ießcze miáne bywáią: izali obiedwie/ z ſámey tylko Zakonodawce woley / nie záwiſnęły: izali obrzeſká nie byłá ćieniem tego piatná/ ktorym dźiśia wßyſcy ludźie Chriſtyáńſcy/od inßych ludźi rozni ſą/to ieſt/obrzeſki ſercá/ábo iáko Apoſtoł mowi/ onego zewleczenia ábo złupienia ćiáłá grzechow ćieleſnych / to ieſt / wßytkich grzechow ćieleſnych/iáko niekiedi złupienie iedney czaſteczki/iedne^o członká w ćiele/piatnem było ludu Izráelſkie^o/ ktory od inßych Pogan rozny był. To bowiem zewleczenie/ ábo złupienie wßytkich grzechow ćieleſnych/ ieſt obrzeſká Chriſtuſowá (iáko támże Apoſtoł mowi) to ieſt/ prawdźiwy znák ludu Bożego/ ktory Chriſtus mieć chce. A názywa ſie zewleczenie ćiáłá grzechow ćieleſnych/ obrzeſka Chriſtuſowa / tákim ſpoſobem mowy / iákim wiárá ludźi Chriſtyáńſkich/ wiára Chriſtuſowa názwána ieſt/ to ieſt/ dla tego/ iż iey Chriſtus vczył: ktorey obrzeſki Chriſtyáńſkiey profeſsia ná on czás czynili / y dźiśia ießcze czynią/ ktorzykolwiek w wodźie ponurzeni bywáią. Bo przez te ceremonią/w ćiáło Páńſkie/to ieſt/w Zbor/wßczepieni bywáli. A ktorzy w ćiáło Páńſkie wßczepieni bywáią / ći po ſobie pokázuią/ ábo iáwnie oświadczáią / że iuż z ćiáłá grzechow ćieleſnych/ to ieſt / ze wßytkiego grzechu / ábo zewleczeni ſą ; ábo przynamniey / że to przedſięwźięćie máią / áby z onego ćiáłá grzechow ćieleſnych wyzući / y od niego wolni byli. Gdy tedy to iuż náſtąpiło / co ſáma rzecza y ćiálem ieſt / iáko Apoſtoł mowi/ coż potym było / áby tá ceremonia dłużey trwáłá: ábo ráczey/iákoż oná dłużey trwáć mogłá:

Col. 2. 17.

Col. 2. 11.

Czemu zniesiono obrzeſkę.

Iac. 2. 1.

Záchowánie ßábátu / to ieſt / onego śiodmego dniá/ſámo też przez ſie/z woley tylko Bożey záwiſnęło/ y żadney przyczyny gwaltowney nie było/ dla czegoby od ludu Chriſtyáńſkiego koniecznie záchowány być miał / iáko świádczą słowá Páwłá ś./ gdy mowi: *Niechay was żaden nie ſądźi w pokármie, ábo w pićiu, ábo w częśći święta, ábo w nowiu xiężycá, ábo ßábátow,* to ieſt / niedbayćie

Czemu zniesiono ßábát.

Col. 2. 16.

ćie

cie nic o to / iesliby kto was/ zá ludzi nie do końcá nabożne / dla tego miał/ że tych ceremoniy nie przestrzegacie. Był ten ßábát/ ábo odpoczynek/ bez wątpienia / cieniem nie iákiego osobliwego odpoczynku przyßlego / to iest / iż/iáko Bog pod Zakonem chciał/ áby iego lud od robot iednego dniá odpoczywał/y on ná służbie Bożey trawił: ták też chciał ten dobrotliwy Bog/ żeby
Matth. 11. 26. ludzie po pracách/y ciężarách/ktore ci záwße czuli/ktorzy grzechow winni byli/y boiáźnią śmierci zieli byli / odpoczywáli od tákiey prace y ciężaru/y áby ochłodzeni byli nádzieią odpoczynku nieiákiego niebieskiego / ktory Bog nam przez Páná Christusá obiáwił/ y ktory ludzie / Pánu Christusowi oddáni / w sumnieniu swoim czuią. Bo czuią to/ że Bogá máią łáskáwego; y nádzieię pewną máią dostąpienia onego odpoczynku/ktory ie-
Heb. 4. 9. ßcze ludowi Bożemu zostawa. To tedy iż sie rzeczą sámą wypełniło/coż dáley po onym cieniu/żeby ludzie pewnego dniá/od roboty rąk swoich/ odpoczywáli ∴ A co sie dotycze służby Bożey/ktora w ßábát Bogu oddawána byłá/ tá nietylko może/ ále też y ma być dźiśia/ná káżdy dźień/od ludu Christyáńskie°/ Bogu oddawána/gdyż Bog chce/áby mu sie kłániano ná wßelkim
Ioh. 4. 21. mieyscu/y wßelkiego czásu/ y áby mu w Duchu / y w prawdźie służono. A ták dotąd mowá byłá o iedney wielce ważney przyczynie/czemu práwá ceremoniálne zakonne zniesione są.

Inßa przyczyná zniesienia zakonu ceremoniálnego. Lecz oprocz tego/ sámá doskonáłość obietnic nowego Przymierza / zda sie iż tego potrzebuie / áby sie też roskazánia znimi zgadzáły. Dáne są teraz obietnice prawdźiwe / y gruntowne/ ktorych zakon przedtym zgołá nie miał: Słußna tedy byłá/áby też roskazánie o tym podáne było / coby prawdźiwą / y gruntowną pobożność/ y spráwiedliwość ludzką w sobie zámykáło; y coby ná te przystało / ktorzy/ ieśliby ie záchowáli/zá godne niekiedy poczytáni być máią/ áby sie Boskiego przyrodzenia vczestnikámi stáli. A że Bog był opowiedźiał/iż práwá/ktore Pan Christus zniosł / ná wieki trwáć miáły / nie sobie sámemu przez to władzą odiął zniesienia ich/ przez kogobykolwiek to vczynić niekiedy był postánowił: ále chciał ludźiom tylko/ wßytkę moc zniesienia ich/odiąć/by sie im nabárźiey ná Bogá przystoynymi być nie zdáły.

Acz/ imo te przyczyny/ rozumieć mamy / o niektorych zákonnych ceremoniách / że dla tego zá znieśione poczytáne być máia/ iż tylko do ſtárego Przymierza należeć mogły; á do nowego żadnym ſpoſobem/ iákie ſą / święto wielkonocne / y święto kuczek. Bo te/ y inſze im podobne/ nie mogą należeć/ iedno do ludu Izráelſkiego / ktory ſam tylko pod ſtárym Przymierzem ludem Bożym był: á pod nowym/ Pogánie/ do Bogá przez Chriſtuſá náwroceni/ nawietſzą częścią ludu Bożego ſą.

Z kąd ſię ieſzcze pokázuie, że niektore ceremonie zakonne ſą znieśione.

A iesliby kto zádał / y ſpytał / czemu ſię w Piſmiech świętych mowi / że on cyrográph vſtaw/ ná krzyż przybity / y przez śmierć Páná Chriſtuſowe iákoby rozdrapány był: y / że przez ćiáło Páná Chriſtuſowe/ oná nieprzyiaźń/ ktorą zakon ceremoniálny czynił / ktory iákoby śrzednią ściáną / miedzy Zydámi y Pogány był/ znieśiona/ co my wſzytko mocy P. Chriſtuſowey/ ktorą po wywyżſzeniu ſwoim dopiero otrzymał / tu przypiſuiemy/ Tedy temu potrzebá / áby ſobie ná pámięć przywiodł/ to/ cośmy wyżſzey przypomnieli / gdyſmy o śmierći Páńſkiey mowili / to ieſt / że/ przez ſpoſob nieiáki mowy figurálney / to ſię śmierći Páńſkiey przypiſuie / co ſię/ zá przyſtąpieniem oney śmierći / przez Boſką moc Páná Chriſtuſową / ſtáło; y co ſię bez oney śmierći ſtáć nie mogło. Co gdy ſię vważy / tedy ſię bárzo oſobliwie/ wſzytko to/ cośmy wyżſzey o śmierći Páńſkiey pokázowáli/ vtwierdźić może. Názbyt bowiem pewna ieſt/ że zakon ceremoniálny/ przez ſáme śmierć Páńſką/ znieśiony nie był: ále / zá iey przyſtąpieniem/ Pan Jezus/ ſtał ſię ták wielkim Pánem/ ktory wſzytko/ co chce/ vczynić może. Acz/ żebyſmy niczego nie zámilczeli/ ieſt też/ w ſámey śmierći Páná Chriſtuſowey / co oſobliwego / z kąd ſię obaczyć może / że zakon ceremoniálny znieśiony ieſt. Pewna bowiem ieſt/ że śmierć Páná Chriſtuſowá/ ieſt też vtwierdzeniem/ y k temu wielce ważnym/ náuki iego. Nikt bowiem dobrowolnie / wiedząc widząc / vmrzeć nie prágnie / żeby potwierdźił to / coby ſam wiedźiał/ że ieſt nieprawda. A náuká Páná Chriſtuſowá/ ktory śmierć podiął/ nic nie vczyłá o zakonie ceremoniálnym: ále inſzy ſpoſob/ ſłużenia Bogu/ ludźiom vkázowáłá. Poniewaz tedy inſza ieſt náuká ták doſkonáła/ y ták doſkonále vtwierdzona/ tedy też pewna

Col.2.14.

Epheſ.2.14,15.

Czemu ſię znieśienie zakonu ceremoniálnego śmierći P. Chriſtuſowey przypiſuie.

wna to być mogłá / że oná pierwsza náuká zakonu ceremoniál-
nego zniesiona być miáłá: á że tá / ktora świeżo ták doskonále
vtwierdzona byłá/trwáć miáłá. A ták do tad mowiliśmy o znie-
sieniu zakonu ceremoniálnego.

Iáko zniesiony iest zakon do sądow należący.

Co sie záś zakonu sądowego dotycze / o tym rozumieć ma-
my / że niewyráźliwie zniesiony iest; ácz przyczyny/dla czego
zniesiony iest/iáwne są/y otworzyste. Z ktorych pierwsza iest tá:
Że / pod stárym Przymierzem/ boiaźń y surowość nawiecey
mieyscá miáły: á pod nowym Przymierzem/nawiecey mieyscá
ma/łáskáwość y zmiłowánie. Druga przyczyná iest/że pod no-
wym Przymierzem/ doskonáła obietnicá o żywoćie wiecznym
vczyniona iest: á stáre Przymierze nic nie obiecowáło/iedno do-
brá doczesne. Trzećia iest / Że lud Boży pod stárym Przymie-
rzem miał swoie źiemska Rzecz pospolita/ iákiey iż dźiśia Chri-
styánie/ ile Christyánmi są / nie máia / dla tego też one práwá
mieyscá mieć nie moga.

P. Christus nie znośi vrzędu.
Rom.13.1.
Act.5.29.
Iacob.2.8.

Co iednák nie dla tego mowimy / iákobyśmy wierzyli / że
żadne rzeczypospolite / ábo rzady w nich być nie máia. Náu-
czyliśmy sie bowiem/ że wszelka zwierzchność od Bogá iest; y
żeśmy powinni wszytkim práwom świeckim być posłuszni/ieśli-
by roskazániom Bożym przećiwne nie były. Bo ná ten czás/po-
trzebá wiecey Bogá słucháć/niż ludźi. Jednák záśie rozumie-
my / że wszytkim tym / ktorzy zwierzchnośćia są / potrzebá do-
brze ná to pámietáć / áby niczego/ przećiwko práwom Páná
Christusowym; á zwłaszczá przećiwko onemu głownemu / y
Krolewskiemu zakonowi Páná Christusowemu/ktory iest mi-
łość/ nie czynili. W czy sie ná ten czás nabárźiey wystepuie/gdy
sie wystepki/ surowiey karza pod Ewánielia/ ktora iest czásem
łáski; niżeli ie niekiedy karano pod zakonem/gdźie czásy były bo-
iáźni y niewoley. O czym dłużey mowić nie iest według nászego
przedśiewźiećia.

Rozdział XXI.

O inszych Boskich skutkách Krolestwá P. Christ. ná źiemi.

Cztwarty do wod

LEcz teraz do inszych rzeczy postapimy / z ktorych sie Bo-
skie

ſkie kroleſtwo Páná Chriſtuſowe/ nád ludźmi pokázuie. Potrzebá tedy to oſobliwie vważáć / że Pan Chriſtus/ ludźi ſobie/ áni ludzkim ſpoſobem poddáie; áni ich/ ludzkim ſpoſobem/ przy ſobie zátrzymawa. Ludźie bowiem poſpolićie przez gwałt y boiaźń inſze ſobie poddawáią; y one też przez gwałt y boiaźń w poddáńſtwie zátrzymawáią. Czym ſię dźieie/ iż/ile ieſt niewolnikow ludzkich/ wſzyſcyby woleli od niewoli tych/ ktorym ſłużą/ wolni być/ by iedno mogli. Tego/ co powinni/ nie czynią/ iedno przymuſzeni; y záwſze rozumnieią/ że wieccy/ k woli Pánom ſwoim/ czynią/ niż powinni ſą: Lecz Pan Chriſtus Krol niebieſki/ nikogo nie przymuſza/ áby mu ſłużył: ále lud iego / iáko w Pſálmie nápiſano ieſt / ochotny lud ieſt / y dobrowolny. Poſłał naprzod Apoſtoły/ ludźi vbogie/ nie zbroyne/ ſłábe. Ci żadnego do wiáry przymuśić nie mogli; á zá tym/ áni przymuśili: ále tylko to / co im zlecono było / świátu obiáwili / to ieſt/ że Jezus Nádzáráńſki/ od vmárłych wzbudzony / żywie y kroluie ná niebie; y że chce wſzytkim tym/ ktorzyby weń wierzyli/ one od niego obiecáną nieśmiertelność/ y żywot wieczny dárowáć. Tey rzeczy obietnicá/ w ludźiách ſzczyrych/ y do vpámietánia ſię ſpoſobnych / ták wiele ważyłá / że dobrowolnie/ odprzyśiągſzy ſię oyczyſtych nabożeńſtw / przyieli nabożeńſtwo Páná Chriſtuſowe / chociaż nie tylko nabożeńſtwu ich przeſzłemu/ ále też y pożadliwośćiom ich przećiwne było / y/ rozmáitymi vtrapieniámi y śmierćiámi / one ſtráſzyło. Tych ludźi záś ták do śiebie przycheconych/ żadną też mocą świecką / Pan Chriſtus nie zátrzymawał. Wolno było záwżdy káżdemu/ Chriſtuſá Páná odſtąpić. Lecz ták wielka miłość tey nieśmiertelnośći/ y ták wielka duſność/ w Bogu przez Chriſtuſá położona / záwſze ták wiele przemagáłá / że rzadko ſłycháć było/ żeby kiedy ktory z tych/ ktorzy raz nabożeńſtwo Páná Chriſtuſowe poználi/ o tym y pomyślić miał/ żeby ie porzućił. Przycheca tedy do śiebie / y zátrzymawa v śiebie Pan Chriſtus/ wſzytki ludźi/ ſámym tylko ſłowem ſwoim/ y opowiedániem iego / y przez to dźiwne nieiákie weſele/ ná káżdy dźień/ wlewa w ſercá tych/ ktorzy mu prawdźiwie wierzą/ ták/ że żadnemu nigdy żal tego nie było / że Pánu Chriſtuſowi ſłużył : ále bárzo wielom

Kroleſtwá Boſkiego P. Chriſtuſowego ná ziemi.

Boſki ſpoſob poddawánia ſobie ludźi.

Pſal. 110. 3.

ich żal tego było/ że mu nie służyli: żaden z ludźi Chriſtyáńſkich/ nigdy te° nie mowił/ áni o tym myślił/ żeby wiecey dla Chriſtuſá czynił/ niż powinien był: y owſzem żaden ſie przechwaláć nie bedźie / żeby tyle vczynił / ile powinien był: Wſzyſcy/ nie tylko ludźie poſpolici / ále też y wielcy Monárchowie Chriſtyáńſcy/ zá ſzcześliwe ſie máią/ kiedy/ iáko nazápálczywiey/ Pánu Jezuſowi ſłużyć mogą: Wiele tyśiecy tákich ſług miał Pan Chriſtus/ ktorych to roſkoſz byłá/ dla niego máietnośći vtráćić/ y żywotá poſtradáć / iákich ſług wiele Krolow ledwie iednego miáło; á ieſli ſie kiedy tráfiło/ że táki ſie nálazł/ zá cud to poczytano. O iáko prawdźiwie tedy Boſki Krol Pan Chriſtus/ ktory ſámym tylko słowem krolowánie ſwoie odpráwuie.

Spoſob Boſkiego Kroleſtwá Páná Chriſtuſowe go nád tymi, ktorzy go tylko wyznawáią. Co ſie záſie tych ludźi dotycze/ ktorzy Páná Chriſtuſá wyznawáią; á tym czáſem iemu ſámą rzeczą ſie ſprzećiwiáią / dźiwny ieſt ſkutek/ kroleſtwá Boſkiego Páná Chriſtuſowego/ miedzy nimi. Abowiem / choćiaż wiele rzeczy przed ſie biorą/ y w myślách ſwoich záwieráią / przez ktore nabożeńſtwo Páná Chriſtuſowe wywroćić chcą: tedy przedſie/ oprocz myślenia/ nic inſzego czynić nie mogą. Bo to/ co oni przedſie biorą/ Pan *Spoſob Boſkiego Kroleſtwá Páná Chriſtuſowe go nád prawdźiwymi wiernymi.* Chriſtus rozrzadza. A ktorzy go y wyznawáią / y prawdźiwie mu dufáią/ miedzy tymi/ oſobliwym zgołá ſpoſobem/ kroleſtwo ſwoie rozpośćiera / y prawdźiwie ſie głową ich / to ieſt/ łáſkáwy rządźcą/ pokázuie. Pomyślmy bowiem w ſercách náſzych/ iákie było kroleſtwo Páná Chriſtuſowe / od onego czáſu / iáko do niebá wſtąpił / nád ludem iego / bądź tákim był profeſsią; bądź ſámą rzeczą. Pokazał ſie Pan Chriſtus od one° czáſu/ iáko do niebá wſtąpił / tákim we Zborze ſwoim/ poki ieſzcze kwitnął / że ten świát nigdy/ nic podobnego Zborowi Páná Chriſtuſowemu/ nie widźiał: Senat mu był dał práwie Boſki/ Apoſtoły/ Proroki/ Ewánieliſty / Náuczyćiele / Dozorce/ Páſterze / ktorzy byli / iákoby nieiákie numina tego świátá : Cudá w nim prawdźiwie Boſkie dźiały ſie/ iákośmy trochę przedtym pokazáli: Ná rekách ſwoich nośił/ Pan Jezus/ gwiazdy Zborow ſwoich / to ieſt / przednieyſze iego Dozorce: peculium y oſobliwą właſnoſcią Páná Jezuſową był / iego Zbor. O iáko

Apoc.1.16.

dźiwna ná ten czás śliczność wſzytkich rzeczy byłá; o iáko złote

czáſy

czáſy onego Zboru były / kiedy Pan Chriſtus/ ná káżdy dźień ſie Apo. 1. 13.
przechadzał/ w pośrzodku onych złotych świeczników: kiedy Act. 2. 41.
ćmámi wiele tyśiecy ludźi do Páná ſie náwrácáło; y/ kiedy ſie
zá ták máły czás/ ták wielce/ Zbor ie° pomnażał: kiedy ſie Pan Act. 7. 55.
Chriſtus niektorym/ iáko y onemu napierwßemu ſwemu me- Act. 9, 17.
czennikowi/ żywo dał widźieć: kiedy też tego / ktorego chćiał 1 Cor. 9. 1.
mieć napierwßym obwoływáczem Ewánieliey miedzy Pogá- 2 Cor. 12. 2.
ny/ do niebá záchwyćiwßy/ wßytkiego tám wyuczył/ co do na-
bożeńſtwá Chriſtyáńſkiego należáło / y te słowá mu obiáwił/
ktorych ſie nie godźi człowiekowi mowić: kiedy ſam Pan Chri-
ſtus/ ná onym Synodźie Jerozolimſkim/ przez Duchá świete°/ Act. 15.
przodował: kiedy/ cudownym ſpoſobem/ wßytek żywot Apo-
ſtołow ſwoich prowádźił; y kiedy przez ichże prawie Anielſka
niewinność/ przez cudá zgołá Boſkie/ á náoſtátek/ przez rozmái-
ta śmierć ich/ chwale ſwoie co dźień bárźiey rozſławiał: kiedy te/
ktorzy Apoſtołmi kłámáli/ y onym ſie przećiwić śmieli/ y nagła Act. 5. 5. 10.
śmierćia/ y chorobámi nieſpodźiewánymi/ iáka ieſt ślepotá/ ka- y 13. 11.
rał: kiedy ſie P. Chriſtus/ dźiwnie tenerè y pießczenie ze Zborem
ſwoim/ iáko oblubieniec z oblubienica obchodźił. O ßcześli-
wiß to ludźie byli/ ktorÿ ſie ná on czás żyć zdárzyło/ by byli ßcze-
śliwość ſwoie ználi. A gdy potym po zeßćiu Apoſtołow/ *Spoſob Boſkiego Kroleſtwa P. Chriſtuſowego nád Chriſtyány záwiedzionymi.*
w Chrześćiáńſtwie gorzey ſie dźiać poczęło (bo záraz po śmier-
ći Apoſtolſkiey/ weßli wilcy drapieżni/ ktorzy trzodźie Páńſkiey
nie zfolgowáli/) o iáko przećie pießczona y Oycowſka pieczą/
miał Pan Chriſtus/ około tych/ ktorzy ſie prawdy mocno trzy- Act. 20. 29.
máli/ y ktorzj ſie w pobożnośći kocháli? Czego/ miedzy inßymi/
dowodem ieſt to / co w wtorym / y w trzećim rozdziale Obiá-
wienia Janá świetego czytamy: iáko ſercá ich ná ten czás/ gdy
ie inßy vćiſkáli/ ták vtwierdzał/ że vmrzeć woleli/ niżeli tą ſpro-
śną zmázą odſtąpienia od Páná Chriſtuſá/ pokalánymi być. A
tÿ czáſem/ tych/ ktorzy ták zuchwáli byli/ że nabożeńſtwo Chri-
ſtyáńſkie ládá iáko ſobie ważyli / ták ćießko ſkarał / że przez ták
wiele wiekow bárzo máło tjch było/ ktorzyby nabożeńſtwo Pá-
ná Chriſtuſowe/ do ktorego ſie wßyſcy odzywáli / dobrze rozu-
mieli: y owßem/ w ten czás/ kiedy ledwie kßtalt nieiáki ie° mie-
li/ ſnło ſie im/ że ſámo nabożeńſtwo mieli. Ktora rzecz ieśli nie v

 inßych

inszych ludźi / tedy pewnie v tych/ ktorzy śie w prawdźie niebieskiey kocháią / cudownym dowodem byłá / Boskiego Krolestwá Páná Christusowe°/ Iż ludźie/ kiedy niechćieli być/ od Páná Christusá/ wedle zbáwienney náuki iego rzadzeni/ iednák iego Boskiego Krolowánia ták nad sobą doználi/ że prawdę pogárdźić/ służbę Bożą splugáwić/ báłwochwálstwo záczynáć/ y pobożność znienawidźieć muśieli: sądy też y karánia/ to nád pewnymi ludźmi/ to nád miástámi y krolestwy vstáwicznie śie pokázowáły: wszytko śie co dźień do gorszego miáło. Im bárźiey śie zdáło/ że śie ludźie nabożeństwem báwili / tym bárźiey śie od prawdy odbłądzáli ; y im nabożnieyszemi chćieli być / tym śie stáli do superstitiey/ y niepotrzebnych zabobonow skłonnieyszy. O iáko to strászliwy/ á Bogu tylko włásny/ sposob karánia.

Sposob Boskiego Krolestwá Páná Christusowego nad Christyány vpornymi.

Lecz nád to nie iest to ostátnieyszy dowod Boskiego Krolestwá Páná Christusowego ná źiemi : iż/ choćiaż wszyscy ludźie przećiwko niemu powstawáią : tedy on przećie nie przestawa/ doskonáłym ich Pánem y Krolem być. Bo ták doskonáłą moc nád nimi ná ten czás ma/ iáko kiedyby mu posłuszni byli. A ieśliby miedzy tymi/ ktorzy przećiwko nie° powstawáią/ niektorzy byli / ktorzyby z onymi odpornymi nie przestawáli; á ták vstáwicznie nienawiśći ich podlegli byli / tedy ich w pośrzodku nieprzyiaćioł / Pan Christus ták doskonále bronić może/ że áni włos z głowy ich/ bez iego woley/ zginąć nie może. Náwet iáko doskonále P. Christus/ ná tē czás/ kiedy śie zda/ że niko° niemász/ ktoryby go słuchał / przećie kroluie / y Boskim sposobem kroluie/ to iedno ieszcze iáwnie pokázuie/ co wielkiego vważenia zgołá godno iest/ á iest to: Kiedy śie zdáło/ że śie wszytko/ ná zniszczenie y zgubę nabożeństwá Christyáńskiego náchyliło/ to iest/ kiedy Antichryst w Kośćiele Bożym / to iest / we Zborze Páná

2. Thes. 2. 4.

Christusowym/ rządźił/ ktory śie názbyt sztucznie/ y zá sługę/ y zá Páná wszytkich/ rázem vdawał: kiedy nikomu / przećiwko zdániom ludzkim / by też nabożeństwu Páná Christusowemu naprzećiwnieyszym / y báknąć wolno nie było: kiedy więcey ważono constitutie / decretá / y tráditie ludzkie / niż świętobliwą y Boską Ewánielią Páná Christusową : kiedy wierzono / że / niewiem iákiemuś kośćiołowi / wszytko wolno:

kiedy wszytkiey służby Bożey / y wszytkiey pobożnośći / z wymysłow tegoż Kośćiołá śiegano / co widzimy y słyszymy / że śie ieszcze y podźiś dzień tám / gdźie Krolestwo Antychristowe płuży / dźieie: kiedy / mowie / ták wielka skázá byłá wszytkiego / y ták wielkie nabożeństwá Christyáńskiego znieważenie / ktoż iest / ktoryby śie nie dźiwowal temu / że szátan / ktory iuż był Pismo ś. do tákiego znieważenia przywiodł / że wszytká powagá ie° / od niewiem iákiegoś Kośćiołá / y od słowá iákiegoś Bożego nie pisánego / záwiśnęłá byłá / oto śie nie stárał / żeby ie był zgołá zniosł. Boby był / tym sposobem / nalepiey sobie y cauśie swey posłużył. Skądby śie bowiem byłá prawdá zbáwienna czerpáć mogłá / gdyby Pismo ś. zniesione było? Myć záiste pewni tego iesteśmy / że / ieśli kiedy / tedy w on czás / naznácznicy śie krolestwo Kośćie Páná Christusowe / sámá rzeczą pokazáło: y owszem co raz / kiedy to w sercu swoim vważamy / tedy śie Pánu Christusowi niżiuchno kłániamy / y iego święte imie nabożnie zá to chwalimy / że nam ták wielkie° skárbu wcále dochował. Wierzymy bowiem / że śie to wszytko / nie stáło wolą tych tám ludźi / ále mocą y rządem Páná Christusowym. Ten / iáko Syn domu onego Bożego / nie dopuszczał / żeby śie to stáło / coby było / do wywrocenia iego z gruntu / śiłá pomoc mogło. Abowiem ábo nie dopuszczał Pan Jezus / żeby im to kiedy ná pámieć przyszło: ábo / ieśli im to kiedy ná pámieć przyszło / nie dopuśćił / áby to skutek swoy wźięło. Tákći to Pan Christus / nász Krol / w pośrzodku nieprzyiaćioł swoich / Boskim sposobem krolowal / to iest: Iż śie chćiał / czásu swego / znowu nád Zborem swoim vtrapionym zmiłowáć / y z tego go lábiryntu błędow Antychristowskich wywieść / chćiał teź / áby zbroie y miecze były / ktorymby vzbroiony Zbor iego / mogł nieprzyiaćielowi Páná Christusowemu odeprzeć / y onego porázić / y wszytkie oszukánia / błędy / báłwochwálstwá / y niepobożnośći Antychristowe / naprzod ná iáwią wywieść / po tym też y gruntownie zbić / á náostátek prawde / zewsząd ćiernięm obtoczona / oczyśćić. Iż tedy dźiśia Pismá ś. / nád ktore / ludzkiemu narodowi / nic droższego od Bogá nie iest dárowano / cáłe y nie náruszone mamy / to wszytko Pánu nászemu Jezuso-

zusowi Christusowi/y iego Bostkiemu krolowániu powinni iestesmy.

Sposob Boskiego Krolestwá Páná Christusowego naprawie Christyánstwá.

Nuz kiedybysmy od tych czásow/ ktorych prawdá Boża/ ktora przez ták wiele wiekow podeptána byłá/ głowe swoie zlota vkázowáć/ y ludziom oswiecáć sie poczełá/ pánowánie Bostkie Páná Christusowe/dáley vważáć chćieli/ktoż táki iest/ ktoryby nie przyznał/ że to Bostka spráwá/ krolowánia Páná Christusowego/ byłá/ iż w ták wielkiey niewoli/ iáka przed stem lat/ wßytkie krolestwá w Europie vćiśnione były/ ieden tylko człowiek/á potym/inßych niewiele z nim słábych/ (ieśliby ie kto z tymi/ z ktorymi spráwe záczeli byli/porownał/) y mieznácznych/ przećiwko wßytkiey Monárchiey Antychristowey/ woyne duchowna iáwnie podnieść sie ważyli/ y to ták ßcześliwie spráwowáli/ że zá máły czás niezliczone tyśiace ludzi/ miedzy ktorymi bárzo wiele ich było w pobożnośći/ y w rozmáitych náukách znácznych/ od Antychristá odstapili: owßem y cáłe krolestwá/ y Krolowie/ choć sie Antychrist pukał/ odstapiwßy od wymysłow iego/ do głosu Ewánieliey sámego tylko Páná Christusá sie náwroćili: y iest nádźieiá/ że/ gdy to nasswietße nabożeństwo Páná Christusowe/ ktore przez wiele wiekow powoli sie káźiło/ powoli też Pan Bog oczyśći/ że od wßytkich bácznych y bogoboynych ludźi przyieto bedźie. A iż tá spráwá Bostka byłá/y iest/ o tym/ miedzy inßymi rzeczámi/swiádcza y te: Że sie od ták málu ludźi/ y ták máłych poczełá; á przećie ták predko do tákiey doskonáłośći przyßłá: że ták wiele meczennictw ludźi zgołá niewinnych było/ ile ich żaden wiek nigdy nie pámieta: że náostátek ták wiele ludźi madrych w tym iednym stu lat było/ iáko ich wiele przeßłych wiekow wyliczyć nie może/ ktorzy nád wßytkie one Doktory/ktore po czáśie Apostolskim Zbor P. Christusow miał/w vmieietnośći rzeczy Bostkich/ iezykow tákże y náuk do wyrozumienia ich potrzebnych/poślednieyßemi nie byli. Czego kto nie widźi/ ten dobrowolnie ślepy iest. Nam/ ktore Bog oświećił prawda swoia/przystoi/ábysmy to wßytko nabożnie vważáli/y czás náwiedzenia Bożego vználi/y z Apostołem mowili: Ten iest czás práwie przyiemny/ ten iest dźień zbáwienia.

2. Cor. 6.

Lecz

Sposob Boskiego Krolestwá Páná Christusowe go nád Zydy, y Turkámi.

Lecz teraz krociuchno tez tego dotkniemy / co zá moc Boska iest Páná Christusowá nád tymi / ktorzy ludem iego nie sa: occásia iednák niekiedy mieli / zeby byli mogli ludem iego byc / gdyby byli chcieli / iákosmy wyzszey powiedzieli byc wszytkie Zydy y Turki / y podobno tez niektore z tych / ktorzy dzisia Pogány sa / y ledwie nabozenstwo iákie máia. Kroluie tedy Pan Christus nád nimi / á kroluie Boskim sposobem / ze ie ták zászlepil / ze / by tez nabárziey chcieli / dotad onego poznác / zadnym sposobem / nie moga / áz sie niekiedy nád nimi znowu zmilowawszy Pan Christus / drzwi prawdy Ewánieliey swoiey im otworzy. Co sámo názbyt iáwnie pokázuie / ze to Boskie karánie iest / ktore ich ták sciga. Tym czásem ich iednák nie zgolá wytráca: y owszem / iáko w Turkách widzimy / dopuszcza sie im dziwnie wzmagác / áby ták naprzod / wszyscy ludzie / vstáwiczna y záwsze trwáiaca occásia mieli / lekác sie tego iego Boskiego sadu y krolowánia. Jáko tez podobna ku prawdzie iest / ze dla teyze przyczyny / miedzy inszymi / Bog do tad dyablow nie zátrácil. Potym / áby ták vstáwiczna byla occásia / ludzka zlosc ná iáwia wywodzic. Bo ktorzy sa niepobozni / ci z tad / iz sie wrzeczách tych doczesnych inszym niepoboznym dobrze powodzi / rádzi zámykáia / ze oni niepobozni / dobrze / ábo przynamniey / nie zgolá zle / o nabozenstwie rozumieia: á tym czásem / slowo Boze / ktore ludziom niepoboznym záwzdy karániem Bozym grozi / wzgardzáia. Náostátek / dla tego / poniewaz wielka iest zlosc y ská zá narodu Chrzescianskiego / tedy tez ten musi byc / przez ktoregoby go / iáko przez bicz swoy / Krol iego / karal; y tym sie dzieie / ze ten / ktory inszym vstáwicznie szkodzi / potezniey szym co raz byc musi / y ták inszym szkodzac / zbogáciele. Lecz chowa iednák te wszytkie ludzi / Pan Christus Jezus / ná to / áby ie czásu swego ostátnim karániem zniszczyl. A co sie Zydow dotycze / o tychci zda sie / iz iest nádzieiá / ze przed przysciem Páná Christusowy / znowu do niego náwroceni beda / z tey miáry / iz im przyczyná dána bedzie do poznánia prawdy Ewánieliey s.. Co sie ná ten czás stánie / gdy wszytkie one dziecinne y smieszne / nikczemne / obledliwe / falszywe / bluznierskie y strászliwe comenta y náuki / od nabozenstwá P. Christusowe° odlaczone beda / ktore im do tad

przeszkadzáły / że ſię do Chriſtuſá nie náwrócili. Jednák tym czáſem nád wßytkimi tymi / iákimikolwiek ſą / bądź Zydowie/ bądź Turcy / bądź Pogánie/ Pan Chriſtus/ Boſkie pánowánie ma; y ono ták nád nimi rozćiąga/ że/ cokolwiek dźiśia karánia miedzy nimi ieſt/ y cokolwiek odmiány/ wßytko to/ Króleſtwu Boſkiemu Páná Jezuſowe[u]/ przypiſano być ma: Wßytká ich moc w ręku Páná Jezuſowych ieſt / y żadnemu z tych / ktorzy prawdźiwie Pánu Chriſtuſowi duſáią/ ßkodźić nie mogą/ chybáby kto Bogá ſnadź kuśił / y ſámego śiebie w gotowe niebeſpieczeńſtwo wdawał.

Spoſob Boſkiego Króleſtwá Páná Chriſtuſowego nád tymi, ktorzy ſą zgołá Pogány.

Co ſię náoſtátek tych dotycze / nád ktorymi Króleſtwo Páná Chriſtuſowe rozćiągáć ſię może/ wierzymy/ że ći wßyſcy/ ktorzy nigdy / áni o Bogu/ áni o Pánu Chriſtuśie nie ſłyßeli / y ták / właśnie mowiąc / nie ſą w króleſtwie Páná Chriſtuſowym: przećie iednák do niego z tey miáry należą/ że Pan Chriſtus/ wmocy to ſwoiey ma/ Ewánielią y zbáwienie im obiáwić/ y nie obiáwić; y że Pan Chriſtus/ bez nárußenia ſpráwiedliwośći/ onych/ w dawney conditiey y zginieniu ich / zoſtáwić może.

Króleſtwo Boſkie P. Chr. ſtuſowe nád ſámą źiemią, y nád wßytkim co ieſt ná niey.

Oprocz ludźi záśię/ ieſt ná źiemi bárzo wiele rzeczy/ ktore od ſámego Bogá dla człowieká ſtworzone ſą. O ktorych też rozumiemy / coſmy przedtym o tych rzeczách / ktore ná niebie / y od Bogá ſtworzone ſą/ powiedźieli/ to ieſt/ że Pan Chriſtus doſkonáłą y Boſką moc nád nimi ma / ieſliby mu ich do promowowánia Króleſtwá iego potrzebá było. Bo ináczey mamy rozumieć / że te wßytkie rzeczy / ták ſtoią y rządzone bywáią/ onym dawnym pánowániem Bogá nawyżßego / ktory ie ſtworzył. Sámá źiemiá / ſámo morze / y cokolwiek ieſt źwierząt/ y rzeczy ná źiemi / y w morzu / ták Pánu Chriſtuſowi poddano ieſt/ że/ kiedy iedno chce / do potrzeb ludu ſwego / y króleſtwá ſwego onych vżywáć może/ ták/ że też łáknącym chlebá vżyczáć: nieprzyiáćielá y woyny oddaláć: drogi proſtowáć/ y wßytko czynić może/ cokolwiek wiernym ſwoim pożytecznego być widźi: y odwrácáć/ cokolwiek im ßkodliwego być może. Z cze[o] wßytkiego rozumiemy/ iż ſię iuż áż názbyt iáwnie pokázuie/ że ſię nic prawdźiwßego rzec nie może / iáko to / że Pan Chriſtus króleſtwo ma/ á to prawdźiwie Boſkie/ iáko w niebie/ ták y ná źiemi.

Rozdział XXII.

O dopełnieniu Krolestwá Páná Christusowego.

MOwiliśmy dotąd o Krolestwie Páná Christusowym/ iákie/ y iák wielkie było/ y ieszcze po dźiś dźień iest od tąd/ iáko Pan Christus do nieba wstąpił: teraz też potrzebá/ ábyśmy nie co mowili/ o dopełnieniu krolestwá Bożkiego Páná Christusowego. A to dopełnienie Krolestwá Páná Christusowego/ ná ten czás się stánie / gdy nietylko zwierzchność pánowánia nád wszytkimi mieć będźie / iáko teraz ma: ále gdy też sámá rzecza pánowánie to swoie/ nád wszytkimi rozćiągnie. Czytamy bowiem w Pismiech świetych/ że Christus ma krolowáć / áż mu wszytkie rzeczy poddáne będą : á záśie świádczą też Pismá święte / że teraz ieszcze nie widźimy wszytkich rzeczy iemu poddánych. A ná to też dopełnienie Krolestwá Páná Christusowego / wzgląd máiąc Apostoł święty/ mowi / że Jezus Christus sądźić ma żywiące y vmárłe/ w przyśćie swoie / y w krolestwie swoim / nie dla tego / żeby się ná ten czás dopiero krolestwo Páná Christusowe począć miáło: ále iż ná ten czás prawdźiwie zupełność swoie weźmie. Ná ten czás bowiem / kiedy Pan Christus żywe y vmárłe osądźi/ nawyższa/ po Bogu/ moc iego pokaże się/ y sámá śmierć / ktora iest nagorszym y naszkodliwszym/ miedzy nieprzyiaćielmi Páná Christusowymi / zniszczona będźie/ ktora też śmierć Apostoł názywa ostátnim nieprzyiaćielem / á to dla tego / że się w drugich nieprzyiaćielách Páná Christusowych/ wiele skutkow mocy Páná Christusowey / przed onym iego ostátnim przyśćiem / pokazáło. Bo o dyable / ktory iest ieden przedni z nieprzyiaćioł Páná Christusowych / czytamy / że mu dobra cześć mocy odięto/ kiedy ták o tym świádczy Pan Christus: *Teraz Xiążę tego świátá precz wyrzucone będźie*, á autor Listu do Zyddow mowi: że *Jesus przez śmierć skáźił tego, ktory miał władzą śmierći, to iest Dyabłá.* Mocy też grzechu ták náwatlano/ w tych/ ktorzy Pánu Christusowi prawdźiwie posłuszni są/ że Apostoł mowić śmiał: *Ktorzy są Christusowi, ćiáło vkrzyżowáli z namiętnośćiámi, y z pożądliwośćiámi.* A Jan święty przydał to: *Wszelki, ktory się národźił z Bogá, grzechu nie czyni,*

Co iest dopełnienie Krolestwá P. Christusowego.
1 Cor.15.25.
Heb. 2. 8.
2 Tim.4.1.
1 Cor.15.26.
Czemu śmierć názwána iest ostátnim nieprzyiaćielem Páná Christusowym.
Ioh.12.31.
Heb.2.14.
Gal.5.24.
1 Ioh.3.9.

Gal.6.14. *y nie może grzeszyć* &c. Swiát náostátek/ wiernym Páná Christusowym vkrzyżowány iest / á oni świátu : Lecz co sie dotycze śmierći/ieszcze sie nie pokazáło nic/ od tad iáko Christus krolowáć poczał/skadby sie vpátrzyć mogło/że y namnieysza moc nád nia ma. Abowiem oprocz sámego tylko Páná Christusá/żaden nigdy od niey/ prawdźiwie y doskonále wybáwiony nie był: á Pan Christus wybáwiony był od niey/moca nie swoia/ ále Bożá:á drugich wszytkich do tad zátrzymawa moc śmierći y przepáśći;y niemász/ sáma rzecza/żadney rożnośći miedzy tymi/ktorzy Bogu y Pánu Christusowi/ że wszytkiego sercá/y że wszytkiey dusze służyli:á miedzy tymi/ktorzy Bogá y Páná Christusá wzgárdźili/ y onego bluźnili. bo wszytkie zárowno śmierć pożárłá. A iż Pan Christus ten iest/ ktory ták nád sáma śmiercia/ iáko nád dyabłem/ grzechem/ y świátem zwierzchność ma / dopiero to pokaże ono iego ostáteczne przyśćie / w ktore sie krolestwo Boskie Páná Christusowe/ nadoskonálszym sposobem/ nád wszytko á wszytko (Bogá iednák sámego wyiawszy) sáma rzecza obiáwi. A to: gdy sáme też śmierć zniszczy/wzbudźiwszy od vmárłych/ku żywotowi nieśmiertelnemu/ wszytkie te / ktorzykolwiek od poczatku świátá / áż do tad Bogu / ábo Pánu Christusowi wierni byli / y wierni beda áż do skończenia tego wieku. Ták iż sie ná on czás dopiero to pokaże/ że Pan Christus

Psal. 110. 1. Mat. 22. 43. iest Pánem Dawidá Oycá swego/według ćiáłá / gdy go od vmárłych wzbudźiwszy/ dáruie żywotem wiecznym. Nowszem to/ co o swym Oycu Pan Christus powiedał / że dla tego iest

Luc. 20. 30. Bogiem Abráhámowym/ Izáákowym / Iákobowym / że oni wszyscy iemu żywa / to iest / że ich od vmárłych niekiedy wzbudźi/ to/mowie/ przez sámego Páná Christusá ná ten czás wykonano bedźie: Przez Páná Christusá pokaże sie Bogiem/ to iest/ dobrodźieiem/on Bog iedyny/Abráhámowi/Izáákowi / y Iákobowi/gdy ie od oney śmierći / od ktorey przez ták długie wieki pożárći byli/Pan Christus wybáwi.

Przyczyny odwłaczánia sądu áż do ostátecznego dniá. A to záśie Bog/ wedle wielkiey madrośći swoiey/ do onego dniá ostátecznego odłożył / żeby tym wietsza przyczyne miał/y do obiáwienia chwały swoiey:y do doświádczenia wiáry wiernych swoich. Abowiem / iákoż sie ná on czás dźiwnie

wiel-

wielka moc Boża / dobroć Boża / mądrość Boża okaże; y iáko zá tym chwalá Boża wielka będźie / gdy on wßytkie ludźi / ktorzy od ták dawnych wiekow Bogu dufáiąc / iego śię trzymáli: ktorzy śię iuż tyśiąc kroć w co inßego po odmieniáli; y o ktorych żywoćie nie zdáło śię / áby nádźieiá iáka byłá / żywymi wystáwi: á żywymi dáleko zacnieyßym sposobem / niż przedtym byli: á żywymi ie wystáwi przez tego / ktory sam też niekiedy vmárły był / á mocą Bożą ożył / to iest / przez Páná Jezusá Christusá? Ktora ták wielka chwalá Boża záćmiłáby śię / ábo przynamniey śiłáby iey vbyło / gdyby śię ináczey stáło / to iest / gdyby iedni wierni po drugich / co raz z śmierći byli / do onego wiecznego żywotá / przenieśieni. Bo im kto dłużey w śmierći iest / tym cudownieyßa będźie chwalá tego / ktory go z niey wybáwi. Do tego / wiárá ludzka / tym sposobem osobliwie doświádczona bywa. Ktorzy bowiem są sercá prostego / tákowi / choćiaż widzą / że śię ták długo obietnice Boże zwlaczáią: iednák iż bárzo pewne z inßey miáry są / ztąd przyczyny ku wierzeniu máiąc / wierzą: á drudzy / ktorzy są sercá złośliwego / tákowych máłych przyczyn śię chwytáią; y dlatego / iż śię tá rzecz ták długo zwlacza / náwet zámykáią / że iuż zgołá nie będźie / y / iáko Piotr ś. prorokuie / ßydzą z onego przyßćia Pánskiego / nawięcey dla tey zwłoki. Ktora iednák / iż nic nie záwadza do tego / áby przećie pewnie przyßćie Pánskie nie miáło być / obiáśnia Piotr ś. / gdy mowi: *Ieden dźień v Páná iest, iáko tyśiąc lat: á tyśiąc lat, iáko ieden dźień*, to iest / ták wiele Bogu záwadza nadłużßy czás / iáko nakrotßy; y ták łácno iest Pánu Bogu po tyśiącu lat co czynić / iáko po iednym dniu / ábo po iedney godźinie. Przytym przyczynę / czemu P. Bog ták długo przyßćie Syná swego zwlacza / oprocz tey / ktorąśmy trochę przedtym przypomnieli / wielce ważną przynośi / ktora iest / że Bog niechce áby ludźie zginęli / ále że chce / áby wßyscy do pokáiánia przyßli. Dla czego też sam Pan Christus / obiecuiąc wiernym swoim żywot wieczny / przydáie te słowá: *A ia go wzbudźę w on ostáteczny dźień.* Vkázuiąc trzy rzeczy / ktore w dániu żywotá wiecznego potrzebá vważáć. Naprzod / że on iest dawcą iego. Skąd śię nawiętßa pewność tey rzeczy pokázuie. Po-

2. Petr. 3. 3.

Ioh. 6. 39, 40, 54.

wtore/ sposob dániaiey ogulny / ktory iest / zmartwychwzbudzenie / to iest/ przez bytność znowu/ tych ktorzy przestáli byli być. Po trzećie/ y czás/ kiedy ma być dány/ to iest/ w on dźień ostáteczny. Co też Páwel święty potwierdza/ gdy mowi: *Pierwiasnkiem* (tych ktorzy záśnęli) *iest Christus, potym ći, ktorzy są*
1. Cor.15.23. *Christusowi, w ono przyśćie iego. Potym koniec*, rozumiey/ będźie spráwy oney/ około zbáwienia nászego/ ktora sie/ przez ták wiele wiekow/ od Páná Christusá odpráwowáłá / iáko dálsze słowá pokázuią. A iest to iedná z tych rzeczy / ktoreby był Pan Bog vczynić mogł / ku pokazániu ludźiom pewności wiecznego żywotá / gdyby im był chćiał gwałt vczynić; iednák ich nie vczynił / dla tego / áby mieysce wierze było: Że te wszytke spráwe ná ieden dźień po ták wielu wiekách odłożył.

W on tedy ostáteczny dźień/ sámą rzeczą/ y nadoskonálszym sposobem/pokaże sie Pan Christus/że Krolem zgołá Boskim iest.
Matth.25.31. 2 Thess.1.7. Ná ten czás bowiem/ wszytkie woyská Anielskie przyidą z nim/ná on sąd ostáteczny/iáko słudzy iego: ná on czás wszytkie dyabły / y wszytkie Xiążetá tego świátá / ktorzy sie z krole-
1. Cor.15.24. stwá iego ábo wyłámowáli / ábo też iemu szkodźić vsiłowáli/ y szkodźili / prawdźiwie podnoszkiem nog swoich vczyni / y wszytkę moc y zwierzchność ich zniszczy: Ná ten czás wszyt-
Luc.21.26. kie narody źiemie zdychác będą od stráchu/ y oczekawánia tych rzeczy/ ktore przyść máią: ná ten czás wszytkie ludźi przed Try-
Rom.2.16. bunał swoy zgromádźi / y ze wszytkich spraw / mow / y myśli náostátek / liczby ich słucháć będźie: ná ten czás bárzo srogie-
Rom.14.9. go dekretu y sądu iego doznáią / nie tylko żywiący / ále też od dawnych wiekow vmárli: ná ten czás wszytki wierne / ktorzy
1.Thess.4.17. od poczatku świátá byli/ rázem od vmárłych wzbudzone; á drugie / ktorzy żywi áż do przyśćia iego pozostáną / pospołu z nimi do śiebie ná powietrze záchwyći / y nieśmiertelnośćią dá-
Apoc.3.21. ruie/y ná swoiey Krolewskiey stolicy posádźi: ná ten czás wszyt
Heb.1.11,12. ke te máchine tego świátá/ niebo/ y źiemie/ y wszytko to / co w nich iest / co był Bog ku ludzkim potrzebom stworzył/ pospo-
2. Petr.3.10. łu z ludźmi niepobożnymi/ onym wiekuistym ogniem spali / y ták/iáko zwyćiężcá z tryumfem/Zbor swoy wszytek do naywyższey szczęśliwośći doprowádźi. O szczęśliwiś ći / ktorzy zá go-
dne

dne poczytáni będą / ták wielkiey zacności Krolewskiey Páná Christusowey/przypátrowáć się/ y ktorzy pospolu z nim oney wieczney szczęśliwości vczestnikámi zostáną.

Gdy się to wszytko ták skończy / tedy (iáko nam te táiemnice Páwel ś. podáie) odda krolestwo swoie/Pan Christus/ Bogu y Oycu swoiemu; á odda dobrowolnie / spráwiwszy to wszytko/ co do krolestwá onego / dla ktorego wywyższony był/ należáło: y gdy iemu wszytkie rzeczy poddáne będą/ tedy y sam Syn poddány będźie temu/ ktory mu poddał wszytko/áby Bog był wszytko we wszytkich. Abowiem ták się onemu Bogu naywyższemu vpodobáło / iż/ iáko ták wielkie dobro/ z onego wielkiego morzá dobroći Oycowskiey /wypłynęło/áby też/gdy się skończy przez Jezusá Christusá/ spráwá zbáwienia narodu ludzkiego / dla ktorey/ iákosmy wyższey pokazáli / nawięcey y principaliter Pan Jezus ták wielce wywyższony był / do tegoż morzá záśię się wroćiło.Terazći wszytkie rzeczy/ktore są ná niebie / y ná źiemi Bogu poddáne są; Sam tylko P. Christus kroluie z Bogiem: y / iákosmy wyższey pokazáli / sam Bog chćiał dla rozszerzenia chwały swoiey / y dla doskonáłego vtwierdzenia wiáry ludzkiey / áby Pan Christus/nadoskonálszym sposobem/ we Zborze swoim krolował: Lecz ná on czás / iáko wszyscy inszy/ ták też y sam Syn/ to iest Pan Jezus Christus/ ktory dla zacnośći/ y tu y gdźie indźiey/ták názwány bywa/poddány będźie temu / ktory mu był wszytko poddał / to iest Bogu Oycu/ áby ták on Bog był wszytko / to iest / áby Bog/ moc / y mądrość / y dobroć swoie/ nadoskonálszym sposobem / pokazał / *we wszytkich*, to iest / iáko przedtym / w sámym tylko Pánu Christusie : ták też od onego czásu we wszytkich / ktorzy są Christusowi. A choćiaż czytamy/ że wierni Páná Christusowi z nim czásu swego krolowáć będą : że ie Pan Christus posádźi ná stolicy swoiey : że będą páść Pogány laską żelázną: że náwet świát y Anioły sądźić będą / to iest/ zacnieyszy będą / niżeli iest wszytek świát / y niż teraz są sámi święci Aniołowie. (O ktorey zacnośći Zboru Páná Christusowego / zá pomocą Bożą / czásu inszego będźie:) Tedy przećie to pewna iest / że Pan Christus / záwsze naywyższe mieysce mieć

będźie/

1 Cor. 15. 28.
Co iest oddánie Krolestwá Páná Christusowego.

Heb. 1. 1.
Ioh. 5. 20, 21, 22, 23.

2. Tim. 2. 11.
Apoc. 3. 21.
Apoc. 2. 27.
1. Cor. 6. 2, 3.

bedźie/ iáko ten/ktory drugim wßytkim/áby do tey ßcześliwośći zmierzáli/ przyczyna/ y oney też dawca był. Jáko też podobna ieſt/ że ći/ ktorzy przed drugimi w tym śmiertelnym żywoćie/ w nabożeńſtwie Páná Chriſtuſowym prácowáli/przed drugimi też w oney ßcześliwośći chwalebnieyßy beda. Do ktorey ßcześliwośći niechay nas doprowádźi Pan Chriſtus Jezus/ on náß Boſki Pan/ y Krol.

Rozdział XXIII.

O Ofiárownictwie Páná Chriſtuſowym.

A Ták iuż ſkończywßy to / co do Boſkiego kroleſtwá Páná Chriſtuſowego zda ſie należeć / teraz też nieco/ o vrzedźie iego Ofiárowniczym/mowić nam potrzebá. Co wßytko vmyślilismy bárzo krociuchno odpráwić.

Co ieſt ofiárownictwo Páná Chriſtuſowe.

Naprzod tedy potrzebá vważáć/ że ſie przez Ofiárownictwo Páná Chriſtuſowe nic inßego nie znáczy / iedno to / że Pan Chriſtus piecza o nas chce mieć y ma: A tym tylko ten vrząd iego / od vrzedu Krolewſkiego / rozny ieſt / iż Chriſtus/ ile Krolem ieſt / piecza o nas mieć może: á ile Ofiárownikiem ieſt/piecza też o nas (iákoſmy powiedźieli) mieć chce/y ma.

Rożność miedzy Kroleſtwem y ofiárownictwē Páná Chriſtuſowym.

Ofiárownictwo P. Chriſtuſowe w Piſmiech ś. figurálnie ſię opiſuie.

Potym potrzebá też vważáć / że tá wßytká ſpráwá / ktora ſie/przez ſłowo Ofiárownictwá/w Pánu Chriſtuśie opiſuie/figurálna ieſt/ w ktorey ſie to / co pod ſtárym Przymierzem niekiedy było/wykłáda. Jáko bowiem Bog/pod ſtárym Przymierzem/ chćiał/ áby Ofiárownicy byli / ktorzyby o ludu Bożym/ przed Bogiem piecza mieli / y oń ſie ſtáráli; ták też Pan Chriſtus / iż piecza ma o ludu Bożym przed Bogiem / on ſam Ofiárownikiem; á tá ſpráwá iego/ofiárownictwem náżwána bywa. A wßytko to z tad ſie może pokázáć/ gdyby kto vważał/ że w ſámym tylko Liśćie do Hebreow/ o Chriſtuśie / ile Ofiárownikiem ieſt/y o Ofiárownictwie iego/wzmiánká ſie czyni. A iednák niepodobna ieſt / áby inßy Apoſtołowie / w Piſmiech ſwoich/o ták wielkiey rzeczy/bez ktorey ſie zacność Páná Chriſtuſowá oſtáć nie może / żadney wzmiánki czynić nie mieli. Co tedy ſam Pan Chriſtus/gdy ießcze śmiertelnym był/obiecał/ że z ſwoimi

Tylko w Liśćie do Hebreow wzmiánká ieſt o Ofiárownictwie P. Chriſtuſowym.

z swoimi/ná káżdy dźień/áż do skończenia wieku być miał: że ich nie miał zostáwić śierotámi: że im miał dáć vstá y mądrość/ ktoreyby sie nikt przećiwić nie mogł. A co tenże Pan Christus zmartwych wzbudzony/ Janowi świętemu rzekł: *Nie boy się etc. Oto żywę ná wieki wiekow.* A Páwłowi świętemu: *Nie boy się, ále mow, á nie milcz, bo ia z tobą iestem.* Co náostátek v Apostołow iest/ że Christus iest głowa Zboru / á Zbor ćiáłem iego: y/ że Zbor od niego ogrzewány bywa: że nas Pan Christus wybáwia od gniewu przyszłego/ to iest v autorá Listu do Hebreow / że Pan Christus iest nászym ofiárownikiem. A to chćieliśmy tu naprzod przypomnieć / iáko dla inszych przyczyn/ ták też y dla tey/ ábyśmy wiedźieli / że sie/ w tych figurálnych sposobách mowienia/ dáleko mniey Pánu Christusowi przypisuie/ niż sámá rzecz iest: choćiaby sie komu snadź nábárźiey zdáć mogło / że sie w nich nawietsza zacność/ Pánu Christusowi przypisuie. Abowiem ofiárownik/ pod stárym Przymierzem/ tylko to z rozkazánia Bożego czynił/ co mu od Bogá roskazano było/ y gdy on to czynił/ tedy/ z łáski Bożey/ ten skutek zá tym nástąpił / ktory od Bogá obiecány był / to iest / zgłádzenie grzechow ludu; á tym czásem/ on skutek nie był/ żadnym sposobem / w mocy sámego naprzednieyszego Ofiárowniká: Lecz Pan Christus teraz/ spráwę zbáwienia nászego / ták odpráwuie/ iż zátym / co on czyni/ nie tylko ten skutek/ ktorego sie spodźiewamy/ z łáski Bożey poydźie; ále też/ y sam Pan Christus/ doskonáłą zwierzchność ma / áby to dał ludowi swoiemu / cokolwiek do prawdźiwego zbáwienia iego należy; á to ma ták/ że sam Pan powiedźiał / że Oćiec nikogo nie sądźi.

Matth.28.20.
Ioh.14.15.
Matth.10.20.
Apoc.1.17.
Act.18.9.10.
Eph.1.22,23.
y 5,29.
1Thess.1.10.

VV mowách figurálnych o ofiárownictwie P. Christusowym, mniey się mowi o Christusie, niż sámá rzecz iest.

Ioh.5.22.

Záczym iż sie Duch Páński/ ták bárzo w figurálnych sposobách mowienia kochał / stáło sie/ że też o Christuśie mowiono bywa/ iż sie v Bogá zá námi przyczyniá/ á to dla tego/ iż naprzednieyszy Ofiárownik w stárym Testámenćie / wszytko spráwował/ modląc sie zá ludem. Co sámo znákiem tego było / że on nie miał w mocy/ tego vczynić/ o co Bogá prosił. Co sie o Pánu Christuśie nie może rzec/ chybá niepobożnie / áby on teraz mocy nie miał mieć/ do czynienia wszytkiego tego/ cokolwiek do Krolestwá iego/ iákimkolwiek sposobem/ należy. A ták sie ná-

Przyczyniánie P. Christusowe zá námi figurálne iest.

zbyt zgolá figurálnie o Pánu Christusie mowi / że sie on zá ludźmi przyczynia. Bo ieśliby sie tu żadna figurá nie przypuszczálá / muśiáloby nam do tego przyść / żebysmy twierdźili / iż Pan Christus wszytkę moc ná niebie y ná źiemi / teraz / nie włáśnie / ále figurálnie mowiąc / ma / coby było przećiwko temu / cośmy do tąd z Pism świętych źrzetelnie vkazali y dowiedli. Abowiem moc Páná Christusowá ták wielka / y bez wszelkiey figury rozumiána / z prawdźiwym y włásnym przyczyniániem ostać sie żadna miárą nie może / gdyż ten / ktory sie właśnie modli / nie ma / właśnie mocy / wszytkiego vczynić: kto właśnie ma moc wszytko vczynić / ten nie ma sie dla cze° / właśnie mowiąc / przyczyniáć. Iż tedy to / gdyby sie nie właśnie rozumiáło / co w Pismiech świętych o mocy Páná Christusowey czytamy / byłoby / ile z nas być może / nabożeństwo Christyáńskie wywracáć: dla tego mocno zámieramy / że sie to / co o iego zá námi przyczyniániu czytamy / figurálnie rozumieć ma.

Czemu to stáránie, ktore Pan Christus o nas ma, figurálnie opisano było. A przyczyná / dla czego Duch święty chćiał / żeby tá piecza Páná Christusowá / ktora ma o ludu swym / y ktora ma przez moc swoie Boską / przez tákie figurálne sposoby mowienia / ktore dáleko mniey w sobie zámykáią / niż sámá rzecz iest / opisána byłá / zda sie być naprzednieysza tá: żeby Bogu onemu Nawyższemu iego chwalá / y prerogativa w cále záchowána byłá. Ták to wielka moc Páná Iezusowá miáłá być / y teraz iest / że / gdyby był Duch święty / tákimi y inszymi im podobnymi sposobámi mowienia / tego nie wárował / łácnoby byli ludźie do tego przyść mogli / żeby byli pomyślili / iż Pan Christus iest onym

1 Cor. 15, 27. iedynym y nawyższym Bogiem. A dla tegoć wierzę ia / że Páwel święty / gdy był rzekł / że wszytko Bog poddał pod nogi Páná Christusowe / záraz te słowa przydał: *A kiedy mowi, że mu wszytkie rzeczy poddano, iáwna iest, iż okrom tego, ktory poddał iemu one wszytkie rzeczy*, obawiáiąc sie / żeby kto tego słowká / *wszytkie rzeczy*, nie zgolá universaliter brał / á ták y sámego Bogá w tym nie zámykał.

Z figurálnych mow o Vrzędźie Páná Christusowym ma być A dla tego tym godnieyszy nágániénia są ći / ktorzy / gdy od początku słyszeli / że Pan Christus ták wielką moc ma / y że mu ták wiele / y ták wielkie rzeczy przypisáne bywáią / ktore

zgolá

zgołá Boſkie ſą / poczeli myślić o ſtánowieniu tey náuki / że *rozſadek uczyniony o iego oſobie.*
Pan Chriſtus ieſt tymże Bogiem / co y Oćiec. Abowiem ná-
zbyt ie iáwnie od tego przedśiewźięćia ich odwieść mogły / tá-
kie ſpoſoby mowienia Piſmá ś. Bo żadnym ſpoſobem ten / o-
nym iedynym Bogiem / być nie może / ktory ſie komu inßemu
modli. Jákoby bowiem ten modlić ſie miał / y iákoby ſie Bo-
gu modlić mogł / y to ießcze ná niebie / ktory ſam Bogiem ieſt?
gdyż to bárzo głupia rzecz ieſt / ſámemu ſobie ſie modlić / y v ſá-
mego śiebie zá kim ſie przyczyniáć.

Przetoż gdy ſie o Pánu Chriſtuśie mowi / że ſie on zá ná- *Co ieſt przyczyniánie P. Chriſtuſowe zá námi.*
mi przyczynia / nic inßego ſie nie mowi / iedno to / że ſie on / mo-
ca ona ſobie dána / o nas ſtára. A áby nie rozumiano / że tá
moc w Chriſtuśie przyrodzona ieſt / tedy ſie to przydáie / ſkąd
ſie przećiwna rzecz iáwnie pokázuie / to ieſt / iż on tákim ieſt /
iákoby to / co czyni / co raz od Bogá prośbámi otrzymawał.
Jeſt nieco temu podobnego w onym mieyſcu / w ktorym / gdy
Pan Chriſtus Łázárzá zmartwych wzbudźić miał / czytamy
te słowá: A *Iezus podniozßy oczy wzgorę rzekł: Oycze, dźiękuię tobie, żeś* Ioh. 11.41,42.
*mię wyſłuchał. A iam wiedźiał, że záwße mię wyſłuchawaß, álem to dla
tłumu około ſtoiącego rzekł.* Wyżßey bowiem pokazáło ſie / że Pan
Chriſtus / moc czynienia cudow / ták w ſobie mießkáiąca miał /
iż oney / kiedy iedno chćiał / według vpodobánia ſwego nie tyl-
ko vżywáć / ále też y inßym vdźielać mogł: á przećie tu ná tym *Co ieſt, być wyſłuchánym u Jáná w 11.*
mieyſcu Oycu zá to dźiękuie / że go wyſłuchał. Chćiałci Pan
Chriſtus tymi słowy / iáko naiáwniey dáć znáć / że wßytká oná
moc / choćiaż ſie byłá iego właſna poniekąd ſtáłá / iemu z łáſki
Bożey dána byłá. A to rozumiał Pan Chriſtus / że ſie przez to
nalepiey ſtáć miáło / gdyby Oycu ſwemu zá nie dźiękował. Po-
dobnego ießcze ſpoſobu mowienia / vżywał Pan Chriſtus / kie-
dy rzekł: *Ia prośić będę Oycá, á inßego Poćießyćielá da wam*, miáſto Ioh.14.16.
tego / coby mogł rzec: Ja kiedy do Oycá ſwego odeydę / y wy- *Co ieſt prośić*
wyżßony będę / tą mocą / ktora mnie ma być dána / poślę wam
Duchá ś.. Jáko ſam Pan gdźie indźiey ták mowił: *Ieſli odeydę,* Ioh.16.7.
poślę go do was, y iáko to też ſam Piotr ś. wykłáda. Act.2.33.

To ták vważywßy / ſkąd iuż co inßego rośćie / y pokázuie *Ofiárowniſtwo P. Chriſtuſowe ná niebie*
ſie / to ieſt / że ſie Pan Chriſtus nayprzednieyßym Ofiárowni-

 kiem

ſię dopiero ſkończyło.

kiem ſáma rzecza/y doſkonále ná ten czás dopiero ſtał/kiedy do niebá wſtąpił. Abowiem nie miał pierwey wßytkiey mocy/niż do niebá wſtąpił. A bez mocy Boſkiey Ofiárownictwo iego odpráwić ſię nie mogło. Co też iáwnie poświadcza autor liſtu do Hebreow/ gdy mowi: *Dla tego powinien był we wßytkich rzeczách bráciey przypodobánym być, áby miłośiernym ſię ſtał y wiernym przednieyßym Ofiárownikiem.* Y záſię: *Máiąc tedy przednieyßego Ofiárowniká wielkiego, ktory przeßedł niebioſá, Iezuſá Syná Bożego, &c.* Y záſię: *Ieſliby był ná ziemi, nie byłći by Ofiárownikiem.* Dla czego też ono mieyſce święte / do ktorego Zakonny Ofiárownik wßedßy/ ofiáry przynośił/ z niebem ſtoſuie. Pewna bowiem ieſt / że on Ofiárownik / onego vrzędu ſwego / pierwey nie odpráwował/ áż do onego mieyſcá wßedł. Nie możeć w prawdźie męká y śmierć Páńſka / od iego Ofiárownictwá/ odłączona być: ále przećie w ſámey śmierći / Ofiárownictwo iego/ ſkończone żadnym ſpoſobem nie było. Bo iáko to wßytko / co Ofiárownik ſtárego Teſtámentu/ w zábiiániu bydlęćiá czynił/ przedtym niż do naświętßego mieyſcá wchodźił / przygotowániem tylko nie iákim było do oney przyßłey ofiáry/ ktora wßedßy do naświętßego mieyſcá/potym odpráwował: ták że też ſámá męká y śmierć Páná Chriſtuſowá/ przygotowániem tylko nie iákim byłá / do onego Ofiárownictwá / ktore Chriſtus/ do niebá wßedßy / ſáma rzecza odpráwował. Abowiem potrzebá pámiętáć / żeć ono bydlę zábiiáne było/ przed weßćiem do mieyſcá naświętßego; ále iednák do niego wnieśione nie było: Tákże / y Pan Chriſtus vmárł w prawdźie/ przedtym niżeli Ofiárownictwo ſwoie podiął; ále przećie ſámá śmierć iego/ ſámym Ofiárownictwem iego ießcze nie byłá. Ale kiedy Pan Chriſtus śiebie ſámego/y ono ćiáło ſwoie/ktore mu Bog do onego vrzędu ſpoſobne był vczynił / iemu Ofiárował/ co ſię ná ten czás ſtáło / gdy do ſámego niebá wſtąpił / tedy ſię ná on czás dopiero/ iego ofiárá ſkończyłá;á ſam Pan Chriſtus ſtał ſię y Ofiárownikiem/ y ofiára / to ieſt / mowiąc bez figur: Kiedy Chriſtus wſtępuiąc do niebá / zoſtał nieśmiertelnym/ y z Bogiem/ ná onym naświętßym mieyſcu/mießkáć począł / tedy też począł táka o náßym zbáwieniu piecza mieć / iáka był

Heb.2.17. *Heb.4.14.* *Heb.8.4.* *Heb.9.24.* *Smierć P. Chriſtuſowá przygotowániem byłá do Ofiárownictwá iego.* *Heb.10.7.*

ka był przedtym obiecał / że miał mieć. A chcąc autor listu do Zydow dáć znáć / y iáwnie vkázáć / że się tá ofiárá Páná Christusowá ná ten czás dopiero stáłá / kiedy Pan Christus do niebá wstąpił / mowi: *Tákowy nam przystał przednieyszy Ofiárownik, y świętobliwy, prozen złego, niepokalány, odłączony od grzesznikow, y ktory wyższy nád niebiosá vczyniony iest.* Heb.7.26. A trochę niżey mowi: że *Pan Christus sámego śiebie ofiárował nie nágánionym, Bogu, przez Duchá wiecznego,* Heb.9.14. Rozumieiąc przez te słowá / *święty, prozen złego, nie pokalány, odłączony od grzesznikow, y nie nágániony,* nie tę świętobliwość / ktora do obyczáiow należy / bo tę záwsze doskonále miał Pan Christus / y przed tym też / niż się nászym przednieyszym Ofiárownikiem stał: ále tę świętobliwość / ktora się do przyrodzenia Páná Christusowego ściąga. Bo przyrodzenie Páná Christusowe / poki on był ná ziemi / ponieważ bráciey we wszytkim był przypodobány / słábości też y śmiertelności poddáne było; á teraz iuż od tego oboygá wolne iest ná wieki. Ktorego sposobu mowy / vżywał też Páweł święty / gdy o Zborze Páná Christusowym pisząc / mowi; Iż Christus dla tego sámego śiebie zań wydał / *áby go poświęcił oczyściwszy omyćiem wody w słowie, áby go wystáwił sámemu sobie, chwalebnym Zborem, nie máiącym zmázy, ábo zmársku, ábo czego z tych rzeczy, ále iżby był święty, y nienágániony.* Pewna bowiem iest / że wszytkie te słowá / nie mniey się rozumieć máią / o oney chwale y doskonáłośći Zboru Páná Christusowego / do ktorey go niekiedy w przyszłym wieku przywieść ma; iáko y o tey / ktora chce / áby on w tym wieku teráźnieyszym ozdobiony był. A choćiaż to bárzo osobliwe rozumienie / oboie ma być przypuszczone / iáko się to często w Pismiech świętych dźieie: wierzymy iednák / że iedno z nich właśniey tu mieysce ma / á drugie nie ták właśnie: to iest / że pierwsze wyrozumienie / ktore się śćiąga do świętobliwośći w przyszłym wieku / właśnie tu mieysce ma; á poślednieysze / ktore się śćiąga do świętobliwośći żywotá w tym wieku / mniey właśnie. Bo naprzod / więcey do przedsięwźięćia Apostolskiego należy to / co Zbor Páná Christusow / zá przystąpieniem śmierći Páná Christusowey / w przyszłym wieku potkáć ma / niżeli to / co go w tym wieku potkáło / y co sam Zbor powinien czynić. A wźiął

Ktore iest wyrozumienie mieysca Heb.7.26.

Heb.2.17.

Eph.5.27.

WYkład mieysca podobnego.

był przedśię Apostoł/ naprzednieyszy dowod miłośći Páná Christusowey/ wyráźić/ ktora Zbor swoy vmiłował / áby ták męże Christyáńskie/ do miłowánia żon ich/ przywiodł. Przynośi tedy dowod od śmierći Páná Christusowey/ ktora dobrowolnie dla Zboru swego podiął/ y/ chcąc te rzecz rozszyrzyć/ cel/ ábo koniec też wyraża/ dla ktorego Pan Christus zá Zbor swoy vmárł/ ktory iest/ áby go chwalebnym wystáwił ⁊c. A ktory cel/ ábo koniec im zacnieyszy iest / tym też więtsza miłość Páná Christusowá poczytána być ma/ ktora do tego celu zmierzáłá. A iż nawiętsza zacność/ do ktorey Zbor przyść może/ iest nieśmiertelność/ dla tego też bárzo podobna ku prawdźie iest/ że Páweł święty/ w tych słowiech ná nie wzgląd ma / zwłaszczá/ że włásny koniec śmierći Páná Christusowey iest/ wieczne náſze zbáwienie. Potym / choćiaż Zbor Páná Christusow powinien iest/ do nawiętszey doskonáłośći w obyczáiách y żyćiu swoim/ zmierzáć: przećie pewna iest / że / ogulem o wszytkich mowiąc/ ledwie w tym teráźnieyszym wieku/ do ták wielkiey doskonáłośći przyidźie/ iáka śię w tych słowiech zámyká/ to iest/ ktoraby byłá chwalebna/ niemáiący zmázy/ ábo zmárszku/ ábo czego z tych rzeczy / ále żeby byłá święta/ y niepokaláná: Lecz o przyszłey condiciey Zboru/ w onym wieku/ bárzo pewna iest/ że tákim będźie/ nietylko co śię świątobliwośći żywotá/ ále też co śię świątobliwośći przyrodzenia dotycze. Abowiem stáną śię wierni Boskiego przyrodzenia/ y Boskiey chwały vczestnikámi. W ktorych rzeczách żadnego niedostátku/ żadney zmázy/ żadney wády niemász/ áni czego tákowego / coby y od naniesprawiedliwszego słusznie nágániono być mogło. A nawięcey słowo to/ *chwalebny*, pokázuie/ że śię tu/ o tákiey zacnośći Zboru Páná Christusowego/ mowi/ ktora nie właśnie w tym teráźnieyszym wieku mieysce ma / ále iáko nawłaśniey w przyszłym wieku mieysce mieć będźie.

Poki tedy Pan Jezus ná źiemi był/ mdłośćią obtoczony/ y śmiertelnośći podległy/ ták długo też Apostołem (iáko go tenże autor názywa) to iest/ opowiedáczem / y vtwierdźićielem wyznánia/ náſzego był. Bo ten iest vrząd posłow: Lecz iáko do niebá wstąpił/ tedy iuż naprzednieyszym ofiárownikiem/ to iest/ sprawcą náſzego wyznánia/ y zbáwienia; y skończyćielem/ iáko

Heb. 3.1.

Támże.

niżey

nizey mowi/ wiáry iest. Tá bowiem / iákosmy do tad pokazáli/ byłá włásność niekiedy Vrzedu przedniey szych ofiárowników/ spráwowáć to / co do pożytku ludu Bożego należáło. Heb. 12.2.

Lecz nád to potrzebá vważáć/ co to iest/ co Christus ofiáruie. Ofiáruie tedy sámego siebie / ábo / ciáło swe / iáko tenże nász autor / nie ná iednym mieyscu tego listu swego otworzyście mowi; á ofiáruie sámego siebie nie nagánionym. Co sie wszytko ták rozumie / że Christus / zostawszy nieśmiertelnym/ vstáwicznie v Bogá obecny iest/ y mocy sobie od Bogá dáney/ do odpráwowánia zbáwienia nászego/ osobliwie vżywa. *Christus iest ofiárownikiem y ofiára.*

Náostátek potrzebá też dobrze vważáć/ co zá skutki sa tey to ofiáry Páná Christusowey/ to iest / tey bytności ie° v Bogá. A te skutki / sa wszytkie te dobrodźieystwá / ktore/ máło nie bez liczby / vstáwicznie ná Zbor iego opływáia / o ktorychesmy wyższey / kiedy o krolestwie Páná Christusowym mowá byłá/ dosyć mowili. Bo wszytko to/ co sie tám mowiło/ tu sie też zciagáć może / gdy sie roznym wzgledem vważa / to iest/ tám/ iáko to / co Pan Christus doskonále czynić może/ á tu/ iáko to/ co Pan Christus ochotnie czynić chce / y sáma rzecza czyni. Lecz nawiecey przypomináia Pismá ś. zgłádzenie grzechow/ kiedy sie o vrzedźie Ofiárowniczym Páná Christusowym mowi. A záiste ten też iest własny tego vrzedu skutek: iáko też táż własność byłá / tegoż vrzedu pod stárym Przymierzem. A to záśie/ iákoby sie dźiało / krociuchno wyłożymy. Własnie tedy grzechy zgłádzone bywáia/ gdy nam karánia/ ktore zá grzechámi ida/ odpuszczone bywáia. Bo to w Pismiech ś. nie nowiná/ że grzech / ábo nieprawość / znáczy sámo karánie zá grzechy / ábo zá nieprawość. Tákim sposobem mowi sie o P. Christusie / że vmárł zá grzechy násze / ábo dla grzechow nászych/ iż dla tego osobliwie vmárł/ ábysmy od karánia grzechu wolni byli. Tákimże sposobem mowi sie też / że krew Christusowá/ te/ ktorzy w świátłości chodza / iáko Bog w świátłości iest/ oczyścia od wszelkiey nieprawości. Co iż sie o karániu nieprawości rozumieć ma/ káżdy dobrze widźi. Gdyż potrzebá iest/ żeby ten/ ktory ták w świátłości chodźi/ iáko Bog w świátłości iest / iuż od vczynku grzechowego wolny był, Karánia zá sie *Skutki ofiárowniczwá Páná Christusowego.* *Iáko grzechy nász przez Christusá zgłádzone bywáia.* 1. Cor. 15, 2. Rom. 4, 25. 1. Ioh. 1, 7.

ſie zá grzechy bywáia odpuſzczone/kiedy wſzytkie y doczeſne/y wieczne ſądy/ktore Bog ná inſze grzeſzniki przepuſzcza/á zwłaſzczá śmierć oná wieczna/ od nas zupełnie oddalona bywa: á záſię/ gdy wſzytkie duchowne dobrodźieyſtwá/ w tym teráźnieyſzym wieku/nam dárowáne bywáia: á náoſtátek/gdy nam nawietſze ono dobrodźieyſtwo/to ieſt/nieśmiertelność/w przyſzłym wieku dárowána będźie. A to wſzytko dla tego ſie dźieie/ y ſtánie ſie/ iż Pan Chriſtus záwſze v Bogá tuż ieſt/ ktory ma doſkonáłe práwo nád śmiercią/ y żywotem/ á zá tym też nád kaźniámi/ y dobrodźieyſtwy wſzytkimi. Ten nie dopuſzcza/ áby ći/ ktorzy mu dufáią/ poſpołu z tymi karáni byli/ ktorzy mu ábo poſłuſzni nie ſą; ábo go zgołá odrzucáią: ten duſz y ćiał ich ſtrzeże/ áby nie zginęły/ y iáko Apoſtoł mowi/ one od gniewu
1.Theſſ.1.10. onego przychodzącego wyrywa: ten/ gdy on ſąd oſtáteczny przyidźie/ nie odmienny dekret wyrzecze/ żeby ći/ ktorzy iemu dufáli/ od vmárłych wzbudzeni/ ná wieki z ſámym Bogiem/ y z nim/ y z świętymi Anioły żyli; á drugie wſzytkie do wiecznego potępienia ſkaże/ y od chwalebnego oblicza Bożego ná wieki odrzući. O iákoż tedy prawdźiwie Boſka ieſt ofiárá Páná Chriſtuſowá/ ktora lud iego ták Boſkich dobrodźieyſtw nábáwia.

Rozdział XXIV.

O wierze w P. Chriſtuſá, y o chwaleniu y wzywániu iego.

O Własnośći Wiáry W Páná Chriſtuſá.

A Z tego wſzytkiego/ cośmy do tąd o Boſkim kroleſtwie y Ofiárownictwie Páná Chriſtuſowym mowili to iuż idźie/ żebyſmy temu tákiemu/ y ták wielkiemu Krolowi y Ofiárownikowi náſzemu/ vczyli ſie/ nie ináczey dufáć/ iedno iáko ſámemu Bogu/ y ábyſmy mu koniecznie dufáli/ wſzytkę wiárę y nádźieię náſzę cále w nim pokłádáiąc/ ták iáko w iedynym Bogu: y naświętſzym iego roſkazániom ták poſłuſznymi będąc/ iáko Bożym. Bo to iedná ieſt z tych rzeczy/ ktorymi wiárá náſzá Chriſtyáńſka przechodźi one wiárę/ ktora ludźie świećii niekiedy Bogu dufáli/ to ieſt/ żebyſmy nie tylko onemu iednemu Bogu/ ále też y ſámemu Pánu Jezuſowi Nádzáráńſkiemu

O rożnośći Wiáry ludźi Chriſtyánſkich od Wiáry inſzych chwalcow Bożych pod ſtárym przymierzem.

ſkiemu dufáli/ ábo/ iáko Apoſtoł Piotr świety mowi / żebyſmy 1. Petr. 1. 21.
przez Chriſtuſá w Bogá wierzyli/ bedac tego pewni / że / gdy
ták Pánu Chriſtuſowi dufamy / czynimy rzecz Bogu przyie-
mna; y owßem/ że dufáiac Pánu Chriſtuſowi / ſámemu Bogu
dufamy / y nigdy záwſtydzeni nie bedziemy. Bo ták świádcza
Piſmá świete/ że Pan Jezus krzyczał/ y mowił: *Kto w mię wie-* Ioh. 12. 44.
rzy, nie w mię wierzy, ále w onego, ktory mię poſłał. A Apoſtoł mowi: Rom. 10. 11.
Wßelki kto weń wierzy, pohánbion nie będzie. A coby to zá wiárá byłá/
y komuby przynależáłá / to był troche przedtym vkazał/ kiedy
mowi: *Ieſlibyś wierzył, że go (Chriſtuſá) Bog z martwych wzbudził, zbáwion* ⁄ 9.
będzieß, przez z martwych wſtánie rozumieiac (iáko ſie też to
wyżßey pokazáło) y ſámo wywyżßenie Páná Chriſtuſowe / y
Boſka moc iego/ y twierdzac / że wiárá temu należy / ktorego
Bog z martwych wzbudził/ ktory mkt inßy nie ieſt / áni być mo-
że/ iedno on ſyn Boży / ktory poczety ieſt z Duchá świetego / á
vrodzony z Pánny Máriey/ człowiek prawdziwy.

A zá ta záſie wiára w P. Chriſtuſá idzie też/ y Boſki vkłon /
ktory ie° należy/ y wzywánie ie°; Ktore dwie rzeczy w tý rozne Rożność miedzy
od ſiebie ſa/ że vkłon to ieſt/ kiedy kto przed kim ćiáło ſwoie/ ábo vkłonem, y wzy
vmyſł ſwoy nabożnie ſkłánia/ y przed nim z vććiwościa vpada/ wániem.
choćiaż go ni ocz nie prośi. Dla cze° czytamy/ że ſie y Aniołowie
P. Jezuſowi kłániáia / ktorzy go iednák nie wzywáia. A wzy-
wánie záſie to ieſt/ kiedy kto w potrzebie bedac/ ábo czego żadá-
iac/ beśpiecznie kogo o pomoc/ y o łáſke prośi. On vkłon powin- Vkłon wßyſcy
no Pánu Jezuſowi/ wßelkie koláno niebieſkich / ziemſkich / y powinni Pánu
podziemnych/ to ieſt/ wßyſcy Aniołowie ták dobrzy / iáko y źli/ Iezuſowi.
wßyſcy ludzie ták żywiacy / iáko też (ſwym ſpoſobem) y vmár- Phil. 2. 9.
li; y kto ſie kolwiek z ludźi żywiacych/ nie záwße kłánia Pánu
Chriſtuſowi/ ten/ bez watpienia/ Chriſtyáninem być przeſtáie.
A może kto iednym rázem Bogu ſie kłániáć / y Pánu Chriſtu-
ſowi/ gdy obu czći/ y ták ßánuie / że dla vczćiwośći ku nim / nie
śmie o tym y pomyślić/ nierzkac áby to mowić/ ábo czynić miał/
co ſie im przećiwia/ ábo coby Boſki ich Máieſtat obrażáło. To
záſie wzywánie tylko od ſámych ludźi ná chwałe Páná Chri-
ſtuſowe czynione bywa. Bo Aniołowie święći nie máia / dla
czegoby Páná Chriſtuſá wzywáli/ gdyż ſa ßcześliwi: A źli An-

iołowie / choćiaż máią dla czego go wzywáć / iednák przystępu do stolice łáski Páná Christusowey żadnego nie máią : y w tym ludźie niepobożni/poki od Bogá zátwárdzeni/ y dla niezbożnośći swey odrzuceni nie są / nád Dyabły szcześliwszy są/ że oni záwżdy wolny máią przystep do Páná Christusá : przed tymi záśie zgołá zágrodzony iest. A tym wzywániem wszyscy ludźie/á zwłaszczá ći/ktorzy imie Páná Christusowe wyznawáią/onego słusznie ná wszelkim mieyscu / y wszelkiego czásu vczćić mogą; á czásem też/y powinni są. Ciężkoby bowiem ten grzeszył/ktory / gdyby mu to Duch Páński podawał / żeby Christusá wzywał;ábo też/ieśliby insze wierne/ wzywáiące imienia ie°/ słyszał/ ábo widźiał/niechciałby sam ná on czás onego wzywáć. On tedy vkłon/ oddawány bywa Pánu Christusowi/ dla iego wysokiego máiestatu:á to wzywánie/dla iego wysokiey mocy. O vkłonie mamy zápewne rozumieć / że nam od Bogá roskazány
Heb.1.6. iest / poniewaz wyráźliwie czytamy/ że Bog roskazał / áby mu
Czemu potrzebá P. Christusowi się kłániáć.
śie Aniołowie kłániáli. Bo z tad záwrzeć śie może/że toż y ludźiom roskazano.Potym czytamy iáwnie w Psálmie 45./w ktorym bez wątpienia/ Prorockim obyczáiem/ o Pánu Christuśie mowá iest/te słowá/ktore śie do oblubienice iego obrácáią/ (iáko
Psal.45.12. w Hebreyskim stoi:) *Kłániay śię iemu.* A to wzywánie záśie/ że
Czemu P. Christus wszędzie y záwsze wzywány być może.
tákie iest / ktore ná wszelkim mieyscu / y wszelkiego czásu/Pánu Christusowi oddawáne być może/pokázuie naprzod sámo przyrodzenie rzeczy. Abowiem kto iest / ktoryby niewiedźiał/ że śie temu/ktory y moc y chęć ma/ dobro nieiákie komu dáć / modlić może / áby mu ie dał. Że ták ći ludźie zdádzą śie niewiele rozumieć / ktorzy Duchem Zydowskim nádeći/niechcą Páná Christusá wzywáć / dla tego / iż o tym żadnego iáwnego roskazánia niemász. Bo wzywánie Páná Jezusowo/iest z liczby tych rzeczy / ktorych żadną miárą roskázowáć nie potrzebá. Jákoż y
Nie potrzebá, áby o wzywániu Páná Christusowym było przykazánie.
wzywánie sámego Bogá / nie dla tego principaliter powinnismy odpráwowáć/iż ták Bog roskazał. Gdyż pewna iest/że ludźie pobożni/ záwsze od początku świátá Bogá wzywáli : choć tego żaden dowieść nie może/ żeby im to kiedy Pan Bog roskazáć miał:y owszem/gdyby kto troche głębiey to vważał/ nie zda
Niepodobna iest áby przykazánie
śię / żeby to mogło być/ áby o wzywániu Páná Jezusowym roskazá-

ſkazánie było. Abowiem wßytkich roſkazań Bożych ieſt to przyrodzenie/ y tá moc/ że ludźie powinni ſą ono czynić/ ilekroć ſie do wykonánia iego occáſia podáie. Gdyby tedy roſkazánie było o wzywániu Páná Jezuſowym/ tedyby ludźie záwße/ ilekrocby ſie occáſia tráfiłá/ wzywáć kogo/ nikogo inße° wzywáć nie mogli/ iedno Páná Chriſtuſá; y tákby nigdy occáſia nie byłá/ wzywáć onego Bogá iedynego/ Oycá Páná Chriſtuſowego. Co iż ieſt názbyt nieprzyſtoyna/ świádczą o tym przykłády Apoſtolſkie/ ktorzy w Liśćiech ſwoich Bogá Oycá poſpolićie wzywáli: poświádcza też obyczay we Zborze Páná Chriſtuſowym/ zdawná przyiety / wedle ktorego poſpolićie też Bog Oćiec wzywány bywa. było o wzywániu Páná Chriſtuſowym.

A ieſli kto rozumie / żeby tymże ſpoſobem occáſiey żadney nigdy nie było/wzywáć Páná Chriſtuſá/ieſliby roſkazánie było o wzywániu Bogá Oycá/ ten ſie nie pomáłu myli. Abowiem nie ták ieſt Bog Oćiec Pánu Chriſtuſowi ſubordinowány/ iáko P. Chriſtus Bogu Oycu/żeby ten/ktory Oycá wzywa/Syná też wzywał: iáko ten/ktory Syná wzywa/Oycá też wzywa. Bo záwżdy Bog Oćiec wzywány bywa / choćiaby kto słowá ſwe do Bogá Oycá obrácał; á to bądź tym ſpoſobem / ktorego nas Pan Jezus náuczył/bądź ktorym inßym: ábo też/ choćiaby kto do ſámego Páná Chriſtuſá słowá ſwe obrácał. Bo to wßytko/ opiera ſie o chwałe onego Nawyżßego Bogá Oycá/ y ſłußnie o tym rzec możemy: kto wzywa Páná Chriſtuſá/ nie wzywa Páná Chriſtuſá/ále tego/ktory go poſłał/iáko Chriſtus o wierze w ſie mowi. Gdyż iednáko ſie máią / w tey mierze/ wzywánie y wiárá. Wßelkie wzywánie opiera ſię o Bogá Oycá. Ioh.12.44.

Nád to / choćiaż niemáß przykazánia o wzywániu Páná Chriſtuſowym; y chocby ono wzywánie nie było z liczby tych rzeczy / ktorych roſkázowáć nie potrzebá / ábo ktore y niepodobna roſkázowáć / tedy przećie / oprocz mocy Páná Chriſtuſowey/y ſtáránia/ktore ma o lud ſwoy/co ſámo doſyć ieſt do tego/ áby nas vſtáwicznie przychećić / y pobudźić mogło / żebyſmy Páná Chriſtuſá / we wßytkim tym / cokolwiek do Kroleſtwá iego/ y do zbáwienia náßego/ iákimkolwiek ſpoſobem / należeć może / wzywáli / mamy też oſobliwe pobudki ſámego P.Chriſtuſá/ Co nas do wzywánia Páná Chriſtuſá pobudźić może.

stusá / y Apostołow świetych / ktorymi nas do tego wzywánia imienia Páná Christusowego nápomináiąc: mamy też przykłády ludźi świetych / ktore w tey rzeczy / ledwie nie zá przykazánia być mogą y máią.

I. Pobudki Páná Christusowe. Co sie dotycze pobudek / czytamy v Jáná ś. / że P. Christus / do Apostołow swoich ták mowi: *Ocżkolwiek będźiecie prośić w imię moie, to vczynię, áby był vwielbion Oćiec w Synu. Ieśli czego będźiecie*

Ioh.14. 13,14. y 16.23.24. *prośić w imię moie, ia vczynię.* A záśie: *Amen, amen, mowię wam, iż ocżkolwiekbyśćie prośili Oycá w imię moie, da wam. Aż do tąd nie prośiliśćie nic w imię moie, prośćież, á weźmiećie, áby weselé wásze było nápełnione.* A troche niżey:

℣ 26. *w on dźień w imię moie prośić będźiećie.* A prośić w imie Páná Christusowe / w Pismiech nowego Przymierza / nawiecey dwie rzeczy znáczy. Jedná iest: że / w imie Páná Christusowe prośić / nic inszego nie iest / iedno z tey miáry prośić / że kto iest Christusowym / y z liczby iego vczniow / y násládowcow. A ten tych słow wykład / vtwierdza sie przez to / co sám

Mar.9.41. Pan mowił: *Ktobykolwiek nápoił was kubkiem wody, w imię moie, iż Christusowi iesteśćie, amen mowię wam, nie stráći zapłáty swoiey.* Po

1.Pet. 4. tym przez słowá Piotrá ś.. Bo co był ℣ 14. powiedźiał; *Ieśli wam vrągáią w imię Christusowe, szczęśliwiśćie*, to po tym ℣ 16. ták powtarza: *A ieśli* (ktory z nas ćierpi) *iáko Christyánin, niech się nie sroma.* A co sie tego sámego mieyscá dotycze / zda sie / iż sie ten wykład dosyć przez to vtwierdza / co tenże Pan Christus niżey mowi w tey rozmowie z vczniámi swymi: *Ieśli wytrwaćie we*

Ioh.15.7. *mnie, y słowá moie w was trwáć będą, czegokolwiek zachcećie, prośić będźiećie, y stánie się wam.* A troche niżey: *Nie wyśćie mię obráli, álem*

℣ 16. *ia obrał was, y postánowiłem was, ábyśćie wy szli, y owoc przynieśli, á owocby wász trwał, iż, ocżkolwiek byśćie prośili Oycá w imię moie, dałby wam.* Drugie znáczenie iest / że prośić w imie Páná Christusowe / toż iest / co / dufáiąc mocy Páná Christusowey / prośić. Co sie ná ten czás osobliwie dźieie / kiedy kto sámego Páná Christusá prośi. Bo ná ten czás prawdźiwie sie pokázuie / że ten / ktory prośi / mocy Páná Christusowey dufa. A ten wykład vtwierdza sie nie tylko z tąd / że sie to słowo *imię*, w Pismiech ś. częstokroć zá moc bierze; y w sámym nowym Testámenćie / miedzy inszymi mieyscámi / w tych / w ktorych o sámym Pánu

Chri-

Christuśie mowá iest: *Posádźił (Bog Christusá) po práwicy swoiey ná niebieśiech, dáleko wyższey wszelkiego Xięstwá y zwierzchności, y mocy, y pánowánia, y wszego imienia, ktore się miánuie nie tylko w tym wieku, ále y w przyszłym.* A gdźie indźiey: *Dla tego go Bog náder wywyższył, y dárował mu imię nád wszelkie imię, áby się ná imię Iezusowe skłoniło wszelkie koláno.* A záśię gdźie indźiey: *Ták dáleko zacnieyszym (Christus) vczyniony (iest) nád Anioły, im bárźiey przewyższáiące nád nie odźiedźiczył imię:* Ale też dla tego/ iż śie náyduie/ że tá mowá *w imię czyie*, w tymże nowym Testámenćie ták wiele waży/ iáko w czyie moc/ iáko kiedy Pan Christus mowi: *Vczynki, ktore ia czynię w imię Oycá mego, te świádczą o mnie.* A záśie: *gdym był z nimi ná świećie, ia záchowywałem ie w imię twoie.* A gdy Piotr ś. y Jan/ spytáni będąc od przednieyszych Ofiárowników/ w czyiey mocy/ ábo w czyimby byli imieniu on cud vczynili/ á ták odpowiedźiał Piotr ś.: *Niech będźie wiádomo wszytkim wam, y wszytkiemu ludowi Izráelskiemu, że w imię Iezusá Christusá, ktoregośćie wy vkrzyżowáli, ktorego Bog wzbudźił od vmárłych, przez tego ten stánął tu przed wámi zdrowym,* tedy śie z onego mieysca miánowićie y wyráźliwie pokázuie/ że *w imię Christusowe* nic inszego nie iest/ iedno w mocy Christusowey. A iż w tych mieyscách/ ktore przed sobą mamy/ pierwsze znáczenie mieyscá mieć nie może/ cześćią dla tych słow/ *Ia vczynię*, ktore śie nie dobrze z nimi zgadzáią: cześćią dla tego/ że Christus mowi/ że vczniowie byli áż do onego dniá ni ocz w imie iego nie prośili; á dosyć iuż ná on czás doskonále/ iáko náśládowcy Páná Christusowi prośili byli/ kiedy wszytko opuśćiwszy/ á zá Christusem idąc/ Bogá o co żądáli/ Przetoż rozumieć mamy/ że śie to wtore znáczenie z tym mieyscem zgadza/ cześćią dla tych słow/ *A ia vczynię:* cześćia dla tego/ iż zgołá podobna iest ku prawdźie/ iż Apostołowie/ áż do onego dniá ni ocz byli nie prośili/ dufáiąc ták/ iáko potrzebá było/ mocy Páná Christusowey/ gdyż one dopiero doskonále poználi/ kiedy im Duch ś. dány był.

Potym mamy też pobudkę osobliwą w liśćie do Rzymian/ gdźie Páwel ś. z Prorokà mowi: *Wszelki, ktoryby imienia Páńskiego* (rozumiey Christusá) *wzywał, zbáwion będźie.* Pewnie bowiem/ ten kogo do czego pobudza/ ktory mu zbáwienie obiecu-

Eph. 1. 21. Phil. 2. 9. Heb. 1. 4. Ioh. 10. 25. Ioh. 17. 12. Act. 4. 10. II. *Pobudki Apostolskie.* I. Rom. 10. 13.

biecuie/ iesliby to/ do czego go pobudza/ czynił. A wzywáć imienia Páńskiego/ nic inszego nie iest/ iedno Chrystusá nie tylko wyznawáć: ále też o nim/ y o mocy iego ták vpewnionym być/ żeby kto nie wątpił/ we wszytkich potrzebách swoich do niego się vciekáć. A toć się záwsze w tey mowie/ wzywáć imienia czyiego/ zámyka.

II. Heb.4,15,16. Náostátek/ pobudza nas do tegoż autor listu do Zebreow/ gdy mowi: *Nie mamy przedniejszego Ofiárownika, ktoryby nie mogł pospołu cierpieć (z námi) w słábościách nászych, lecz kuszonego we wszytkich rzeczách, ná podobieństwo (nas,) bez grzechu. Przystąpmyż tedy z bespiecznością do stolice łáski, ábyśmy wzięli miłosierdzie y łáskę, nálezli ku wczesnemu rátunkowi.* Pewna bowiem iest/ że się tá stolicá łáski o Krolewskim máiestácie P. Chrystusowym/ złączywszy go z ie°páńską dobrotliwością/ rozumieć może. A iesliby kto rozumiał/ że się to o stolicy Bogá Oycá rozumieć ma/ tedy się iuż przedtym iáwnie pokazáło/ że kto ná ten czás práwie do stolice Bożey przystępuie/ kiedy do sámego Páná Chrystusá przystępuie.

III. Przykłády o Wzywániu Páná Chrystusá. Co się przykłádow Apostolskich/ y inszych świętych ludzi dotycze/ czytamy naprzod/ że Apostołowie Páná Chrystusá prosili/ gdy ieszcze ná ziemi był: *Pánie przymnoż nam wiáry.* Luc.17.5. A zásię *Pánie, záchoway nas giniemy*, gdy się im zdáło/ że morze y Matth.8.25. nawálności iuż ie zálać miáły: A iednák nigdzie nie czytamy/ żeby to Pan Chrystus im zá złe miał/ ábo zgánił. Potym też/ Stefan/ pierwszy męczennik Páná Chrystusow/ onego wzywał/ Act.7.59. naprzod sam zá się/ gdy mowił: *Pánie Iezu przyimi Duchá mego.* ỽ.60. Potym zá nieprzyiacioły swoie/ gdy mowił: *Pánie nie przyczytay im grzechu tego.* A Páweł ś. mowi/ że trzykroć Páná prosił/ áby 2.Cor.12.8. on Anioł szátan/ ktory go policzkował/ od niego odstąpił. Gdzie iż się przez Páná rozumieć ma/ Pan Chrystus/ ktory pod Nowym Przymierzem on iedyny Pan iest/ imo wiele inszych 1.Cor.8.6. dowodow/ pokázuią słowá wprzod idące/ w ktorych Páweł ś. mowi/ że się rad przechwaláć będę w niemocách moich/ żeby mię záslonilá moc P. Chrystusowá/ to iest/ tego/ ktory wzywány będąc od Páwlá ś./ odpowiedział był: *Dosyć tobie ná łásce moiey, ábowiem moc moiá w niemocy wykonywa się.* Ktore przykłády poká-

pokázuią/ że P. Christus od nas we wszytkich y natrudnieyszych/ y duchownych potrzebách/ w ktorych sam tylko Bog/ wiernych swoich rátowáć może; y o ktore sámego tylko Bogá/ iáko inszy ludźie / ták y sam Pan Christus przedtym wzywał/ wzywáć możemy. Jákie są/ wiáry przymnażáć: w niebespieczeństwie śmierći záchowáć : duchá człowieczego przyimowáć / y od niepobożnych karánie przenieść. Co wszytko káżdy widźi / że się też zámyka w onych pozdrowieniách/ ktore/ máło nie przed wszytkimi listámi Apostolskimi/ położone są / gdy Apostołowie wiernym / łáski/ pokoiu/ y miłośierdźia życzą od Bogá Oycá / y od Páná Jezusá Christusá/ Syná Oycowego/ iáko Jan ś. przydáie. Ták że to śmiele twierdźimy / że o to wszytko/ o co nas sam Christus Bogu Oycu ná káżdy dźień modlić się náuczył/ Christusá słusznie prośić możemy. 2 Ioh.3.

VV Wszytkich zgołá potrzebách Pan Christus Wzywány być może.

Lecz nád to mamy zgołá rozumieć / że we wszytkich inszych potrzebách / ktore przez się duchowne nie są / ále iednák do krolestwá Páná Christusowego iákokolwiek należą / onego wzywáć możemy. Ná przykład niech nam będźie to/ co czytamy o Pawle ś./ gdy mowi: *A sam Bog y Oćiec nász, y Pan nász Iesus Christus, niech wyprostuie drogę nászę do was.* Skąd widźimy/ że iáko w drogách też/ ktore ludźie Christyáńscy / iáko Christyánie podeymuią / imieniá Páná Christusowego wzywáć mogą; y onego prośić / áby ie szczęśćił : ták też we wszytkich inszych spráwách swoich/ choćiaż przez się potoczne są / ábo domowe/ ieśliby iákimkolwiek sposobem do krolestwá Páná Christusowego należáły / tegoż Páná Christusá wzywáć mogą : y tego pewni być / że on też tákie prosby wiernych swoich wysłucháć może/ y pewnie wysłucha / ieśliby z wiárą/ y wedle woley Bożey prośili. Z czego wszytkiego iáwnie się pokázuie/ że Pan Christus prawdźiwie Boskim Krolem iest / poniewaź iemu wiárá / y vkłon Boski przynależy / y wzywánie w potrzebách nászych. 1 Thess.3.11.

Czemu P. Christus Bogiem názwány poswym od umarłych Wzbudzeniu y Wywyższeniu.

A tu niechay wspomni pobożny czytelnik / cosmy wyższey powiedźieli / gdysmy o mocy Páná Christusowey / ktorą miał/ poki ná źiemi był/ mowili ; y niechay vważa / ieślize nie słusznie Pan Jezus Pánem y Bogiem nászym /y Bogiem nád wszytko/

ábo

Ioh.20. Rom. 9. ábo nád wſzytkie błogoſłáwionym ná wieki / od nas poſpołu z Thomaſzem / y z Páwłem ś. / názwány być może. Pánem y Bogiem / bez wątpienia / od Thomaſzá ś. názwány ieſt / dla tego / iż ieſt tákim Pánem / ktory Boſkim ſpoſobem nád ludźmi pánowánie ma; y Boſkim też ſpoſobem ono odpráwuie / y odpráwowáć może. To iuż / ieſli ſię ták ma / ſáma rzecza / rozumiem / że káżdy y naproſtſzy / z tego / coſmy do tad o Boſkim Krolestwie / y o Ofiárownictwie Páná Chriſtuſowym / tákże też o wierze weń / o chwaleniu / y o wzywániu iego / mowili / doſtátecznie widźieć może: Rozumiem też / że káżdy y naodpornieyſzy / rad to dobrowolnie przyzna. Bogiem záśię nád wſzytko / ábo nád wſzytkie błogoſłáwionym ná wieki / od Páwłá ś. názwány ieſt dla tego / iż żadnego niemáſz tákiego / ktoremuby táka ſzczęśliwość y chwałá przyznána być miáłá / ktoraby wſzytkich inſzych / to ieſt / ludźi y Aniołow ſzczęśliwość y chwałę przechodźiłá / y ktoraby ná wieki trwáć miáłá / oprocz ſámemu Pánu Chriſtuſowi. Leczktoby rzekł / że ten nie ma nád wſzytkim / ábo nád wſzytkimi / Boſkim ſpoſobem / pánowánia / ktory / y Anioły / y dyabły / y ludźi wſzytkie vmárłe / y żywiace / y ſáme niebioſá / y ſáme źiemię / y ſámo morze / y wſzytko / co ná wſzytkich niebioſách / ná wſzytkiey źiemi / y we wſzytkim morzu ieſt / ták ſobie poddáno ma / że Aniołom roſkazáć: y dyabły / y ludźi niepobożne záwściągnąć / y ná wieki zniſzczyć: á wſzytkie pobożne żywiace doſkonále rządźić / y onych obronić: wſzytkich im / z onego naywyżſzego niebá / doczeſnych y źiemſkich dobr dodawáć; á náoſtátek żywot wieczny dárowáć: vmárłe z ſámey páſzczeki piekłá wyrwáć: niebo / źiemię / morze / y wſzytko co w nich ieſt / wedle woley ſwoiey / ná co chce teraz obrocić / á czáſu ſwego do ſzczędu zepſowáć może: Ktoby rzekł / że ten nád wſzytkim / ábo nád wſzytkimi ná wieki błogoſłáwionym nie ieſt / ktory wſzytkie błogoſłáwione Anioły / chwałą przewyżſza: ktorey chwały Bożey naydoſkonálſzym ſpoſobem vżywa: ktory do chwały Bożey wſzytkie wierne ſwoie przyimie / y ktory miedzy wſzytkimi tymi / ktorzy chwalebnymi zoſtáną / y chwalebnymi ná wieki wiekow będą / nachwalebnieyſzy záwſze będźie. Záiſte to wſzytko / ieſliże inſzym ludźiom

dziom dostátecznie nie pomaga / ku poznániu dziwnego Bostwá P. Christusowe° / mnie y wszytkim / (iáko tusze) ktorzy ná sámym słowie Bożym przestawáią / ták w tey rzeczy dosyć czyni / że / chociabych miał sto iezykow / y sto vst; á choćby te iezyki / y vstá / nie ludzka / ále Anielska wymowe miáły: przeciebych nigdy nie tuszył / żebych mogł y setna czastke / ták wielkiego Bostwá Páná Christusowego / wymowić: y im ie wiecey vważam / tym wiecey ku vważeniu iego przychecony bywam: á náostátek iestem zgołá tego pewien / że nawietsza cześć tego / co o Bostwie Páná Christusowym wiemy / iest namnieysza cześć tego / czego o nim niewiemy. Tákći to chćiał Bog nadobrotliwszy / namożnieyszy / y namedrszy / áby byłá máteria y przyczyná / o ktoreyby myslily / y rozmyslawáły wszytkie wszytkich ludzi nasubtelnieysze dowćipy: o ktoreyby rozmawiáły / y spiewáły wszytkie wszytkich ludzi nawymownieysze iezyki: ktoreyby sie dziwowáły / y nád ktoraby sie zdumiewáły wszytkie wszytkich ludzi y naodpornieysze vmysły: y żeby ták od tad / iáko Pan Christus ná swiát przyszedł / áż do przyszćia ie° / y ná wszytkie wieki / było co myslić / y rozmyslawáć / o czym rozmawiáć y spiewáć / czemu sie dziwowáć / y nád czym sie zdumiewáć.

Rozdział XXV.

O przyczynách wywyższenia Páná Christusowego.

TV iesliby kto snadź / tym nászym vsiłowániem y pilnośćia / w pokazániu prawdziwey zacnośći y Bostwá Páná Christusowego / poruszony / spytał: Co tego zá przyczyná byłá / że Bog Páná Christusá tákim / y ták wielkim vczynił; y co ná tym należy / żeby kto wierzył / że Pan Iezus tákim y ták wielkim vczyniony iest / byle sie iedno wierzyło / że on tákim y ták wielkim iest. Tákie pytánie / my / naprzod iáko wielce potrzebne / bárzo pochwalamy. Bo przez nie / otwiera sie nam occásia / mowienia znowu / rázem y w kupie / o tym / o czymesmy iuż y tu y owdzie / nie raz ná rożnych miejscách / w tym nászym pisániu mowili; y o czym serce násze rádo / y z weselem iáko naczestszey y vstáwicznie mysli / y iezyk nász mowi. A do tego niemoże

Pytánie o przyczynách Wywyższenia P. Christusowego bárzo przystoyne iest ná człowieká Christyánskiego

tákie

tákie pytánie pochodźić/iedno od ſercá pobożnego / y ktoremu idźie prawdźiwie z ſercá o nabożeńſtwo: y zgołá rozumiemy / że káżdy/ ktory ták pyta / nie dáleki ieſt od ſámego Kroleſtwá niebieſkiego/ y od prawdźiwe° poznánia tey naświetßey prawdy.

Potym záśie odpowiedáiąc ná pytánie/ rozumiemy/ że przyczyny ták wielkiey ſpráwy te ſą/ktore w Piſmiech świetych ad literam, iáko mowią/ wyráżone/ nie ná iednym mieyſcu/ mamy.

Jedná ieſt/ chwałá onego Nawyżßego Bogá Oycá. Ták

Phil. 2. 9, 10. bowiem mowi Apoſtoł Páwel święty: *Dla tego Bog onego (Chriſtuſá) náder wywyżßył, y dárował mu imię, ktore (ieſt) nád wßelkie imię, áby ná imię Chriſtuſowe wßelkie koláno ſię ſkłoniło, niebieſkich, ziemſkich, y podźiemnych, á (iżby) wßelki ięzyk wyznawał, iż Pánem (ieſt) Ieſus Chriſtus, ku chwale Bogá Oycá.* Ktora chwałá Boża/iáko ieſt wßytkich ſpraw Bożych ieden y iedyny cel: ták też y tey ſpráwy/iednym/iedynym/y nawyżßym celem ieſt.

Zkąd chwałá Boża záwiſnęłá. Pewna to ieſt/ że chwałá Boża z tąd nawiecey rośćie/ y że przyczyná do wychwalánia Bogá naprzedniey ßa/ to ieſt/ kiedy iego moc / mądrość / y dobroć vznána bywa: á im ſie wietßa/ moc / mądrość / y dobroć Boża pokázuie / tym też wietßa iego chwałá z tąd rośćie. A iż ſie w tey ſpráwie nawietßa moc / nawietßa mądrość / y nawietßa dobroć Boża pokazáłá / tedy też nawietßa chwałá Boża z niey płynąć muśi.

Moc Boża w wywyżßeniu Páná Chriſtuſowym. Heb. 5. Ktoraż iuż moc wietßa być może / nád te / że Bog temu/ ktory niekiedy śmiertelnym/ y vmárłym/ y śmierćią zelżywą/ y przeklętą zgłádzony był; y ktory z wielkim krzykiem/ y złzámi/ prośby/y modlitwy Bogu ofiárował/żeby go nie opußczał/ále żeby go z śmierći záchował/ ták bárzo wywyżßył/ że mu wßytko/ſámego śiebie tylko wyiąwßy/podał? To vważáiąc Páwel

1. Cor. 1. 24. święty/mowi/ że Jezus vkrzyżowány/ieſt mocą Bożą/ y gdźie indźiey/ ſłow dźiwnie potężnych y przerázliwych / do wykłádá-

Eph. 1. 17, 19, 20, 21, 22, 23. nia rzeczy też dźiwney/ vżywáiąc/ twierdźi/ że *Bog Páná náßego Ieſuſá Chriſtuſá, przewyżßáiącą wielkość mocy ſwoiey przećiwko nam, ktorzy wierzymy, według ſkutku mocy śiły iego, ſkutecznie pokazał w Chriſtuſie wzbudźiwßy go od vmárłych, y poſádźił ná práwicy ſwey ná niebieſkich, dáleko wyżßey wßelkiego Xięſtwá, y zwierzchnośći, y mocy, y pánowánia, y wßelkiego imienia, ktore ſię miánuie nie tylko w wieku tym, ále y w przy-*

ßłym,

ßłym, y wßytkie rzeczy poddał pod nogi iego, á iego dał głową nád wßytko Zborowi, ktory ieſt ćiáłem iego, (y) zupełnośćią onego, ktory wßytko we wßech nápełnia, rozumieiąc przez to ſámego Páná Chriſtuſá. Wßytki inße ſpráwy Boże przez ſie wielkie ſą/ iáko y ſam Bog wielki ieſt: Lecz względem tey ſpráwy/ wßytkie máłe ſą/ y ledwie nie nic. Bo poſpolićie ſkończone ſą: á ktore wieczne ſą/ te ſie nie w tym/ ktory ták był mdłym/ iákim niekiedy był Pan Chriſtus/ pokazáły: áni też rowne temu ſą/ co Bog w wywyżßeniu Páná Jezuſowym pokazał. A záwße to/ co wieczne ieſt/ więtße ieſt niż to/ co ma koniec: y/ im ten mdleyßy ieſt/ ktory wywyżßony bywa; y im bárziey wywyżßony bywa/ tym ſie możnieyßy pokázuie ten/ ktory go wywyżßył/ y ták bárzo wywyżßył. Wiedźiano przedtym/ że Bog może od potopu záchowáć: z ćießkiey y opłákáney niewoli wyrwáć: w ſámym ogniu od mocy ogniowey nienárußonym; y wpośrzodku Lwow od okrućieństwá ich obronić: od bliſkiego niebeſpieczeńſtwá śmierći zbáwić tych/ ktorzy mu dufáią: Ale tego doſkonále niewiedźiano/ że Bog może y tego wybáwić/ ktory iuż od ſámey śmierći/ y piekłá zgołá pożárty był; y nie tylko go wybáwić/ ále go też náwiętßey Boſkiey ßcześliwośći nábáwić. Te tedy ſwoie przedtym nieſłycháną moc/ vkazał Bog/ y ſámą rzeczą iey dowiodł/ kiedy Páná Jezuſá zmartwychwzbudźił/ y ták wielkim go vczynił/ że mu wßytko/ oprocz ſámego śiebie/ podał.

Potym/ ktora mądrość nád te może być/ że Bog Páná Chriſtuſá/ do ták wielkiey chwały/ przez ták wiele/ y wielkie zelżywośći: do ták wielkiego weſelá/ przez ták wiele y ták wielkie boleśći: do tákiego/ y ták długie° żywotá/ przez táką śmierć okrutną doprowádźił? Do nawiętßey chwały y ßcześliwośći ludźie mądrośćią y przemyſłem ſwoim przyść żadną miárą nie mogą: Do iákieykolwiek chwały y ßcześliwośći/ mogą czáſem przyść ſwoimi śiłámi: ále iákim ſpoſobem/ y iákim śrzodkiem? ludzkim poſpolićie/ y záwße. A to ták/ żeby ſie káżdy do nawiętßych rzeczy záwżdy/ iákimkolwiek ſpoſobem/ bądź ſłußnym/ bądź nie ſłußnym/ wſpinał: wßelákich ſie deſpektow wyſtrzegáiąc/ poczćiwośći ſwoiey dogadzáiąc/ y żywotá ſwego/ iáko napilniey ſtrzegąc. Lecz żadnego do tąd nie było/ ktoryby zel-

Mádrość Boża w Wywyżßeniu Páná Chriſtuſowym.

żywośći podeymuiąc / boleśći ćierpiąc / y żywot vtracáiąc / ſcześliwym y chwalebnym zoſtał. W sámym tylko Pánu Chriſtuśie / chćiał Bog tę mądrość ſwoię / świátu obiáwić. Ktora mądrość Boża ieſzcze z tąd poznána bywa / że ten ſpoſob / ktorym Bog Páná Chriſtuſá / do żywotá y chwały nieśmiertelney doprowádźił / nadoſkonáley y náiáwiey pokázuie / kto prawdźiwie ieſt ſczyry / á kto nie ſczyry. Bo ten / ktory nie ſczyry ieſt / choć ſłyſzy / że nieśmiertelność / tym / ktorzyby Bogu ſłużyli / tym ſpoſobem / ktory Pan Chriſtus przepiſał / ofiárowána bywa: przećie iż mu ſie ná tę drogę náſtąpić niechce / záwżdy będźie chćiał / żeby to było nieprawdá / co Ewánielia obiecuie / y ták nigdy iey prawdźiwie nie vwierzy: ábo / choćiaż wierzyć pocznie / tedy przećie ſtátecznie w tym nie wytrwa: A kto záſie ſczyry ieſt / ten choćiaż go / z iedney ſtrony / ſurowość oney drogi odſtráſza: przećie záwſze / z drugiey ſtrony / przychecony będźie do tego / áby ná tę drogę náſtąpił / y ná niey poſtępował / miłośćią cnoty / y sámey nieśmiertelnośći. A ták ći práwie pociągáni bywáią: á owi odtraceni. Co tákże Apoſtoł ś. vważáiąc / mowi / że Jezus vkrzyżowány ieſt mądrośćią Bożą; y zá-
1 Cor.1.24. ſie trochę niżey mowi: że nam Chriſtus od Bogá mądrośćią
ỹ.30. vczyniony ieſt.

Dobroć Boża w wywyżſzeniu Páná Chriſtuſowym.

Náoſtátek ktora dobroć wietſza nád tę być może / że Bog / áby nas nieprzyiaćioły ſwoie / y karánia godne / z ſobą poiednał / temu / ktory nas bráćią ſwą nie wſtydá ſie názywáć: ktory wſzytkiego tego / co ná nas przyść ma / ábo może / doświádczył / áby ſie nád námi záwſze zmiłowáć / y wczesny rátunek dáć mogł / ták wielką moc ná niebie / y ná źiemi dárował? O dźiwnaſz miłość Boża ku ludźiom: o bogáte / o wielkie miłośierdźie / ktore / kiedyby człowiek śmiertelny vważał / nie dźiwby było / żeby przed weſelem wyſkákował. A ktoż ſłyſząc to / nie pocznie ták mowić z Apoſtołem Páwłem ś.: *Błogosłáwiony (niech*
Epheſ.1.3. *będźie) on Bog y Oćiec Páná náſzego Iezuſá Chriſtuſá, ktory błogosłáwił nam we wſzelkim błogosłáwieńſtwie duchownym, w niebieſkich rzeczách, w Chriſtuśie,* y ktoż nie rzecze z Piotrem ś.: *Błogosłáwiony (niech bę-*
1.Petr.3.1. *dźie) on Bog y Oćiec Páná náſzego Iezuſá Chriſtuſá, ktory wedle wielkiego ſwego miłośierdźia, odrodźił nas ku nádźiei żywey, przez powſtánie Iezuſá*

Chriſtu-

Chriſtuſá od vmárłych? A ktoż nie rzecze/ że wßytkimi wiernymi/ o czym mamy w Obiáwieniu: *Swięty, święty, święty, Pan Bog wßechmogący, ktory był, y ktory ieſt, y ktory będźie?* Ktoż nie vpádnie z nimi przed onym/ ktory śiedźi ná ſtolicy/ y ktoż ſie niepokłoni żywiącemu ná wieki wiekow/ y ktoż nie porzući korony ſwey przed ſtolicą/ mowiąc: *Godźieneś ieſt Pánie wźiąć chwałę, y cześć, y moc, gdyżeś ty ſtworzył wßytkie rzeczy, y dla woley twoiey ſą, y ſtworzone ſą.* Ponieważ nic inßego nie mamy/ cobyſmy/ zá ták wielkie dobrodźieyſtwo/ Bogu náßemu oddawáli. A tákeſmy pokazáli/ iáko chwałá Boża/ z tey ták cudowney ſpráwy iego/ to ieſt/ z wywyżßenia Páná Chriſtuſowego/ pochodźi. Ap. 4.8. / ỽ 12.

Druga przyczyná ieſt/ vtwierdzenie wiáry náßey. Abowiem ták iáwnie mowi Apoſtoł Piotr święty: *Przezeń (Chriſtuſá) wierzyćie w Bogá, ktory go wzbudźił od vmárłych, y chwałę iemu dał, áby wiárá náßá, y nádźieiá byłá w Bogu.* *WWywyżßenie P. Chriſtuſowe ieſt vtwierdzeniem wiáry náßey.* 1 Pet.1.21.

Obiáwił nam był/ y obiecał Bog przez Páná Chriſtuſá/ żywot y nieśmiertelność: Náßá iuż rzecz byłá/ Bogu obiáwiáiącemu/ y obiecuiącemu wierzyć. Lecz naprzod/ iż náße przyrodzenie názbyt dálekie ieſt od przyrodzenia Boſkiego: potym/ że to názbyt wielka byłá/ y rozum náß przechodząca/ żeby człowiek z przyrodzenia śmiertelny; y dla vrodzenia/ ktore ma z Adámá śmierći podległy; y śmierći náoſtátek dla ſwoich włáſnych grzechow godny/ ták prętko inákßym być miał/ żeby ſie z śmiertelnego nieśmiertelnym; z śmierći podległego/ od śmierći wolnym; z śmierći godnego/ żywotá wiecznego godnym ſtał: náoſtátek iż tá rzecz przedtym zgołá nieſłycháná byłá/ y práwie nowiná/ dla tego ledwie ſie zdało/ żeby to mogło być/ áby tá náßá wiárá mocna byłá: y owßem łácnoby było mogło być/ żeby byli ludźie/ pámiętáiąc ná nieſpoſobność/ y niegodność ſwoie ták rozmáitą/ Bogu/ ktory im ták wielkie dobro obiecał/ nie vwierzyli/ y tákby byłá wßytká praca Boża w niwecz poßłá/ y prożna zoſtáłá. To Bog on dźiwnie dobry/ y Oćiec zmiłowánia vpátruiąc/ náßey tey mdłośći ták pomoc raczył/ że żaden/ chybáby był opłákány/ Bogu by wierzyć nie mogł. Abowiem máło ná tym było/ że nam tá obietnicá Boża o zbáwieniu náßym/ niewinnośćią/ cudámi/ y ſamą śmierćią P. Chriſtuſową vtwierdzoná

dzona byłá. Bo gdyby był Pan Christus w śmierći został / choćiaby śie było zdáło / że náukę swoie dźiwnie mocno vtwierdźił: przećieby byłá dáremna wiárá nászá. Bo iákoby śie prośći
1.Cor.15.14,17. żołnierze żywotá wiecznego spodźiewáć mogli / gdyby ich Hetman od śmierći pożárty był. Chćiał tedy Bog / áby nam to zbáwienie wieczne / nie tylko obiáwione y vtwierdzone / ále też y vkazáne było / przez zmartwych wzbudzenie y w niebowźięćie P. Iezusowe. Lecz y ná tym máło było. Bo gdyby był P. Christus tylko zmartwych wzbudzony / y do niebá by był wstąpił / moglibyśmyć byli wierzyć / że to być może / że nam wieczny żywot dány będźie / dla tego / iż wodzowi nászemu Pánu Christusowi dány iest: ále przećie niemoglibyśmy byli doskonále wiedźieć / że nam też ono zbáwienie pewnie dano będźie. Bo wielkie było podobieństwo miedzy Bogiem / y Pánem Christusem / y dla tego nie ták do końcá dźiwno było / iż Bog Pánu Christusowi dał żywot nieśmiertelny: Lecz miedzy nami / á miedzy Bogiem wielka zgołá iest rożność / y dla tego názbyt dźiwna byłá / żebyśmy śie my od Bogá / żywotá wiecznego spodźiewáć mieli. Przetoż chćiał Bog / áby ono zbáwienie obiecáne / y vtwierdzone / y vkazáne / nieiákim sposobem nam dáne też było / żebyśmy go ták / iáko napewnieyszy byli. A to Bog spráwił / kiedy tego / ktory śie
Heb.2.11. nas nie sromał bráćia swa názwáć / Pánem nászym doskonáłym
Heb.12.2. vczynił: kiedy tego / ktory wodzem wiáry był / chćiał / áby też skończyćielem wiáry był: gdy temu / ktory zá nas vmárł / y dla
Ioh.5.27. tego / iż synem człowieczym iest / moc Boską dał / áby nas vstáwicznie rządźił / y czásu swego sáma rzecza nam wieczny żywot dał. Bo skoro śie o tym dowiedźiał ludzki narod / tedy iuż bárzo dostáteczna przyczyná dáná mu byłá / do wierzenia / y do dufánia Bogu / że wszytkim wierzacym da wieczne zbáwienie: iuż też bárzo dostáteczna pomoc ludźiom dána byłá / do tego / áby wszytki powrozy / y zwiąski / y łáńcuchy szátáńskie / świátá / y ćiáłá / ktorymi przedtym zwiazáni byli / wielka moca przerwáć / y cále śie Pánu Christusowi zniewaláć mogli / poniewaz im názbyt iáwna drogá do nieśmiertelnośći / y sámá nieśmiertelność ná oko vkazána byłá.

Czemu potrzebá A iesliby kto spytał: izaliby to było nie mogło wiáry nászey

ßey vtwierdźić / kiedybyśmy wiedźieli / że nam sam Bog dáie wieczny żywot? Temu ia to ku vważeniu zostáwuie / iáko wielki iest Bogá onego naywyższego máiestat / iáko wielka świątobliwość / iáko wielka zacność: á záśie / iáko wielka iest nászá słábość / iáko wielka niegodność / y iáko wielka podłość. Dozna bowiem bez wątpienia / że oná ták wielka iest / że ledwie / á ledwie moglibyśmy byli temu wierzyć / choćiabyśmy wiedźieli / że nam to Pan Bog dáć chce. Lecz teraz / kiedy Pánu Christusowi dána iest tá moc / żeby nam dał wieczny żywot / tedy przychęceni / pociągáni / porywáni / y ledwie nie przymußeni bywamy / ábyśmy temu wierzyli / y mocno wierzyli. Bráćia Jozefowi nie mogli temu nie wierzyć / żeby v dworu Fáráonowego / tego / czego im ku záchowániu tego doczesnego żywotá potrzebá było / dostáć nie mieli / dla tego / iż tám był brát ich rodzony / ktory z Fáráonem krolował. A iákoby nie mieli wierzyć temu wierni Páná Christusowi / że dostąpią wßytkiego tego v Bogá / czego im do żywotá onego wiecznego potrzebá / y sámego żywotá wiecznego? Poniewaz Pan Christus / ktory sie nie sromał wiernych swych / bráćią swą názwáć / ták v Bogá iest / że vices sámego Bogá w rządzeniu trzyma; ktory czásu swego zá wierne swe okrutną śmierć podiął: y ktoremu ná tym śiłá należy / áby wierne swe zbáwił. Bo o iego chwałę nawiecey idźie / áby sie w tym / co obiecał / wßytkim vśćił. A chwały swoiey Pan Christus zápomnieć nie może. Wßytko tedy zbáwienie násze / żebyśmy wßytko iednym słowem powiedźieli / w tym záwisnęło / iż Jezus Názáráński Pánem / dźiedźicem / y dawca sámego żywotá wiecznego nie tylko iest / ále / że Pánem dźiedźicem / y dawca iego vczyniony iest. Zmartwych wzbudzenie Páná Christusowe (żebym to znowu powtorzył) vkázuie nam sposob / przez ktory zbáwienia dostąpić mamy: Jego w niebo wźięćie vkázuie mieysce / gdźie nam zbáwienie zgotowáne: Jego krolestwo Boskie vkázuie / że zbáwienia pewnie dostąpić możemy: Jego Ofiárownictwo vkázuie / że zbáwienia pewnie dostąpimy. O iákoż tedy był miły Bogu narod ludzki / o iákoż drogie zbáwienie narodu ludzkiego / dla ktorego / áby z strony Bogá / doskonále skończone było / ták wiele / y ták wielkie

Wierzyć, że Christus iest tákim vczyniony, iákim iest.

VVystáwienie wßytkiego zbáwienia nászego w Pánu Christusie.

kie rzeczy Bog vczynić raczył. Vznawaymyż tedy my / ktorym oczy vmysłu Bog oświećił / ták wielka spráwe Boża / y zá nie / iego święte imie chwalmy; á przez nie mdłość wiáry nászey vtwierdzaymy: á inszy niech pátrzáia / co czynia / ktorzy to násze rozumienie odrzucáia / y iemu przećiwnego bronia. Cześć te Pánu Christusowi oddawáia / ktorey on niechce / áby mu oddawána byłá: á tym czásem / Bogu te cześć / ktora chce / áby ie oddawána byłá / ile z nich iest / odeymuia / á sámi siebie prze nievmieietność / dobrá nawietszego / to iest / vtwierdzenia wiáry swoiey / pozbawiáia. Coby sámo / káżdego bácznego od przećiwnego rozumienia nawiecey odwieść mogło. Abowiem my śmiele to mowimy: że żaden ze wszytkich tych / ktorzy wierza / że Pan Christus sam od siebie Bogiem iest / y sam od siebie Boska moc ma / nigdy zgolá pewney nádźieie żywotá wiecznego / ile z mocy rozumienia swego o Pánu Christusie / mieć nie może.

Nápominánie do pobożnego Czytelniká.

TO iest / cosmy ná ten czás o zacnośći / y o Bostwie Páná Christusowym / krotiuchno przełożyć / (bo dłuższa o tych rzeczách mowá xiege nie málaby vczyniłá) y wszytkich ludźi rozsadkowi podáć chćieli / áby sprawiedliwie sadźili / słusznieli sie o tych / ktorzy tákie rozumienie o Synu Bożym máia / mowić może / że sie ná Bostwo iego tárgáia / y onego z niego zdźieráia.

Zarzut pospolity Ozowie sie podobno kto y rzecze: Zeć to wszytko prawdá / cosmy do tad / o zacnośći y o Bostwie Páná Christusowym mowili: ále że to przećie nie iest dosyć. Bo sie opuszcza tá cześć Bostwá iego / ktore od wszytkich wiekow pospołu z Bogiem Oycem miał. *Odpowiedź Woiáka.* Lecz tákiego my náprzod prosimy / żeby on / choćiaż rozumie / że my czego o Pánu Christusie nie wyznawamy / co inszy o nim wyznawáia / przynamniey sie tego oduczał mowić / żebysmy Páná Christusá bluźnić mieli / ktorego tákie / y ták wielkie Bostwo vznawamy. Potym / tákiego też przestrzegamy /

my/ że nierzkac/ áby ſie to z prawdą zgadzáć miáło/ co dźiśia po-ſpolićie o Bostwie Páná Jezuſowym / oprocz tego / co ſie w tym náſzym piſániu zámyka/ mniemáią / że ráczey iáwna to ieſt/ że tákie ludzkie mniemánie y bárzo obłedliwe / y nieprzyſtoyne; á náwet y wielce ſzkodliwe ieſt. Abowiem/ iákoſmy wyżſzey powiedźieli/ Bogu iego prawdźiwą chwałe; á ludźiom prawdźiwą ich pociechę odeymuie: á z drugiey ſtrony náſze wyznánie/ prawdźiwą chwałę Bożą pokázuie; y prawdźiwą pociechę ludzką przed oczy im wyſtáwuie. Lecz niechcemy ná ten czás/ błędy / y nieprzyſtoynośći/ y ſzkodę tego rozumienia ich o Synu Bożym pokázuiac/ namniey miłośći ku bliźniemu náruſzáć. Modlimy ſie ráczey Pánu náſzemu Jezuſowi Chriſtuſowi zá wſzytkimi tymi / ktorzy iego świątobliwe imie miánuią/ áby Páná ſwego prawdźiwie poználi / y onego ſpolnie z námi y tu/ y ná wieki chwalili. A my tym czáſem trzymáiac ſie mocnie ſwego wyznánia o Pánu Chriſtuśie / ſámi śiebie/ y dobrym náſzym ſumnieniem / y poświádczeniem Piſmá świętego ćieſzyć będźiemy.

A ćiebie/ Pánie Jezu Nádzáráńſki/ Krolá y Zbáwićielá ſwego/ ktory ieſteś kochániem ſercá náſzego / chwałą y nádźieią náſzą/ iáwnie we Zborze twoim/ y zoſobná ná wſzelkim mieyſcu ſercem y vſty wyſłáwiáć/ y ſercá náſze/ śpiewániem o twoiey chwale/ y ćiebie wyſławiániem/ w tym śmiertelnym wieku náſycáć / y ochładzáć będźiemy / áż ty nas/ czáſu ſwego/ z tey śmiertelnośći/ do onego żywotá nieśmiertelnego przenieśieſz/ gdźie nas ze wſzytkiey boiáźni wyrwánych / náſzá ſzcześliwość oczekawa: gdźie my Ciebie y Oycá twego twarzą w twarz vyźrzymy: gdźie dźiedźictwá onego / ktore áni końcá / áni odmiány / áni ſytośći mieć nie będźie / dźierżawcámi będźiemy: gdźie oney chwały / ktorey oko nie widźiáło / o ktorey vcho nie ſłyſzáło / y ktora w ſerce człowiecze nie wſtąpiłá/ záżywáć będźiemy: gdźie Ty nas do ſtołu poſádźiwſzy (o rzeczy nie podobne ku

wierze-

wierzeniu / gdyby tego byłá ſámá prawdá nie powiedźiáłá) przepaſawſzy ſie / ſłużyć nam będźieſz: gdźie nas Oćiec twoy (co myslac człowiek martwieie práwie) vczćić ma. Co ábys vczynił / pokornie ćie prosimy Pánie Jezu Chriſte. Tobie należy cześć y chwałá/ od wſzelkiego narodu y iezyká/ ná wieki wiekow/ Amen.